

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 75. i 76. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2011 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 75. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senatora Mieczysława Augustyna	9
senatora Lucjana Cichosza	12
senatora Grzegorza Czeleja	19
senatora Andrzeja Grzyba	26
senatora Witolda Idczaka	
oraz senatora Macieja Klimy	28
senatora Piotra Kalety	34
senatora Pawła Klimowicza	40
senatora Ryszarda Knosali	43
senatora Stanisława Koguta	57
senatora Marka Konopki	
oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego	59
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	61
senatora Krzysztofa Majkowskiego	63
senatora Andrzeja Misiółka	66
senatora Rafała Muchackiego	68
senatora Władysława Ortyla	70
senatora Andrzeja Persona	76
senatora Stanisława Piotrowicza	83
senatora Czesława Ryszki	86
senatora Tadeusza Skorupy	89
senatora Eryka Smulewicza	91
senatora Henryka Stokłósy	98
senator Grażyny Sztark	109
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	112

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 76. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	127
senatora Przemysława Błaszczyka	132
senatora Zbigniewa Cichonia	134
senatora Lucjana Cichosza	137
senatora Lucjana Cichosza	
oraz senatora Grzegorza Banasia	143
senatora Grzegorza Czeleja	146
senatora Stanisława Gogacza	153
senatora Henryka Górskiego	155
senatora Tadeusza Gruszki	
oraz senatora Przemysława Błaszczyka	157

senatora Stanisława Jurcewicz	158
senatora Stanisława Karczewskiego	162
senatora Pawła Klimowicz	167
senatora Ryszarda Knosali	170
senatora Norberta Krajczego	184
senatora Władysława Ortyla	188
senatora Andrzeja Persona	191
senatora Czesława Ryszki	195
senatora Sławomira Sadowskiego	199
senatora Janusza Sepioła	202
senatora Eryka Smulewicz	204
senatora Eryka Smulewicz	
oraz senatora Kazimierza Kleiny	207
senatora Marka Trzcińskiego	213
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,	
Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy	216

75. POSIEDZENIE SENATU

(28 kwietnia 2011 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Na terenie każdej gminy znajduje się sieć dróg publicznych o różnych kategoriach (gminne, powiatowe, wojewódzkie, krajowe). Zarządzane są one przez odrębne podmioty, działające jako zarządcy tych dróg, na przykład przez wójta, zarząd powiatu, zarząd województwa czy Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Problemem, który istotnie komplikuje funkcjonowanie sprawnej komunikacji drogowej jest odśnieżanie. Poszczególni zarządcy dróg są odpowiedzialni za zorganizowanie systemu tak zwanego zimowego utrzymania dróg. Zdarza się więc, że na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego drogi są odśnieżane przez kilka podmiotów, które działają niezależnie od siebie. W związku z tym zimowe utrzymanie dróg jest nieskoordynowane i często zdarza się, że samochody odśnieżające, aby dotrzeć do drogi, którą mają odśnieżyć, poruszają się drogą o innej kategorii i wtedy pług jest podnoszony do góry, a odśnieżanie nie ma miejsca.

Czy nie warto by ustawowo uporządkować tę niekorzystną sytuację, wprowadzając – wzorem miast na prawach powiatu – odpowiedzialność gmin za utrzymanie wszystkich dróg położonych na jej terenie, zwłaszcza w zakresie odśnieżania i zwalczania śliskości zimowej? W ślad za takim rozwiązaniem bezwzględnie powinny iść zmiany w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, które zapewniają gminom rekompensatę z tytułu zwiększonych zadań.

Globalnie proponowane rozwiązanie przyczyni się do oszczędności i do stworzenia systemu odśnieżania, który w większy sposób spełni oczekiwania społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panią senator Małgorzatę Adamczak (pismo znak: BPS/DSK-043-3622/11 z dnia 3 maja 2011 r.) w sprawie propozycji nowelizacji przepisów związanych z obowiązkiem odśnieżania dróg publicznych, uprzedmiotowicie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z art. 19 ust. 2 i 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) zarządcą dróg gminnych jest wójt (burmistrz, prezydent miasta). W granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta. Do zarządcy drogi zgodnie z art. 20 ww. ustawy należy m.in. opracowywanie projektów planów finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg oraz drogowych obiektów inżynierskich, wykonywanie robót interwencyjnych, ro-

bót utrzymaniowych i zabezpieczających polegających na wykonywaniu robót konserwatorskich, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

Natomiast na podstawie art. 3 ust. 2 i 3 *ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego* (Dz. U. z 2005 r. Nr 267, poz. 2251 z późn. zm.) zadania w zakresie finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg gminnych oraz zarządzania nimi finansowane są z budżetów gmin. W granicach miast na prawach powiatu zadania w zakresie finansowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów tych miast. Jednocześnie zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 *ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego.

Biorąc powyższe pod uwagę uprzejmie wyjaśniam, iż zadaniem własnym samorządu gminy jest zimowe utrzymanie tylko dróg gminnych. Standardy tego utrzymania ustala zarządca dróg, uzależniając je od intensywności opadów, natężenia i rodzaju ruchu na drogach oraz od własnych możliwości finansowych.

Zmiana przepisów w kierunku nałożenia na gminy obowiązku utrzymanie wszystkich dróg położonych na jej terenie, zwłaszcza w zakresie odśnieżania i zwalczania śliskości zimowej, oznaczałaby nałożenie dodatkowych zadań na gminę, z którymi nie wszystkie gminy zapewne by się zgodziły. Zgodnie z art. 7 ust. 3 *ustawy o samorządzie gminnym* przekazanie gminie, w drodze ustawy, nowych zadań własnych wymaga zapewnienia koniecznych środków finansowych na ich realizację w postaci zwiększenia dochodów własnych gminy lub subwencji (takie same przepisy zawierają przepisy o samorządzie powiatowym i samorządzie wojewódzkim). Zatem przyjmowanie rozwiązań, które spowodują wzrost wydatków samorządów wydaje się być niezgodne z prowadzonymi w Ministerstwie Finansów pracami, których celem jest ograniczenie przyrostu zadłużenia i deficytu jednostek samorządu terytorialnego.

Ponadto pragnę zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 50 *ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych* (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) przyjmowane przez Radę Ministrów projekty ustaw oraz akty prawne, których skutkiem finansowym może być zwiększenie wydatków lub zmniejszenie dochodów jednostek sektora finansów publicznych w stosunku do wielkości wynikających z obowiązujących przepisów, muszą zawierać w uzasadnieniu:

- 1) określenie wysokości tych skutków;
- 2) wskazanie źródeł ich sfinansowania;
- 3) opis celów nowych zadań i mierników określających stopień realizacji celów.

Ponadto pragnę wyjaśnić, iż w opinii resortu infrastruktury w sytuacji przedstawionej przez Panią senator zasadne jest skorzystanie zgodnie z art. 19 ust. 4 *ustawy o drogach publicznych* z możliwości przekazania między zarządcami dróg odśnieżania dróg publicznych różnych kategorii – gminie w trybie porozumienia, regulującego w szczególności wzajemne rozliczenia finansowe. Równocześnie pragnę podkreślić, że kwestie dotyczące finansów publicznych, w tym również kształtowania dochodów jednostek samorządu terytorialnego, pozostają we właściwości resortu finansów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister, sprowokowany informacjami otrzymanymi od przedstawicieli środowisk wiejskich oraz reprezentantów lokalnych grup działania z północnej Wielkopolski i Krajny, pragnę zwrócić się do Pani Minister z prośbą o informacje w sprawie realizacji programu „Leader”.

Jak wynika z rozmów z zainteresowanymi i analizy informacji prasowych dotyczących tego zagadnienia, dalsze funkcjonowanie tego programu na obecnych zasadach może skutkować utratą unijnych funduszy oraz zaprzestaniem cennych inicjatyw obywatelskich, które są niezbędne do rozwoju obszarów wiejskich. W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o ustosunkowanie się do poniższych kwestii.

Po pierwsze, proszę o informacje czy w ministerstwie trwają prace nad zmianą procedur, które doprowadzą do efektywniejszego pozyskiwania pieniędzy z Leadera. Jeśli tak, to na jakim są etapie?

Po drugie, firmy starające się o fundusze z Leadera muszą najpierw sfinansować inwestycje, a dopiero potem mogą ubiegać się o zwrot nakładów. Jest to mechanizm eliminujący wiele małych przedsiębiorstw i organizacji pozarządowe. Wskutek tego Lokalne Grupy Działania coraz częściej przesuwają środki, kosztem przedsiębiorców i organizacji pozarządowych, na rzecz samorządu, co prowadzi do wydatkowania pieniędzy na organizację mniej istotnych zadań, zamiast na rozwój przedsiębiorczości lokalnej. Czy jest możliwość zmiany sposobu finansowania tego programu na system dotacyjny, tak jak jest w wielu innych programach?

Po trzecie, czy ministerstwo rozważa wprowadzenie generatora wniosków, na przykład wzorem POKL? Jestem przekonany, że doprowadziłoby to do uproszczenia procedur i przyspieszenia przyznawania środków.

Po czwarte, czy ministerstwo rozważa zastąpienie dotychczasowych zaświadczeń, na które często długo się czeka, oświadczeniami, które powinny usprawnić procedurę oceny formalnej projektu?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn

**Stanowisko
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Warszawa, 17 maja 2011 r.

Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,
przesyłam w załączeniu oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. **w sprawie reali-**

zacji programu „Leader”, przekazane przez Marszałka Senatu RP przy piśmie z dnia 3 maja br., znak: BPS/DSK-043-3623/11 – zgodnie z właściwością.

Z poważaniem

MINISTER
w zast. Adam Zdziebło
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 14 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna na 75. posiedzeniu Senatu w dniu 28 kwietnia 2011 r. przekazuję następujące informacje.

Ministerstwo prowadzi prace mające na celu zapewnienie sprawnych zasad wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Prace te dotyczą także uproszczenia zasad ubiegania się o pomoc w ramach działań osi 4 Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. W roku 2010 i 2011 zostały nowelizowane rozporządzenia dotyczące wdrażania działań: „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”, „Wdrażanie projektów współpracy” oraz „Funkcjonowanie lokalnych grup działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja”. Efektem tych nowelizacji były liczne uproszczenia w zakresie ubiegania się o przyznanie i wypłacenie pomocy w ramach ww. działań – m.in. w działaniu „Funkcjonowanie lokalnych grup działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja” wprowadzono jedną umowę podpisywaną z lokalną grupą działania, do końca okresu programowania, zamiast umów podpisywanych corocznie. Obecnie w Departamencie Rozwoju Obszarów Wiejskich prowadzony jest przegląd prawodawstwa i procedur dotyczących osi 4 Leader i w jego wyniku wprowadzane są i będą kolejne uproszczenia – przykładowo zrezygnowano z obowiązku załączania do wniosków dokumentów będących w posiadaniu samorządów województw. Propozycje uproszczeń są konsultowane ze wszystkimi podmiotami zaangażowanymi we wdrażanie osi 4 Leader – m.in. samorządami województw, ARiMR, LGD.

Mając na uwadze oczekiwania potencjalnych wnioskodawców i konieczność przyspieszenia oceny wniosków na małe projekty w najbliższych dniach udostępniony zostanie aktywny formularz wniosku. Zapewnia on automatyczne wypełnianie zależnych pól oraz zgłaszanie błędów we wniosku. Stosowanie aktywnego formularza wniosku o przyznanie pomocy na małe projekty, skróci czas jego oceny, także poprzez ograniczenie wysyłanych, w trakcie weryfikacji, przez samorządy województw, wezwań do uzupełnień.

Odnosząc się do kwestii wypłacania zaliczek podmiotom realizującym operacje w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” Ministerstwo przekazuje następujące wyjaśnienia. Stosowanie systemu refundacji poniesionych kosztów wynika z przepisów rozporządzenia Komisji (UE) nr 65/2011 z dnia 27 stycznia 2011 r.,

natomiast Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. dopuszcza stosowanie zaliczek w przypadku inwestycji w wysokości 20% kosztów inwestycyjnych. Uzyskanie zaliczki obwarowane jest ustanowieniem gwarancji odpowiadającej 110% kwoty zaliczki. System zaliczkowania jest stosowany w osi 4 Leader. Zaliczki te dostępne są dla beneficjentów działania z wyjątkiem podmiotów realizujących operacje odpowiadające warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”, którym przysługują pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. W związku ze zgłaszanymi przez potencjalnych beneficjentów trudnościami w zapewnieniu finansowania operacji Ministerstwo wprowadziło do projektu nowelizacji *ustawy o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej*, możliwości ubiegania się o wyprzedzające finansowanie przez beneficjentów działań: „Wdrażanie projektów współpracy” oraz „Wdrażanie lokalnej strategii rozwoju”. Projekt nowelizacji zakłada, iż beneficjenci działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” oraz 421 „Wdrażanie projektów współpracy” będą mogli ubiegać się o wcześniejsze wypłacenie 20% kosztów wnioskowanej operacji, ze środków krajowych. Umożliwienie uzyskiwania wyprzedzającego finansowania wpłynie na polepszenie dynamiki wykorzystania środków w ramach osi 4 Leader.

Oceniając postęp we wdrażaniu osi 4 Leader należy zauważyć, że proces jej wdrażania rozpoczęło ukonstytuowanie się grup i opracowanie przez nie lokalnych strategii rozwoju. Dopiero po zakończeniu tego etapu w połowie 2009 r., możliwe było podjęcie faktycznej działalności przez LGD. W związku z tym ogłoszenie pierwszych konkursów na realizację lokalnej strategii działania nastąpiło w drugiej połowie 2009 roku. Biorąc pod uwagę powyższe informacje należy stwierdzić, iż tempo wdrażania osi 4 Leader jest zgodne z przewidywaniami. Dotychczas złożone wnioski o przyznanie pomocy pokrywają w ponad 60% limit środków przewidzianych na os 4 Leader, przy czym w przypadku działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” w ponad 55%, w przypadku działania „Wdrażanie projektów współpracy” w ponad 15%, a w przypadku działania „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja” w niemal 90% środków. Zawarto już prawie 7 tys. umów przyznania pomocy, z czego prawie 6 tys. w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”. Umowy te łącznie wyczerpują środki przeznaczone na os 4 Leader w niemal 35%.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra głęboko zaniepokojony trudną sytuacją, w jakiej znalazł się powiat włodawski, który stanowi organ prowadzący dla Muzeum Obozu Zagłady w Sobiborze (będącego filią Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego). W związku z zaistniałym opóźnieniem w realizacji planu przejęcia tej placówki przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz trudnościami w pozyskaniu dodatkowych zewnętrznych środków na jej prowadzenie, Starostwo Powiatowe we Włodawie może być zmuszone do ograniczenia działalności muzeum, w tym także do redukcji kadrowych, a nawet do zmniejszenia kosztów utrzymania i ochrony obiektów muzealnych. Może to doprowadzić do niepowetowanych strat w substancji kulturalnej, chronionej przez działanie tej także potrzebnej jednostki.

Należy podkreślić, że Muzeum Obozu Zagłady w Sobiborze jest placówką ze wszech miar nowoczesną, a jednocześnie stanowi ważny punkt na mapie pamięci o tragedii Holocaustu.

Nie trzeba też chyba dodawać, że dawne miejsca zagłady są w większości państwowymi jednostkami kultury i przejście Sobiboru pod zarządek ministerstwa stanowić miało jedynie naprawienie błędu systemowego, jaki uczyniono niegdyś, podporządkowując jednostkę samorządowi powiatu w ramach Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Wobec zaistnienia poważnej luki budżetowej wynikającej z opóźnienia zaproponowanego przez stronę rządową uważam (wypowiadając się, jak sądzę, w tym zakresie zgodnie z oczekiwaniami społeczności lokalnej), że konieczne byłoby choćby czasowe współfinansowanie placówki przez ministerstwo kwotą rządu 300 tysięcy zł. Jest to kwota niezbędna dla zapewnienia ciągłości działania muzeum do końca bieżącego roku. Gdyby bowiem doszło do zamknięcia, nawet czasowego, tej jednostki, byłby to wstyd i kompromitacja na skalę nie tylko ogólnopolską.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra o zajęcie się tym problemem w trybie pilnym i nadzwyczajnym.

Lucjan Cichosz

Stanowisko

Warszawa, 3 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Lucjana Cichosza przesłanym w piśmie o sygn. BPS/DSK-043-3624/11, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu zajęcia stanowiska do końca czerwca br. z uwagi na trwające działania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego mające na celu przejęcie bezpośredniej odpowiedzialności

za tereny byłego niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze. Udzielenie pełnej odpowiedzi będzie możliwe po rozwiązaniu problemu, które powinno nastąpić w najbliższym czasie, tj. do końca czerwca br.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Odpowiedź

Warszawa, 1 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem senatora Lucjana Cichosza przesłanym w piśmie o sygn. BPS/DSK-043-3624/11, uprzejmie informuję, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego deklaruje gotowość natychmiastowego przejęcia pełnej odpowiedzialności – w tym finansowej – za ochronę i opiekę nad terenem Pomnika Zagłady w Sobiborze.

Jednocześnie informuję, że w celu przejęcia odpowiedzialności przez Ministra niezbędne jest podjęcie przez właściwe organy następujących działań:

- 1) podjęcie przez Radę Powiatu Włodawskiego uchwały o zmianie Statutu Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego polegającej na wykreśleniu z §9 punktu 5 dotyczącego Oddziału pn. Muzeum Byłego Hiderowskiego Obozu Zagłady w Sobiborze;
- 2) wygaszenie decyzji administracyjnej, na mocy której Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego otrzymało w użytkowanie działki znajdujące się na terenie Pomnika Zagłady w Sobiborze.

Informuję jednocześnie, że zwróciłem się już ze stosownym wnioskiem do władz Starostwa Powiatowego we Włodawie. W odpowiedzi przesłanej w dniu 30 czerwca br. władze Starostwa deklarują podjęcie w najbliższym czasie uchwały w tej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej oraz przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Ojczyzna” zwracam się do Pana Ministra w związku z fatalną sytuacją tysięcy gospodarstw rolnych. Sytuacja ta jest spowodowana wydawaniem przez powiatowe biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odmownych decyzji w sprawie wniosków o przyznanie renty strukturalnej zgodnie z zapisami ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, pomimo spełniania przez nie kryteriów określonych wyżej wymienioną ustawą.

Według danych agencji, między 1 a 10 września 2010 r. w całym kraju rolnicy złożyli jedenaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt trzy wnioski. Do oceny zakwalifikowano dziesięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt podań. Sześć tysięcy stu dziewięćdziesięciu rolników otrzymało prawo do renty strukturalnej, ale aż cztery tysiące siedmuset dwóch rolników znalazło się na listach rezerwowych. W reprezentowanym przeze mnie województwie lubelskim rolnicy złożyli tysiąc osiemdziesiąt cztery podania, z czego negatywnie rozpatrzono dwieście czterdzieści siedem wniosków prawidłowo złożonych przez właścicieli gospodarstw.

Niestety podawane w decyzjach odmownych powody nieprzyznawania rent pozostają w zasadniczej sprzeczności z intencją, która przyświecała uchwalaniu art. 10 wyżej wymienionej ustawy. Trzeba bowiem zauważyć, że minister rolnictwa realizując zapisy art. 29, jak również art. 11 wyżej wymienionej ustawy nie zachował należytej staranności, jeśli chodzi o zagwarantowanie wystarczającej ilości środków na zaspokojenie potrzeb wnioskodawców spełniających kryteria ustawowe. Nie można bowiem za takowe uznać samego wystąpienia do Komisji Europejskiej jedynie o zwiększenie liczby beneficjentów działania „Renty strukturalne” w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, bez wskazywania potrzeby i możliwości przesunięcia środków z innych działań.

Nie można też uznać za wystarczające uzasadnienie kwestionowania efektywności realizacji całego programu w sytuacji, gdy dokonano nieuzasadnionej i nieumotywowanej zmiany i zaostrzenia kryteriów warunków dostępu do programu w trakcie jego realizacji. Uniemożliwiło to zarówno przeprowadzenie skutecznej oceny jego przebiegu, jak i pozbawiło rolników szans na uzyskanie renty w sytuacji, gdy nie mieli praktycznej szansy na dostosowanie się do nowych wymogów.

Tym samym działania ARiMR stanowią naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, określonej art. 32 Konstytucji RP i są też nadużyciem, jeśli chodzi o zasady wyżej wymienionej ustawy, bo nazbyt automatycznie łączą cele mające zostać uzyskane przez działanie „Renty strukturalne” oraz działanie „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Poprzez kolejne zmiany rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 w sposób nieuzasadniony różnicowani są rolnicy spełniający przecież kryteria ustawowe.

Mając powyższe na względzie, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o stwierdzenie, czy działania ARiMR noszą znamiona konstytucyjności, a także, czy w tej sytuacji budżetowi państwa nie grozi fala roszczeń od rolników, którzy pomyślnie przeszli wstępną ocenę kwalifikacyjną, a następnie zostali pozbawieni należących się im świadczeń rentowych.

Proszę również o odpowiedź, czy w obecnym stanie prawnym możliwe jest zaspokojenie potrzeb rolników spełniających kryteria ustawowe z innych środków, a jeśli tak, to jakich i w jakiej wysokości. Proszę wreszcie o wyjaśnienie, czemu rząd i resort rolnictwa nie zdecydowały się na podjęcie bardziej

zdecydowanych działań wobec Komisji Europejskiej celem uzyskania zgody na przesunięcie środków w ramach PROW 2007–2013, bądź też uzyskania dodatkowych funduszy na ten cel?

Lucjan Cichosz

**Odpowiedź
PODSEKRE TARZA STANU
w MINISE TRSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 24 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Lucjana Cichosza, złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r., przesłane przy piśmie z dnia 03 maja 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3625/11, dotyczące realizacji działania „Renty strukturalne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Cele polityki rozwoju obszarów wiejskich oraz ogólne warunki funkcjonowania działań zostały określone w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Na podstawie powyższego rozporządzenia, każde państwo członkowskie przygotowało strategię i program rozwoju obszarów wiejskich, który zawiera ogólny opis wybranych do wdrożenia działań. Polski Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013) zawiera m.in. działanie „Renty strukturalne”. Głównym celem działania „Renty strukturalne” wyznaczonym przez rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005, jest znaczna poprawa struktury agrarnej kraju oraz przyspieszenie wymiany pokoleniowej wśród osób prowadzących gospodarstwa rolne, a także poprawa rentowności i konkurencyjności gospodarstw poprzez ich przejmowanie przez osoby dobrze przygotowane do zawodu rolnika.

W zakresie prawa krajowego, podstawowym aktem prawnym, który ustanawia ogólne ramy prawne przyznawania, wypłaty i zwracania pomocy finansowej, w zakresie nieokreślonym w przepisach Unii Europejskiej lub przewidzianym w tych przepisach do określenia przez państwo członkowskie Unii Europejskiej, jest ustawa z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.).

Przepis art. 29 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy stanowi upoważnienie dla Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do określenia, w drodze rozporządzenia, szczegółowych warunków i trybu realizacji poszczególnych etapów pomocy finansowej przewidzianej w ramach poszczególnych działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Wypełniając delegację ustawową, szczegółowe zasady dostępu oraz tryb przyznawania pomocy w ramach działania „Renty strukturalne” określone zostały w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach dzia-

łania „Renty strukturalne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 109, poz. 750, z późn. zm.), zwanym dalej rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 lipca 2010 r. dokonano nowelizacji ww. rozporządzenia. Celem tej nowelizacji, w wyniku wcześniej wprowadzonych do Programu zmian zasad przyznawania rent strukturalnych oraz zmian alokacji budżetu działania, było wprowadzenie do porządku krajowego przepisów, w oparciu o które możliwe było przeprowadzenie naboru wniosków w 2010 r.

Należy wyraźnie podkreślić, że zgodnie z postanowieniami uzgodnionego z Komisją Europejską Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, działanie to skierowane jest do określonej w Programie grupy docelowej beneficjentów, ograniczonej celami określonymi w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1698/2005 oraz wielkością alokacji na to działanie, pochodzącej ze środków z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich i z budżetu państwa. Zgodnie z art. 11 ww. ustawy pomoc jest przyznawana do wysokości limitu stanowiącego równowartość w złotych kwoty w euro określonej w Programie na poszczególne działania, a zatem w ramach okresu programowania 2007–2013 pomoc może być przyznawana ze środków Programu dostępnych na przedmiotowe działanie. Ani przepisy ww. ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków EFRROW ani żaden inny akt prawny w randze ustawy, nie określają „ustawowych kryteriów niezbędnych do uzyskania renty strukturalnej”, na które powołuje się pan Senator Lucjan Cichosz w swoim oświadczeniu.

Warunki przyznania pomocy określone zostały, jak już wcześniej wskazano, w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r., a dla naboru przeprowadzonego w 2010 r. w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 lipca 2010 r. Są to kryteria dostępu, które musi spełnić osoba ubiegająca się o przyznanie pomocy, jednakże należy mieć na uwadze, iż przepis tego rozporządzenia nie stanowi, iż każdy kto spełnia te warunki taką pomoc otrzyma. Możliwość przyznania pomocy określonej liczbie wnioskodawców jest uzależniona od spełnienia przez nich warunków do przyznania pomocy (art. 10 ww. ustawy), dostępności środków finansowych do przyznania pomocy (art. 11 ww. ustawy) oraz od nieprzekroczenia określonej w Programie maksymalnej liczby beneficjentów tego działania. Mimo zaostrzenia warunków dostępu w tym działaniu, z uwagi na nieogłoszenie w 2009 r. naboru wniosków, Ministerstwo spodziewało się, że w ramach planowanego na 2010 r. naboru wpłynie znacznie większa liczba wniosków o przyznanie renty strukturalnej, a dostępna alokacja środków na działanie, a przede wszystkim limit w postaci maksymalnej liczby beneficjentów działania, nie pozwolą na sfinansowanie wszystkich złożonych wniosków.

Dlatego też, w celu zrównoważonego wsparcia, należało przyjąć kryteria wyboru wniosków o przyznanie renty strukturalnej, dzięki którym wzmocniony zostanie wpływ tej formy pomocy na procesy zmian struktury agrarnej w Polsce, i tym samym realizowany będzie cel określony w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1698/2005.

A zatem, wprowadzone dla naboru wniosków w 2010 r. kryteria selekcji wniosków umożliwiły przyznanie rent strukturalnych w poszczególnych województwach tym wnioskodawcom, którzy najefektywniej poprawią strukturę obszarową polskich gospodarstw i wniosą największy wkład do procesu restrukturyzacji polskiego rolnictwa. Dokonany podział środków na poszczególne województwa pozwolił, w ramach naboru 2010 r., na przyznanie rent strukturalnych przeszło 6 tys. beneficjentów w granicach wyznaczonego z myślą o tym naborze łącznego limitu środków, wynoszącego 114 mln euro, a więc zaciągnięcie takiej liczby zobowiązań, które nie spowodują przekroczenia limitu osobowego wyznaczonego w Programie. Podział środków na poszczególne województwa został dokonany na podstawie delegacji ustawowej z art. 16 ww. ustawy.

Limity środków finansowych dla poszczególnych województw zostały określone w rozporządzeniu *Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich* (Dz. U. Nr 48, poz. 388, z późn. zm.). W naborze, który odbył się w dniach od 1 do 10 września 2010 r. w części

województw złożono wnioski o przyznanie pomocy na kwoty mniejsze niż przewidziane limity (dotyczyło to województw: lubuskiego, małopolskiego podkarpackiego i śląskiego). W celu efektywnego zagospodarowania niewykorzystanych środków przez wspomniane województwa, rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 grudnia 2010 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 258, poz. 1759) zmieniono limity, dokonując ich zwiększenia w pozostałych województwach.

Jak już powyżej była o tym wielokrotnie mowa, zgodnie z postanowieniami PROW 2007–2013, które wynikają ze stanowiska KE, maksymalna liczba producentów rolnych, którzy mogą uzyskać wsparcie w ramach działania „Renty strukturalne” w ramach zobowiązań podjętych w latach 2007–2013, nie może przekroczyć 20 400. W związku z przeprowadzonymi w 2007 i 2008 roku naborami wniosków pomoc przyznana została wcześniej 13 678 osobom. Tak więc, przy powyższym limicie osobowym nie jest możliwe sfinansowanie wniosków wszystkich osób, które wystąpiły o wsparcie w ubiegłym roku i spełniają warunki do przyznania renty strukturalnej.

Mimo takich zapisów w Programie, podjęte zostały rozmowy z Komisją Europejską zmierzające do uzyskania zgody na zmianę postanowień PROW 2007–2013 w zakresie definicji beneficjenta tego działania, tak aby możliwe było przyznanie renty strukturalnej wszystkim wnioskodawcom naboru 2010 r., którzy spełniają warunki do jej przyznania. W dniu 22 grudnia 2010 r. strona polska oficjalnie wystąpiła do KE z wnioskiem o zmianę PROW 2007–2013, polegającą na wykreśleniu z opisu tego działania maksymalnej liczby beneficjentów.

W odpowiedzi, w dniu 02 marca 2011 r. KE przekazała stronie polskiej pismo ze swoim negatywnym stanowiskiem odnośnie do tej propozycji zmiany stwierdzając m.in., że z uwagi na kryzys gospodarczy: *„Ze względu na wieloletni charakter zobowiązań, które pociągają za sobą skutki budżetowe na kolejne 10 lat od momentu ich podjęcia, wnioskowana przez stronę polską zmiana miałaby poważne skutki finansowe dla przyszłego okresu programowania. W rezultacie, zwiększenie liczby beneficjentów w obecnym okresie programowania mogłoby wpłynąć na jakość przyszłego PROW 2014–2020 oraz mogłoby zagrozić jego spójności z ambitnymi celami uzgodnionymi w ramach strategii Europa 2020.*

Wprowadzone do Programu kryteria selekcyjne dotyczące między innymi wielkości gospodarstwa przekazywanego i docelowego, po to by wyeksponować efekt restrukturyzacyjny działania „Renty strukturalne” zostały uznane za część minimalnych do spełnienia warunków gwarantujących ciągłość procesu restrukturyzacji sektora rolnego w Polsce. Warunki te zostały uznane za fundamentalne, aby Program Rozwoju Obszarów Wiejskich nie utracił swoistej równowagi oraz nadal faworyzował działania proaktywne w stosunku do pasywnych interwencji o charakterze społecznym. Co więcej, utrzymanie powyższej równowagi w programie umożliwi jego dalszą zbieżność z unijną polityką zatrudnienia, generalnie wspierającą aktywny styl życia oraz kreowanie, promocję i utrzymanie zatrudnienia”.

Zgodnie zatem z przepisem §2 nowelizacji rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 z dnia 28 grudnia 2010 r., iż: „odmowa przyznania pomocy finansowej, z uwagi na wyczerpanie limitu środków do przyznania pomocy następuje w terminie 40 dni od dnia wydania przez Komisję Europejską decyzji w sprawie zmiany PROW 2007–2013, dotyczącej liczby beneficjentów działania „Renty strukturalne”, od dnia 08 marca br. kierownicy biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydawali decyzje o odmowie przyznania renty strukturalnej.

Należy także zauważyć, że renty strukturalne przyznawane w ramach działania „Renty strukturalne” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 są świadczeniem odmiennym od świadczeń emerytalno-rentowych przyznawanych na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. W sytuacji, gdy rolnik nie spełnia warunków niezbędnych do uzyskania renty strukturalnej, bądź w sytuacji gdy nie będzie mogła już być przyznawana pomoc w postaci renty strukturalnej, z uwagi na osiągnięcie określonej w Programie maksymalnej liczby beneficjen-

tów tego działania, producent rolny zachowuje prawo do zabezpieczenia społecznego na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników i może ubiegać się o świadczenie przewidziane w tym systemie, tj. renty i emerytury rolnicze. Należy również zaakcentować, iż nieprzyznanie pomocy w postaci renty strukturalnej nie należy utożsamiać z niemożnością przekazywania gospodarstw rolnych osobom młodszym – następcom, którzy mogą korzystać z pomocy w postaci premii w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom”. Należy podkreślić, że w ramach działania „Ułatwianie...” nie ma obowiązku przejmowania gospodarstw od producentów rolnych przechodzących na rentę strukturalną.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie Pana Senatora, iż „Minister Rolnictwa nie zachował należytej staranności jeśli chodzi o zagwarantowanie wystarczającej ilości środków na zaspokojenie potrzeb wnioskodawców spełniających kryteria ustawowe”. Raz jeszcze należy podkreślić, iż to nie budżet działania, ale zapisany w Programie limit w postaci liczby beneficjentów i brak zgody Komisji Europejskiej na zmianę postanowień w zakresie jego zwiększenia jest przyczyną dla której niemożliwe jest przyznanie rent strukturalnych wszystkim wnioskodawcom, którzy spełniają warunki do ich przyznania.

Biorąc pod uwagę ogromne zainteresowanie producentów rolnych dalszą modernizacją gospodarstw rolnych w celu sprostania rosnącej wciąż na rynku europejskim konkurencyjności, strona polska wystąpiła do Komisji Europejskiej z propozycją przesunięcia środków finansowych z działania „Renty strukturalne” na cieszące się wielką popularnością wśród polskich rolników działanie „Modernizacja gospodarstw rolnych”.

Ponadto, pragnę zwrócić uwagę, że każdorazowo dokonywane zmiany Programu były przedmiotem dyskusji i były szeroko omawiane na licznych spotkaniach również z udziałem rolników i przedstawicieli organizacji społecznych i gospodarczych, w których uczestniczyli członkowie kierownictwa resortu.

Wszystkie planowane zmiany PROW były przedkładane, dyskutowane i zostały zaakceptowane przez Komitet Monitorujący, w skład którego wchodzi, obok przedstawicieli administracji rządowej oraz instytucji uczestniczących w procesie wdrażania PROW 2007–2013, również przedstawiciele administracji samorządowej oraz partnerów społecznych i gospodarczych. Organizacje związkowe były informowane o planowanych zmianach Programu i przepisów krajowych, miały też możliwość wypowiedziania się na ich temat. Wszelkie propozycje zmian były transparentne i przejrzyste, a potrzeba ich dokonania była zawsze szczegółowo uzasadniona. Dla przykładu przeprowadzane nowelizacje: rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Renty strukturalne” objętego PROW 2007–2013 – w zakresie nowych zasad przyznawania pomocy i wyboru wniosków oraz rozporządzenia w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – w zakresie limitu do przyznawania pomocy w przedmiotowym działaniu w ramach naboru wniosków w 2010 r., były w ramach prowadzonych konsultacji społecznych przedkładane do zaopiniowania również do organizacji związkowych, w tym do Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, który nie zgłaszał uwag do żadnej z tych nowelizacji.

Dlatego, niezmiernie dziwi i zaskakuje fakt złożenia przez Pana Senatora oświadczenia o takiej treści.

PODSEKRETARZ STANU
Jarosław Wojtowicz

Oświadczenia senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zasady prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących oraz obowiązki podatników w tym zakresie określają między innymi przepisy obowiązujące od 1 grudnia 2008 r. rozporządzenia ministra finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące oraz warunków ich stosowania (DzU Nr 212 poz. 1338).

W myśl zapisu §2 pktu 11 przywołanego rozporządzenia paragon fiskalny to wydrukowany dla nabywcy przez kasę w momencie sprzedaży dokument fiskalny z dokonanej sprzedaży. Zgodnie zaś z §2 pktu 18 rozporządzenia raport fiskalny to dokument fiskalny zawierający dane sumaryczne o obrocie i kwotach podatku za daną dobę lub za wybrany okres w ujęciu według poszczególnych stawek podatku oraz sprzedaży zwolnionej od podatku.

Stosownie do zapisu §7 ust. 1 pktu 8 przywołanego rozporządzenia podatnicy są obowiązani przechowywać kopie dokumentów kasowych przez okres wymagany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (DzU z 2005 r. Nr 8 poz. 60, z późn. zm.) zgodnie z warunkami określonymi w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (DzU z 2002 r. Nr 76 poz. 694 z późn. zm.).

Powyższa regulacja nie dotyczy jednak kopii dokumentów sporządzanych przez kasę na nośniku papierowym. Jak wynika bowiem z treści §19 ust. 1 powołanego rozporządzenia, kopie dokumentów sporządzanych przez kasę na nośniku papierowym, potwierdzające dokonanie do dnia 31 grudnia 2011 r. sprzedaży, podatnicy obowiązani są przechowywać nie krócej niż przez okres dwóch lat, licząc od końca roku, w którym nastąpiła sprzedaż.

Przywołane powyżej regulacje przewidują korzystne dla podatników rozwiązanie, które pozwala przechowywać kopie paragonów nie dłużej niż przez dwa lata. Jednak wraz z końcem 2011 r. tracą moc przepisy przejściowe przedmiotowego rozporządzenia i ponownie obowiązować będą przepisy zmuszające przedsiębiorców do przechowywania paragonów przez pięć lat. Pięcioletni okres przechowywania paragonów wynika z terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej upływa on po pięciu latach od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku.

Należy przypomnieć, że do 30 listopada 2008 r. wszelkie kopie dokumentów kasowych należało przechowywać przez pięć lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Jednocześnie przepisy dotyczące kas rejestrujących nie przewidywały żadnej możliwości skrócenia tego okresu przechowywania kopii paragonów fiskalnych.

Ze względu na techniczne trudności w realizacji powyższego wymogu dopuszczano się jednak, i dopuszcza obecnie, możliwość sporządzania i przechowywania kopii dokumentów kasowych na nośnikach informatycznych. Mogą z niej skorzystać podatnicy, którzy posiadają sprawne urządzenia do odtworzenia treści zawartych na tych nośnikach w postaci wydruków oraz zgłosili do właściwego urzędu skarbowego numery ewidencyjne kas rejestrujących i datę rozpoczęcia stosowania systemu sporządzania kopii oraz przechowywania dokumentów kasowych, a ponadto w roku 2007 wydali więcej niż sto tysięcy paragonów fiskalnych, dokumentujących dokonaną przez nich sprzedaż. Szczegółowe wymogi dotyczące tej formy przechowywania dokumentów kasowych są określone w §6 omawianego rozporządzenia.

Skutki wygaśnięcia przepisów przejściowych, wiążące się z przechowywaniem paragonów przez pięć lat, będą dużym obciążeniem dla przedsiębiorców. Warto tutaj nadmienić, iż tego rodzaju dokument po dwóch latach w gruncie rzeczy jest nieczytelny, co tym bardziej utwierdza w przekonaniu, że powinny zostać utrzymane przepisy w obecnym brzmieniu.

Dodatkowym argumentem jest fakt, iż problem archiwizacji w zasadzie dotyczy wyłącznie paragonów fiskalnych dokumentujących indywidualną transakcję, bo dobowe raporty fiskalne pozostają w pamięci kasy

i zawsze jest możliwość ponownego ich wydrukowania, łącznie z raportem miesięcznym.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy planowane jest wydanie stosownego rozporządzenia, zawierającego regulacje mające na celu utrzymanie obecnego, czyli dwuletniego, terminu przechowywania kopii paragonów.

Szanowny Panie Ministrze!

Od 1 lipca 2007 r. w związku z art. 14e §1 ordynacji podatkowej orzecznictwo sądów ma decydujący wpływ na legalność wydawanych interpretacji indywidualnych. Wyroki w sprawach podatkowych mają normatywne przełożenie na tworzenie warunków jednolitego stosowania prawa podatkowego.

Dlatego też podatnicy, którzy występują z wnioskami o wydanie interpretacji indywidualnych, bardzo często przywołują orzeczenia sądów administracyjnych jako wsparcie swojego stanowiska. Dotyczy to wyroków, które dotyczą podobnego zarówno stanu faktycznego, jak i problemu prawnego.

Jednak, pomimo ukształtowanych nierzadko linii orzeczniczych, organy podatkowe prezentują w interpretacjach diametralnie odmienne stanowiska. Jeśli podatnicy powołują się na orzecznictwo krajowe lub Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, można spotkać się ze stanowiskiem odpowiednich organów, mówiącym, iż w przypadku wydawania interpretacji indywidualnych wyroki sądów nie są wiążące, a przywołane stanowią indywidualne stanowisko podatnika. Nierzadko organy wskazują, iż wyroki wiążą jedynie w konkretnej sprawie i nie mają skutku erga omnes. Na końcu interpretacji umieszczana jest informacja o tym, że przy wydawaniu interpretacji indywidualnych organ podatkowy może co prawda posilkować się rozstrzygnięciami sądów, ale bez możliwości ich stosowania wprost, a to z tego powodu, że rozstrzygnięcia te zapadły w indywidualnej sprawie.

W wyroku z dnia 20 stycznia 2009 r. (sygn. III SA/Wa 1916/08) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że organy podatkowe powinny odnosić się w interpretacjach do orzeczeń sądów przywołanych przez podatników we wnioskach. WSA w Warszawie zwrócił uwagę, że art. 14a ordynacji podatkowej nakazuje ministrowi finansów, poprzez wydawanie interpretacji ogólnych, dążyć do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe i organy kontroli skarbowej. Interpretacje te powinny uwzględniać m.in. orzecznictwo sądów. Ma ono bezpośrednie przełożenie na tworzenie warunków jednolitego stosowania prawa podatkowego w płaszczyźnie ogólnej. Równie istotna jest jego rola w zakresie eliminowania wadliwych interpretacji.

Orzecznictwo sądów stało się przesłanką do formułowania oceny poprawności funkcjonujących w obrocie prawnym interpretacji, w tym interpretacji indywidualnych. Skoro więc minister finansów może zmienić wydaną już uprzednio interpretację z racji stwierdzenia jej wadliwości w świetle orzecznictwa sądowego, to tym bardziej ma obowiązek analizować to orzecznictwo w postępowaniu zmierzającym do wydania takiej interpretacji. Zwłaszcza w przypadku, gdy na takie orzecznictwo powołuje się podmiot składający wniosek o jej wydanie.

Organy podatkowe powinny również bezpośrednio odnosić się do orzeczeń sądów, które to orzeczenia zapadły w konkretnych sprawach. Nie mogą poprzestać na stwierdzeniu, że wyroki, na które powołał się podatnik, zapadły w indywidualnych sprawach. Organy podatkowe obowiązane są dokonać oceny prawnej stanowiska wnioskodawcy, w tym orzeczeń, na które ten się powołał.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy planowane jest wydanie stosownego rozporządzenia wskazującego organom podatkowym sposób i zakres bezpośredniego stosowania odpowiedniego orzecznictwa sądów?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 31 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3626/11 z dnia 3 maja 2011 r. oświadczenia Pana Senatora Grzegorza Czeleja złożone na 75. posiedzeniu Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. w sprawie interpretacji indywidualnych oraz okresu przechowywania dokumentów emitowanych przez kasę, uprzejmie informuję.

1. Zgodnie z art. 14a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) minister właściwy do spraw finansów publicznych dąży do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej, dokonując w szczególności jego interpretacji, przy uwzględnieniu orzecznictwa sądów oraz Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (interpretacje ogólne). Stosownie natomiast do art. 14e §1 ww. ustawy minister właściwy do spraw finansów publicznych może, z urzędu, zmienić wydaną interpretację ogólną lub indywidualną jeżeli stwierdzi jej nieprawidłowość, uwzględniając w szczególności orzecznictwo sądów, Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Wprowadzenie przepisu, który uprawniałoby ministra właściwego do spraw finansów publicznych do wydania rozporządzenia określającego sposób i zakres bezpośredniego stosowania odpowiedniego orzecznictwa sądów, mogłoby stanowić naruszenie przez ustawodawcę zasady podziału i równowagi władzy (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP) oraz zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego (art. 78 Konstytucji RP). Zauważyć bowiem należy, że w Polsce nie obowiązuje system precedensowy, który pozwalałby z poszczególnych orzeczeń sądowych wywieść obowiązującą powszechnie wykładnię prawa. Orzecznictwo sądowe, w szczególności orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, jedynie w sposób nieformalny i pośredni może wpływać na wykładnię i stosowanie prawa przez inne podmioty, w tym przez organy władzy publicznej. Odnosząc się do przywołanego przez Pana Senatora wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 stycznia 2009 r. sygn. akt III SA/Wa 1916/08, zauważyć należy, że orzeczenie to jest nieprawomocne. Zawarte w ww. wyroku stwierdzenie, iż art. 14e §1 ustawy – Ordynacja podatkowa wychodzi poza zasadę związania wyrokiem tylko w sprawie, w której on zapadł i nadaje orzecznictwu sądów administracyjnych walor normatywny także w stosunku do innych indywidualnych spraw załatwianych w drodze interpretacji przepisów prawa podatkowego, nie spotkało się z pełną akceptacją przez pozostałe sądy administracyjne.

Przykładowo w wyroku z dnia 27 stycznia 2010 r. sygn. akt III SA/Wa 1580/09 (orzeczenie prawomocne) WSA w Warszawie podkreślił, że „*wskazane w wyroku WSA w Warszawie z dnia 20 stycznia 2009 r. 1916/08 znaczenie dla wydawania pisemnych indywidualnych interpretacji podatkowego orzecznictwa sądów administracyjnych nie może przemawiać za obowiązkiem uwzględnienia w niniejszej sprawie jednostkowego nieprawomocnego wyroku*”. Ponadto część sądów uznaje, że organy podatkowe nie mają obowiązku uwzględniać orzecznictwa jeżeli jest ono niejednolite (por. wyrok WSA w Poznaniu z dn. 30.11.2009 r. sygn. akt I SA/Po 760/09 – orzeczenie nieprawomocne). Należy również podkreślić, że zgodnie z wolą ustawodawcy do stanowienia legalnej wykładni przepisów prawa podatkowego powołany został wyłącznie minister właściwy do spraw finansów publicznych. Należy wskazać, że dorobek orzeczniczy sądów i poglądy prezentowane w orzecznictwie, stanowią jeden z elementów bazy wiedzy, który jest pomocny przy rozstrzyganiu spornych zagadnień na tle przepisów prawa podatkowego jak również przy jego stanowieniu.

2. Odnosząc się do oświadczenia w sprawie zasad prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących, dotyczącego przedłużenia okresu obowiązywania uregulowań zawartych w §19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące oraz warunków ich stosowania (Dz. U. Nr 212, poz. 1338, z późn. zm.), normującego dwuletni termin przechowywania kopii dokumentów sporządzanych przez kasę na nośniku papierowym, należy zauważyć, że przepis ten stanowi odstępstwo od ogólnych zasad przechowywania dokumentów w sprawach podatkowych. Postanowieniami tego przepisu, na okres przejściowy, tj. do końca 2011 r. skrócono okres (do dwóch lat) obowiązkowego przechowywania kopii paragonów na nośniku papierowym. Wprowadzenie tego szczególnego rozwiązania podyktowane zostało sygnalizowanymi przez podatników trudnościami technicznymi archiwizowania znacznych ilości rolek kopii dokumentów drukowanych przez kasy oraz wprowadzeniem nowego rozwiązania dotyczącego możliwości archiwizowania kopii tych dokumentów na nośnikach informatycznych. W związku z faktem, iż mimo znacznego zainteresowania kasami umożliwiającymi archiwizowanie kopii dokumentów na nośnikach informatycznych i dynamicznego wzrostu liczby tych kas, ich udział w ogólnej liczbie kas jest obecnie jeszcze stosunkowo nieduży, Minister Finansów postanowił przedłużyć jeszcze o jeden rok możliwość archiwizowania przez ww. okres dwóch lat kopii papierowych dokumentów kasowych. Obecnie w uzgodnieniach międzyresortowych znajduje się projekt rozporządzenia Ministra Finansów zmieniającego rozporządzenie w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące oraz warunków ich stosowania (Dz. U. Nr 212, poz. 1338 z późn. zm.), który zachowuje do dnia 31 grudnia 2012 r. dwuletni termin przechowywania kopii dokumentów sporządzanych przez kasę na nośniku papierowym.

Informuję jednocześnie, że równoległe z przekazaniem do uzgodnień międzyresortowych projekt został opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa Finansów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 157 §1 kodeksu postępowania cywilnego z przebiegu posiedzenia jawnego protokolant sporządza protokół. Protokół sporządza się, utrwalając przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego. Art. 157 wprowadza konieczność sporządzania protokołu w postaci zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku (protokołu elektronicznego). Protokół elektroniczny miał funkcjonować oprócz, a nie zamiast protokołu pisemnego (tradycyjnego). Jednak protokół pisemny miał być sporządzany na dotychczasowych zasadach tylko w przypadku, gdy ze względów technicznych utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą protokołu elektronicznego nie byłoby możliwe, co uzależnione jest od stopnia wyposażenia sądów w odpowiednią aparaturę. Jeżeli sporządzenie protokołu elektronicznego będzie możliwe, protokół pisemny przybierze formę skróconą. Protokół elektroniczny oraz protokół sporządzany na dotychczasowych zasadach będą sobie równoważne pod względem skutków prawnych (uzasadnienie ustawy z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, DzU z 2010 r. nr 108 poz. 684). Przepisy te, regulujące przebieg posiedzeń sądowych, zostały znowelizowane, jeśli chodzi o procedurę cywilną, rok temu.

Zgodnie z założeniami wprowadzonych zmian wyposażanie sal sądowych w sprzęt audio-video ma się odbywać sukcesywnie aż do roku 2012. Po tej nowelizacji zasadą ma być sporządzanie podczas rozprawy protokołu elektronicznego, czyli zapisu dokonanego za pomocą urządzeń technicznych rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk. Tylko gdy ze względów technicznych nie będzie to możliwe, ma być spisywany tradycyjny protokół. W późniejszym rozporządzeniu ministerstwo ma określić między innymi zasady przechowywania protokołów elektronicznych oraz dodawania tak zwanych adnotacji, czyli znaczników wskazujących poszczególne fragmenty zapisu i ułatwiających odszukanie odpowiednich jego fragmentów. Dotąd jednak kwestią nieuregulowaną jest to, czy strona może dokonywać nagrania rozprawy. Obowiązujące przepisy nie rozstrzygają tego problemu jednoznacznie. Dlatego też konieczne jest uregulowanie dopuszczalności takich działań w przepisach. Zgodnie ze stanowiskiem rzecznika praw obywatelskich z dnia 3 marca 2011 r. w procedurze cywilnej brakuje przepisów takich jak w procedurze karnej. Chodzi o art. 358 kodeksu postępowania karnego uzależniający możliwość rejestrowania przebiegu rozprawy od zgody przewodniczącego. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli nie przemawia przeciw temu wzgląd na prawidłowość postępowania, sąd na wniosek strony wyraża zgodę na utrwalenie przez nią przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. Zgoda w tym trybie na utrwalanie przebiegu rozprawy może być udzielona tylko stronie, a więc nie innym uczestnikom postępowania czy osobom obecnym na rozprawie. Wniosek taki może być złożony ustnie do protokołu albo w formie pisemnej.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy planowane jest wydanie odpowiedniego rozporządzenia dotyczącego kwestii nagrywania rozpraw, i o udzielenie informacji, na jakim etapie jest proces wyposażania sal sądowych w odpowiedni sprzęt audio-video.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 2.06.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Grzegorza Czeleja na posiedzeniu Senatu w dniu 28 kwietnia 2011 r., w sprawie wdrożenia tzw. protokołu elektronicznego oraz nagrywania przebiegu rozprawy przez strony, uprzejmie informuję.

Nowa postać protokołu z posiedzenia jawnego została wprowadzona ustawą z dnia 29 kwietnia 2010 r. (Dz. U. Nr 108, poz. 684) nowelizującą Kodeks postępowania cywilnego. W aktualnym stanie prawnym obowiązuje zasada utrwalania przebiegu posiedzenia jawnego za pomocą urządzeń i środków technicznych umożliwiających rejestrację dźwięku albo obrazu i dźwięku. Jednakże, w każdym przypadku, gdy sporządzenie zapisu fonicznego lub audiowizualnego nie jest możliwe, protokół jest utrwalany wyłącznie w postaci pisemnej. Z uwagi na to, że nowa postać protokołu będzie wdrażana sukcesywnie w ramach poszczególnych okręgów sądów apelacyjnych, w najbliższych latach będą stosowane obie postacie protokołu.

Aktualnie finalizowane są prace legislacyjne nad projektami aktów wykonawczych, koniecznych do wdrożenia protokołu elektronicznego. Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt rozporządzenia w sprawie zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku z przebiegu posiedzenia jawnego. Określa ono rodzaje urządzeń służących do utrwalania dźwięku albo obrazu i dźwięku z rozprawy, sposób sporządzania zapisów, identyfikacji osób sporządzających zapis, udostępniania oraz przechowywania zapisów. Ponadto prowadzone są prace legislacyjne nad nowelizacją rozporządzenia w sprawie archiwizacji akt spraw sądowych oraz Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, w celu dostosowania tych aktów prawnych do nowego systemu protokolowania.

Zakończyły się również procedury przetargowe, których przedmiotem była dostawa, instalacja i wdrożenie systemu do wizyjnej i wielokanałowej fonicznej rejestracji rozpraw sądowych wraz z możliwością przeprowadzania i rejestracji wideokonferencji na salach rozpraw w sądach okręgowych. System ten będzie obejmował urządzenia techniczne, oprogramowanie i lokalne systemy informatyczne (oprogramowanie aplikacyjne oraz lokalną infrastrukturę serwerową) obsługujące proces rejestracji nagrania i zarządzania utworzonymi w jej wyniku protokołami elektronicznymi (Specyfikacja istotnych warunków zamówienia w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonym w trybie przetargu ograniczonego na dostawę i wdrożenie systemu cyfrowej rejestracji przebiegu rozpraw sądowych w sądach powszechnych. Znak sprawy: BDG-II-3711-01/11, BDG-II-3821-01/10).

W ciągu najbliższych kilku miesięcy wszystkie sądy apelacyjne i sądy okręgowe w Polsce zostaną wyposażone w sprzęt oraz oprogramowanie niezbędne do sporządzania protokołów w postaci elektronicznej. Liczba jednostek sądowych objętych tymi działaniami wynosi 56, w tym 11 sądów apelacyjnych i 45 sądów okręgowych. W ramach sądów apelacyjnych zostanie wdrożony system do wielokanałowej, fonicznej rejestracji rozpraw sądowych, który obejmie łącznie 56 sal rozpraw. Natomiast w sądach okręgowych będzie wprowadzony system pozwalający nie tylko na wielokanałową, foniczną rejestrację rozpraw sądowych, ale umożliwiający również utrwalenie wizji oraz przeprowadzanie i rejestrowanie wideokonferencji. System ten zostanie wdrożony w 290 salach rozpraw. Zakończenie etapu projektu, polegającego na zapewnieniu warunków technicznych, przewiduje się zgodnie z umową na październik 2011 roku. Reformą, jako pierwsze, zostaną objęte sądy apelacji wrocławskiej i gdańskiej.

Odnosząc się do kwestii nagrywania przebiegu posiedzenia przez same strony i uczestników należy wskazać, że Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera unor-

mowania analogicznego do art. 358 Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli nie przemawia przeciw temu wzgląd na prawidłowość postępowania, sąd na wniosek strony wyraża zgodę na utrwalenie przez nią przebiegu rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk. Oznacza to, że realizacja uprawnienia strony lub uczestnika postępowania cywilnego w zakresie nagrywania rozprawy nie wymaga uprzedniej zgody sądu rozpoznającego sprawę.

Wskazane jest jednak, aby uczestnik uprzedził sąd i inne osoby uczestniczące w posiedzeniu, o zamiarze rejestrowania jego przebiegu. Jak pokazuje doświadczenie zachowanie osób świadomych tego, że są nagrywane, różni się od zachowania osób, które takiej świadomości nie mają. Niewiedza sądu w tej kwestii może prowadzić do mylnej oceny złożonych zeznań. Ponadto, brak informacji o zamiarze nagrywania posiedzenia może w praktyce skutkować rejestrowaniem posiedzeń odbywających się przy drzwiach zamkniętych. Pozostawałoby to w sprzeczności z celem przepisu art. 153 §1 i 2 Kodeksu postępowania cywilnego, który przewiduje, że sąd z urzędu zarządza odbycie całego posiedzenia lub jego części przy drzwiach zamkniętych, jeżeli publiczne rozpoznanie sprawy zagraża porządkowi publicznemu lub moralności lub jeżeli mogą być ujawnione okoliczności objęte ochroną informacji niejawnych. Sąd może zarządzić odbycie posiedzenia przy drzwiach zamkniętych również na wniosek strony, jeżeli podane przez nią przyczyny uzna za uzasadnione lub jeżeli roztrząsane być mają szczegóły życia rodzinnego.

Wyrażam przekonanie, że powyższa odpowiedź wyjaśnia wątpliwości sformułowane w oświadczeniu Pana senatora Grzegorza Czeleja.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Na 71. posiedzeniu Senatu złożyłem oświadczenie dotyczące drogi krajowej nr 22, jednakże odpowiedź Pana Ministra nie jest satysfakcjonująca z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, zapytanie moje dotyczyło odcinka drogi krajowej nr 22 pomiędzy miastami Czersk i Starogard Gdański, a po drugie, pytałem o przewidywane prace remontowe, ponieważ przedmiotowa droga ma priorytetowe znaczenie dla regionu i znajduje się w fatalnym stanie. W odpowiedzi otrzymałem wyliczenia finansowe i informacje o uzależnieniu remontów od klasyfikacji dróg. Na dodatek były to dane dotyczące innego odcinka drogowego.

W związku z brakiem odpowiedzi ponawiam moje zapytanie oraz proszę o sprecyzowanie, kiedy przedmiotowa droga zostanie wyremontowana. Sprawa jest pilna z uwagi na transport międzynarodowy wschód – zachód. Fakt ten jest dziwnym trafem od dawna konsekwentnie niezauważany, mimo iż droga krajowa nr 22 przecina się z autostradą A1.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 3 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Andrzeja Grzyba podczas 75. posiedzenia Senatu RP z dnia 28 kwietnia 2011 r., przekazane przy piśmie przewodnim z dnia 3 maja br. (sygnatura BPS/DSK-043-3628/11), dotyczące remontu drogi krajowej nr 22 na odcinku Czersk – Starogard Gdański, uprzejmie przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

W dniu 25 stycznia br. Rada Ministrów uchwaliła Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. W ramach programu ujęto priorytetowe zadania drogowe w kraju. W Programie uwzględniono przede wszystkim budowę autostrad i dróg ekspresowych. Uwzględniono także wybrane odcinki miejscowości i kilka zadań polegających na przebudowie i wzmocnieniu (głównie na drogach leżących w korytarzach transeuropejskich TEN-T). Zakres rzeczowy zawarty w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 został dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa.

Ograniczenia finansowe dotyczą nie tylko zadań inwestycyjnych finansowanych ze środków KFD. Limity zostały wskazane również dla zadań finansowanych z budżetu państwa, do których zaliczają się m.in. remonty, bieżące utrzymanie i prace przygotowawcze dla zadań inwestycyjnych.

Nieznaczne środki przeznaczone na prace przygotowawcze w ramach kolejnych ustaw budżetowych będą przeznaczane w ciągu najbliższych trzech lat głównie na bieżące utrzymanie oraz przygotowanie zadań inwestycyjnych objętych Programem, tak

aby możliwe było płynne przejście w fazę ich realizacji po uzyskaniu środków finansowych. Pozostałe działania finansowane z budżetu państwa, w tym remonty na drogach krajowych, mogą być realizowane przez oddziały w sytuacji posiadania wolnych środków, po zrealizowaniu wspomnianych działań priorytetowych.

Wskazanie przez oddział GDDKiA przybliżonego terminu realizacji poszczególnych zadań remontowych, w tym remontu dk nr 22 na odcinku Czersk – Starogard Gdański, możliwe będzie najwcześniej po aktualizacji Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, która nastąpi w 2012 roku. Wówczas poznane będą poziomy finansowania infrastruktury drogowej dostępne dla Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad zarówno w KFD jak i budżecie państwa w kolejnych latach, tj. w 2014 i 2015. Bardziej precyzyjne wyznaczenie przez oddział w Gdańsku harmonogramu realizacji poszczególnych zadań finansowanych z budżetu państwa (w tym remontów) możliwe będzie po rozdysponowaniu przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad środków dostępnych w ramach kolejnych ustaw budżetowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Czy to prawda, że koszt przystosowania lokalizacji 45 WOG w m. Wędrzyn będzie wielomilionowy?

Pierwotnie lokalizacja została ustalona w garnizonie Skwierzyna. Różnica między tymi dwoma lokalizacjami jest znacząca: Skwierzyna jest w pełni gotowa na przyjęcie WOG (kosztem wielomilionowych nakładów), a Wędrzyn – wprost przeciwnie (będzie to kosztowało podatnika miliony PLN).

Garnizon Skwierzyna jest przygotowany na przyjęcie nie tylko WOG, ale także dowództwa 3 BROP (proponowane przeniesienie do Sochaczewa, w Skwierzynie była brygada raketowa), 2xdr OP, ddow BROP.

*Witold Idczak
Maciej Klima*

**Stanowisko
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.06.10

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z upoważnieniem przez Prezesa Rady Ministrów Ministra Obrony Narodowej do odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów Witolda Idczaka i Macieja Klimę podczas 75. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia br. w sprawie *kosztów lokalizacji 45. Wojskowego Oddziału Gospodarczego (BPS/DSK-043-3629/11)*, ze względu na konieczność skompletowania niezbędnej dokumentacji w tej sprawie – zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.06.13

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów Witolda Idczaka i Macieja Klimę podczas 75. posiedzenia Se-

natu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia br. w sprawie kosztów lokalizacji 45. Wojskowego Oddziału Gospodarczego (BPS/DSK-043-3629/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Decyzje w przedmiotowej sprawie zostały podjęte po wielu analizach oraz stanowią swego rodzaju kompromis między potrzebami Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej a oczekiwaniami żołnierzy i pracowników wojska, szczególnie z rozformowywanych jednostek wojskowych.

Niezależnie od tego, że garnizon Skwierzyna był rozważany jako siedziba komendy 45. Wojskowego Oddziału Gospodarczego (45. WOG), to o utworzeniu jego siedziby w Wędrzynie zadecydowało rozmieszczenie zasadniczych jednostek Wojsk Lądowych w tym rejonie, mających strategiczne znaczenie dla armii i będących w najwyższych kategoriach gotowości bojowej. Taka lokalizacja powinna zdecydowanie usprawnić proces ich zabezpieczenia, jak również szkolenia żołnierzy w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych.

Odnosząc się do kosztów lokalizacji komendy 45. WOG w garnizonie Wędrzyn, uprzejmie informuję, że realizacja tego przedsięwzięcia wymaga przeprowadzenia prac konserwacyjnych w zakresie przystosowania pomieszczeń w budynkach nr 3 i 33 (kompleks 2817), o wartości 263 tys. zł. Koszt wydatków osobowych związanych z formowaniem 45. WOG w obu przypadkach (Skwierzyna lub Wędrzyn) byłby taki sam, niezależnie od miejsca dyslokacji komendy. Koszt ewentualnych prac modernizacyjnych bazy magazynowej w garnizonach zaopatrywanych przez oddział nie jest uzależniony od lokalizacji komendy.

Rozumiejąc zaangażowanie oraz troskę Panów Senatorów Witolda Idczaka i Macieja Klimy o losy społeczeństwa skwierzyńskiego, pragnę zapewnić, że działania reorganizujące logistykę Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, dostosowujące jej potencjał do potrzeb profesjonalnych sił zbrojnych, przeprowadzane są zawsze przy maksymalnym wykorzystaniu istniejących zasobów i uwzględnieniu kwalifikacji żołnierzy oraz pracowników. Jakkolwiek siedziba komendy 45. WOG będzie dyslokowana w Wędrzynie, to jednak przewiduje się, że jego elementy (Grupa Zabezpieczenia 45. WOG) będą rozmieszczone również w Skwierzynie, adekwatnie do potrzeb jednostek zabezpieczanych znajdujących się w tym garnizonie.

Pragnę wskazać, że omawianej reorganizacji, jak zresztą każdej innej, towarzyszy aspekt społeczny związany z racjonalizacją zatrudnienia. W przypadku wystąpienia konieczności zwolnienia żołnierzy, zostaną oni objęci systemem pomocy rekonwersyjnej, a w razie konieczności zwolnienia pracowników wojska, podjęte zostaną działania osłonowe na podstawie ustawy z dnia 13 marca 2003 r. *o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników* (Dz. U. Nr 90, poz. 844 ze zm.). Jednocześnie podkreślam, że wszelkie przedsięwzięcia będą prowadzone zgodnie z procedurami zawartymi w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.).

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Czy polski rząd ma zamiar podjąć działania, aby wprowadzić w armii rozwiązania prawne dotyczące obniżenia wynagrodzenia za czas przebywania na zwolnieniach lekarskich?

Czy prawdą jest, że ze względu na fakt, iż uposażenia żołnierzy zawodowych nie były podwyższane (mimo inflacji) w ciągu dwóch ostatnich lat, doszło do paradoksu i emeryt wojskowy, który odszedł na emeryturę z końcem stycznia 2009 r., otrzymuje świadczenie wyższe o kilkaset złotych (bo emerytury były rewaloryzowane, a pensje – nie) od emeryta wojskowego z końca stycznia 2011 r.?

*Witold Idczak
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.05.31

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów Witolda Idczaka i Macieja Klimę podczas 75. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia br. w sprawie wprowadzenia w armii rozwiązań prawnych dotyczących obniżenia wynagrodzenia za czas przebywania na zwolnieniach lekarskich oraz w kwestii wysokości emerytur wojskowych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W pierwszym kwartale bieżącego roku zostały uzgodnione przez członków Rady Ministrów założenia do projektu ustawy o racjonalizacji uposażeń służb mundurowych. Mają one na celu dokonanie zmian w przepisach ustaw regulujących problematykę służby funkcjonariuszy wszystkich służb mundurowych i żołnierzy zawodowych, w kierunku zapewniającym zwiększenie efektywności realizacji przez te osoby zadań służbowych. W istocie założenia te przewidują ograniczenie wysokości uposażenia funkcjonariuszy i żołnierzy za okres przebywania na zwolnieniach lekarskich – do wysokości 80%, tj. w sposób podobny do obowiązującego pracowników na podstawie art. 92 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.).

Inicjatorem powyższych zmian był Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Resort obrony narodowej popiera tę inicjatywę. Obecnie Rządowe Centrum Legislacji opracowuje stosowny projekt ustawy.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora Witolda Idczaka i Pana Senatora Macieja Klimy w sprawie wysokości emerytur wojskowych uprzejmie informuję, że kwestie waloryzacji wojskowych świadczeń emerytalnych regulują przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r.

Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Art. 88 tej ustawy stanowi w szczególności, że emerytury i renty podlegają corocznie waloryzacji od dnia 1 marca, przy czym waloryzacji podlegają świadczenia przyznane przed terminem waloryzacji. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, polega ona na pomnożeniu kwoty należnego świadczenia i podstawy jego wymiaru przez wskaźnik waloryzacji. Wskaźnik ten jest określany i ogłaszany przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, stosownie do art. 89 ustawy o *emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych*. W tym zakresie, w komunikatach Ministra Pracy i Polityki Społecznej, wydawanych na podstawie upoważnienia udzielonego w art. 89 ust. 6 wspomnianej ustawy, przewidziano następujące wskaźniki waloryzacji emerytur i rent:

- a) w 2009 roku – 106,1% (Monitor Polski z 2009 r. Nr 10, poz. 133),
- b) w 2010 roku – 104,62% (Monitor Polski z 2010 r. Nr 8, poz. 75),
- c) w 2011 roku – 103,1% (Monitor Polski z 2011 r. Nr 12, poz. 134).

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Bezpośrednio po katastrofie 10 kwietnia 2010 r. podjął Pan decyzję o tym, by jej przyczyny zbadać według zasad uregulowanych w załączniku do konwencji chicagowskiej. Co więcej, jak wynika z licznych wypowiedzi Pana współpracowników, w rządzie zyskał znaczenie pogląd, że lot samolotu Tu-154M do Smoleńska z delegacją państwową na pokładzie był w istocie lotem cywilnym. Regułą jest, że przewoźnicy, pomni olbrzymiej odpowiedzialności za standardy, która na nich ciąży, przed uruchomieniem linii badają poziom zabezpieczenia lotniska. Podstawą są wzorce zawarte między innymi w załączniku nr 14 – „Lotniska” do konwencji chicagowskiej oraz w opartym na nim rozporządzeniu ministra transportu i gospodarki morskiej z dnia 31 sierpnia 1998 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dla lotnisk cywilnych.

Pragniemy zapytać Pana Premiera, czy przed tragicznym lotem odpowiednie podległe Panu służby sprawdziły, czy poziom ochrony przeciwpożarowej i medycznej na lotnisku Smoleńsk Północny odpowiada standardom przyjętym dla samolotu tej wielkości, wykonującego lot komercyjny (cywilny)? Jaki był wynik tej kontroli?

*Witold Idczak
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 2 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 3 maja 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3629/11) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatorów RP Pana Witolda Idczaka oraz Pana Macieja Klimę podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 roku w sprawie sprawdzenia przez odpowiednie służby poziomu przygotowania lotniska Smoleńsk Północny do lądowania samolotu Tu-154M w dniu 10 kwietnia 2010 roku, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż podczas realizacji przedsięwzięć na terytorium innych państw funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu zobligowani są do przestrzegania porządku prawnego obowiązującego w tych krajach. Normą jest odpowiedzialność miejscowych służb ochronnych i porządkowych za zapewnienie bezpieczeństwa dla delegacji z osobami ochranianymi. Rolą Biura Ochrony Rządu jest natomiast przekazywanie sugestii dotyczących form przyjętych zabezpieczeń, sposobu ich wykonania oraz współdziałanie podczas realizacji zadań z miejscowymi służbami ochronnymi.

Przygotowując zabezpieczenie wizyty Prezydenta RP Pana Lecha Kaczyńskiego w Katyniu w dniu 10 kwietnia 2010 roku, wyznaczeni funkcjonariusze BOR uczestni-

czyli w dniach 24–25 marca 2010 roku w rekonesansie przeprowadzonym na terenie przyszłych działań w Rosji. Ustalono wówczas z rosyjską Federalną Służbą Ochrony sposób zabezpieczenia wizyty Prezydenta RP, w tym miejsc czasowego pobytu, organizację kolumny samochodowej, zapewnienie ochrony w miejscu bazowania samolotów, zabezpieczenie medyczne (wyznaczenie szpitali do udzielenia natychmiastowej pomocy, podanie informacji zawierającej grupę krwi osób ochraniających oraz przydzielenie ambulansu medycznego, który miał poruszać się w kolumnie samochodowej, ustawienie punktów medycznych na terenie lotniska) oraz współudział funkcjonariuszy BOR w trakcie realizacji programu wizyty.

Za zabezpieczenie przeciwpożarowe i medyczne rosyjskiego lotniska wojskowego odpowiadały władze państwa przyjmującego, czyli strona zapraszająca. Wykonanie czynności ochronnych oraz ich zakres został potwierdzony przez stronę rosyjską podczas wspólnego rekonesansu przeprowadzonego w dniach 24–25 marca 2010 roku w miejscach zaplanowanych uroczystości.

Należy zauważyć, iż Biuro Ochrony Rządu nie ma możliwości prawnych dokonania kontroli poziomu zabezpieczenia lotniska znajdującego się poza granicami kraju, w szczególności na terenie lotniska wojskowego. Obecność dwóch funkcjonariuszy BOR na lotnisku, oddelegowanych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, miała stanowić dodatkowy element służący potwierdzeniu wcześniej dokonanych uzgodnień oraz przekazaniu tych informacji odpowiedzialnemu za zabezpieczenie.

Koncepcja działania funkcjonariuszy BOR, oprócz ochrony bezpośredniej, przewidywała również zabezpieczenie miejsc czasowego pobytu osób ochraniających. Dlatego też dodatkowo delegowano funkcjonariuszy do realizacji działań poza granicami kraju, którzy zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami dokonanymi ze stroną rosyjską, znajdowali się w miejscach przewidzianych planem wizyty.

W opinii BOR przygotowanie wizyty wykonane było z należytą starannością i obejmowało pełen zakres działań wynikających z kompetencji określonych w obowiązujących przepisach prawa.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z przekazanym na moje ręce stanowiskiem nauczycieli Zespołu Szkół nr 6 w Toruniu w sprawie projektu zmian w ustawie o systemie oświaty.

W uzasadnieniu czytamy, co następuje. Od ubiegłego roku Ministerstwo Edukacji Narodowej dokonuje zmian w systemie oświaty pod hasłem „dobro dziecka”. Nauczyciele Zespołu Szkół nr 6 z Torunia, analizując pakiet zmian, zastanawiają się, czy to hasło nie jest przykrywką do działań zmierzających do pozbawienia grupy dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo tego wszystkiego, co zrobiono dla nich po roku 1989. Był to czas uświadamiania społeczeństwu, że osoby niepełnosprawne są jego częścią, że należy otoczyć je szczególną troską, szczególnym zainteresowaniem. Wypracowane przez lata mechanizmy wsparcia osób niepełnosprawnych zyskały ogólnospołeczną aprobatę i dawały poczucie stabilizacji w tak trudnej sytuacji osób niepełnosprawnych i ich rodzin.

Autorzy projektu i jego uzasadnienia wskazują, że wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych możliwe jest tylko w warunkach szkoły ogólnodostępnej, w bezpośrednim kontakcie z pełnosprawnymi rówieśnikami. Jest to opinia bardzo optymistyczna, ale pozbawiona głębszej analizy. Fakt ten jest oczywisty dla osób ze środowisk pracujących bezpośrednio z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Stawianie znaku równości pomiędzy możliwościami uczniów pełnosprawnych intelektualnie i upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim jest tworzeniem fikcji. Z wieloletnich doświadczeń nauczycieli z Torunia wynika, że dzieci i młodzież upośledzona umysłowo w stopniu lekkim, podejmująca próby nauki w szkołach ogólnodostępnych, nie jest w stanie sprostać stawianym im wymaganiom. Uczeń z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim nie będzie traktowany na równi ze swoimi pełnosprawnymi rówieśnikami i nie będzie osiągał takich jak oni sukcesów w dziedzinie nauki, kultury, sportu. Pobyt ucznia upośledzonego umysłowo w stopniu lekkim w szkole ogólnodostępnej wpłynie destrukcyjnie na jego rozwój w sferze emocjonalnej, społeczno-moralnej i intelektualnej.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Czy w pracach nad projektem zmian w ustawie o systemie oświaty wzięto pod uwagę opinię nauczycieli i psychologów na co dzień pracujących z dziećmi upośledzonymi umysłowo? Czy w opinii Pani Minister zaproponowane zmiany w ustawie o systemie oświaty nie spowodują, że dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim uczęszczające do szkół ogólnodostępnych nie będą w stanie sprostać stawianym im wymaganiom?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Rzeczypospolitej Polskiej – Piotra Kaletę (BPS/DSK-043-3630/11) w sprawie projektu zmian w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o *systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.) w zakresie kształcenia uczniów niepełnosprawnych, uprzejmie informuję.

Celem regulacji przedstawionych w *projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, jest zapewnienie optymalnych warunków nauczania i wychowania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, niezależnie od miejsca ich edukacji.

Nowa formuła realizacji podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego wprowadzana od 1 września 2009 r. ukierunkowana jest na osiągnięcie przez uczniów konkretnych efektów kształcenia i wskazuje na potrzebę indywidualnego podejścia do potrzeb dziecka, zarówno podczas obowiązkowych, jak i dodatkowych zajęć edukacyjnych. Umożliwia to objęcie dziecka jak najwcześniej specjalistycznym wsparciem i dostrzeganie problemów rozwojowych, w szczególności małego dziecka, już od chwili stwierdzenia dysfunkcji, tak aby bez zbędnej zwłoki występujące u dziecka zaburzenia rozwojowe minimalizować bądź eliminować. Naczelną zasadą w każdej szkole powinno być bowiem takie kreowanie sytuacji dydaktycznej, by nie dopuścić do wykluczenia dziecka ze specjalnymi potrzebami z systemu edukacji, do pozbawienia go kontaktu z rówieśnikami i uczestniczenia w życiu społeczności szkolnej. Dziecko ze specjalnymi potrzebami ma prawo do własnego miejsca w społeczności, w której funkcjonuje, a szkoła powinna tworzyć warunki, aby mu to umożliwić. Tworzenie prawidłowych warunków edukacyjnych pozwala bowiem dzieciom na sprostanie wymaganiom określonym w podstawie programowej i sprzyja osiąganiu sukcesów.

W celu zapewnienia właściwego przebiegu procesu wychowania, kształcenia i opieki każdego dziecka, w szczególności ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, potrzebne jest opracowanie *indywidualnej ścieżki jego rozwoju* – poczynając od wychowania przedszkolnego i przechodząc przez wszystkie etapy kształcenia – zawierającej ofertę edukacyjno-wychowawczą, zróżnicowane formy kształcenia, w tym możliwości spełniania obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, zalecenia dydaktyczno-wychowawcze, specjalistyczne zajęcia oraz propozycje wspomagania rodziny w jej wychowawczej i opiekuńczej roli, niezależnie od typu i rodzaju szkoły do której dziecko uczęszcza.

Należy jednocześnie bardzo mocno podkreślić, że nowelizacja *ustawy o systemie oświaty* nie zakłada likwidacji ani marginalizacji żadnego z dotychczasowych rodzajów szkół i ośrodków, w tym dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym. W obecnym stanie prawnym szkołą specjalną jest szkoła, w której wszystkie oddziały są oddziałami specjalnymi, tak jest również w przedmiotowym projekcie (art. 3a ust. 5 projektu brzmi: „Przedszkola i szkoły, w których wszystkie oddziały są specjalne, są przedszkolami specjalnymi i szkołami specjalnymi”).

Art. 2 projektu ustawy mówi o typach szkół wskazując na: szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne, natomiast rodzaje szkół wymienione są w art. 3 projektu, gdzie literalnie zdefiniowane są szkoły specjalne.

Należy tu wyraźnie rozróżnić, co rozumiemy przez typ szkoły, a co przez rodzaj szkoły. Typy szkół się nie zmieniają. Natomiast rodzaj szkoły jest identyfikowany przez specyfikę jej organizacji i funkcjonowania uwzględniającą uczęszczających do niej uczniów. Jeżeli do szkoły uczęszczają wyłącznie uczniowie z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego, jest to szkoła specjalna.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wynikającymi z art. 1 ustawy o systemie oświaty, już teraz dzieciom i młodzieży niepełnosprawnym zapewnia się możliwość pobierania nauki we wszystkich typach szkół zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi, edukacyjnymi i predyspozycjami oraz realizowanie zindywidualizowanego procesu kształcenia, form i programów nauczania, a także zajęć rewalidacyjnych.

Na podstawie obowiązujących przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. *w sprawie ramowych statutow publicznego przedszkola i publicznych szkół* (Dz. U. Nr 61, poz. 624, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18 stycznia 2005 r. *w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz w ośrodkach* (Dz. U. Nr 19, poz. 166), w szkołach ogólnodostępnych mogą być organizowane oddziały specjalne dla uczniów niepełnosprawnych. Taka szkoła jest nazywana szkołą ogólnodostępną z oddziałami specjalnymi, natomiast szkoła złożona wyłącznie z oddziałów specjalnych jest szkołą specjalną. Powyższe wskazuje zatem, że również te przepisy nie uległy zmianie, a jedynie zostały doprecyzowane.

Projektowane zmiany nie mają zatem nic wspólnego z „przymusową integracją”, gdyż o formie kształcenia, w tym kształcenia specjalnego dla swoich dzieci decydują rodzice, wybierając najkorzystniejsze dla edukacji szkolnej dziecka formy, nawet w sytuacji, gdy nie zostały one wskazane w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego. Jeżeli dziecko posiada takie orzeczenie wydane z uwagi na upośledzenie umysłowe lub inny rodzaj niepełnosprawności, rodzice mogą wybrać dla niego szkołę ogólnodostępną, integracyjną lub specjalną. Jeżeli natomiast okaże się, że z powodu swej niepełnosprawności dziecko nie może uczęszczać do szkoły w miejscu zamieszkania, rodzice mogą podjąć decyzję o kształceniu go w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym. Takie regulacje zawiera zarówno obowiązująca ustawa, jak i projekt zmiany ustawy.

Jednocześnie żadnego z rodzajów szkoły czy ośrodka Ministerstwo Edukacji Narodowej nie wskazuje jako najlepszego czy lepszego od innych. Wybór miejsca kształcenia powinien każdorazowo opierać się na wnikliwej analizie potrzeb rozwojowych i edukacyjnych dziecka oraz jego możliwości psychofizycznych. Zalecane formy kształcenia najbardziej korzystne dla dziecka wskazywane są (i nadal będą) przez zespół orzekający poradni psychologiczno-pedagogicznej w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego. Natomiast, tak jak dotychczas, zgodnie z prawem zagwarantowanym im przez ustawodawcę, o formie kształcenia, w tym kształcenia specjalnego dla swoich dzieci, zdecydują rodzice (opiekunowie prawni). Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej mają oni wyłączne prawo do decydowania o swoim dziecku, o ile prawo to nie zostanie im ograniczone lub nie zostaną go pozbawieni. Rolą zarówno pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznej, jak i dyrektorów, nauczycieli i wychowawców jest natomiast służyć im niezbędną pomocą w dokonaniu jak najlepszego wyboru szkoły z punktu widzenia potrzeb dziecka.

Szanowny Panie Marszałku,

projektowane rozwiązania stanowią zatem kontynuację rozpoczętych już działań zmierzających do powstania spójnego modelu kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Według tego modelu nauczyciele obowiązani są dostosowywać działania edukacyjno-terapeutyczne do indywidualnych potrzeb edukacyjnych i rozwojowych oraz możliwości psychofizycznych każdego ucznia, niezależnie od miejsca jego edukacji.

Potrzebę zmian w obszarze kształcenia tych uczniów uzasadniają zarówno oczekiwania środowiska edukacyjnego, rodziców, organizacji pozarządowych oraz innych instytucji działających na rzecz dziecka i rodziny, jak i zmieniająca się rzeczywistość społeczno-ekonomiczna i wyzwania współczesnego świata.

Już w 2010 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło działania legislacyjne mające na celu wypracowanie rozstrzygnięć służących podniesieniu efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. 17 listopada 2010 r. Minister Edukacji Narodowej w 6 rozporządzeniach resortowych uregulował szczegóło-

wo problematykę objęcia ucznia niepełnosprawnego kształceniem specjalnym oraz pomocą psychologiczno-pedagogiczną w sposób zindywidualizowany.

Jednakże podczas konsultacji społecznych prowadzonych w trakcie prac legislacyjnych nad tymi rozporządzeniami zgłaszane do Ministerstwa Edukacji Narodowej postulaty wskazywały, że niezbędne jest dokonanie zmian również w ustawie o systemie oświaty. Proponowane zmiany wychodzą naprzeciw rekomendowanym propozycjom.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Panie Ministrze!

W związku z oświadczeniem złożonym przeze mnie na 65. posiedzeniu Senatu, skierowanym do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, dotyczącym odmowy przyznania panu Krzysztofowi C. pomocy w formie zasiłku celowego w związku z powodzią w 2010 r. przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gołuchowie, chciałbym złożyć kolejne oświadczenie w tej sprawie.

W odpowiedzi na moje oświadczenie, minister rolnictwa rozwinął rozporządzenie z dnia 13 lipca 2010 r. na podstawie której GOPS udzielał pomocy rodzinom rolniczym. W otrzymanej odpowiedzi pan minister wyjaśnia:

„W świetle ww. przepisów pomoc w formie jednorazowych zasiłków celowych może być udzielona rodzinie, jeżeli co najmniej jedna osoba w tej rodzinie jest rolnikiem objętym ubezpieczeniem społecznym rolników, niezależnie od tego czy jest ubezpieczona z mocy ustawy, czy na wniosek, a także czy ubezpieczona jest w pełnym zakresie, czy tylko podlega ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu”.

Chciałbym zaznaczyć, iż pan Krzysztof C. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników na wniosek w ograniczonym zakresie od 2004 r. W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem.

Czy z przedstawionych dokumentów wynika, że panu Krzysztofowi C. przysługuje jednorazowa pomoc w formie zasiłku celowego w związku z powodzią w 2010 r.?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 3 maja 2011 r. znak BPS/DSK-043-3631/11, przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Piotra Kalety złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP w sprawie odmowy przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gołuchowie przyznania Panu Krzysztofowi C. pomocy w formie zasiłku celowego w związku z powodzią – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 lipca 2010 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan w 2010 r. (Dz.U. Nr 132, poz. 889) pomocy udziela się rodzinie rolniczej, jeżeli m.in. co najmniej jedna osoba w tej rodzinie jest rolnikiem, w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, objętym ubezpieczeniem społecznym rolników.

W świetle ww. przepisów pomoc w formie jednorazowych zasiłków celowych może być udzielona rodzinie, jeżeli co najmniej jedna osoba w tej rodzinie jest rolnikiem obję-

tym ubezpieczeniem społecznym rolników, niezależnie od tego czy jest ubezpieczona z mocy ustawy czy na wniosek, a także czy ubezpieczona jest w pełnym zakresie czy tylko podlega ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu.

Z załączonej kserokopii zaświadczenia KRUS w Pleszewie z dnia 20 stycznia 2011 r. wynika, że Pan Krzysztof C. jest ubezpieczony w KRUS w ograniczonym zakresie wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako rolnik tj. spełnia powyższy warunek.

Przedstawiając powyższe wyjaśniam, że organy prowadzące postępowanie w sprawie przyznania powyższej pomocy są niezależne w ocenie materiału dowodowego i samodzielnie podejmują indywidualne decyzje w sprawie przyznania zasiłku celowego na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 lipca 2010 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji programu pomocy dla rodzin rolniczych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody spowodowane przez powódź, obsunięcie się ziemi lub huragan w 2010 r.

Od decyzji wydanej przez kierownika ośrodka pomocy społecznej przysługuje zainteresowanemu odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas siedemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu w dniu 3 marca 2011 r. złożyłem oświadczenie w sprawie zestawienia statystycznego dotyczącego poszczególnych komisji regulacyjnych. Otrzymałem od pana ministra Tomasza Siemoniaka zestawienia statystyczne dotyczące prac Komisji Regulacyjnej do spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Komisji Regulacyjnej do spraw Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Komisji Regulacyjnej do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich i Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej. Z przykrością stwierdzam, iż tylko zestawienie dotyczące spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego jest satysfakcjonujące i dokładne, tak że nie mam do niego zastrzeżeń. Dlatego bardzo proszę pana ministra o uzupełnienie danych statystycznych dotyczących prac pozostałych komisji regulacyjnych. Proszę również o przedstawienie stanowiska odnośnie do dalszego sposobu i terminów załatwiania spraw przez poszczególne komisje.

Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 3 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 3 maja 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3632/11) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Pawła Klimowicza podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. *w sprawie uzupełnienia danych statystycznych dotyczących prac komisji regulacyjnych*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Międzykościelna Komisja Regulacyjna, która rozpoczęła działalność z dniem 1 września 2000 roku, została utworzona na podstawie art. 38a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* (t.j.: Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965 z późn. zm.). Termin składania wniosków do Komisji został wyznaczony do dnia 31 grudnia 1998 roku. W drodze ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. *o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* (Dz. U. Nr 145, poz. 1534) Kościołowi Chrześcijan Baptystów i Ewangelicko-Reformowanemu został przywrócony termin składania wniosków do dnia 9 lipca 2006 roku.

Międzykościelna Komisja Regulacyjna rozpatruje obecnie roszczenia majątkowe wobec Państwa następujących kościołów:

- Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP
- Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP
- Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce
- Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP
- Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP
- Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP

Zakończono prace tej Komisji dotyczące rewindykacji mienia z wniosków następujących kościołów:

- Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan – w 2002 roku,
- Towarzystwa Biblijnego w Polsce – w 2005 roku,
- Kościoła Anglikańskiego w Polsce – w 2007 roku,
- Kościoła Zielonoświątkowego w RP – w 2008 roku.

Do Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej wpłynęło ogółem 170 spraw. Według stanu na dzień 17 maja 2011 roku zakończono 70 spraw z terenu całego kraju, w tym z wniosków następujących kościołów:

- I. Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęło 12 spraw:
 - 1 zakończono ugodą o przekazaniu nieruchomości zabudowanej o pow. 766 m²
 - 1 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
 - 10 spraw jest w toku
- II. Kościoła Chrześcijan Baptystów w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęło 79 spraw:
 - 5 zakończono wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości:
 - nieruchomość niezabudowana o pow. 1907 m²
 - nieruchomość zabudowana o pow. 476 m²
 - nieruchomość zabudowana o pow. 0,0581 ha
 - nieruchomość zabudowana o pow. 0,1721 ha
 - nieruchomość zabudowana o pow. 513 m²
 - 12 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
 - 8 zakończono wydaniem orzeczenia oddalającego wniosek
 - 1 zakończono ugodą o przekazaniu nieruchomości (1 lokal mieszkalny o pow. 86,3 m²)
 - 53 sprawy są w toku
- III. Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęło 30 spraw:
 - 11 zakończono nieuzgodnieniem stanowiska
 - 3 zakończono wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości (3 nieruchomości niezabudowane o łącznej pow. 3496 m² oraz 11 lokali o łącznej pow. 510,17 m²)
 - 12 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
 - 4 sprawy są w toku
- IV. Towarzystwa Biblijnego w Polsce wpłynęły 2 sprawy:
 - 1 zakończono nieuzgodnieniem stanowiska
 - 1 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
- V. Kościoła Anglikańskiego w Polsce wpłynęły 2 sprawy:
 - 1 zakończona ugodą o przekazaniu Kościołowi nieruchomości zamiennych (3 lokale o łącznej pow. 302,1 m² oraz ekwiwalent pieniężny w kwocie 222.809,00 zł)
 - 1 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
- VI. Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły 3 sprawy:
 - 1 zakończono wydaniem orzeczenia przyznającego odszkodowanie w kwocie 86.310,00 zł (za 2 działki o łącznej pow. 38,9 ha)
 - 1 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
 - 1 sprawa jest w toku
- VII. Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan wpłynęła 1 sprawa:
 - zakończona wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
- VIII. Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły 2 sprawy:
 - 1 zakończona wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości zabudowanej o pow. 767 m²
 - 1 sprawa zakończona wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
- IX. Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce wpłynęły 22 sprawy:
 - 1 sprawa zakończona wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości zabudowanej (działka o pow. 0,0746 ha)

- 1 sprawa zakończona wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
 - 20 spraw jest w toku
- X. Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęło 17 spraw:
- 1 zakończona wydaniem orzeczenia przekazującego na własność nieruchomości zabudowanej (działka o pow. 0,6464 ha)
 - 4 zakończono wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie
 - 2 częściowo zakończone wydaniem orzeczenia częściowego (2 działki niezabudowane o łącznej pow. 0,1824 ha oraz 1 działka niezabudowana o pow. 5314 m²)
 - 1 zakończono częściowo nieuzgodnieniem stanowiska
 - 12 spraw jest w toku.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Komisja Regulacyjna (Kościół Ewangelicko-Augsburski) oraz Komisja Regulacyjna do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich nie prowadzą tak szczegółowych zestawień statystycznych dotyczących ich prac.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Kwestia, którą chciałbym poruszyć, dotyczy problemów z zatrudnianiem osób bezdomnych, nieposiadających meldunku oraz adresu zamieszkania.

Podczas zawierania umowy o pracę pewnym standardem jest wskazanie w tej umowie adresu zamieszkania pracownika. Informacja ta jest potrzebna pracodawcy, ponieważ ma on obowiązek odprowadzenia składek za pracownika do właściwego oddziału ZUS oraz dokonywania rozliczeń z właściwym urzędem skarbowym.

Problem pojawia się w momencie, gdy pracodawca chce zatrudnić osobę, która nie posiada zameldowania, adresu zamieszkania czy pobytu. Najczęściej są to właśnie osoby bezdomne. Obecnie nie ma przepisów, które wprost regulowałyby zasady postępowania w przypadku zamiaru zatrudnienia takich osób. Istniejąca luka w prawie powoduje, że pracodawcy nie wiedzą, jak postępować w przypadku zatrudnienia osób bezdomnych i w konsekwencji często rezygnują z nawiązania stosunku pracy z takimi osobami. Opisany stan rzeczy przypomina w istocie błędne koło, bowiem osoba bezdomna, która mogłaby podjąć zatrudnienie i w efekcie być może wyjść z bezdomności, jest tej szansy nierzadko pozbawiana właśnie z uwagi na swoją bezdomność.

Uważam zatem, że konieczne jest uregulowanie wprost zasad zatrudniania osób bezdomnych, szczególnie ze względu na problemy opisane w niniejszym oświadczeniu.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Stanowisko

Warszawa, 9 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Nawiązując do wystąpienia Pana Marszałka z dnia 3 maja br., znak: BPS/DSK-043-3633/11, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie senatora Ryszarda Knosali, w sprawie problemów z zatrudnianiem osób bezdomnych, nieposiadających adresu zamieszkania oraz meldunku.

Z uwagi na to, że oczekujemy na informacje w tej sprawie od Ministra Finansów, termin udzielenia odpowiedzi ulegnie wydłużeniu.

Jolanta Fedak

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie problemów z zatrudnianiem osób bezdomnych nieposiadających adresu zamieszkania oraz

meldunku, przesłane przy piśmie z dnia 3 maja br., znak: BPS/DSK-043-3633/11, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Pan Senator podnosi kwestię dotyczącą problemów pracodawców z zatrudnianiem osób bezdomnych, nieposiadających meldunku oraz adresu zamieszkania. Zdaniem Pana Senatora obecnie nie ma przepisów, które wprost regulowałyby zasady postępowania w przypadku zamiaru zatrudnienia takich osób, a istniejąca luka w prawie powoduje, że pracodawcy nie wiedzą, jak postępować w przypadku zatrudnienia takich osób i w konsekwencji często rezygnują z nawiązania z nimi stosunku pracy. Jak zauważa Pan Senator, podczas zawierania umowy o pracę standardem jest wskazywanie w umowie adresu zamieszkania pracownika.

W związku z powyższym pragnę wyjaśnić, że obowiązujące przepisy prawa pracy, w tym Kodeksu pracy, nie stoją na przeszkodzie zatrudnieniu osoby, która nie posiada miejsca zameldowania, ani miejsca zamieszkania. Podanie takich danych – w celu podjęcia zatrudnienia w ramach stosunku pracy – nie jest bowiem wymagane przez przepisy.

Zgodnie z art. 22¹ §1 Kodeksu pracy pracodawca ma prawo żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie podania danych osobowych obejmujących:

- 1) imię (imiona) i nazwisko,
- 2) imiona rodziców,
- 3) datę urodzenia,
- 4) miejsce zamieszkania (adres do korespondencji),
- 5) wykształcenie,
- 6) przebieg dotychczasowego zatrudnienia.

Na gruncie tego przepisu należy uznać, że osoba ubiegająca się o zatrudnienie powinna podać pracodawcy miejsce zamieszkania lub adres do korespondencji. Pracodawca musi mieć bowiem możliwość kontaktu z taką osobą. Adres zamieszkania lub adres do korespondencji jest pracodawcy niezbędny m.in. w celu przesyłania osobie ubiegającej się o zatrudnienie oświadczeń woli pracodawcy, gdy nie jest możliwy bezpośredni kontakt z tą osobą, bądź w celu przesyłania dokumentów związanych z zawarciem umowy o pracę (np. pisemnej informacji, o której mowa w art. 29 §3 Kodeksu pracy, skierowania na wstępne badania lekarskie, itp.). Należy uznać, że podanie pracodawcy adresu do korespondencji przez osobę ubiegającą się o zatrudnienie w pełni umożliwia mu kontakt z tą osobą. Jako adres do korespondencji osoba taka może przy tym wskazać każdy adres, np. osoby bliskiej albo miejsca, w którym aktualnie przebywa.

Miejsca zameldowania, ani miejsca zamieszkania nie ma także w katalogu danych, których pracodawca ma prawo żądać od pracownika (zatem osoby już pozostającej w zatrudnieniu), zawartego w art. 22¹ §2 Kodeksu pracy. W celu skontaktowania się z pracownikiem, gdy jest to konieczne, pracodawca może korzystać z adresu do korespondencji, podanego na etapie ubiegania się przez daną osobę o zatrudnienie. Należy przy tym przyjąć, że w razie zmiany tego adresu – pracownik jest obowiązany przedstawić pracodawcy aktualny adres do korespondencji.

Posiadanie miejsca zameldowania bądź miejsca zamieszkania nie jest także wymagane w celu zawarcia umowy o pracę. Z art. 29 §1 Kodeksu pracy wynika, że umowa o pracę określa strony umowy. Jednakże w celu ich określenia nie jest konieczne wskazywanie miejsca zameldowania lub zamieszkania. Określenie strony umowy o pracę może polegać na wskazaniu, oprócz jej imiona (imion) i nazwiska, także np. numeru jej dowodu osobistego. Wprawdzie o miejscu zamieszkania pracownika mowa jest we wzorze umowy o pracę, stanowiącym załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie zakresu prowadzenia przez pracodawców dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz sposobu prowadzenia akt osobowych pracownika (Dz. U. Nr 62, poz. 286, z późn. zm.), ale należy podkreślić, że jest to jedynie wzór pomocniczy, a nie urzędowy. Pracodawca, zawierając umowę o pracę z osobą nieposiadającą miejsca zamieszkania może zatem pominąć podawanie tej informacji.

Zatem nieposiadanie miejsca zameldowania lub miejsca zamieszkania nie stoi na przeszkodzie, aby osoba mogła się ubiegać o zatrudnienie i je uzyskać, a następnie pozostać w stosunku pracy.

Należy także podkreślić, że z przepisów Kodeksu pracy wprost wynika, że pracownicy powinni być równo traktowani m.in. w zakresie nawiązania stosunku pracy, w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także bez względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy (art. 18^{3a} §1 Kodeksu pracy). Jest to jedynie przykładowe wyliczenie przyczyn, z powodu których pracodawca nie może nierówno traktować pracowników. Należy uznać, że pracodawca nie może tego czynić także z powodu określonego miejsca zamieszkania, bądź jego braku. Natomiast z art. 18^{3b} §1 Kodeksu pracy wynika, że za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu uważa się różnicowanie przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 18^{3a} §1, którego skutkiem jest w szczególności m.in. odmowa nawiązania stosunku pracy – chyba że pracodawca udowodni, że kierował się obiektywnymi powodami. Zatem pracodawca nie może odmówić zatrudnienia osoby bezdomnej tylko z tego powodu, że nie posiada ona miejsca zameldowania ani miejsca zamieszkania.

Osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów (art. 18^{3d} Kodeksu pracy).

Natomiast odnośnie do obowiązku odprowadzania składek za pracownika do właściwego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uprzejmie wyjaśniam, że w świetle przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) dopełnienie przez pracodawcę pełniącego funkcję płatnika składek obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń i rozliczania składek za pracownika nieposiadającego adresu zameldowania na stałe miejsce pobytu ani adresu zamieszkania nie jest w żaden sposób ograniczone powyższą okolicznością.

Jak stanowi art. 36 ust. 10 powołanej ustawy, zgłoszenie danej osoby do ubezpieczeń powinno zawierać m.in. wskazanie adresu zameldowania na stałe miejsce pobytu oraz adresu zamieszkania ubezpieczonego, jeżeli jest on inny niż adres zameldowania. W zgłoszeniu tym powinien zostać wskazany również adres do korespondencji, jeżeli jest on inny niż adres zameldowania na stałe miejsce pobytu i adres zamieszkania ubezpieczonego.

Niewskazanie na zgłoszeniu do ubezpieczeń żadnego z powyższych adresów nie uniemożliwia jednakże założenia konta ubezpieczonego, jak też nie ma wpływu na prawidłowość rozliczania opłacanych za daną osobę składek. Brak wskazania w zgłoszeniu do ubezpieczeń jakiegokolwiek adresu może stanowić jedynie problem z dostarczaniem przesyłki do ubezpieczonego w tych sytuacjach, w których Zakład Ubezpieczeń Społecznych kieruje korespondencję dotyczącą bezpośrednio osoby ubezpieczonej (np. informacje o zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego składkach, wezwanie do zawarcia umowy z OFE).

Natomiast jeśli chodzi o właściwość miejscową terenowej jednostki organizacyjnej Zakładu ustalaną w związku z obowiązkiem rozliczania przez pracodawcę składek za zatrudnianych pracowników, to należy wyjaśnić, iż jest ona wyznaczana na podstawie adresu siedziby lub miejsca zamieszkania płatnika składek, a nie adresu zameldowania czy zamieszkania osoby ubezpieczonej.

Ponadto, jak wynika z wyjaśnień udzielonych przez Ministra Finansów, na podstawie art. 31 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, z późn. zm.), osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, zwane dalej „zakładami pracy”, są obowiązane jako płatnicy obliczać i pobierać w ciągu roku zaliczki na podatek dochodowy od osób, które uzyskują od tych zakładów przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego wypłacane przez zakłady pracy, a w spółdzielniach pracy – wypłaty z tytułu udziału w nadwyżce bilansowej.

Płatnicy, zatrudniający pracowników na umowę o pracę przekazują kwoty pobranych zaliczek na podatek w terminie do dnia 20 miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano zaliczki, na rachunek urzędu skarbowego, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy według miejsca zamieszkania płatnika, a jeżeli płatnik

nie jest osobą fizyczną, według siedziby bądź miejsca prowadzenia działalności, gdy płatnik nie posiada siedziby (art. 38 ust. 1 ustawy).

Deklarację roczną o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy na formularzu PIT-4R płatnik ma obowiązek złożyć do ww. urzędu skarbowego w terminie do końca stycznia roku następującego po roku podatkowym (art. 38 ust. 1a ustawy).

Zatem zarówno zaliczki na podatek dochodowy pobrane w trakcie roku podatkowego od dochodu podatnika ze stosunku pracy, jak i roczną deklarację o pobranych zaliczkach (PIT-4R) płatnik przekazuje do właściwego dla niego urzędu skarbowego.

Jednakże, płatnicy zatrudniający pracowników na umowę o pracę, są obowiązani w terminie do końca lutego roku następującego po roku podatkowym sporządzić i przekazać podatnikowi i urzędowi skarbowemu, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy według miejsca zamieszkania podatnika:

- 1) imienne informacje o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w roku podatkowym sporządzone na formularzu PIT-11 (art. 39 ust. 1 ustawy) lub
- 2) roczne obliczenie podatku (PIT-40) – w przypadku spełnienia warunków określonych w art. 37 ustawy.

Podatnicy obowiązani do samodzielnego złożenia zeznania podatkowego o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym składają je urzędowi skarbowemu właściwemu według ich miejsca zamieszkania.

Przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.), nie definiują dla celów podatkowych miejsca zamieszkania osoby fizycznej. Pojęcie miejsca zamieszkania zostało zdefiniowane w art. 25 Kodeksu cywilnego jako „*miejsce, w której osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu*”. Dla ustalenia miejsca zamieszkania istotne są zatem dwie przesłanki: przebywanie w sensie fizycznym w danej miejscowości oraz zamiar stałego pobytu. Obydwa te elementy muszą występować łącznie. Kwestia miejsca zameldowania pozostaje natomiast bez znaczenia dla celów właściwości miejscowej organów podatkowych.

Z kolei stosownie do §4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 sierpnia 2005 r. w sprawie właściwości organów podatkowych (Dz. U. Nr 165, poz. 1371, z późn. zm.), właściwość miejscową organów podatkowych w sprawach opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych ustala się według miejsca pobytu osoby fizycznej, jeżeli nie ma ona miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli nie można ustalić właściwości miejscowej w sposób wskazany w przepisach prawa podatkowego, właściwym organem podatkowym jest Naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego Warszawa-Śródmieście (§10 ww. rozporządzenia).

W związku z powyższym uprzejmie informuję, że w mojej opinii nie jest konieczne wprowadzanie szczególnych zasad zatrudniania osób bezdomnych, bowiem obecnie obowiązujące przepisy nie stoją na przeszkodzie w podjęciu zatrudnienia przez takie osoby, a także odprowadzaniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz dokonywaniu rozliczeń podatkowych związanych z zatrudnianiem takich osób.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zasady obliczania kwoty wolnej od potrąceń w przypadku dokonywania egzekucji z wynagrodzenia za pracę uregulowane zostały w artykule 87¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. W §2 przytoczonego artykułu określono, że jeżeli pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, kwoty wolne od potrąceń ulegają zmniejszeniu proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy.

Problem powstaje jednak w przypadku, kiedy pracownik, przeciwko któremu prowadzone jest postępowanie egzekucyjne, został zatrudniony na podstawie więcej niż jednej umowy o pracę. Istnieje bowiem wówczas wątpliwość, co do sposobu obliczenia kwoty wolnej od potrąceń. W szczególności nie wiadomo, czy poszczególne wynagrodzenia należy zsumować i dopiero wtedy dokonać potrącenia z ogólnej kwoty, czy też może należy potrącać indywidualnie z każdego uzyskiwanego wynagrodzenia.

Przykładowo, jeśli pracownik ma zawarte trzy umowy o pracę na pół etatu i z każdej z tych umów pobiera wynagrodzenie w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia, to – przyjmując drugi wariant – należałoby stwierdzić, iż zgodnie z przytoczonymi na wstępie regulacjami prawa pracy, pobierane przez pracownika wynagrodzenia są wolne od potrąceń (o ile oczywiście prowadzone postępowanie nie jest egzekucją na pokrycie świadczeń alimentacyjnych). Gdyby natomiast przyjąć pierwszy wariant, to sumując wynagrodzenia otrzymywane przez pracownika możliwa byłaby egzekucja z wynagrodzenia. Z moich informacji wynika, że organy egzekucyjne stosują w tym zakresie różną praktykę, różne są także w tym względzie poglądy doktryny prawa.

Wobec powyższego uważam, iż niniejsza kwestia powinna zostać należyte uregulowana w przepisach prawa pracy, o co uprzejmie zwracam się do Pani Minister.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 9 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosale na 75. posiedzeniu Senatu RP, w sprawie kwoty wolnej od potrąceń w przypadku wykonywania egzekucji z wynagrodzenia za pracę otrzymywanego z tytułu zatrudnienia na podstawie kilku stosunków pracy, przesłane przy piśmie z dnia 3 maja br., znak: BPS/DSK-043-3633/11, przekazuję następującą informację.

Stosownie do treści przepisu art. 87¹ §1 pkt 1 Kodeksu pracy, wolna od potrąceń jest kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie odrębnych przepisów, przysługującego pracownikowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu pracy, po odliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych przy potrąceniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia

alimentacyjne. Jednocześnie w §2 przepis ten stanowi, że jeżeli pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, kwota wolna od potrąceń ulega zmniejszeniu proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy, w jakim jest zatrudniony pracownik.

Na tle powyższego stanu prawnego, Pan Senator wskazuje na rozbieżności występujące w praktyce organów egzekucyjnych, co do sposobu ustalania wysokości kwoty wolnej od potrąceń, w sytuacji pracownika otrzymującego wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia na podstawie więcej niż jednego stosunku pracy oraz na różnorodność poglądów doktryny w tym zakresie. Podniesiony przez Pana Senatora problem sprowadza się do tego, czy ustalając w takich przypadkach kwotę wolną od potrąceń należy zsumować otrzymywane przez pracownika wynagrodzenia, co dawałoby możliwość dokonania egzekucji z wynagrodzenia, czy też kwotę wolną od potrąceń ustala się odrębnie dla każdego z tych wynagrodzeń, co w konsekwencji wyłączałoby możliwość egzekucji.

Odnosząc się do powyższych wątpliwości, pragnę poinformować, iż w mojej ocenie obecny stan prawny nie daje podstaw aby przy ustalaniu kwoty wolnej od potrąceń, w sytuacji egzekucji z wynagrodzenia za pracę otrzymywanego z kilku stosunków pracy, sumować kwoty poszczególnych wynagrodzeń. Natomiast, moim zdaniem, wskazane w oświadczeniu rozbieżności interpretacyjne mogą być spowodowane zmianą stanu prawnego w tym zakresie. Powyższa materia była bowiem do dnia 1 stycznia 2004 r. uregulowana przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1997 r. w sprawie kwot wynagrodzenia za pracę wolnych od potrąceń z innych tytułów niż świadczenia alimentacyjne (Dz. U. Nr 37, poz. 165). Przepisy te przewidywały, że w celu określenia kwoty wolnej od potrąceń przy potrącaniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych wynagrodzenia pracownika zatrudnionego u kilku pracodawców podlegały zsumowaniu. Powołane rozporządzenie przestało obowiązywać w wyniku wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 213, poz. 2081), która uchyliła art. 87 §6 Kodeksu, zawierający upoważnienie dla Rady Ministrów do wydania powyższego rozporządzenia.

Zatem w obecnym stanie prawnym, przy braku odrębnych zasad statuujących ochronę wynagrodzenia pracownika zatrudnionego na podstawie kilku umów o pracę, wydaje się uzasadnione aby kwoty wolne od potrąceń były ustalane w stosunku do każdego wynagrodzenia z osobna. Pogląd ten jest zgodny z opinią Ministra Sprawiedliwości, do którego zwróciłam się o informację odnośnie do stosowania powyższej regulacji przez organy egzekucyjne.

Jednocześnie z opinii przekazanej przez Ministra Sprawiedliwości wynika, że ewentualna zmiana stanu prawnego, w kierunku przywracającym rozwiązania prawne obowiązujące do dnia 1 stycznia 2004 r. mogłaby sprzyjać usunięciu obecnych rozbieżności interpretacyjnych, a także przeciwdziałać ewentualnym zachowaniom pozaprawnym dłużników, które w konsekwencji zmniejszają skuteczność funkcjonowania organów egzekucyjnych.

Uprzejmie informuję, że kwestie podniesione w oświadczeniu Pana Senatora nie były wcześniej sygnalizowane Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej; nie jest zatem znana zarówno skala tego zjawiska, jak również rzeczywisty wpływ postępowania egzekucyjnego z wynagrodzeń za pracę pracownika zatrudnionego na podstawie więcej niż jednego stosunku pracy – na sytuację wierzyciela.

W świetle powyższego, pragnę zapewnić, że zagadnienie przedstawione w oświadczeniu Pana Senatora będzie przedmiotem dalszej analizy, pod kątem celowości ewentualnej zmiany stanu prawnego, w kierunku uzgodnionym z Ministrem Sprawiedliwości. We właściwości tego Ministra pozostają bowiem przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, regulujące prowadzenie postępowania egzekucyjnego przez komorników, które są stosowane także w przypadku egzekucji z wynagrodzenia za pracę.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Jednym z szeroko komentowanych tematów, zarówno w mediach, jak i w życiu publicznym, jest problem wykorzystywania seksualnego osób nieletnich. Dyskusja dotyczy głównie kwestii skutecznej ochrony tych osób oraz zapobiegania tego typu zagrożeniom.

Zgodnie z oczekiwaniami społecznymi kodeks karny przewiduje wysokie kary za przestępstwa tego typu. Jednak w omawianym przypadku niezwykle istotna jest także kwestia dotycząca przedawnienia terminu do wniesienia aktu oskarżenia przeciw sprawcy. Według aktualnie obowiązujących przepisów przedawnienie tych przestępstw nie może nastąpić przed upływem pięciu lat od osiągnięcia przez pokrzywdzonego pełnoletności.

Termin ten wydaje się jednak niewystarczający. Potwierdza to opinia publiczna, która w zdecydowanej większości opowiada się za wyłączeniem stosowania instytucji przedawnienia w przypadku popełnienia wobec osób nieletnich przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Stanowisko takie znajduje również aprobatę wśród środowisk eksperckich, wedle których ofiara przemocy seksualnej – szczególnie w przypadkach, kiedy padła ofiarą przestępstwa jako osoba nieletnia – potrzebuje nieraz bardzo długiego czasu, aby przezwyciężyć doznaną krzywdę i zdecydować się na zgłoszenie popełnienia przestępstwa.

Dlatego też zwracam się z prośbą o przeanalizowanie zasadności wyłączenia stosowania instytucji przedawnienia we wskazanych przypadkach, bądź też wydłużenia okresu, w którym przestępstwa te nie mogą ulec przedawnieniu.

Z wyrazami szacunku

Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 13.06.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. dotyczące wyłączenia stosowania instytucji przedawnienia w odniesieniu do przestępstw o charakterze seksualnym popełnionych na szkodę osób małoletnich bądź wydłużenia okresu, w którym przestępstwa te nie mogą ulec przedawnieniu, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Przedawnienie karalności jest instytucją prawa karnego, opierającą się na przekonaniu, że po upływie znacznego czasu od popełnienia przestępstwa pociąganie jego sprawcy do odpowiedzialności nie jest celowe albo jest znacznie utrudnione, w sposób skutkujący zaistnieniem niebezpieczeństwa poczynienia nieprawidłowych ustaleń w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego. W znaczeniu materialnoprawnym stanowi okoliczność uchylającą karalność, natomiast jego skutkiem procesowym jest zakaz wszczynania postępowania oraz nakaz umorzenia

postępowania wszczętego w sprawie o przestępstwo, którego karalność ustała (art. 17 §1 pkt 6 k.p.k.).

Instytucja przedawnienia stanowi przedmiot unormowań przepisów zawartych w rozdziale XI Kodeksu karnego. Art. 101 §1 k.k. różnicuje okresy przedawnienia karalności w zależności od wagi przestępstwa. Najdłuższy, bo 30-letni, okres przedawnienia karalności przewidziany został dla zbrodni zabójstwa. W odniesieniu do innych zbrodni okres ten wynosi lat 20.

W przypadku występków okresy przedawnienia są zróżnicowane na podstawie kryterium grożącej kary. Okres przedawnienia karalności występków zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat wynosi 15 lat, zaś występków zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata – 10 lat. W odniesieniu do pozostałych występków okres przedawnienia ich karalności wynosi 5 lat.

W oparciu o przepis art. 102 k.k. wskazane wyżej okresy przedawnienia ulegają przedłużeniu, jeżeli w trakcie ich trwania wszczęto postępowanie przeciwko osobie. Karalność zbrodni i występków zagrożonych karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata ustaje po upływie 10 lat, a pozostałych występków – 5 lat od zakończenia okresów wskazanych w art. 101 k.k.

Niezależnie od tego, w przypadku przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, zgodnie z art. 101 §4 k.k., gdy pokrzywdzonym jest małoletni, przedawnienie nie może nastąpić przed upływem 5 lat od ukończenia przez pokrzywdzonego osiemnastu lat.

Art. 105 k.k. wyłącza możliwość przedawnienia zarówno karalności, jak i wykonania kary w stosunku do wymienionych w nim przestępstw. Zgodnie z tym przepisem nie ulegają przedawnieniu zbrodnie przeciwko ludzkości i pokojowi oraz przestępstwa wojenne, a także niektóre umyślne przestępstwa popełnione przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Zwrócić należy uwagę, że zbyt długi upływ czasu od popełnienia przestępstwa wpływa ujemnie na możliwość realizacji funkcji kary w płaszczyźnie zarówno jej indywidualnego, jak i generalnego oddziaływania. Ogranicza też możliwość zgromadzenia na tyle kompletnego materiału dowodowego, aby umożliwił on dokonanie jednoznacznych, niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych dotyczących osoby będącej sprawcą czynu oraz przesłanek jej odpowiedzialności karnej. Podkreślić należy też, że znaczny upływ czasu od zdarzenia stanowiącego przedmiot rozpoznania nie tylko utrudnia w sposób istotny, a czasami wręcz uniemożliwia prawidłowe przeprowadzenie postępowania, ale też naraża osobę pokrzywdzoną przestępstwem na kolejne traumatyczne przeżycia związane z odtwarzaniem przez nią okoliczności popełnionego na jej szkodę czynu. Ma to bardzo istotne znaczenie w przypadku przestępstw o charakterze seksualnym, w szczególności popełnionych na szkodę osób małoletnich.

Na podkreślenie zasługuje również, że nieskuteczne ściganie sprawców stanowi okoliczność wpływająca w sposób istotny na osłabienie autorytetu państwa w zakresie wymiaru sprawiedliwości, a tym samym w płaszczyźnie przestrzegania prawa.

Podnosząc powyższe argumenty jednocześnie zwrócić należy uwagę na wyjątkowy charakter art. 105 k.k., który wprowadza wyłączenie przedawnienia wymienionych w nim przestępstw. Zauważyć trzeba jednak, że dotyczy to jedynie przestępstw najgroźniejszych, do których zaliczone zostały obok zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości i pokojowi, tylko niektóre umyślne przestępstwa popełnione przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, takie jak zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała, ciężki uszczerbek na zdrowiu lub pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręčeniem.

Nie sposób pominąć, że fakt nieścigania tych przestępstw, nawet przez długi okres, może być uwarunkowany względami natury politycznej. Zawarty bowiem w art. 105 k.k. wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą zarówno karalność przestępstwa, jak i możliwość wykonania orzeczonej za nie kary ustaje z upływem pewnego czasu, służy zapewnieniu możliwości pociągnięcia sprawców takich czynów do odpowiedzialności karnej.

Zauważyć także należy, że zasada nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości zapisana została w art. 43 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrażona została także w Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (Dz. U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208).

Instytucja przedawnienia była przedmiotem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 23 maja 2005 r. sygn. SK 44/04, Trybunał zwrócił uwagę, że Konstytucja nie formułuje ani konieczności istnienia tej instytucji, ani też nie zakazuje jej wprowadzenia. Decyzja o tym, jak kształtować instytucję przedawnienia, a nawet czy ją w ogóle do systemu prawnego wprowadzać, pozostawiona została ustawodawcy.

Zgodnie z poglądem Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w innej sprawie, przedawnienie w prawie karnym przez swoją powszechność jest elementem normy prawa karnego, i traktowane jest jako element polityki karnej, a nie jako konstytucyjnie chronione prawo obywatela (wyrok z dnia 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03).

Odnosząc się do postulatu zawartego w oświadczeniu rozważyć należy zatem, czy rezygnacja z przedawnienia przestępstw o charakterze seksualnym popełnionych na szkodę małoletniego bądź kolejne wydłużenie okresu przedawnienia tych przestępstw jest celowe w aspekcie polityki karnej, której odzwierciedleniem są obowiązujące przepisy prawa karnego materialnego. Zauważyć należy, że w odniesieniu do tych przestępstw takie powody ich nieścigania, jakie wskazane zostały w odniesieniu do przestępstw wymienionych w art. 105 k.k., nie zachodzą.

Jak wynika z przytoczonych wcześniej przepisów Rozdziału XI Kodeksu karnego, w prawie karnym zasadą jest przedawnianie się karalności nawet najbardziej poważnych przestępstw, do których należy np. zbrodnia zabójstwa, z wyjątkami od tej zasady określonymi w art. 105 k.k.

Niewątpliwie w grę mogą wchodzić inne okoliczności stanowiące przeszkodę w ściganiu sprawcy przestępstwa o charakterze seksualnym popełnionego na szkodę dziecka, związane z wiekiem pokrzywdzonego, a w konsekwencji jego dojrzałością społeczną i zdolnością do rozumienia istoty popełnionego czynu oraz podejmowania działań we własnej sprawie. W tym jednak przypadku wystarczającym środkiem zaradczym wydaje się rozwiązanie wynikające z powołanego wcześniej art. 101 §4 k.k. Przepis ten wprowadzony został *ustawą z dnia 24 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 214, poz. 1344) i zapewnia możliwość ścigania sprawców wymienionych w nim przestępstw o charakterze seksualnym, w przypadku, gdy pokrzywdzonym jest małoletni, co najmniej przez okres 5 lat od osiągnięcia przez pokrzywdzonego 18 lat. Zatem uwzględniając okoliczności leżące po stronie pokrzywdzonego zapewnia możliwość zainicjowania przez niego działań we własnej sprawie w okresie, w jakim pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy popełnionego na jego szkodę przestępstwa pozostaje celowe i realne.

Podnieść należy również, iż dla zapewnienia większej ochrony osób małoletnich przed przestępstwami o charakterze seksualnym w polskim prawie karnym wprowadzone zostały istotne zmiany.

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363) wprowadziła przepis art. 106a k.k., zgodnie z którym nie podlega zatarciu skazanie na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzonym był małoletni poniżej lat 15.

Natomiast *ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 206, poz. 1589), która weszła w życie z dniem 8 czerwca 2010 r. zaostriżyła odpowiedzialność za niektóre przestępstwa o charakterze seksualnym, w tym popełnione na szkodę małoletniego. Wskazać należy przede wszystkim na zmianę art. 197 §3 k.k., w którym wprowadzono nowe kwalifikowane typy zgwałcenia, gdy czyn dotyczy osoby małoletniej poniżej 15 lat oraz wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry. Zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem tego przepisu czyny te są zbrodniami, zagrożonymi karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat, co powoduje, że okres przedawnienia ich karalności uległ przedłużeniu, i zgodnie z art. 101 §1 pkt 2 k.k. wy-

nosi 20 lat (wcześniej czyny takie, kwalifikowane jako zgwałcenie w typie podstawowym, zaś w wypadku czynu popełnionego na szkodę małoletniego w wieku poniżej 15 lat – kwalifikowane kumulatywnie z art. 200 §1 k.k., przedawniały się z upływem 15 lat od chwili popełnienia).

Zasygnalizowania wymaga także, iż kwestia przedawnienia przestępstw seksualnych popełnionych na szkodę osób małoletnich jest przedmiotem regulacji art. 33 *Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych*, zwanej Konwencją z Lanzarote, podpisanej przez Polskę w dniu 25 października 2007 r. Zgodnie z powołanym przepisem Konwencji każda ze stron przyjmuje za konieczne środki ustawodawcze lub inne środki w celu zapewnienia, aby termin przedawnienia dla wszczęcia postępowania w związku z przestępstwami seksualnymi przeciwko małoletnim wskazanymi w tym przepisie biegł w czasie wystarczającym do skutecznego wszczęcia postępowania po uzyskaniu przez pokrzywdzonego pełnoletności oraz w czasie współmiernym do ciężaru przestępstwa.

Przepis art. 101 §4 k.k. spełnia zatem również wymogi konwencyjne.

W świetle tych argumentów uprawniony wydaje się pogląd, że przepisy Kodeksu karnego odnoszące się do problematyki przedawnienia karalności przestępstw zapewniają możliwość skutecznego ścigania przestępstw o charakterze seksualnym, skierowanych przeciwko osobom małoletnim, zapewniając równocześnie w tym zakresie zgodność polskiego prawa z wymogami wynikającymi z art. 33 Konwencji z Lanzarote.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Ponad dwa lata temu zaczęły w Polsce obowiązywać przepisy zezwalające osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej na skorzystanie z instytucji tak zwanej upadłości konsumenckiej.

Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, zgodnie z art. 1, obejmuje swym zakresem między innymi zasady wspólnego dochodzenia roszczeń wierzycieli od niewypłacalnych dłużników, w tym także dłużników będących osobami fizycznymi. Przesłanki, które muszą zaistnieć, by sąd przyjął do rozpatrzenia wnioski o ogłoszenie upadłości, wynikają w szczególności z art. 491³ wyżej wymienionej ustawy.

Fundamentalnym warunkiem ogłoszenia bankructwa jest, aby niewypłacalność wnioskodawcy powstała wskutek wyjątkowych oraz niezależnych od niego okoliczności. Dalsze przepisy wskazują na konieczność stosowania zawartych w nich procedur, które mogą jednak razić zbyt dużym rygoryzmem. Należy przy tym pamiętać, iż procedurom tym podołać musi osoba fizyczna, która jako podmiot nieprofesjonalny może mieć istotne problemy z dotrzymaniem warunków formalnych o wysokim stopniu skomplikowania. Nadto dłużnik niebędący w stanie uczynić zadość obowiązkowi spłaty zaciągniętych zobowiązań, zazwyczaj nie będzie w stanie również opłacić wynagrodzenia prawnika, który pomógłby mu przejść przez procedurę upadłościową. Z tych powodów wiele uzasadnionych skądinąd wniosków o ogłoszenie upadłości kończy się niepowodzeniem, co z kolei prowadzi do niespełnienia oczekiwań społecznych związanych z wprowadzoną instytucją.

Wydaje się zatem w pełni uzasadnione wprowadzenie do obowiązujących przepisów takich uproszczeń proceduralnych, które poszerzą możliwość skorzystania z instytucji ogłoszenia upadłości konsumenckiej przez osoby, które nie z własnej winy znalazły się w ciężkiej sytuacji finansowej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 18 maja 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali, BPS/DSK-043-3634/11, w sprawie uproszczenia procedury tzw. upadłości konsumenckiej, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Instytucja upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zwana potocznie „upadłością konsumencką”, została wprowadzona do polskiego systemu prawa ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 234, poz. 1572), która weszła w życie z dniem 31 marca 2009 r.

Ze względu na społeczne oczekiwania związane z wprowadzeniem możliwości ogłoszenia upadłości konsumenckiej, praktyczne funkcjonowanie tych przepisów jest przedmiotem stałego monitoringu przez resort sprawiedliwości. Z danych otrzymywa-

nych z sądów upadłościowych wynika, że w okresie dwóch lat obowiązywania przepisów regulujących upadłość konsumencką do sądów wpłynęło ogółem 1611 wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, z których 733 zostały prawomocnie zwrócone.

Stwierdzenie przyczyn zwrotów wniosków o ogłoszenie upadłości jest możliwe do ustalenia wyłącznie na podstawie akt każdej sprawy, po analizie uzasadnień zarządzeń o zwrocie wniosku. Badania takie zostały przeprowadzone – na zlecenie Ministra Sprawiedliwości – przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości i objęły akta 957 spraw, które wpłynęły do sądów w okresie od dnia 31 marca 2009 r. do dnia 1 czerwca 2010 r. W ich wyniku stwierdzono, że 95% wszystkich wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej było obarczonych różnego rodzaju brakami formalnymi. Wskazuje to na trudności w praktycznym stosowaniu przepisów regulujących wymogi formalne wniosku i stan ten niewątpliwie powinien ulec zmianie.

Uprzejmie informuję, że opracowanie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości zostało przekazane Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, która podjęła prace nad przygotowaniem zmiany przepisów regulujących upadłość konsumencką w kierunku m.in. uproszczenia postępowania oraz wprowadzenia bardziej precyzyjnych i jasnych zasad oddłużenia konsumentów.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

System Państwowego Ratownictwa Medycznego został utworzony „w celu realizacji zadań państwa polegających na zapewnieniu pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego”. Przesądza o tym art. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Okazuje się jednak, iż system ten w pewnych sytuacjach zawodzi z powodu zbyt rygorystycznie określonej procedury dotyczącej dysponowania zespołami ratownictwa medycznego. Poszczególne zadania dyspozytora medycznego określa art. 27 omawianej ustawy, szczególnie zaś dookreśla właściwe rozporządzenie ministra zdrowia. W myśl powołanego przepisu w zakres zadań dyspozytora medycznego wchodzi między innymi przyjmowanie powiadomień o zdarzeniach, ustalanie priorytetów i niezwłoczne wysyłanie zespołów ratownictwa medycznego na miejsce zdarzenia. Jednak by doszło do wydania przez dyspozytora właściwego zlecenia, konieczne jest uprzednie powiadomienie dyspozytora o zdarzeniu. Taki obowiązek, zgodnie z art. 4 ustawy, spoczywa na każdym, „kto zauważy osobę lub osoby znajdujące się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego lub jest świadkiem zdarzenia powodującego taki stan”. Skuteczne powiadomienie dyspozytora medycznego powoduje wysyłanie ambulansu na miejsce zdarzenia.

Jeśli natomiast wystąpi sytuacja, której procedura zawarta w ustawie nie opisuje, przykładowo, gdy jednostka zespołu ratownictwa medycznego przypadkowo znajdzie się w pobliżu miejsca, gdzie doszło do zdarzenia powodującego nagłe zagrożenie zdrowotne (na przykład załabnięcie przechodnia, wypadek), nie ma ona formalnie obowiązku podjęcia czynności ratowniczych bez uprzedniego otrzymania właściwej dyspozycji od dyspozytora medycznego.

Oczywiście można przyjąć, że na załodze ambulansu, tak jak na każdym, spoczywają ogólne obowiązki niesienia pomocy. Niemniej jednak w tym przypadku uzasadnione wydaje się uregulowanie możliwości udzielenia natychmiastowej pomocy medycznej przez wspomnianą załogę, nawet w przypadku braku wyraźnego polecenia dyspozytora.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali przesłane przy piśmie z dnia 3 maja 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3635/11), w sprawie funkcjonowania systemu Państwowego Ratownictwa Medyczne, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

W myśl art. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) w ramach systemu Państwowego Ratownic-

two Medyczne pomoc jest zapewniona każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. W warunkach pozaszpitalnych pomoc ta udzielana jest przez zespoły ratownictwa medycznego. Na podstawie wymienionej ustawy oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 maja 2007 r. w sprawie ramowych procedur przyjmowania we- zwań przez dyspozytora medycznego i dysponowania zespołami ratownictwa medycznego (Dz. U. Nr 90, poz. 605) zadaniem dyspozytora medycznego jest przyjęcie zgłoszenia o zdarzeniu oraz, w uzasadnionych przypadkach, zadysponowanie zespołu ratownictwa medycznego. Powyższe przepisy nie odnoszą się do sytuacji podjęcia medycznych czynności ratunkowych bez uprzedniego zadysponowania zespołem ratownictwa medycznego przez dyspozytora medycznego na podstawie zgłoszenia o zdarzeniu przez osobę dzwoniącą za pośrednictwem numeru alarmowego. Należy w tym miejscu wskazać, iż zespół ratownictwa medycznego kierując się na miejsce zdarzenia, powinien poinformować o tym fakcie dyspozytora medycznego, na co wskazuje §2 ust. 1 pkt 3–5 ww. rozporządzenia. W myśl ww. przepisu dyspozytor medyczny wyznacza kierującego akcją prowadzenia medycznych czynności ratunkowych, utrzymuje stały kontakt z zespołem ratownictwa medycznego i przekazuje niezbędne informacje jego członkom, wskazuje właściwy szpitalny oddział ratunkowy lub szpital, do którego może być przewieziona osoba w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przepisy wydaje się niezasadne regulowanie w formie aktów prawnych powszechnie obowiązującego sposobu podjęcia medycznych czynności ratunkowych w opisanej wyżej sytuacji. Regulacja taka może być wprowadzona w regulaminie organizacyjnym danego dysponenta jednostki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

W grudniu ubiegłego roku następowała zmiana rozkładu kolejowego. Rozkład zmieniono z opóźnieniem, został on zatwierdzony w ostatniej chwili, a podróżni i kolejarze zostali jego treścią zaskoczeni. Opinia publiczna uznała tę sprawę za incydent potwierdzający obawy, iż kolej funkcjonuje źle.

Odwołał Pan odpowiedzialnego za kolej wiceministra z PSL, odwołany został prezes PKP, który z ustalaniem rozkładu akurat nie miał nic wspólnego, i sprawa ucichła – media zachowują się tak, jakby kryzys rozkładowy minął. Jeśli uważa Pan to milczenie mediów na temat rozkładów jazdy pociągów za dowód swojej skuteczności, to muszę Pana rozczarować: choć gazety już o tym nie piszą, z rozkładami jazdy nadal jest źle.

Na stacjach sprzedawane są bilety na pociągi, które nie przyjeżdżają. W tym samym czasie na peronach pojawiają się inne składy. Pociągi spóźniają się i są przepełnione. Pasażerowie, nieraz starsi wiekiem, należący do generacji 50+, którą to rząd Pański miał otoczyć szczególną opieką, stoją obok toalety w pociągu na trasie ze Szczecina do Konina, przestępując z jednej obolałej nogi na drugą – spuchniętą. Wagony, miast karnie ustawiać się za lokomotywą, miesiącami odpoczywają na stacjach. W trasę wyruszają składy złożone z lokomotywy i trzech wagonów! Brakuje jeszcze tylko pasażerów wiśzących na zderzakach. Nadawanie pociągom pięknych nazw nie zastąpi ich remontowania i sprzątnięcia.

Proszę zwrócić w kierunku kolei gospodarskie oko i ocenić, czy rzeczywiście nastąpiły – w porównaniu z grudniem ubiegłego roku – znaczące zmiany na lepsze wynikające z poprawy zarządzania, czy też mamy do czynienia wyłącznie z chwilowymi, pozytywnymi konsekwencjami wiosennego wzrostu temperatury. Proszę o informację na temat rezultatów tego gospodarskiego przeglądu.

Stanisław Kogut

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 10 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. w sprawie sytuacji na kolei, przedstawiam poniższe informacje.

Wprowadzona w grudniu 2010 r. zmiana rozkładu jazdy pociągów została wdrożona terminowo, a pracownicy przedsiębiorstw kolejowych posiadali pełną wiedzę na temat planowanych zmian. Faktem natomiast jest, że informacja nie została we właściwy sposób przekazana podróżnym. Negatywny odbiór wprowadzanych zmian spotęgowały zaburzenia w kursowaniu pociągów niewynikające ze zmiany rozkładu jazdy. W związku z zaistniałą sytuacją Ministerstwo Infrastruktury podjęło działania koordynacyjne na rzecz wyeliminowania zaistniałych nieprawidłowości w przedsię-

biorstwach kolejowych należących do Grupy PKP, zaś w odniesieniu do działań podejmowanych przez wszystkie przedsiębiorstwa kolejowe, Urząd Transportu Kolejowego dokonał licznych kontroli, w wyniku których za dostrzeżone nieprawidłowości zostały nałożone kary na odpowiedzialne podmioty. Pracownicy Urzędu przeprowadzili w okresach wzmożonego popytu na kolejowe przewozy pasażerskie następujące działania kontrolne i monitorujące:

- 1) w dniach 14 i 15 grudnia 2010 r. w związku ze zmianą rozkładu jazdy jaka miała miejsce 12 grudnia 2010 r. kontrolą objęto ponad 100 pociągów oraz 33 stacje i dworce kolejowe różnej wielkości na terenie całego kraju,
- 2) w okresie zimowych ferii szkolnych tj. od 14 stycznia do 27 lutego 2011 r. działania monitorujące i kontrolne były prowadzone na 23 stacjach i dworcach kolejowych i objęły łącznie 740 pociągów,
- 3) w dniu aktualizacji rocznego rozkładu jazdy, tj. 1 marca 2011 r., działania były prowadzone na 34 stacjach i dworcach kolejowych i objęły ponad 100 pociągów,
- 4) w dniu 26 marca 2011 r. w Krakowie i Zakopanem kontrolą objęto 11 pociągów,
- 5) w dniach wyjazdów na Święta Wielkanocne i „Majówkę”, tj. 20 kwietnia – 3 maja 2011 r. działania kontrolne prowadzono na 10 stacjach kolejowych i objęły one łącznie blisko 200 pociągów,
- 6) w dniu 25 maja oraz w dniu 1 czerwca 2011 r. w związku z aktualizacją rozkładu jazdy obowiązującą od dnia 1 czerwca, kontrole zostały przeprowadzone na ponad 20 stacjach.

Powyższe kontrole dotyczyły głównie przestrzegania praw pasażerów wynikających z przepisów Rozporządzenia (WE) Nr 1371/2007. W szczególności objęto nimi dostępność informacji o rozkładzie jazdy udzielanej na żądanie pasażera, dostępność informacji o zasadach składania reklamacji oraz skarg do przewoźnika, jak i skarg do Prezesa UTK, oraz postępowanie przewoźnika w przypadku rezygnacji podróżnego z przejazdu z powodu opóźnienia. Jednocześnie ich przedmiotem było również sprawdzenie dostępności informacji wizualnej o rozkładzie jazdy, informacji o odstępstwach od rozkładu jazdy, czas oczekiwania na uzyskanie informacji i zakup biletu, jak również frekwencję i warunki podróżowania w pociągach.

Na podstawie kontroli przeprowadzonych w grudniu 2010 r. Prezes UTK skierował do przewoźników zalecenia przypominając im o obowiązkach wynikających z przepisów rozporządzenia (WE) nr 1371/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady. Kolejne kontrole nie wykazały tak poważnych nieprawidłowości jak te, które miały miejsce w 2010 r.

Odnośnie do zapewnienia sprawnego taboru do realizacji przewozów, kwestia ta również została uregulowana i sytuacja stopniowo się poprawia. Zgodnie z przekazaną przez „PKP Intercity” SA informacją, liczba sprawnych wagonów i lokomotyw jest wystarczająca do realizacji oferty obowiązującej od 1 marca 2011 r.

Kolejne kontrole realizowane przez UTK wykazują stopniowy spadek uchybień w zakresie obsługi pasażerów. Można zatem stwierdzić, że podjęte działania osiągnęły swój cel w postaci poprawy jakości świadczonych usług.

Jednocześnie informuję, że każdy przypadek naruszenia praw pasażera, o którym mowa w oświadczeniu, powinien zostać zgłoszony do Urzędu Transportu Kolejowego, który w odpowiedni sposób zareaguje na ewentualne nieprawidłowości.

Z wyrazami szacunku

Cezary Grabarczyk

**Oświadczenie senatora Marka Konopki
oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zwracamy się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o pomoc i wsparcie wniosku złożonego do Programu Operacyjnego „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich” przez stowarzyszenie Ochotnicza Straż Pożarna w Rucianem Nidzie w ramach priorytetu „Aktywni, świadomi obywatele, aktywne wspólnoty lokalne” w obszarze wsparcia „Edukacja i promocja w zakresie obronności i bezpieczeństwa narodowego oraz bezpieczeństwa publicznego”.

Sednem rekomendowanego projektu jest poprawa stanu bezpieczeństwa publicznego poprzez podwyższenie stanu wyszkolenia kadry ratowniczej członków ochotniczej straży pożarnej oraz zwiększenie poziomu świadomości mieszkańców gminy Ruciane Nida w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W ramach projektu przewidziany jest cykl szkoleń i kursów z zakresu pomocy przedmedycznej skierowanych do mieszkańców gminy Ruciane Nida, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży lokalnych szkół gimnazjalnych i średnich. Ponadto w ramach wniosku planowane są szkolenia specjalistyczne, między innymi szkolenia nurkowe dla członków OSP.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę Pani Minister na fakt, iż bezpieczeństwo to na Mazurach jeden z głównych priorytetów. Kwestia ta ma szczególne znaczenie w okresie letnim. Napływ turystów, licznie odwiedzających Mazury, zwiększa zagrożenie w ruchu zarówno lądowym, jak i wodnym. Ze względu na to zarówno samorządy, jak i lokalne stowarzyszenia starają się dołożyć wszelkich starań, by utrzymywać na najwyższym poziomie służby ratownicze. W realizacji tego zadania niepoślednią rolę odgrywają członkowie OSP. Często jednostki tej formacji są najszybciej na miejscach wypadków. Od stanu ich wyszkolenia i poziomu wyposażenia często zależy ludzkie zdrowie i życie. Bez wątpienia wydatkowanie środków na ten cel jest ze wszech miar uzasadnione.

Licząc na przychylność, polecamy szczególnej uwadze cele i zamierzenia wnioskodawców. Osobiście wierzymy, że znajdą one zrozumienie Pani Minister, a wniosek uzyska dofinansowanie.

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 14 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Marka Konopki i Piotra Gruszczyńskiego z dnia 3 maja 2011 r., znak BPS/DSK-043-3637/11, w sprawie pomocy i wsparcia wniosku złożonego do Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich przez Stowarzyszenie Ochotniczą Straż Pożarną w Rucianem Nidzie, proszę o przyjęcie następujących informacji.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podejmuje działania mające na celu poprawę sytuacji funkcjonowania organizacji pozarządowych w Polsce. Jednym z nich jest utworzenie krajowego Programu Operacyjnego – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2009–2013, jako przejaw troski o rozwój aktywności obywatelskich oraz potrzeby wzmocnienia miejsca i roli trzeciego sektora w realizacji zadań publicznych. Stowarzyszenie Ochotnicza Staż Pożarna w Rucianem–Nidzie złożyło do ogłoszonego w tegorocznej edycji konkursu ofertę na realizację zadania pt. „Wspieranie i upowszechnianie działań na rzecz ratownictwa i ochrony ludności z terenu Gminy Ruciane-Nida” w Priorytecie 1 w 11 obszarze *wsparcia Edukacja i promocja w zakresie obronności i bezpieczeństwa narodowego oraz bezpieczeństwa publicznego* (numer oferty 1346).

Rok 2011 okazał się rekordowy pod względem aplikacji złożonych w ramach PO FIO – 4067 ofert. Lista rankingowa projektów ocenionych oraz dofinansowanych w ramach tegorocznego konkursu została ogłoszona w dniu 6 maja 2011 r. Oferta stowarzyszenia nie została dofinansowana.

Z przykrością informuję, że środki na dotację w ramach PO FIO 2011 zostały już rozdysponowane. Jednak wspomniana oferta znalazła się na liście rezerwowej, która w przypadku uwolnienia środków będzie przedstawiona do rozpatrzenia i przyznania dofinansowania.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego*skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak*

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z opiniami przedsiębiorców dotyczącymi obowiązku przechowywania dokumentacji pracowniczej w formie papierowej przez 50 lat. Twierdzą oni, że przepis ten znacznie zwiększa koszty funkcjonowania przedsiębiorstw. Przedstawiciele przedsiębiorców proponują, aby umożliwić przechowywanie tych dokumentów w formie elektronicznej. W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się z prośbą o przeanalizowanie tego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego przekazanym przy piśmie z dnia 3 maja br., znak: BPS/DSK-034-3638/11, dotyczącym umożliwienia pracodawcom przechowywania dokumentacji pracowniczej w formie elektronicznej, uprzejmie wyjaśniam, że w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad projektem założeń projektu ustawy o redukcji obowiązków informacyjnych oraz o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców. Projekt założeń przewiduje, że pracodawca miałby możliwość wyboru papierowej albo elektronicznej formy przechowywania dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników, przy zachowaniu dotychczasowego okresu przechowywania takich dokumentów. W trakcie prac poparałam projekt w sprawie tej propozycji.

Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Termometry rtęciowe, zgodnie z unijnym prawem, w roku 2010 zostały wycofane ze sprzedaży, obowiązuje również zakaz ich produkcji. Jednak wielu Polaków ciągle posiada takie termometry. Mogą one stać się odpadami niebezpiecznymi, które wolno wyrzucać wyłącznie w miejscach specjalnie do tego przeznaczonych. Takich miejsc jest ciągle zbyt mało. W Łodzi, która liczy prawie 800 tysięcy mieszkańców, funkcjonuje tylko 12 aptek, w których można oddawać stare bądź zepsute termometry. W związku z tym, że podobna sytuacja ma miejsce w całej Polsce, zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, złożonym w dniu 28 kwietnia 2011 r. na 75. posiedzeniu Senatu w sprawie pozbywania się przez Polaków rtęciowych termometrów lekarskich i przekazaniem przy piśmie Pana Marszałka z dnia 5 maja 2011 r., znak BPS/DSK-043-3639/11, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego stanowiska.

Złożone oświadczenie dotyczy możliwości pozbywania się przez Polaków rtęciowych termometrów lekarskich, których produkcja i wprowadzanie do obrotu zostały wstrzymane na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Jednakże ograniczenie nie dotyczy używania tych termometrów zarówno przez zakłady opieki zdrowotnej jak i osoby prywatne. Wiele osób jest przyzwyczajonych do mierzenia nimi temperatury ciała i nie zamierza pozbywać się sprawnych wyrobów do wieloletniego użytku, które posiadają niezaprzeczalne zalety. Nie są to produkty analogiczne do wyrobów elektronicznych, np. baterii, które po kilkuletnim używaniu należy wymienić na skutek utraty ich sprawności, i dla których przewidziano wiele punktów zbierania odpadów. Termometry lekarskie są sporadycznie oddawane do aptek.

Inną sprawą jest utylizacja stłuczonych termometrów rtęciowych, albowiem, jest to czynność niebezpieczna, która wymaga fachowego wykonania z zachowaniem właściwych procedur. Jest to właściwość Inspekcji Ochrony Środowiska oraz Ministerstwa Środowiska.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Od lipca 2007 r. obowiązuje ustawa o konsolidacji pionowej spółek Skarbu Państwa, z której wynika, że członkowie zarządów spółek córek nie mogą otrzymywać wynagrodzenia wyższego niż cztery średnie krajowe. W pierwszych miesiącach 2009 r. rady nadzorcze tych spółek uchwałyły nowe statuty, których zapisy dostosowywały wysokość wynagrodzenia członków zarządów spółek do przepisów tej ustawy, a więc przez kilkanaście miesięcy – w niektórych przypadkach trwało to ponad dwa lata – członkowie zarządów niesłusznie pobierali zwiększone o kilka tysięcy złotych wynagrodzenie, co po przemnożeniu przez liczbę podmiotów dawało kwotę kilkudziesięciu milionów złotych.

Pan minister Jan Bury wielokrotnie na spotkaniach z organizacjami związkowymi publicznie obiecywał, że pieniądze pobrane ze złamaniem prawa będą przez te osoby zwrócone, a organizacje związkowe powiadomione o tym fakcie. Proszę Pana Ministra o przedstawienie konkretnych przypadków, w których członkowie zarządów spółek Skarbu Państwa zwrócili do swoich macierzystych zakładów środki finansowe na skutek interwencji pana ministra Jana Burego.

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.31

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. oświadczenie Senatora RP Krzysztofa Majkowskiego (znak: BPS/DSK-043-3640/11), dotyczące wynagrodzeń członków zarządów spółek konsolidowanych, uprzejmie informuję co następuje.

1. Proces konsolidacji spółek energetycznych realizowany był przez Skarb Państwa zgodnie z przyjętymi przez Radę Ministrów: w dniu 4 stycznia 2005 r. „Polityką energetyczną Polski do roku 2025”, oraz w dniu 28 marca 2006 r. „Programem dla elektroenergetyki”. Wspomniana przez Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego (Dz. U. z 2007 r. Nr 191, poz. 1367) nie regulowała samych procesów konsolidacji, ani wysokości wynagrodzeń zarządów spółek, a jedynie kwestie wymiany przez uprawnionych akcji/udziałów spółek konsolidowanych na akcje spółek konsolidujących.
2. Wnoszenie przez Ministra Skarbu Państwa akcji i udziałów spółek konsolidowanych na podwyższenia kapitału spółek konsolidujących było procesem rozciągniętym w czasie i z tego względu nie można określić jednej daty kiedy to nastąpiło. Dla każdej spółki konsolidującej była to data zarejestrowania przez Sąd Rejestrowy podwyższenia kapitału wynikającego z wniesienia akcji/udziałów spółek konsolidowanych i z tą datą spółka nabywała prawa większościowego akcjonariusza spółki konsolidowanej.

3. W przypadku spółek konsolidowanych (po zarejestrowaniu podwyższenia kapitału spółki konsolidującej, kiedy większość akcji przejęła spółka konsolidująca), zgodnie z art. 6 ust. 1 Ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi z dnia 3 marca 2000 roku (Dz. U. z 2000 r. Nr 26, poz. 306 ze zmianami) – „Organem właściwym do ustalania wynagrodzenia miesięcznego (...) jest zgromadzenie wspólników albo walne zgromadzenie akcjonariuszy”.
4. Art. 430 §1 Kodeksu spółek handlowych określa, że dokonywanie zmian statutów wymaga uchwały walnego zgromadzenia. Tak więc nieprecyzyjny jest zapis w oświadczeniu Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego, że rady nadzorcze uchwaliły nowe statuty.
5. Ustawa o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi z dnia 3 marca 2000 roku (Dz. U. z 2000 r. Nr 26, poz. 306 ze zmianami) określa m.in. maksymalną wysokość miesięcznych wynagrodzeń członków zarządów spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa jako sześciokrotność, natomiast w przypadku spółek zależnych od tych podmiotów jako czterokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.
6. Warto również zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 13 tej Ustawy: „Postanowienia umów o pracę oraz innych aktów stanowiących podstawę nawiązania stosunku pracy albo umów cywilnoprawnych ustalające wynagrodzenie miesięczne, nagrodę roczną, odprawę oraz wartość świadczeń dodatkowych, w wysokości wyższej niż maksymalna dopuszczona ustawą, są nieważne z mocy prawa w odniesieniu do tej części, która przewyższa kwotę maksymalną określoną w ustawie”.
7. Wyliczona przez Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego kwota „kilkudziesięciu milionów złotych” nie ma odniesienia do rzeczywistości. W zdecydowanej większości spółek konsolidowanych, z chwilą zmiany formalnej właściciela akcji/udziałów ze Skarbu Państwa na spółkę konsolidującą, podmioty te dostosowywały zasady wynagradzania do przepisów, o których mowa w pkt. 6. Wynagrodzenia organów spółek konsolidowanych podlegają kontroli organów większościowych akcjonariuszy, w zakresie zgodności z zapisami ustawy, w celu uniknięcia przypadków wypłaty wynagrodzeń przekraczających kwoty maksymalne dopuszczone w ustawie. W sytuacjach, w których nastąpiło wypłacenie wynagrodzeń niezgodnie z zapisami wyżej przytoczonej ustawy, organy spółek podejmują działania adekwatne do zaistniałej sytuacji, mające na celu wyeliminowanie stwierdzonych naruszeń.
8. W przypadku jednej Spółki działania mające na celu uporządkowanie tego zagadnienia rozpoczęto w I połowie 2008 roku. Po wyjaśnieniu wątpliwości natury prawnej rozpoczęto proces zmierzający do zmiany zasad i wysokości wynagrodzenia członków Zarządu, które ostatecznie zostały dokonane na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Spółki w dniu 29 listopada 2008 roku.

Jednocześnie, w związku z powołaniem się na wielokrotne wystąpienia Pana Ministra Jana Burego dotyczące obietnic zwrotu pieniędzy pobranych przez członków zarządów ze złamaniem prawa, odniesienie się do tej kwestii będzie możliwe po przedstawieniu przez Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego konkretnych spotkań i ich terminów, na których Pan Minister Jan Bury składał takie obietnice.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

W maju 2009 r. pomiędzy Energa Elektrownie Ostrołęka a firmą Remondis został podpisany list intencyjny dotyczący budowy spalarni śmieci w Ostrołęce, która miałaby powstać w miejsce likwidowanej i wyeksploatowanej elektrociepłowni.

Co się dzieje z tym projektem? Czy będzie realizowany, a jeżeli tak, to kiedy należy się spodziewać realizacji tej inwestycji?

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego, złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r., dotyczące budowy spalarni śmieci w Ostrołęce, uprzejmie informuję, co następuje.

Jak wynika z informacji udzielonej przez Zarząd ENERGA SA, w związku z podpisanym w 2009 roku listem intencyjnym pomiędzy ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA i firmą Remondis, ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA dokonuje obecnie analiz dotyczących budowy spalarni śmieci w Ostrołęce mających na celu określenie opłacalności tego przedsięwzięcia. Wyniki przeprowadzonych analiz posłużą do podjęcia ostatecznych decyzji w sprawie realizacji inwestycji. Dlatego też w chwili obecnej trudno przesądzić o terminie realizacji projektu.

Jednocześnie pragnę zauważyć, że aktualnie Skarb Państwa posiada jedynie 4,38%, udziału w kapitale zakładowym ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA i nie ma wpływu na zarządzanie operacyjne Spółką.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 2 pkt 4 Decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1298/2008/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. ustanawiającej program Erasmus Mundus na lata 2009–2013 na rzecz poprawy jakości w szkolnictwie wyższym i wspierania międzykulturowego zrozumienia poprzez współpracę z krajami trzecimi za studenta studiów magisterskich – uczestnika studiów drugiego stopnia można uznać osobę kształcącą się na studiach wyższych drugiego stopnia, która uzyskała już tytuł przyznawany po studiach pierwszego stopnia lub posiada równoważny poziom wykształcenia, uznany zgodnie z prawem krajowym i praktykami krajowymi.

W przypadku nawiązania współpracy w ramach Programu Erasmus Mundus (wspólne studia magisterskie uzupełniające) pomiędzy uczelnią polską a uczelnią francuską typu Grandes Écoles (kształcącą na studiach jednolitych magisterskich i wydającą zaświadczenie, iż po trzech latach nauki w GE student uzyskał 180 punktów ECTS, co stanowi odpowiednik francuskiego stopnia licence oraz odpowiada polskiemu poziomowi stopnia licencjata) pojawiają się problemy natury formalnoprawnej.

W polskim obszarze szkolnictwa wyższego brakuje przepisów (jak również praktyk) przewidujących możliwość uznania odbytych za granicą okresów studiów za „poziom wykształcenia równoważny” ukończeniu studiów pierwszego stopnia. Ponadto, zgodnie z art. 169 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, do studiów drugiego stopnia może być dopuszczona osoba posiadająca tytuł zawodowy. Istnieje zatem sprzeczność pomiędzy wymogami stawianymi kandydatom do kształcenia na studiach wyższego stopnia w wyżej wspomnianych dokumentach, tym bardziej iż uczestnictwo w programie Erasmus Mundus (wspólne studia magisterskie) jest bardzo rozpowszechnione przez uczelnie Grandes Écoles i uznane przez systemy szkolnictwa wyższego w Europie.

Mając powyższe na uwadze, proszę uprzejmie o wyjaśnienie stanowiska Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w tej sprawie.

*Z poważaniem
Andrzej Misiółek*

Odpowiedź

Warszawa, 8 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Andrzeja Misiółka w sprawie możliwości współpracy polskich uczelni w ramach programu Erasmus Mundus II z tzw. Grandes Écoles (BPS/DSK-043-3641/11) pragnę wyjaśnić, co następuje.

Podstawą prowadzenia studiów drugiego stopnia w programie Erasmus Mundus II (wspólne studia magisterskie) jest Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 1298/2008/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. ustanawiająca program Erasmus Mundus na lata 2009–2013... Zgodnie z art. 2 pkt 4 Decyzji „za studenta studiów magister-

skich (uczestnika studiów drugiego stopnia) można uznać osobę kształcąca się na studiach wyższych drugiego stopnia, która uzyskała już tytuł przyznawany po studiach pierwszego stopnia lub posiada równoważny poziom wykształcenia, uznany zgodnie z prawem krajowym i praktykami krajowymi”.

Pozwolę sobie nadmienić, że *Grandes coles* są charakterystycznymi dla francuskiego systemu szkolnictwa wyższego placówkami w których kształcenie trwa 5 lat (w tym 2-letnie kształcenie przygotowawcze). Umożliwiają one uzyskanie dyplomu odpowiadającego poziomowi matura + 5 lat studiów i nadającego tytuł *master*, należy je więc uznać za jednolite studia magisterskie. Informacje na ten temat są zawarte w *Załączniku do Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Francuskiej o wzajemnym uznawaniu dokumentów uprawniających do wstępu na studia wyższe, okresów studiów, dyplomów, tytułów i stopni*, podpisanej 28.05.2008 r. w Warszawie.

Pragnę zauważyć, że zgodnie z art. 169 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* do studiowania w Polsce na studiach drugiego stopnia może być dopuszczona osoba posiadająca co najmniej tytuł licencjata lub równorzędnny. Ponadto zgodnie z art. 5 ww. umowy polsko-francuskiej do ubiegania się o przyjęcie w Polsce na studia drugiego stopnia uprawnia wydawany w Republice Francuskiej dyplom potwierdzający uzyskanie tytułu *licence*.

W związku z powyższym należy uznać, że aktualnie obowiązujące przepisy prawne nie przewidują możliwości immatrykulowania na studia drugiego stopnia osób nieposiadających tytułu zawodowego i wydania im po ukończeniu studiów dyplomów ukończenia studiów drugiego stopnia. Brak jest także w polskim obszarze szkolnictwa wyższego przepisów oraz praktyk umożliwiających uznanie odbytych za granicą okresów studiów za „poziom wykształcenia równoważny” ukończeniu studiów pierwszego stopnia. Nie jest zatem możliwe przyjęcie na studia drugiego stopnia w Polsce na podstawie wewnętrznego dokumentu potwierdzającego ukończenie w *Grande École* określonej liczby semestrów studiów i uzyskanie 180 punktów ECTS.

Pragnę także poinformować, że ustawa z dnia 18 marca 2011 r. *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 84, poz. 455) wprowadziła do ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) art. 191a. Zgodnie z ust. 3 przepisu jeżeli dyplom potwierdzający ukończenie studiów wyższych za granicą daje prawo do kontynuacji kształcenia lub otwarcia przewodu doktorskiego w państwie, w którego systemie szkolnictwa wyższego działa uczelnia, która ten dyplom wydała, uprawnia on również do kontynuacji kształcenia odpowiednio (...) na studiach drugiego stopnia w polskiej uczelni lub studiach podyplomowych w polskiej uczelni, instytucie naukowym Polskiej Akademii Nauk lub instytucie badawczym...”.

Łączę wyrazy szacunku

Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Popularyzacja znajomości dorobku najwybitniejszych Polaków, którzy zapisali się swoją twórczością w historii naszego kraju, jest bardzo ważnym elementem kształtowania narodowej tożsamości. W tym celu przyjęto, że każdy rok ma swojego patrona. Patronami stają się ludzie najbardziej zasłużeni dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Rok 2011 zgodnie z decyzją polskiego Parlamentu jest rokiem Czesława Miłosza. Okazją do tego jest przypadająca w tym roku setna rocznica urodzin poety.

Właściwe wypromowanie sylwetki, a przede wszystkim poetyckiej ekspozycji jubilatą, jest niepowtarzalną szansą na dotarcie z jego poezją do umysłów i świadomości ludzi, dla których jego twórczość pozostawała do tej pory nieznana.

Poprzedni rok, rok 2010, został ustanowiony rokiem Fryderyka Chopina, zakończył się wielkim sukcesem. Sukces ten zapewniła szeroko prowadzona kampania marketingowa zarówno na ulicach polskich miast, jak i w środkach masowego przekazu. Zaowocowało to wyjątkowo bogatym repertuarem imprez kulturalnych promujących muzykę pianisty we wszystkich największych miastach Polski.

Czy ministerstwo planuje przeprowadzić podobną kampanię marketingową w bieżącym roku, promując rok Czesława Miłosza? Czy są w tym roku przewidziane większe imprezy okolicznościowe popularyzujące poezję polskiego noblisty, objęte patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, takie jak na przykład poetyckie wernisaże czy spotkania recytatorskie inne niż Festiwal Miłosza w Krakowie?

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Rafała Muchackiego, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej (sygn.: BPS/DSK-043-3642/11), w sprawie Roku Czesława Miłosza i sposobów promocji jego dorobku, uprzejmie proszę Pana Marszałka o zapoznanie się z poniższymi informacjami.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w celu zapewnienia obchodom Roku Miłosza odpowiedniej wagi społecznej i oprawy promocyjnej ustanowiło program Miłosz 2011 – Promesa, którego budżet wynosi 7 mln zł. Środki z tego programu pozwoliły na przygotowanie bogatego kalendarza wydarzeń Roku Miłosza w Polsce i na świecie. Na program Roku Miłosza składają się m.in. publikacje, festiwale, konferencje naukowe oraz inne formy służące promocji dzieła polskiego Noblisty.

Wśród najważniejszych wydarzeń w Polsce można wymienić Festiwal Literacki Czesława Miłosza, który odbył się w Krakowie w dniach 9–15 maja 2011 (towarzyszyła mu największa w historii konferencja naukowa „Miłosz i Miłosz” na Uniwersytecie Ja-

giellońskim), planowana jest również Międzynarodowa sesja literacko-naukowa „Warszawa Miłosa” (12–14 października 2011 r.), otwarcie Międzynarodowego Centrum Dialogu w Krasnogrudzie (30 czerwca 2011 r.), poprzedzone dwudniową konferencją naukową w Wilnie i imprezami literackimi w Kownie i w miejscu urodzin Poety, w Szejniach. Ważne wydarzenia zaplanowane są również m.in. we Wrocławiu, Trójmieście, Katowicach. W obchody Roku Miłosa zaangażowali się czołowi polscy muzycy (m.in. Paweł Mykietyn, Paweł Szymański, Agata Zubeł), fotograficy (Wojciech Prażmowski, Łukasz Trzcinski) oraz znani artyści wizualni (Jenny Holzer, Miłosz Łuczyński).

Najbardziej widocznym znakiem żywej obecności Miłosa w kulturze polskiej są wydania książkowe, pośród których znalazła się pierwsza w Polsce pełna biografia Noblisty, autorstwa Andrzeja Franaszka, przygotowana nakładem wydawnictwa Znak. Wydawnictwo Znak planuje również publikację pierwszego, jednotomowego wydania wierszy zebranych. Fundacja Zeszytów Literackich ma w planach wydanie kolejnego tomu esejów Miłosa pt. „Rosja”, a także książki „Portret podwójny. Czesław Miłosz/Jarosław Iwaszkiewicz” oraz korespondencję Miłosa z Konstantym Jeleńskim, Aleksandrem Watem i Olą Watową. Wydawnictwo Czytelnik wyda kolejne dwa tomy listów Miłosa i Giedroycia. Warto także wspomnieć o III tomie pracy zbiorowej pod redakcją Aleksandra Fiuta „Poznanie Miłosa 3” (Wydawnictwo Literackie).

Rok Miłosa będzie obchodzony na całym świecie – planowany jest duży program na Litwie, a także w trzeciej ojczyźnie Miłosa, w Stanach Zjednoczonych, na który złożą się między innymi nowojorskie czytania poezji, konferencja organizowana przez University of Illinois w Chicago. Konferencje naukowe i inne wydarzenia organizowane są także we Włoszech, Francji, na Węgrzech, w Rosji, w Rumunii, w Danii, w Holandii, na Ukrainie, w Hiszpanii i w krajach Ameryki Łacińskiej. Ponadto ukaże się około 50 publikacji (tłumaczeń dzieł Czesława Miłosa) w 23 krajach.

Całość wspomnianych działań w ramach Roku Miłosa rozumiem jako szeroko zakrojoną działalność promocyjną, upowszechniającą wiedzę o wybitnym polskim Nobliście, która przyczyni się do przybliżenia dzieła Miłosa społeczeństwu polskiemu i światowej publiczności. Różnorodność i wszechstronność przygotowanych działań przedstawiam w załączniku, który ukazuje szczegółowo kalendarium wydarzeń w ramach obchodów Roku Miłosa w Polsce i na świecie. Wierzę, że przyniosą one oczekiwany efekt promocyjny.

Dziękuję bardzo za zainteresowanie problematyką upowszechniania dorobku Czesława Miłosa w ramach obchodów Roku jego imienia.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej wyjaśnienia zostaną uznane przez Pana Senatora Rafała Muchackiego za wystarczające.

Z wyrazami szacunku

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Wyrażam głębokie zaniepokojenie w związku ze zmniejszeniem w 2011 r. o około 70% w stosunku do roku 2010 środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Nie mam żadnych wątpliwości, iż ograniczenie tych środków negatywnie wpłynie na rynek pracy.

Podczas moich licznych spotkań ze środowiskiem przedsiębiorców, głównie rzemieślników i kupców, niemal powszechnie krytykowano obowiązujące od 2011 r. zasady refundacji ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne za młodocianych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Z tego też powodu otrzymuję liczne protesty od organizacji, izb rzemieślniczych, szkół i rodziców, którzy są zaskoczeni taką decyzją rządu.

Dotychczas środki z Funduszu Pracy wykorzystywane były przez urzędy pracy głównie na refundację dla firm kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy zatrudnionego przez nich bezrobotnego, prace interwencyjne, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, staże i szkolenia. Jednak, jak zgodnie podkreślają przedstawiciele urzędów, pieniędzy jest znacznie mniej niż w ubiegłym roku i bardzo szybko się wyczerpią.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie, jakie rząd podejmuje działania alternatywne, mające na celu aktywizację osób bezrobotnych i refundację kosztów wynagradzania oraz składek ubezpieczeniowych za szkolenie pracowników młodocianych w ramach przygotowania do zawodu.

Z informacji, jakie posiadam, wynika, że Rada Ministrów, określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący, kierowała się koniecznością ograniczania wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W moim przekonaniu jest to chybiony sposób na łatanie dziury budżetowej, który uderza przede wszystkim w osoby bezrobotne. Fundowane przez obecny rząd wstrząsy w sferze finansowej obniżą jedynie tempo wzrostu w polskiej gospodarce. Gdy popatrzymy na to perspektywicznie, to okaże się, że obniżenie kwot Funduszu Pracy wpłynie negatywnie na lokalne rynki pracy oraz na rozwój gospodarczy poprzez zmniejszającą się liczbę podmiotów gospodarczych, które generują wpływy do budżetu państwa, w tym do Funduszu Pracy. Żadna forma zwalczania bezrobocia nie będzie więc efektywna w zadowalającym stopniu, jeśli nie będzie następował rozwój gospodarczy. To jest główny warunek walki z bezrobociem oraz sposób, by wyjść na prostą.

Drastyczne ograniczenie środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu spowoduje także to, że od najbliższego roku szkolnego dla młodzieży chcącej się kształcić w zawodzie tynkarza, murarza, piekarza nie będzie naboru do nauki tych zawodów, podczas gdy Niemcy stwarzają polskiej młodzieży konkurencyjną możliwość, oferując jej w pierwszym roku nauki nawet 750 euro, zakwaterowanie z wyżywieniem oraz po ukończeniu nauki dobrze płatną pracę. W konsekwencji takiego scenariusza polskie szkolnictwo zawodowe, kształcące dobrze wykwalifikowaną kadrę pracowniczą, zejdzie na margines.

Wskazując na te fakty, zwracam się z propozycją, aby w projekcie budżetu na 2012 r. zdecydowanie zwiększyć środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Nadto uprzejmie proszę Panią Minister o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakimi motywami kierował się resort, wstrzymując refundację praktycznej nauki zawodu dla nowo przyjętych młodocianych?

2. Czy i jakie działania podejmuje resort w celu zwiększenia funduszy urzędów pracy na walkę z bezrobociem?

3. Jak rząd zamierza przeciwdziałać negatywnym skutkom zmniejszenia kwoty środków Funduszu Pracy, wymienionym w tym piśmie?

4. Czy rząd bierze pod uwagę możliwość ponownego rozpatrzenia założeń budżetowych i podjęcia działań, które przyczynią się do zwiększenia nakładów finansowych na aktywizację zawodową osób bezrobotnych w drugim półroczu?

5. Czy obniżenia nie powinny być uzależnione od istniejącego w danym regionie poziomu bezrobocia, tak aby szerszym wsparciem objąć regiony o wysokim poziomie bezrobocia, dla których aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu stanowią szczególnie istotny czynnik walki z bezrobociem?

6. Jakie jest stanowisko rządu wobec perspektywy odpływu polskiej młodzieży do Niemiec z zamiarem nauki zawodu? Czy i jakie działania podejmie rząd, by zatrzymać tych młodych ludzi w Polsce?

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 7.06.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyla złożone na 75. posiedzeniu Senatu w dniu 28 kwietnia 2011 r. w sprawie zmniejszenia środków finansowych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu przedstawiam poniższe wyjaśnienie.

Plan finansowy Funduszu Pracy na 2011 rok, stanowiący załącznik do uchwalonej przez Sejm RP w dniu 20 stycznia br. ustawy budżetowej na rok 2011 zakłada, że wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu wyniosą 3.235.080 tys. zł.

W trakcie prac Parlamentu nad ustawą budżetową na 2011 rok, w ramach zaplanowanej kwoty wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu dokonano zmiany struktury tych wydatków, która pozwoliła na zwiększenie puli środków przeznaczanej dla powiatowych urzędów pracy o 464 mln zł, co przyniosło skutek w postaci zwiększenia limitów dla województw i poszczególnych powiatowych urzędów pracy o ok. 30% w stosunku do kwot naliczonych na podstawie planu finansowego Funduszu Pracy w wersji przekazanej przez Radę Ministrów pod obrady Sejmu.

Zwiększenie w bieżącym roku wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu może być dokonane wyłącznie poprzez zmianę planu finansowego Funduszu Pracy na 2011 rok na podstawie art. 29 ust. 12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, zgodnie z którym zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym dokonuje odpowiednio minister lub organ dysponujący tym funduszem po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu.

Reagując na napływające wnioski instytucji realizujących zadania finansowane ze środków Funduszu Pracy, w dniu 25 lutego 2011 r. Minister Pracy i Polityki Społecznej

wystąpił do Ministra Finansów o wyrażenie zgody na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy na 2011 rok skutkującą zwiększeniem wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu o kwotę 1.200 mln zł. W tym samym dniu Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił o opinię Sejmowej Komisji Finansów Publicznych. W dniu 7 marca 2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając ją wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 r.

Minister Pracy i Polityki Społecznej ponownie wystąpił w dniu 11 kwietnia 2011 r. z wnioskiem do Ministra Finansów i Sejmowej Komisji Finansów Publicznych w celu dokonania zwiększenia wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. tym razem o kwotę 1.500 mln zł, która obejmuje uzasadnione potrzeby krajowego rynku pracy. Wniosek ten nie został do chwili obecnej rozpatrzony, zarówno przez Ministra Finansów jak i Sejmową Komisję Finansów Publicznych.

Jednocześnie pragnę poinformować, że rezerwa środków Funduszu Pracy naliczona na podstawie ustawy budżetowej – aktualnie dostępny instrument dodatkowego wsparcia działań urzędów pracy – jest przeznaczona w bieżącym roku na finansowanie:

- programów specjalnych – 75,5 mln zł;
- programów aktywizacji bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe – 40 mln zł;
- programów aktywizacji bezrobotnych zwolnionych z przyczyn niedotyczących pracowników oraz pracowników objętych zwolnieniami monitorowanymi – 20 mln zł;
- programów zwiększających aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus – 20 mln zł.

Odnosząc się do pytania o możliwość różnicowania wysokości przyznawanych środków Funduszu Pracy w zależności od istniejącego w danym regionie poziomu bezrobocia należy wskazać, że środki Funduszu Pracy przyznawane samorządom województw oraz samorządom powiatowym na realizację zadań określonych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 ze zm.) ustalane są według algorytmu na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. z 2009 r. Nr 123, poz. 1019). Wysokość kwot środków Funduszu Pracy określanych na podstawie ww. rozporządzenia, przeznaczonych na realizację zadań w poszczególnych województwach jest uzależniona od wielu różnych czynników wskazanych w tym rozporządzeniu, w tym także od stopy bezrobocia. Minister Pracy i Polityki Społecznej nie ma podstawy prawnej do dodatkowej korekty kwot ustalonych na podstawie przepisów powołanego wyżej rozporządzenia.

Ponadto należy także wskazać, że środki na działalność powiatowych urzędów pracy mogą być pozyskiwane również ze źródeł innych niż Fundusz Pracy. Środki te mogą być pozyskiwane przez powiatowe urzędy pracy między innymi w ramach realizowanych projektów, które są finansowane ze środków unijnych. Należy także podkreślić, że wysokość środków pozyskiwanych przez konkretny powiatowy urząd pracy jest uzależniona w dużym stopniu od jego aktywności oraz kreatywności w zakresie opracowywania kompleksowych działań na rzecz bezrobotnych.

Odnosząc się do refundacji wypłacanych wynagrodzeń młodocianym pracownikom informuję, iż Fundusz Pracy wspomaga finansowanie kształcenia zawodowego młodocianych na dwa sposoby:

- 1) po pierwsze, zgodnie z art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zm.), jest to możliwość refundacji pracodawcom wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników zatrudnianych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio do wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł;

przy formie przyuczenia do pracy refunduje się do 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł). Dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy. Samorząd województwa określa, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia, na podstawie klasyfikacji zawodów i specjalności, wykaz zawodów, w których za przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników może być dokonywana refundacja kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych. Zawody, za które możliwe jest dokonywanie refundacji powinny być zawodami, na które jest zapotrzebowanie (tzw. deficytowymi pod względem podaży siły roboczej) na rynku pracy, aby młodociani kończący kształcenie zawodowe nie zasilali szeregów bezrobotnych;

- 2) po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o *promocji zatrudnienia* (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obligatoryjna dotacja za wykształcenie młodocianego po zakończeniu przygotowania zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o *systemie oświaty* (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, przyjętym w ustawie budżetowej, środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę 170 mln zł. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010. W ubiegłym roku wydano na ten cel kwotę 230 mln zł.

Należy także dodać, iż środki z Funduszu Pracy przeznaczone w 2010 roku na obligatoryjne dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły 330 mln zł. Natomiast w planie Funduszu Pracy na rok 2011 przewidziano kwotę 303 mln zł.

W dniu 27 kwietnia br. Minister Pracy i Polityki Społecznej po odrzuceniu poprzednich wniosków ponownie wystąpił z wnioskiem do Ministra Finansów i Sejmowej Komisji Finansów Publicznych o zwiększenie środków Funduszu Pracy przeznaczonych na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników kształcących się w zawodach wysoce deficytowych na rynku pracy i uczestników Ochotniczych Hufców Pracy o kwotę 80 mln zł.

W dniu 12 maja br. Minister Finansów na podstawie art. 29 ust. 12 ustawy o *finansach publicznych* wyraził zgodę na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy określonych w planie finansowym na rok 2011 – zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2011 r. Ponadto Sejmowa Komisja Finansów Publicznych w dniu 13 maja br. również pozytywnie zaopiniowała ww. wniosek. Powyższe pozwoli na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy na 2011 rok poprzez zwiększenie puli środków Funduszu Pracy przeznaczonych dla OHP na refundację wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników o kwotę 80 mln zł. Obecnie finalizowane są prace nad ustaleniem kryteriów podziału tych środków, ponieważ jak wynika z szacunków OHP, dodatkowe środki i tak nie wystarczą na pokrycie zapotrzebowania pracodawców wynikającego ze złożonych wniosków o zawarcie umowy o refundację.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możliwości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowiąc niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczane na te zobowiązania kwoty

są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Jednocześnie warto przypomnieć, iż minister właściwy do spraw pracy, pomimo posiadania w swych kompetencjach pewnych zadań z zakresu wspierania pracodawców prowadzących przygotowanie zawodowe młodocianych, nie jest właściwym organem odpowiadającym za edukację młodzieży na poziomie zawodowym. Za kształcenie osób młodych objętych obowiązkiem nauki, w tym za kształcenie zawodowe, odpowiada Minister Edukacji Narodowej i do jego kompetencji należy wprowadzenie zmian w szkolnictwie zawodowym. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wspiera reformę szkolnictwa zawodowego dostarczając m.in. informacji o sytuacji w obszarze zatrudnienia i bezrobocia na rynku pracy, a także prowadząc badania nt. oczekiwanych przez pracodawców kwalifikacji zawodowych.

Odnosnie do niemieckich ofert kształcenia polskiej młodzieży, to ogólne przepisy prawa pierwotnego Unii Europejskiej, będące gwarancjami prawnymi o charakterze nadrzędnym w stosunku do przepisów krajowych, regulują zarówno prawo do swobodnego przemieszczania się obywateli Unii Europejskiej, jak i dostępu do kształcenia zawodowego na jej terytorium. Prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania przez obywateli Unii Europejskiej na terytorium Państw Członkowskich gwarantują art. 20 ust. 2 lit. a i art. 21 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Również art. 166 ust. 2 tiret 3, umiejscowiony w Tytule XII „Edukacja, kształcenie zawodowe, młodzież i sport” ww. traktatu, w sposób wyraźny wskazuje, że działanie Unii zmierza do ułatwienia dostępu do kształcenia zawodowego i sprzyjania mobilności instruktorów i kształcących się, a zwłaszcza młodzieży. Z powyższych przepisów w sposób jednoznaczny wynika prawo do zdobywania umiejętności zawodowych przez obywateli polskich na terytorium całej Unii Europejskiej, a nie tylko kraju macierzystego.

Ponadto absolwenci gimnazjów jako osoby niepełnoletnie zgodnie z art. 92 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.) aż do osiągnięcia pełnoletności pozostają pod władzą rodzicielską. I tylko rodzice mogą podjąć w tym przypadku decyzję o wyjeździe dziecka do szkoły w Niemczech. Przy tym należy zauważyć, że art. 70 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje rodzicom wolność wyboru dla ich dzieci szkoły innej niż szkoła publiczna. Nie istnieje zatem możliwość prawnego zakazu nauki absolwentów polskich gimnazjów w niemieckich szkołach zawodowych.

Należy jednak podkreślić, że z informacji uzyskanych w kuratoriach oświaty z województw położonych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej wynika, iż do chwili obecnej nie zaobserwowano w szkołach prowadzenia, przez niemieckie izby rzemieślnicze lub inne organizacje czy instytucje reprezentujące niemieckich pracodawców bądź rządy landów położonych przy granicy z Polską, akcji nakłaniania polskich uczniów do podjęcia nauki w niemieckich szkołach. Spotkania z przedstawicielami niemieckich szkół lub stowarzyszeń odbyły się w kilku polskich szkołach, które od lat współpracują ze stroną niemiecką, między innymi w zakresie organizowania w niemieckich ośrodkach kształcenia zawodowego praktycznej nauki zawodu dla uczniów polskich szkół prowadzących kształcenie zawodowe.

Projekty umożliwiające udział młodym obywatelom z Polski w przygotowaniu zawodowym w ramach praktyk zawodowych i wymiany między szkołami realizowane są w ramach Euroregionu Szprewa-Nysa-Bóbr. Podobne projekty są planowane w przeszłości w Meklenburgii-Pomorzu Przednim w ramach Euroregionu Pomerania i w Saksonii w ramach Euroregionu Nisy. Projekty te w chwili obecnej mają zasięg lokalny i ich celem jest głównie pogłębianie współpracy w ramach Euroregionów. Takie projekty poprawiają stosunki dwustronne w regionach przygranicznych, dają możliwość młodzieży zdobycia kwalifikacji i doświadczenia w innym kraju, a także są realizacją idei mobilności zawodowej, która jest jednym z priorytetów rozwoju Unii Europejskiej.

A zatem biorąc to pod uwagę należy raczej ocenić pozytywnie możliwości otwierające się przed absolwentami polskich gimnazjów i nie należy ich traktować jako zagrożenie, czy też poważną konkurencję dla rodzimego systemu kształcenia zawodowego młodzieży.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Czesława Ostrowska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polska od wielu lat zмага się z kolejnymi falami powodziowymi. Ulewne deszcze powodują wylewanie rzek, pękanie tam, co prowadzi do zalewania wsi, miasteczek i dużych miast. Można mieć wrażenie, iż każda kolejna powódź jest porównywalna z poprzednią powodzią. Rok 2010 pokazał siłę żywiołu, jakim jest woda, a po wyschnięciu wody – potęgę zniszczeń, jakich dokonały polskie rzeki.

Wiadomo, iż nie można w pełni zapobiec powodzi, można jednak ograniczać jej skutki. Po każdej większej powodzi wały są odbudowywane i podnoszone. Nie tylko nie przynosi to pożądaných efektów, ale prowadzi do większych strat podczas następnej powodzi, bo wyższe wały „zachęcają” do nowych inwestycji na zagrożonym terenie. Ponadto ograniczenie przestrzeni dla płynącej wody zmniejsza przepustowość koryta, co powoduje dodatkowy wzrost maksymalnych poziomów wody, a w efekcie ponowne przerwanie obwałowań.

Podkreśla się, iż działania przeciwpowodziowe powinny być prowadzone nie tylko w danych gminach czy powiatach, ale na całych obszarach zlewni rzek. Problem powodzi powstałych w wyniku deszczów krótkotrwałych występuje głównie w rejonach Polski południowej (Karpaty, Sudety, Roztocze, Góry Świętokrzyskie, województwa małopolskie oraz podkarpackie), ale także w rejonach Polski północnej i środkowej (rejony łódzki, bydgoski, koniński, Pomorze Południowobaltyckie).

W ekspertyzie z 2010 r. napisano, że od wejścia Polski do Unii Europejskiej upłynęło już prawie sześć lat, a dwie podstawowe dyrektywy dotyczące zarządzania zasobami wodnymi i ochrony przeciwpowodziowej nie zostały przetransponowane do polskiego porządku prawnego. Brak „podejścia zlewniowego”, czyli gospodarowania i zarządzania zasobami wodnymi w granicach zlewni rzek, jest oprócz przyczyn naturalnych, jednym z najistotniejszych powodów zwiększających się strat powodziowych – ocenił autor ekspertyzy.

Wały przeciwpowodziowe w Polsce atakowane są z dwóch stron: przez wodę i gryzonie. Szczególnie bobry „rozsadzają” korpusy wałów od wewnątrz, kopiąc nory, znacznie osłabiają konstrukcje wałów, wijąc w nich kilometry nory. Problem ten rośnie wraz ze wzrostem liczby bobrów w niektórych województwach.

Dlatego z niepokojem patrząc w przyszłość, proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaka jest dzisiaj jakość wałów przeciwpowodziowych i kto pełni nad nimi nadzór?

2. Jak duże zagrożenie stanowią bobry w działaniach przeciwpowodziowych?

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 8 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Persona złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3644/11 w sprawie stanu wałów przeciwpowodziowych w Polsce i informacji dotyczących skali zagrożenia powodziowego wywołwanego przez bobry, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować, iż zabezpieczenie przed powodzią jest priorytetowym programem działań rządu, w związku z czym prowadzone były intensywne prace nad implementacją dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2007/60/WE z dnia 23 października 2007 r. *w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim* (Dz. Urz. UE L 288 z 6.11.2007, str. 27) poprzez przygotowanie projektu ustawy *o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw*.

Dyrektywa 2007/60/WE dąży do zminimalizowania ryzyka oraz właściwego zarządzania ryzykiem, jakie może stwarzać powódź dla ludzkiego zdrowia, środowiska, działalności gospodarczej i dziedzictwa kulturowego. Zobowiązania nałożone na państwa członkowskie, wynikające z tej Dyrektywy, polegają na konieczności opracowania wstępnej oceny ryzyka powodziowego, map zagrożenia i ryzyka powodziowego, koordynacji działań we wspólnie zarządzanych dorzeczach międzynarodowych, a także opracowania planów zarządzania ryzykiem powodziowym i zapewnienie szerokiego procesu konsultacji społecznych. Celem tych wszystkich działań ma być zdecydowane ograniczenie strat powodziowych oraz zniwelowanie zagrożenia życia ludności oraz zmniejszenie zagrożenia dla obiektów dziedzictwa kulturowego. Działania takie, nakierowane na ochronę obszarów narażonych na niebezpieczeństwo powodzi przed intensywnym zagospodarowywaniem, określane są działaniami nietechnicznymi, niegenerującymi działań inwestycyjnych (technicznych). Jest to niezwykle ważne podejście do zagadnienia ochrony przeciwpowodziowej. Nowelizacja ustawy *Prawo wodne* przewiduje ważną zmianę w zakresie planowania przestrzennego poprzez wprowadzenie obligatoryjnego terminu 18 miesięcy na uwzględnienie granic terenów zagrożonych powodzią w planach zagospodarowania przestrzennego województw, studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dodatkowo w sierpniu 2010 r. weszła w życie ustawa z dnia 8 lipca 2010 r. *o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych* (Dz. U. Nr 143, poz. 963). Ustawa wprowadza do systemu prawnego rozwiązania, które pozwolą na uproszczenie oraz przyspieszenie prac związanych z przygotowaniem do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych.

Przedmiotowy projekt nowelizacji *Prawa wodnego* został skierowany pod obrady Parlamentu we wrześniu 2010 r., gdzie prace trwały do dnia 5 stycznia br. Ustawa uchwalona przez Parlament została przekazana Prezydentowi RP do podpisu w dniu 10 stycznia 2011 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 31 stycznia 2011 r. podpisał ustawę *o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw* i zarządził jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z czym proces transpozycji ww. dyrektywy został zakończony. Ustawa nowelizująca została opublikowana w dniu 15 lutego br. (Dz. U. Nr 32, poz. 159) i weszła w życie z dniem 18 marca 2011 r.

Zgodnie z dyrektywą 2007/60/WE oraz nowelizacją ustawy *Prawo wodne* sporządzone zostaną istotne dokumenty planistyczne:

- wstępna ocena ryzyka powodziowego (opracowana do dnia 22 grudnia 2011 r.).
Określone zostaną w niej obszary, na których istnieje znaczące ryzyko powodzi lub

wystąpienie znaczącego ryzyka powodzi jest prawdopodobne (tzw. „obszary narażone na niebezpieczeństwo powodzi”).

Następnie dla tych obszarów będą sporządzone:

- mapy zagrożenia powodziowego (opracowane do dnia 22 grudnia 2013 r.). Na mapach zagrożenia określone zostaną obszary, na których prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest niskie (raz na 500 lat), średnie (nie częściej niż co 100 lat) oraz wysokie (raz na 10 lat). Ponadto, wskazane zostaną głębokości wody oraz prędkości przepływu wody.

Uzupełnieniem map zagrożenia powodziowego będą:

- mapy ryzyka powodziowego (opracowane do dnia 22 grudnia 2013 r.), w których uwzględniona zostanie liczba mieszkańców dotkniętych powodzią, zagrożenia dla infrastruktury, w tym szczególnie dla instalacji mogących zagrażać środowisku jak np. oczyszczalnie ścieków oraz wszelkie inne informacje mające wpływ na szacowanie ryzyka.

Następnie dla całych obszarów dorzeczy przygotowane zostaną:

- plany zarządzania ryzykiem powodziowym (opracowane do dnia 22 grudnia 2015 r.). Będą one obejmować wszystkie aspekty zarządzania ryzykiem powodziowym, w szczególności działania ukierunkowane na zapobieganie, ochronę i właściwe przygotowanie, w tym prognozowanie powodzi i systemy wczesnego ostrzegania. Dla obszarów, gdzie występuje lub może wystąpić istotne ryzyko powodzi, ustalone zostaną odpowiednie cele zarządzania ryzykiem powodziowym. Plan zarządzania ryzykiem powodziowym uwzględniać będą m.in. analizę kosztów i korzyści, zasięg powodzi i trasy przejścia fali powodziowej, obszary o potencjalnych możliwościach retencyjnych, a także cele środowiskowe zawarte w Ramowej Dyrektywie Wodnej, zasady gospodarowania wodą i gruntami, elementy planowania przestrzennego i zagospodarowania terenu oraz ochronę przyrody.

Ze względu na konieczność pozyskania dodatkowych środków finansowych na zadania związane z transpozycją dyrektywy powodziowej oraz zgodnie z zaleceniami Ministra Finansów, podjęto działania mające na celu pozyskanie środków pozabudżetowych na realizację implementacji dyrektywy 2007/60/WE. W roku 2009 zgłoszono trzy projekty do finansowania ze środków UE, które kompleksowo rozwiązywały zagadnienia ochrony kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami oraz zapewniały częściowe wywiązanie się z wymogów dyrektywy 2007/60/WE. Celem tych projektów było m.in. sporządzenie wstępnej oceny ryzyka powodziowego oraz map zagrożenia i map ryzyka powodziowego, a także utworzenie systemu informatycznego gospodarki wodnej i systemu osłony kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami. Jeden z powyższych projektów (Informatyczny system osłony kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami – ISOK) został zakwalifikowany na listę projektów podstawowych Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (POIG), pozostałe dwa projekty znalazły się jako tematy na liście rezerwowej (nr 1 i 2). Decyzją Władzy Wdrażającej tylko jeden projekt mógł uzyskać gwarancję finansowania, ze względu na wyczerpanie się limitu środków w tym priorytecie. W związku z powyższym projekt ISOK, który uzyskał gwarancję finansowania ze środków POIG, został tak przebudowany, aby w maksymalnym stopniu zrealizować założenia wszystkich trzech projektów i osiągnąć główny cel, czyli przygotowanie wstępnej oceny ryzyka powodziowego, map zagrożenia powodziowego i map ryzyka powodziowego wraz z odpowiednim systemem informatycznym, funkcjonalnie zapewniającym zarządzanie informacjami i danymi.

W lipcu 2010 roku opracowano nowy zakres projektu pt. „Informatyczny System Osłony Kraju (ISOK) przed nadzwyczajnymi zagrożeniami”, tak aby obejmował on sporządzenie znacznej części dokumentów planistycznych wymaganych dla zapewnienia implementacji dyrektywy powodziowej. Całkowity koszt tego projektu wyniesie ok. 300 mln zł.

W odpowiedzi na pytanie 1 uprzejmie informuję, że w świetle art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – *Prawo wodne* (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019, z późn. zm.) prawa właścicielskie w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa, z zastrzeżeniem art. 13, wykonują:

- 1) minister właściwy do spraw gospodarki morskiej – w stosunku do wód morza terytorialnego oraz morskich wód wewnętrznych wraz z wodami Zatoki Gdańskiej;
- 2) Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej – w stosunku do wód istotnych dla kształtowania zasobów wodnych oraz ochrony przeciwpowodziowej, w szczególności wód podziemnych oraz śródlądowych wód powierzchniowych:
 - a) w potokach górskich i ich źródłach,
 - b) w ciekach naturalnych, od źródeł do ujścia, o średnim przepływie z wielolecia równym lub wyższym od 2,0 m³/s w przekroju ujściowym,
 - c) w jeziorach oraz sztucznych zbiornikach wodnych, przez które przepływają cieki, o których mowa w lit. b,
 - d) granicznych,
 - e) w śródlądowych drogach wodnych;
- 3) dyrektor parku narodowego – w stosunku do wód znajdujących się w granicach parku, z wyłączeniem wód, o których mowa w pkt 2 lit. d oraz lit. e, które są sklasyfikowane w klasie wyższej niż klasa I, na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludze śródlądowej (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 43, z późn. zm.);
- 4) marszałek województwa, jako zadanie z zakresu administracji rządowej wykonywane przez samorząd województwa – w stosunku do wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, służących polepszeniu zdolności produkcyjnej gleby i ułatwieniu jej uprawy, oraz w stosunku do pozostałych wód niewymienionych w pkt 1–3.

Zgodnie z przytoczonymi przepisami odpowiedzialność za zabezpieczenie przeciwpowodziowe w Państwie ponoszą ww. jednostki administracji samorządowej i rządowej.

Wały przeciwpowodziowe, jako urządzenia wodne, podlegają Wojewódzkim Zarządom Melioracji i Urządzeń Wodnych nadzorowanym przez Marszałków Województw.

Zgodnie z art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.) właściciel lub zarządca obiektu budowlanego (w tym również wałów przeciwpowodziowych) ma obowiązek użytkowania go zgodnie z przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymania w należytych stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej. Jest zobowiązany również zapewnić bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego, lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa lub środowiska.

Instrumentem służącym realizacji wskazanych obowiązków, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa obiektów budowlanych, są obligatoryjne okresowe kontrole, przeprowadzane co najmniej raz w roku oraz co najmniej raz na 5 lat w zakresie wskazanym w art. 62 ust. 1 ustawy – *Prawo budowlane*, jak również kontrole bezpiecznego użytkowania obiektu każdorazowo w przypadku wystąpienia czynników wskazanych powyżej. Zawierają one oceny i wnioski dotyczące stanu technicznego obiektów. Zapewnienie przeprowadzenia tychże kontroli spoczywa na właścicielu lub zarządcy obiektu budowlanego, który zleca ich wykonanie osobie, która posiada uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności i przynależy do właściwej izby samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. W związku z niedawną nowelizacją *Prawa wodnego* i *Prawa budowlanego* ustawą z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – *Prawo wodne* oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 32, poz. 159) kontrolę stanu technicznego i stanu bezpieczeństwa budowli piętrzących mogą przeprowadzać także upoważnieni pracownicy państwowej służby do spraw bezpieczeństwa budowli piętrzących (art. 62 ust. 6a ustawy – *Prawo budowlane*).

Dodatkowo informuję, że wały przeciwpowodziowe monitorowane są poprzez kontrole stałe, okresowe i doraźne, wynikające m.in. z przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.), a także z aktualnych potrzeb związanych z utrzymaniem i konserwacją obiektów oraz stosownie do „Wytocznych wykonywania okresowej (rocznej) kontroli stanu technicznego wału

przeciwpowodziowego” opracowanych przez Instytut Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach.

Ponadto, zgodnie z zapisami ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. *Prawo wodne* (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019, z późn. zm.) Ośrodek Technicznej Kontroli Zapór Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie (OTKZ) wykonuje na zlecenie właścicieli (administratorów) wałów przeciwpowodziowych pomiary i badania pozwalające wykonać oceny stanu technicznego i stanu bezpieczeństwa tych wałów. Takie działania miały miejsce od 2007 roku i obejmowały one oceny od 150 do 300 km wałów przeciwpowodziowych.

Zgodnie z art. 102 ust. 4b znowelizowanej ustawy Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej pełni Państwową Służbę ds. Bezpieczeństwa Budowli Piętrzących (PSds.BBP).

Art. 103a ust. 1 pkt 3 ww. ustawy nakłada na PSds.BBP obowiązek prowadzenia bazy danych zawierającej dane techniczne oraz informacje o lokalizacji, stanie prawnym, stanie technicznym i stanie bezpieczeństwa budowli piętrzących, a także, w oparciu o art. 103a ust. 1 pkt 4 ustawy, opracowywanie raportu o stanie bezpieczeństwa tych budowli. Raport zgodnie z art. 103a ust. 2 pkt 2 przekazywany jest Prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz Głównemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego.

Poza wykonywaniem raportów i prowadzeniem bazy danych Ośrodek Technicznej Kontroli Zapór IMGW PIB wykonujący zadania Państwowej Służby ds. Bezpieczeństwa Budowli Piętrzących, zgodnie z zapisami ustawy *Prawo wodne* wykonuje pomiary, badania i oceny stanu technicznego i stanu bezpieczeństwa budowli piętrzących (w tym wałów przeciwpowodziowych) I lub II klasy stanowiące własność Skarbu Państwa. Zgodnie z art. 64 ust. 3 ustawy *Prawo wodne* właściciel budowli piętrzącej jest obowiązany zapewnić prowadzenie badań i pomiarów umożliwiających ocenę stanu technicznego i stanu bezpieczeństwa budowli, stąd ilość wykonanych pomiarów i ocen zależy od zleceń uzyskanych od właścicieli (administratorów) budowli piętrzących.

Mając na względzie ilość wałów przeciwpowodziowych I lub II klasy (ok. 3200 km), IMGW PIB podjął działania pozwalające na cykliczne wykonywanie pomiarów, badań i ocen dających pełny obraz stanu technicznego wałów przeciwpowodziowych. Przyjęto cykl pięcioletni (zgodnie z *Prawem budowlanym* – kontrole pięcioletnie) oraz wybrane odcinki po przejściu wezbrania mogącego naruszyć stateczność wału.

Część wałów przeciwpowodziowych po przejściu zeszłorocznych powodzi wymaga prac konserwacyjnych. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Dyrektorów Wojewódzkich Zarządów Melioracji i Urządzeń Wodnych, których działalność nadzorują Marszałkowie Województw, po powodzi w 2010 r. odbudowano około 238 km wałów, ponadto dokonano na odcinkach ponad 154 km wałów punktowej naprawy uszkodzeń powodowanych przez bobry. Obecnie w trakcie naprawy jest około 21 km wałów. W drugim kwartale 2011 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, na wniosek Ministra Środowiska, przyznał PSds.BBP środki finansowe z rezerwy celowej na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych, w wysokości 5 mln zł na badanie stanu technicznego wałów.

W odpowiedzi na pytanie drugie uprzejmie informuję, że bóbr europejski zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dn. 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. Nr 220, poz. 2237) należy do zwierząt objętych ochroną częściową. Stosownie do zapisów ww. rozporządzenia bobrów nie wolno zabijać, chwycić, niszczyć żeremi, czy przemieszczać z miejsc regularnego przebywania w inne miejsca.

Szkodliwa działalność bobrów polega na:

- niszczeniu zapór bocznych, wałów przeciwpowodziowych, umocnień skarp, brzegów zbiorników, rzek i kanałów żeglugowych, poprzez drażnienie nor i urządzenie legowisk;
- budowaniu tam bobrowych na rzekach i na rowach odwadniających zawale;
- wycinaniu i powalaniu drzew, co stanowi nie tylko utrudnienie w żegludze, ale także zagrożenie życia dla osób uprawiających turystykę wodną. Ponadto, powalone drzewa w okresie zimowym uniemożliwiają swobodny spływ wód i lodów, czego następstwem może być tworzenie się zatorów lodowych. Powalone przez bobry drze-

wa stanowią również poważne utrudnienie w patrolowaniu przez Staż Graniczną granicznego odcinka Bugu;

- niszczenia zabytkowych, drewnianych budowli typu jazy;
- żerowanie bobrów utrudnia określenie faktycznego bilansu wodnego na wodowskazach.

Uszkodzone i osłabione korpusy wałów przeciwpowodziowych oraz podwyższony poziom wody znacząco zwiększają zagrożenie powodziowe. Od stanu technicznego tych urządzeń przeciwpowodziowych uzależnione jest dalsze zagospodarowanie i funkcjonowanie całej infrastruktury technicznej na terenach przyległych. Powyższe zniszczenia mogą być przyczyną przerwania wałów przeciwpowodziowych, podtopienia, a nawet zalania przyległych terenów. Szkody występują zarówno punktowo jak i liniowo na dłuższych odcinkach rzek. Przykładowo RZGW w Warszawie na Zalewie Zegrzyńskim w 2008 r. rozebrał 1348 tam bobrowych, zaś w 2009 r. 1289 tam bobrowych.

WZMiUW w Białymstoku zlokalizował uszkodzenia wałów przeciwpowodziowych powstałych w wyniku negatywnej działalności bobrów w trzech miejscach. WZMiUW w Gdańsku przedstawił listę 54 miejsc uszkodzonych przez bobry i lisy wałów przeciwpowodziowych. Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Elblągu zlokalizował podczas wizji terenowych i przeglądów służb melioracyjnych oraz zgłoszeń mieszkańców oraz samorządów 339 nor bobrów znajdujących się w korpusach wałów. WZMiUW w Łodzi wykazał uszkodzenia wałów przeciwpowodziowych wywołanych przez dzikie zwierzęta w 51 miejscach. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie oszacował wielkość szkód spowodowanych bytowaniem rodzin bobrów w 2010 roku w zaporach bocznych i wałach cofkowych na 2100 mb w rejonie Jeziora Zegrzyńskiego, natomiast łączna wielkość szkód rowów przywałowych i odwadniających wynosi 12400 mb.

Szkody wykonywane przez bobry mogą być minimalizowane przez:

1. Tolerowanie bobrów poprzez ochronę wałów przeciwpowodziowych przed kopaniem nor, polegające na wykładaniu siatek metalowych w miejscach potencjalnych uszkodzeń, ogradzaniu miejsc szczególnie narażonych na uszkodzenia i usuwaniu stwierdzonych uszkodzeń z zastosowaniem powyższych rozwiązań.
2. Zapobieganie kolonizacji nowych terenów sprowadzające się najczęściej do zmniejszenia atrakcyjności środowiska, w którym bobry mogłyby się osiedlić i powodować ewentualne szkody poprzez:
 - a) usunięcie gatunków drzew preferowanych przez bobry,
 - b) zmianę składu gatunkowego zadrzewień rosnących w sąsiedztwie wałów – sadzenie gatunków drzew i krzew nieatrakcyjnych dla bobrów np. iglastych,
 - c) stosowanie ogrodzeń z metalowej siatki o wysokości ok. 1 m, ogrodzeń elektrycznych o wysokości ok. 30 cm od ziemi.
3. Odstraszenie osiedlonych bobrów (populacja nadmiernie liczebnie) za pomocą urządzeń wydających dźwięk oraz przy użyciu zwierząt myśliwskich.

Dodatkowym rozwiązaniem w tym zakresie jest przeznaczanie odpowiednich środków na utrzymanie wałów przeciwpowodziowych. Częsta kontrola ich stanu połączona z bieżącym utrzymaniem pozwoli przeciwdziałać degradacji tych budowli, a tym samym przyczyni się do zmniejszenia stopnia zagrożenia przerwaniem wału przez wodę. Prace polegające na zabudowie nor i dziur wykonanych przez bobry i inne zwierzęta wykonywane są systematycznie. Przykładowo, Żuławski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Elblągu zabudował 315 szt. nor bobrowych w 2010 roku, jednakże w lutym 2011 roku zlokalizowano ponownie 339 szt. dziur lub nor.

Możliwe są również przeniesienia rodzin i siedlisk bobrowych, jednakże w tym przypadku niezbędne jest każdorazowe występowanie o stosowną zgodę do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Usuwanie budowli bobrych stanowi jedynie chwilowe rozwiązanie problemu szkód.

Prowadzone jest także ograniczanie populacji bobra za pomocą odłowów i odstrzałów redukcyjnych.

Poniżej zestawienie decyzji dotyczących odstrzału bobra europejskiego wydanych w 2010 roku przez Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska:

RDOŚ	Decyzje	Ilość bobrów	Wykonano
Wrocław	0	0	0
Łódź	4	18	4
Bydgoszcz	10	168	77
Gorzów Wielkopolski	17	230	10
Gdańsk	3	16	10
Szczecin	3	24	0
Kielce	16	99	11
Rzeszów	1	80	14
Warszawa	30	366	163
Lublin	4	86	0
Białystok	7	208	2
Poznań	17	319	43
Katowice	0	0	0
Opole	0	0	0
Olsztyn	9	240	25
Kraków	3	20	7
suma	124	1874	366

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Andrzeja Persona.

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Stanisława Piotrowicza

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

W ostatnim czasie napływają do mnie niepokojące wiadomości z Krakowa związane z błędami w zarządzaniu instytucją kultury, jaką jest Capella Cracoviensis – doskonale znany w kraju i za granicą zespół wokально-instrumentalny. Po odwołaniu twórcy i wieloletniego dyrektora Capelli Cracoviensis, Stanisława Gałońskiego, 31 października 2008 r., w jego miejsce na wniosek prezydenta miasta Krakowa, profesora Jacka Majchrowskiego, powołano organistę Jana Tomasza Adamusa. Postanowił on przy wsparciu kilku osób z władz miasta zmienić całkowicie profil działania zespołu, co stało się powodem licznych zwolnień doskonale wykształconych muzyków tworzących dotąd jego renomę i markę. Nowy profil wiąże się z koniecznością kompletnej zmiany instrumentarium ze współczesnego na historyczne, czego konsekwencją jest drastyczne zawężenie repertuarowe i niemożność elastycznego reagowania na tak wysokie dziś oczekiwania rynku muzycznego. W ten sposób niszczona jest wypracowana przez czterdzieści lat działalności znakomita formuła wszechstronnie działającej grupy kameralistów.

Proceder ten wywołał oburzenie środowisk muzycznych Krakowa i całej Polski. Przeciw likwidacji obecnego profilu Capelli Cracoviensis wypowiedziało się wiele autorytetów ze świata sztuki i nauki, między innymi Krzysztof Penderecki, Kazimierz Kord, Tadeusz Strugała, Elżbieta Stefańska, Krzysztof Jakowicz, rektorzy Akademii Muzycznej w Krakowie i w Katowicach oraz organizacje takie jak Związek Kompozytorów Polskich, Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, Polska Akademia Umiejętności oraz muzycy dwudziestu pięciu zespołów orkiestrowych z całej Polski z Filharmonią Narodową na czele. Cała lista może być udostępniona do wglądu.

Zachodzą poważne wątpliwości co do kwalifikacji i kompetencji muzycznych obecnego dyrektora, pana Adamusa. Jego nominacja odbyła się z pominięciem procedury konkursu, co jest rzadkością w Polsce i jest niezgodne z zaleceniami Komisji Europejskiej, szczególnie jeśli chodzi o obsadzanie najbardziej znaczących stanowisk muzycznych. Nowy dyrektor, pan Adamus, nie ukończył studiów dyrygenckich ani menedżerskich. Na dodatek wprowadził w błąd władze miasta i opinię publiczną, podając, iż jest absolwentem konserwatorium w Amsterdamie, podczas gdy wiadomo, iż pobierał tam jedynie lekcje gry na organach i studiów nie ukończył.

Przez dwa i pół roku działalności pan Adamus doprowadził do patologicznych uchyleń w zakresie finansowym i artystycznym. Przetrzymywał muzyków etatowych na tak zwanych przestojach, wykorzystywał markę zespołu i dotacje na działalność pod jej szyldem grupy zaprzyjaźnionych muzyków, z którymi wcześniej współpracował. Muzycy etatowi zespołu od stycznia tego roku podejmują działania w swojej obronie. Znaleźli zrozumienie u radnych miasta Krakowa, którzy utworzyli specjalną komisję do zbadania sytuacji w Capelli Cracoviensis. Zmiana profilu zasłużonej placówki, na której sukces pracowały z wielką pieczołowitością pokolenia, budzi ich sprzeciw. Porównuje się takie działania do hipotetycznej próby przekształcenia teatru dramatycznego w teatr kukiełkowy. Sytuacja muzyków Capelli Cracoviensis jest bardzo trudna – zwolnienia odbywają się w atmosferze skandalu, muzycy etatowi praktycznie w ogóle nie są dopuszczani do pracy, co jest klasycznym przykładem mobbingu. W lutym bieżącego roku czterdziestu pięciu na pięćdziesięciu dwóch zatrudnionych muzyków podpisało wniosek o natychmiastowe odwołanie dyrektora Jana Tomasza Adamusa.

Zaskakujące jest stanowisko prezydenta miasta Krakowa w tej sprawie. Profesor Jacek Majchrowski przed wyborami chętnie rozmawiał z muzykami. Rok wcześniej wskutek ich interwencji zlecił przeprowadzenie audytu zewnętrznego, ten się jednak nie odbył. Obecnie zaś prezydent nie jest zainteresowany losami miejskiej instytucji kultury, której pracownikom tak niedawno wręczał Krzyże Zasługi. Rozwiązanie tego jakże poważnego konfliktu zlecił zupełnie niedoświadczonej na swoim stanowisku wiceprezydent do spraw kultury

Magdalenie Sroce, która nie jest obiektywna i w swoim zadufaniu lekceważy nawet opinie autorytetów wypowiadających się w tej sprawie.

To, co dzieje się obecnie z Capellą Cracoviensis, nie znajduje precedensu w historii. Muzycy pozostają bezradni wobec wszechwładztwa i niekompetencji lokalnej władzy i proszą osoby władne, aby zajęły stanowisko odnośnie do zachowania niezmięnionej tożsamości artystycznej Capelli Cracoviensis jako dobra kultury polskiej. Nie stoi to w sprzeczności z ewentualną inicjatywą powołania odrębnego zespołu muzyki dawnej pod inną nazwą, jeśli nadrzędnym celem wiceprezydent Magdaleny Sroki jest spełnianie życzeń Jana Tomasza Adamusa.

Swoje oświadczenie kieruję do pana ministra w przeświadczeniu, że spowoduje to właściwą interwencję.

Stanisław Piotrowicz

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Stanisława Piotrowicza (BPS/DSK-043-3645/11) złożone na 75. posiedzeniu Senatu w dniu 28 kwietnia 2011 r. dotyczące sytuacji instytucji kultury Capelli Cracoviensis uprzejmie proszę o przyjęcie odpowiedzi.

Capella Cracoviensis jest samorządową instytucją kultury, dla której organizatorem jest Gmina Miejska Kraków. Zgodnie z art. 69 ust. 1 *Ustawy o finansach publicznych* z dnia 29 sierpnia 2009 r. (Dz.U. nr 157, poz. 1240) sprawowanie kontroli zarządczej (stanowiącej ogół działań podejmowanych dla zapewnienia realizacji celów i zadań w sposób zgodny z prawem, efektywny, oszczędny i terminowy) należy do ministra w kierowanych przez niego działach administracji rządowej, a w zakresie administracji samorządowej i podległych jednostek – do wójta, burmistrza, prezydenta miasta, przewodniczącego zarządu jednostki samorządu terytorialnego, a także kierownika jednostki.

Z kolei zgodnie z art. 15 i art. 16 *Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* z dnia 25 października 1991 r. (Dz.U. nr 114, poz. 493) organizator może wyłonić kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury w drodze konkursu bądź powołać go z pominięciem procedury konkursowej po zasięgnięciu opinii właściwych związków zawodowych działających w tej instytucji kultury oraz stowarzyszeń zawodowych i twórczych, a w przypadku instytucji samorządowej – także opinii ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Niezależnie od przyjętej procedury postępowania w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury organizator określa kwalifikacje, które musi posiadać kierujący tą instytucją. Nie jest zatem konieczne, aby dyrektor instytucji Capelli Cracoviensis ukończył studia dyrygenckie lub menedżerskie, o ile wymagań takich nie postawił przed nim organizator, który za decydujący mógł uznać fakt doświadczenia kandydata na polu działalności kulturalnej.

Odnosząc się zaś do zagadnienia zakresu podejmowanych przez Capellę Cracoviensis działań artystycznych, pragnę poinformować, że przekształcenia w zespole dokonywane są w zgodzie z ogólnymi przemianami w zakresie wykonywania muzyki

dawnej, które w ostatnich dziesięcioleciach stało się specjalistyczną gałęzią sztuki wspartą gruntownymi badaniami naukowymi i znajomością historycznych realiów. W kontekście życia muzycznego miasta Krakowa, w którym funkcjonuje kilka różnych zespołów orkiestrowych, koncentracja Capelli Cracoviensis na muzyce historycznej stanowić będzie cechą wyróżniającą ją spośród pozostałych orkiestr, stając się dla tej naturalną drogą rozwoju.

Rozważając aktualną sytuację Capelli Cracoviensis, a także politykę kulturalną władz Krakowa, nie sposób pominąć istotnego aspektu organizacyjnego i finansowego tych działań – nie pozostawia bowiem wątpliwości, że ewentualna chęć jednoczesnego utrzymania dotychczasowego profilu CC i powołanie nowej instytucji kultury – zespołu wykonującego muzykę dawną – przyczyniłoby się do niekorzystnego rozproszenia środków samorządowych przeznaczanych na kulturę, a w konsekwencji do osłabienia zarówno Capelli Cracoviensis, jak i pozostałych instytucji finansowanych przez Gminę Miasta Krakowa.

Pragnę podkreślić, że resortowi kultury znane są opinie zarówno przeciwników, jak i zwolenników zmian dokonywanych obecnie w zespole. Zdaniem ekspertów zajmujących się nurtem tzw. wykonawstwa historycznie poinformowanego zmiana profilu CC z zespołu zajmującego się muzyką epok od dawnych po współczesną na zespół skupiony na muzyce dawnej stanowi szansę rozwoju Capelli Cracoviensis i jej stałej obecności na arenie międzynarodowej.

Z poważaniem

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Podczas uchwalania w Senacie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe przekonywał Pan, że jeśli osoby tej samej płci zawrą partnerski związek w jednym z innych krajów, a potem osiedlą się w Polsce, to nie grozi nam sytuacja, że będziemy musieli potraktować ich jak małżonków ze wszystkimi tego konsekwencjami. Twierdził Pan Minister, że nie będzie można u nas stosować przepisów obowiązujących w innych krajach, a sprzecznych z polskim porządkiem prawnym. Ostrzegałem wówczas, że tylko kwestią czasu jest obejście polskiego prawa przez Komisję Europejską. Optowałem za tym, aby przyjąć do ustawy poprawkę Prawa i Sprawiedliwości, w której stwierdzano, że w Polsce zgodnie z konstytucją małżeństwem jest związek kobiety i mężczyzny, a także, że ustawodawstwa innych krajów dopuszczające inne związki niż naturalne małżeństwo nie mogą u nas obowiązywać. Byłem świadomy, że w tym zakresie niestety nie wystarczy sam przepis konstytucyjny, ponieważ ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe ustanawia swoisty mechanizm prawny, dzięki któremu będzie można wygrywać różne sporne sprawy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Panie Ministrze! W związku z powyższym przesyłam informację o perfidnej pułapce szykowanej przez Komisję Europejską w zakresie wprowadzenia nowego prawa mającego na celu między innymi. „automatyczne wzajemne uznanie” urzędowych dokumentów we wszystkich państwach UE. W swoim założeniu rozwiązanie to miałoby pomóc w zmniejszeniu biurokracji, natomiast w praktyce doprowadziłoby to do tego, że wśród urzędowych dokumentów automatycznie uznawanych także w Polsce, byłyby też akty małżeństw zawartych przez dwóch gejów na przykład w Anglii. Polska i pozostałe państwa UE musiałyby też bezwarunkowo akceptować prawo do adopcji dzieci przez jedнопłciowe „małżeństwa”, nawet jeśli stałoby to w sprzeczności z ich narodowym prawem.

Obecnie trwają publiczne konsultacje w UE dotyczące dokumentu „mniej biurokracji dla obywateli” COM (2010) 747/3, dlatego proponuję, aby Pan Minister już w tym momencie zwrócił uwagę na tak zwaną Zieloną Księgę Komisji Europejskiej, w której zbierane są opinie organizacji pozarządowych, grup ludzi, a także pojedynczych obywateli państw Unii w tej sprawie. We wspomnianym dokumencie znajdują się między innymi następujące pytania.

Pytanie 3. Co myślisz o rejestrowaniu zmian w statusie cywilnym osób tylko w jednym miejscu, w jednym państwie członkowskim? Które miejsce byłoby właściwsze: miejsce urodzin, państwo członkowskie poświadczające obywatelstwo czy państwo członkowskie stałego pobytu?

Pytanie 7. Czy sądzisz, że sprawy o statusie cywilnym dla obywateli UE w sytuacjach transgranicznych mogłyby być skutecznie rozwiązane tylko przez władze narodowe? Czy w tym wypadku instytucje UE nie powinny dostarczać przynajmniej jakichś wskazówek władzom narodowym (np. w formie zaleceń unijnych), w celu zapewnienia minimalnej zgodności podejść, dla znalezienia praktycznych rozwiązań problemów, z jakimi mają do czynienia obywatele?

Pytanie 8. Co sądzisz o automatycznym uznaniu? W jakich sytuacjach dotyczących statusu cywilnego może być ono zastosowane? A w jakich sytuacjach dotyczących statusu cywilnego nie może być ono zastosowane?

Pytanie 9. Co sądzisz na temat harmonizacji norm kolizyjnych? Do jakich sytuacji z zakresu stanu cywilnego mogłaby ona mieć zastosowanie?

Pytanie 10. Co sądzisz o możliwości pozostawienia obywatelom możliwości wyboru prawa właściwego? Do jakich sytuacji z zakresu stanu cywilnego można być stosować to rozwiązanie?

Pytanie 11. Czy uważasz, że poza automatycznym uznaniem i uznaniem opartym na harmonizacji norm kolizyjnych, istnieją inne możliwe rozwiązania dotyczące kwestii transgranicznych skutków sytuacji prawnych dotyczących stanu cywilnego?

Już z kilku przytoczonych pytań wynika, że tak zwany Zielony Dokument zmierza do zaproponowania rozwiązań, na podstawie których Komisja Europejska narzuci uznawanie małżeństw osób tej samej płci wszystkim krajom, bo zapewne taki będzie oczekiwany przez KE wydzźwięk tej konsultacji.

Panie Ministrze, liczę na czujność i wczesne zareagowanie na tę unijną pułapkę przygotowaną przez środowiska gejowskie.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 26 maja 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki w sprawie dokumentu zatytułowanego „Zielona Księga: Ograniczenie formalności administracyjnych w stosunku do obywateli – swobodny przepływ dokumentów urzędowych i uznawanie skutków powodowanych przez akty stanu cywilnego”, opublikowanego przez Komisję Europejską w dniu 16 grudnia 2010 r., nadesłane wraz z pismem z dnia 3 maja 2011 r. – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Dokument Komisji Europejskiej, o którym mowa wyżej, jest Rządowi znany i był przedmiotem szczegółowej analizy. Stanowisko Rządu wobec sformułowanych w nim propozycji i pytań przyjęte zostało na posiedzeniu Komitetu do Spraw Europejskich w dniu 8 kwietnia 2011 r. Dla porządku warto wyjaśnić, że w ramach Rady Ministrów rolę wiodącą w odniesieniu do tego dokumentu pełni Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, natomiast Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Spraw Zagranicznych są instytucjami współpracującymi.

Udzielając odpowiedzi na pytania z „Zielonej Księgi” wskazane przez Pana Senatora Rząd podkreślił, że problematyka stanu cywilnego należy do bardzo „wrażliwych” elementów krajowej regulacji prawnej. Stan cywilny osoby fizycznej wyznaczany jest bowiem przez relacje pokrewieństwa, małżeństwa i powinowactwa, a unormowanie tychże jest dziś bardzo zróżnicowane nawet w obrębie Unii Europejskiej. Polska należy do państw, w których przepisy prawa utrwalają tradycyjny model rodziny, oparty na małżeństwie jako związku osób różnej płci. Przyjęty model małżeństwa wpływa także na inne instytucje prawa rodzinnego, jak choćby na instytucję adopcji. Wszystkie wskazane regulacje urastają przy tym do rangi podstawowych zasad polskiego porządku prawnego, a niektóre z nich mają rangę zasad konstytucyjnych. Art. 18 Konstytucji RP jednoznacznie przesądza, że małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety, co wyklucza uznanie za małżeństwo związku osób tej samej płci¹. Dlatego zdaniem Rządu problematyka stanu cywilnego, także w sytuacjach międzynarodowych, powinna pozostać

¹ Por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r. (sygn. akt K 18/04, publ. w OTK – A 2005/5/49) w sprawie dotyczącej zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej Traktatu o przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej (i innych państw) do Unii Europejskiej, w którym TK stwierdził m.in., że „(...) małżeństwo (jako związek kobiety i mężczyzny) uzyskało w prawie krajowym RP odrębny status konstytucyjny zdeteminowany postanowieniami art. 18 Konstytucji. Zmiana tego statusu byłaby możliwa jedynie przy zachowaniu rygorów trybu zmiany Konstytucji, określonych w art. 235 tego aktu”.

domeną przede wszystkim regulacji i organów krajowych. Instytucje Unii Europejskiej mogłyby ewentualnie koordynować działania państw członkowskich, czy też wspierać je organizacyjnie w celu zapewnienia spójności działań podejmowanych w kontekście krajowym.

Mając powyższe względy na uwadze Rząd wyraził opinię, że przyjęcie rozwiązania polegającego na rejestracji wszystkich zdarzeń z zakresu stanu cywilnego danej osoby tylko w jednym z miejsc (w jednym państwie członkowskim) nie byłoby właściwym rozwiązaniem, ponieważ wiązałoby się z ingerencją w przepisy poszczególnych państw członkowskich, a także w ugruntowane i społecznie akceptowane zasady rejestracji tych zdarzeń.

Rząd sformułował również zasadnicze zastrzeżenia zarówno do koncepcji pełnego (automatycznego) uznawania w jednym państwie członkowskim sytuacji z zakresu stanu cywilnego odzwierciedlonej w akcie stanu cywilnego sporządzonym w innym państwie członkowskim, jak i do koncepcji uznawania takich sytuacji powiązanego z harmonizacją norm kolizyjnych. Za godną rozważenia uznał jedynie koncepcję uznania w odniesieniu do imienia i nazwiska osoby fizycznej. Przekonywająco brzmią bowiem argumenty, zgodnie z którymi obywatel legalnie posługujący się określonym imieniem i nazwiskiem w jednym z państw członkowskich powinien mieć możliwość skutecznego powoływania się na to imię i nazwisko we wszystkich innych państwach członkowskich, podczas gdy w chwili obecnej nie zawsze takową możliwość posiada.

Jako mocno problematyczną Rząd ocenił także koncepcję pozostawienia osobie zainteresowanej możliwości wyboru prawa w dziedzinie stanu cywilnego. Podkreślił przy tym, że w wielu państwach, w tym w Polsce, w kwestiach związanych ze statusem osobistym osób fizycznych tradycyjnie największe znaczenie zachowuje łącznik obywatelstwa. Pozwala on na to, aby na obszar prawny danego państwa członkowskiego nie wprowadzać nieznanego mu instytucji prawnych prawa obcego, sprzecznych z podstawowymi zasadami jego porządku prawnego. Jedynym obszarem, w którym można by rozważyć dopuszczenie wyboru prawa, są zdaniem Rządu kwestie dotyczące imienia i nazwiska osoby fizycznej.

Rząd wskazał wreszcie, że pewną alternatywą dla koncepcji pełnego uznawania czy koncepcji uznawania połączonego z harmonizacją norm kolizyjnych mogłoby być przyjęcie koncepcji obowiązującej w chwili obecnej w Polsce, polegającej na przyznaniu zagranicznym aktom stanu cywilnego szczególnej mocy dowodowej wyrażającej się w tym, że zagraniczny akt stanu cywilnego stanowi kwalifikowany dowód zdarzeń w nim stwierdzonych. W tej koncepcji możliwe jest oczywiście zakwestionowanie sytuacji prawnej w zakresie stanu cywilnego stwierdzonego w akcie stanu cywilnego poprzez zastosowanie klauzuli porządku publicznego.

Nadto Rząd uznał za celowe działania zmierzające do ograniczenia istniejących formalności administracyjnych oraz ograniczenia kosztów, jakie ponoszą obywatele UE powołujący się na swój stan cywilny w poszczególnych państwach członkowskich.

Na koniec pragnę podkreślić, że „Zielona Księga” jest dokumentem o charakterze konsultacyjnym, który nie rodzi dla państw członkowskich żadnych zobowiązań. Jednocześnie mogę zapewnić, że Rząd będzie uważnie śledził wszelkie dalsze prace i ewentualne inicjatywy Komisji Europejskiej w obszarze objętym „Zieloną Księgą”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Igor Działuk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie związane jest z dramatyczną sytuacją pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zakopanem.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna jest jednostką budżetową, której zadaniem jest stanie na straży bezpieczeństwa publicznego i opanowywanie zagrożeń epidemiologicznych. To ciężka praca, obarczona sporą odpowiedzialnością zarówno finansową, jak i prawną, za którą jednak pracownicy – co podnoszą osoby zatrudnione w PSSE w Zakopanem – nie otrzymują adekwatnego wynagrodzenia. Aktualna wysokość ich pensji wynosi niewiele więcej niż płaca minimalna, czyli 1380 zł, co stanowi około 50% średniej krajowej. Taka płaca wyraźnie odstaje od wynagrodzenia, jakie otrzymują zarówno pracownicy pozostałych zawodów medycznych, jak i pozostali pracownicy urzędów państwowych.

Czy podobna sytuacja ma miejsce również w innych PSSE?

Skąd wynikają wymienione dysproporcje w odniesieniu do tych dwóch grup?

Nieadekwatność takiego wynagrodzenia w stosunku do pracy, którą wykonują osoby zatrudnione w PSSE, odczuwalna jest jeśli chodzi zarówno o wzrastające wymagania, a wraz z nimi i odpowiedzialność prawną i finansową, jaką ponoszą pracownicy inspekcji sanitarnej, jak i o stale wzrastające ceny. A ten proces w ostatnim czasie jest szczególnie odczuwalny. Podwyżka podatku VAT, cen żywności, która obecnie jest najdroższa od lat, a także coraz droższe media – to wszystko przyczynia się do sytuacji, kiedy po dokonaniu niezbędnych opłat związanych z egzystencją reszta dochodu starcza raczej na wegetację niż godny byt. Taki stan rzeczy prowadzić może do sytuacji, że pracownicy inspekcji sanitarnej, już teraz znajdujący się w niełatwym położeniu, niebezpiecznie zbliżą się do granicy ubóstwa. Jest to sytuacja skandaliczna, bowiem dotyczy osób pracujących (!), niejednokrotnie z wieloletnim stażem, obarczonych sporą odpowiedzialnością i wykonujących bardzo ważną dla nas wszystkich pracę, jaką jest stanie na straży bezpieczeństwa publicznego i opanowywanie zagrożeń epidemiologicznych.

Jest to sytuacja, kiedy praca nie jest w stanie zapewnić godziwego życia, co powoduje niechęć i frustrację, zaś kolejnym skutkiem jest spychanie na margines społeczny osób, które borykają się z tym problemem. Istnieje też groźba ich wykluczenia społecznego, które może stać się udziałem również kolejnych pokoleń.

O determinacji pracowników PSSE świadczą petycje, które wystosowali w tej sprawie, i podpisy, jakie złożyli pod postulatem podniesienia wynagrodzenia – w samym PSSE w Zakopanem na takiej liście widnieją trzydzieści trzy nazwiska.

Bardzo proszę o szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi na następujące pytania.

Jakie działania zamierza podjąć rząd, aby poprawić tę sytuację? Kiedy możliwa będzie poprawa sytuacji pracowników PSSE?

Bardzo proszę Panią Minister o niezwłoczne podjęcie działań w tej sprawie, w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym pismem z dnia 3 maja 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3647/11) dotyczącym oświadczenia złożonego przez senatora Tadeusza Skorupę podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. w sprawie dramatycznej sytuacji pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zakopanem uprzejmie przedstawiam stanowisko w powyższej sprawie.

Obecna sytuacja w zakresie funkcjonowania finansów publicznych oraz wprowadzona w ustawie budżetowej na 2011 rok reguła wydatkowa, ograniczają wzrost wydatków o charakterze uznaniowym tzw. elastycznych oraz nowych wydatków prawnie zdeterminowanych tzw. sztywnych do tempa inflacji + 1%. Sytuacja taka powoduje brak możliwości zwiększania wydatków budżetowych w zakresie wynagrodzeń i wydatków rzeczowych nie tylko w jednostkach Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ale we wszystkich jednostkach sfery budżetowej, których jedynym źródłem utrzymania jest budżet państwa.

Ponadto, uprzejmie informuję, że z dniem 1 stycznia 2010 r. zmieniła się podległość Wojewódzkich i Powiatowych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych. W myśl art. 10 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. 2006 r., Nr 122, poz. 851 j.t.) realizację zadań z zakresu Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz uprawnienia organu założycielskiego w rozumieniu przepisów o zakładach opieki zdrowotnej posiada wojewoda.

W związku z powyższym uprawnienia do przyznania środków finansowych w myśl przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w stosunku do wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych posiada właściwy wojewoda.

Główny Inspektor Sanitarny podległy Ministrowi Zdrowia jest centralnym organem administracji rządowej, który zgodnie z art. 8a cytowanej ustawy z dnia 14 marca 1985 r., określa ogólne kierunki działania, koordynuje i nadzoruje działania organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz zarządza systemem wymiany informacji w zakresie PIS.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Leszka Karwowskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W ubiegłym roku wiele gmin i powiatów w naszym kraju, a tym samym dziesiątki tysięcy mieszkańców, dotknęła powódź. Wynikiem powodzi są liczne zniszczenia i uszkodzenia różnych budynków, budowli i infrastruktury przeciwpowodziowej, a to wiąże się z koniecznością realizacji różnego rodzaju inwestycji. Oprócz tego konieczne jest prowadzenie wśród społeczeństwa rozmaitych działań informacyjnych i edukacyjnych, których celem jest ograniczenie strat materialnych oraz zabezpieczenie życia i zdrowia ludzi.

Uprzejmie proszę o informacje, jakie działania w przedmiotowym zakresie planuje podjąć Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 13 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymaniem oświadczenia senatora Eryka Smulewicza przekazanym przy piśmie BPS/DSK-043-3648/11 z 3 maja 2011 r. przedstawiam poniższe informacje.

Działania Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w zakresie ochrony przed powodzią obejmują następujące zagadnienia:

1. pozyskiwanie środków na usuwanie skutków powodzi oraz koordynację prac regionalnych zarządów gospodarki wodnej w tym zakresie,
2. koordynację prac w zakresie realizacji inwestycji przeciwpowodziowych,
3. prace planistyczne,
4. działania informacyjno-edukacyjne.

Ad. 1

Po przejściu powodzi w 2010 r. regionalne zarządy gospodarki wodnej zinwentaryzowały straty na administrowanym przez siebie majątku Skarbu Państwa, określając jednocześnie stopień pilności realizacji każdego zadania uwzględniający zagrożenie dla ludności i infrastruktury technicznej spowodowane uszkodzeniami po powodzi. Łączna wartość szkód została oszacowana na kwotę 1 356 mln zł, z czego ponad połowa przypada na zadania najpilniejsze do realizacji.

W zeszłym roku Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej pozyskał blisko 108,6 mln zł przeznaczonych na usuwanie skutków powodzi. Środki te pochodziły głównie z rezerwy celowej budżetu państwa oraz z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. W tym roku KZGW kontynuuje starania o pozyskanie dodatkowych środków na usunięcie skutków powodzi. Do tej pory udało się uzyskać blisko 86,5 mln zł z rezerwy celowej oraz 153 mln zł z Programu Priorytetowego NFOŚiGW „Przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska i likwidacja skutków”, które będą wykorzystane w latach 2011–2012. Dodatkowo, zgodnie z informacjami uzyskanymi z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

i Administracji, regionalne zarządy gospodarki wodnej otrzymają w tym roku środki z Funduszu Solidarności UE w wysokości 50 mln zł.

Ad. 2

Ważnym zagadnieniem jest konieczność rozwoju gospodarki wodnej poprzez nowe inwestycje. Informuję, że KZGW nadzoruje szereg projektów realizowanych przez regionalne zarządy gospodarki wodnej. Mają one w szczególności na celu poprawę bezpieczeństwa przed powodzią, ale również modernizację śródlądowych dróg wodnych czy zwiększenie retencji zlewni. Do najważniejszych inwestycji i projektów będących w trakcie realizacji lub przygotowywania dokumentacji należą:

- Budowa zbiornika Świnna-Poręba,
- Budowa stopnia wodnego Malczyce,
- Poprawa ochrony przeciwpowodziowej Lewina Brzeskiego na Nysie Kłodzkiej,
- Kompleksowe zabezpieczenie przeciwpowodziowe Żuław,
- Modernizacja zbiornika wodnego Nysa w zakresie bezpieczeństwa powodziowego,
- Modernizacja Wrocławskiego Węzła Wodnego,
- Ekologiczne bezpieczeństwo stopnia wodnego Włocławek,
- Budowa zbiornika przeciwpowodziowego Racibórz Dolny na rzece Odrze, woj. śląskie (polder),
- modernizacja odrzańskiej drogi wodnej.

Ogólna wartość powyższych inwestycji przekracza kwotę 7 mld zł, ze względu na ich specyfikę oraz ograniczone możliwości finansowania ich realizacja rozłożona jest w czasie.

Ponadto RZGW czynią starania o pozyskanie środków na projekty przeciwpowodziowe z regionalnych programów operacyjnych. Aktualnie realizowane są m.in.:

- Remont istniejącej zabudowy regulacyjnej, wraz z modernizacją stopni celem poprawienia spływu wód oraz umożliwienia migracji ryb na potoku Włodzica w km 5+300–9+000 w m. Nowa Ruda – 14,6 mln zł,
- Remont zabudowy regulacyjnej rz. Kamiennej w km 0+000–10+500 w m. Jelenia Góra – 8,1 mln zł,
- Zabezpieczenie prawego brzegu rz. Białej Łądeckiej w km 24+250–25+130 w m. Łądek Zdrój – kwota 9,2 mln zł,
- Określenie zagrożenia powodziowego w zlewni Wisłoki – kwota 2,3 mln zł.

Ad. 3

W dniu 18 marca 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 Nr 32, poz. 159) implementująca postanowienia Dyrektywy 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim. Celem nowelizacji jest m.in. ograniczanie strat powodziowych poprzez właściwe zagospodarowywanie terenów zagrożonych zalaniem. Zgodnie z nowelizacją Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej jest odpowiedzialny za opracowanie istotnych dokumentów planistycznych:

- wstępnej oceny ryzyka powodziowego (termin opracowania do dnia 22 grudnia 2011 r.) – wskazującej obszary, na których istnieje znaczące ryzyko powodzi lub wystąpienie znaczącego ryzyka powodzi jest prawdopodobne (tzw. „obszary narażone na niebezpieczeństwo powodzi”),
- map zagrożenia powodziowego (termin opracowania do dnia 22 grudnia 2013 r.) – określających obszary, które mogą być zalane w przypadku wystąpienia powodzi o określonych prawdopodobieństwach,
- map ryzyka powodziowego /termin opracowania do dnia 22 grudnia 2013 r.) – uwzględniających wszelkie inne informacje mające wpływ na szacowanie wielkości strat,
- planów zarządzania ryzykiem powodziowym (termin opracowania do dnia 22 grudnia 2015 r.) obejmujących wszystkie aspekty zarządzania ryzykiem powodziowym – zapobieganie, ochronę i przygotowanie do wezbrania.

Wstępna ocena ryzyka powodziowego, mapy zagrożenia powodziowego oraz mapy ryzyka powodziowego opracowywane są aktualnie w Instytucie Meteorologii i Gospo-

darki Wodnej poprzez utworzone w tym celu Centra Modelowania Powodziowego w Gdyni, Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie w ramach projektu „Informatyczny System Oslony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami” (ISOK). ISOK to kompleksowy, zintegrowany system informatyczny opracowany w celu skutecznego powiadamiania i ostrzegania właściwych instytucji i ludności o zagrożeniach. Projekt realizowany jest w konsorcjum instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Instytutu Łączności oraz Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Projekt jest realizowany w ramach 7 osi priorytetowej (społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji) Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, a dodatkowo część środków na realizację projektu będzie przekazana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ramach projektu ISOK opracowany zostanie system informatyczny służący zarządzaniu opracowanych map i modeli hydraulicznych. System ten będzie generował i udostępniał opracowane zasoby. Dostęp do systemu będą miały wszystkie służby operacyjne związane z ochroną przed powodzią, wydziały zarządzania kryzysowego, urzędy gmin i starostw, a także społeczeństwo.

Zgodnie z art. 88c ustawy Prawo wodne (Dz.U. z 2005 Nr 239, poz. 2019) Prezes KZGW ma obowiązek skonsultować wstępną ocenę ryzyka powodziowego z wojewodami oraz marszałkami województw. Natomiast granice obszarów przedstawiane na mapach zagrożenia powodziowego i mapach ryzyka powodziowego zgodnie z art. 88f ustawy Prawo wodne powinny być uwzględnione w ciągu 18 miesięcy w dokumentach planistycznych (m.in. w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego). Pragnę również zauważyć, iż decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego lub decyzje o warunkach zabudowy na obszarach wskazanych przez powyższe mapy muszą uwzględniać poziom zagrożenia powodziowego wynikający z wyznaczenia tych obszarów. Należy przy tym: pamiętać, iż mapy zagrożenia powodziowego oraz mapy ryzyka powodziowego będą udostępnione publicznie. Ponadto Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej ma zapewnić aktywny udział wszystkich zainteresowanych w osiągnięciu celów zarządzania ryzykiem powodziowym, w szczególności w przygotowaniu, przeglądzie oraz aktualizacji planów zarządzania ryzykiem powodziowym. Zatwierdzone plany zarządzania ryzykiem powodziowym mają być ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Ad. 4

Odnosząc się do działań związanych z prowadzeniem wśród społeczeństwa rozmaitych działań informacyjnych i edukacyjnych, których celem jest ograniczanie strat materialnych oraz zabezpieczenie życia i zdrowia ludzi, uprzejmie informuję, iż w roku 2010 KZGW przeprowadziło ogólnopolską kampanię promocyjno-informacyjną „Wiedzieć więcej o wodzie” w ramach której zostały przeprowadzone następujące działania:

- opracowanie i druk broszury – „Jak sobie radzić z powodzią. Poradnik dla animatora edukacji powodziowej” – poradnik dotyczący organizacji konkursu szkolnego integrującego szkoły, samorządy lokalne i rodziców na temat powodzi w tym m.in. stworzenia rodzinnego planu ewakuacji,
- druk książki „Jak sobie radzić z powodzią?” – poradnik ze schematami lekcyjnymi dot. powodzi dla nauczycieli,
- opracowanie multimedialnych pomocy dydaktycznych dla nauczycieli dotyczących zagrożenia powodziowego, strategii radzenia sobie z tym zagrożeniem oraz właściwych zachowań w czasie powodzi dla zmniejszenia ryzyka dla życia ludzkiego i dobytku.

Wszystkie materiały edukacyjne dostarczone zostały do Wydziałów Zarządzania Kryzysowego Urzędów Wojewódzkich, Biura ds. Współpracy z samorządami IMGW, Kuratoriów Oświaty, szeroko rozdawane na targach POLEKO 2010 w Poznaniu i Krajowym Forum Wodnym w Warszawie.

Ponadto w 2010 r. przeprowadzono konkurs fotograficzny pt. „Woda w kadrze”. Fotografie zgłaszane do konkursu odnosiły się m.in. do zagadnienia „Woda jako żywioł”. Opracowano i opublikowano również dwa specjalne dodatki do tygodnika Newsweek pt. „Zanim powódź nas zaskoczy” oraz „Powódź – fakty i mity”.

Jednak jednym z istotniejszych działań w 2010 r. było zorganizowanie przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej IV Krajowego Forum Wodnego w Centrum Wodnym SGGW, którego hasłem przewodnim były doświadczenia z powodzi 2010 r. Krajowe Forum Wodne ma na celu zaangażowanie przedstawicieli różnych środowisk w problematykę gospodarki wodnej w Polsce i umożliwienie dialogu pomiędzy różnymi organizacjami, instytucjami oraz administracją. W Forum uczestniczyło ponad 200 osób z różnych środowisk: administracji rządowej i samorządowej, organizacji społecznych, organizacji zawodowych (np. związki wędkarskie), pozarządowych organizacji ekologicznych, instytutów badawczo-rozwojowych, wyższych uczelni, przedsiębiorstw produkcyjnych (np. gospodarstwa rybne), przedsiębiorstw usługowych, użytkowników wód, mediów.

Innymi istotnymi działaniami informującymi o gospodarce wodnej realizowanymi w 2010 r. przez KZGW były:

- Światowy Dzień Ziemi – (25.04.2010),
- Krajowy Kongres Hydrologiczny – (6-8.09.2010),
- Konferencja „40-lecie stopnia wodnego we Włocławku – Bezpieczeństwo Dolnej Wisły – doświadczenia i nowe wyzwania” we współpracy z firmą ENERGA – (28.10.2010),
- Międzynarodowe Targi Poznańskie POLEKO – (23-26.11.2010).

Należy przy tym nadmienić, iż na targach branżowych POLEKO, pierwszego dnia targów, KZGW zorganizowało konferencję pt. „Rola samorządów w ochronie powodziowej – Wdrożenie Dyrektywy Powodziowej”. Konferencja miała na celu zaprezentowanie przeprowadzanych i planowanych zmian systemowych oraz ustawodawczych dotyczących ochrony przeciwpowodziowej wynikających m.in. z konieczności wdrażania postanowień Dyrektywy 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady ws. oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim.

W roku 2011 przewidziane jest również uruchomienie przez KZGW strony internetowej poświęconej tematyce powodziowej. Zamieszczone zostaną na niej treści edukacyjne, informacyjne oraz prezentujące opracowania związane z tematyką powodziową. W planach jest także przeprowadzenie konkursu fotograficznego mającego na celu zebranie zdjęć dokumentujących ostatnią powódź.

Z wyrazami szacunku

z up. PREZESA
Krajowego Zarządu
Gospodarki Wodnej
Janusz Wiśniewski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

*skierowane do dyrektora Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej
– Państwowego Instytutu Badawczego Mieczysława Ostojkiego*

Szanowny Panie Dyrektorze!

Po powodzi, która dotknęła nasz kraj w 1997 r., powstały różnego rodzaju lokalne systemy ostrzeżeń o ewentualnych zagrożeniach. Systemy te funkcjonują do dziś, są na bieżąco rozbudowywane i modernizowane. Zwracam się do Pana z prośbą o przekazanie informacji, jak oceniane są tego typu systemy, czy spełniają swoją funkcję, z jakimi kosztami wiąże się ich budowa i utrzymanie.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 8 lipca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

współczesne podejście do ochrony przed powodzią zakłada konieczność skoordynowanych działań ukierunkowanych nie tylko na zmniejszenie zagrożenia powodziowego, ale również na ograniczanie wzrostu inwestowania na terenach zagrożonych powodzią i zmniejszanie wrażliwości na powódź społeczności i majątku, mogących być potencjalnie dotkniętych powodzią. Idea ta wyraża się w pojęciu zarządzanie ryzykiem powodziowym i jest zbudowana na założeniu, że ryzyko powodzi jest nieuchronne i w związku z tym każda instytucja i jednostka, w tym indywidualne osoby, powinny w zakresie swoich kompetencji i możliwości podejmować działania zmierzające do ograniczania negatywnych skutków powodzi. Konsekwencją takiego sposobu myślenia powinna być próba aktywizacji mieszkańców, użytkowników terenów zagrożonych, czy też jednostek samorządowych m.in. w zakresie prawidłowego przygotowania do powodzi i reagowania w przypadku jej wystąpienia. Należy doprowadzić do stanu, w którym powódź o tym samym rozmiarze, dotykająca teren o identycznym jak w przeszłości zagospodarowaniu przyniosła mniejsze straty, czyli ograniczyć wrażliwość na powódź. Aby jednak skutecznie reagować na zagrożenie trzeba o nim wiedzieć z takim wyprzedzeniem, by możliwe było podjęcie działań zabezpieczających mienie i przeprowadzenie ewakuacji. Stąd rola Lokalnych Systemów Ostrzeżeń Powodziowych LSOP jest kluczowa.

Impulsem do rozwoju idei LSOP była katastrofalna powódź w roku 1997. Zaczęły wtedy powstawać pierwsze LSOP w powiatach: kłodzkim, żywieckim, świdnickim i w gminie Brzesko. W większości przypadków był to efekt realizacji projektu „Likwidacja skutków powodzi” realizowanego ze środków Banku Światowego. W następnych latach powstawały kolejne LSOP: miasto Wrocław, gmina Nowa Ruda, powiaty tarnowski, staszowski, jasielski, dębicki, ropczycko-sędziszowski, mielecki, sanocki. Obecnie w Polsce istnieje kilkanaście LSOP administrowanych w większości przez powiaty. Sumarycznie LSOP posiadają około 150 czujników, głównie pomiaru poziomu wody. Większość LSOP ma otwarty dostęp do danych pomiarowych za pośrednictwem techniki WEB (wyjątki to LSOP we Wrocławiu i powiecie świdnickim).

Wieloletni już czas działania LSOP w Polsce pozwolił na zebranie informacji o ich działaniu w praktyce. W największym skrócie można stwierdzić, że choć niektóre ze zbudowanych LSOP już nie istnieją (gmina Nowa Ruda), inne na tyle słabo inwestują w rozwój i konserwację, że można mieć obawy o ich prawidłowe działanie, to jednak większość z nich modernizuje się i rozbudowuje. Można zatem przyjąć stwierdzenie, że LSOP stały się trwałym, co nie znaczy że bezproblemowym, elementem systemu zarządzania ryzykiem powodziowym.

Przeprowadzone przez Biuro ds. Współpracy z Samorządami Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowy Instytut Badawczy analizy dotyczące funkcjonowania LSOP pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

- podjęcie decyzji o budowie LSOP, zdefiniowanie jego struktury i celów wymaga przeprowadzenia wielu analiz, jak choćby ustalenia które obszary oraz ile osób i obiektów jest zagrożonych powodzią i w jakim stopniu. Takie analizy wspierające proces projektowania systemu nie były na ogół prowadzone (wyjątkiem jest LSOP dla powiatu staszowski). W efekcie dopiero w trakcie eksploatacji okazywało się np. na ile adekwatna do potrzeb jest zbudowana sieć pomiarowa (np. budowane w południowo-wschodniej Polsce LSOP oparte są wyłącznie o czujniki poziomu wody montowane na mostach),
- jednostki decydujące się na budowę LSOP skupiają się często na poprawie możliwości monitorowania lokalnej sytuacji hydrologiczno-meteorologicznej ograniczając się jedynie do budowy systemu monitoringu powodziowego. Ponadto, bardzo często głównym celem budowy LSOP jest uzyskanie narzędzi wspomagających służby kryzysowe. Poprawa jakości informacji kierowanej do zagrożonych i sposobów komunikacji z nimi jest na drugim miejscu,
- decyzja o budowie LSOP jest często pochodną wagi problemu zagrożenia powodzią, jaką chwilowo przykładają do niego decydenci, nie zaś rzetelnych analiz dotyczących potrzeb i możliwości. W żadnym z badanych miejsc nie został przeprowadzony bilans kosztów inwestycji i eksploatacji z możliwymi do osiągnięcia lub założonymi efektami. Nie było analiz wariantowych rozwiązań poszczególnych elementów LSOP. Żaden z projektowanych LSOP nie przewidywał etapowej rozbudowy, co pozwalałoby na przetestowanie rozwiązań we wczesnych fazach i dobranie na tej podstawie najbardziej optymalnych rozwiązań na etapach następnych. W efekcie część tych LSOP może być dla lokalnych samorządów zbyt droga lub być postrzegana jako zbyt droga,
- Niezależnie od złożoności LSOP jego eksploatacja wymaga stałej i systematycznej kontroli oraz obsługi. Niestety element ten jest niedoceniany przez samorządy eksploatujące LSOP, a obsługa ogranicza się do okresowej, raz w roku, kontroli urządzeń pomiarowych i ewentualnych wymian zepsutego lub zniszczonego sprzętu. Nic dziwnego, że na stronach internetowych prezentujących wyniki pomiarów LSOP dość często można obserwować braki danych a czasem nieprawdziwe wartości mogące wprowadzić użytkownika w błąd. Ponadto, część LSOP nie ma *de facto* ustalonych stanów charakterystycznych pozwalających ocenić poziom zagrożenia. Jednostki eksploatujące LSOP nie myślą też z reguły o wykorzystaniu danych historycznych i w konsekwencji przywiązują niewielką wagę do archiwizacji danych pomiarowych,
- brak praktycznej znajomości możliwości LSOP u jego potencjalnych użytkowników może być przeszkodą dla jego skutecznego wykorzystania. Przykładem jest niewielkie wykorzystanie przez gminy Telefonicznego Systemu Ostrzegania Mieszkańców w Kotlinie Kłodzkiej w początkowym okresie jego eksploatacji oraz kłopoty z interpretacją informacji pomiarowej.

Przedstawione powyżej w skondensowanej formie problemy związane z budową i eksploatacją LSOP tworzą dosyć pesymistyczny obraz. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że samorządy, które podjęły decyzje o budowie LSOP wykazały się aktywnością i inicjatywą, co dobrze rokuje na przyszłość oraz, że część z opisanych wyżej błędów została w ograniczonym przynajmniej zakresie poprawionych. W dodatku istnienie LSOP

stwarza dobre warunki do integracji mieszkańców i ich współpracy z samorządem (ze-
społem reagowania kryzysowego), buduje też zaufanie do lokalnej władzy, co jest wa-
runkiem skuteczności LSOP.

LSOP się nie kupuje, takie systemy się buduje i rola użytkowników w projektowa-
niu i budowie systemu jest kluczowa dla jego efektywności. Stąd jednym z ważnych
elementów decydujących o sukcesie przedsięwzięcia jest współpraca instytucji inicju-
jącej budowę ze społecznością lokalną.

Społecznością rozumianą dość szeroko: z instytucjami odpowiedzialnymi na da-
nym terenie za bezpieczeństwo mieszkańców, z instytucjami odpowiedzialnymi za
sprawne działanie infrastruktury, z lokalnymi organizacjami samorządowymi, poza-
rządowymi oraz z mieszkańcami i użytkownikami terenów zalewowych. Praca w tak
szeroko zdefiniowanym środowisku pozwoli uniknąć wielu pułapek już na etapie for-
mułowania planu. Pozwoli dobrze zdiagnozować zagrożenia i potrzeby, ułatwi krytycz-
ną ocenę rozwiązań, a udział przedstawicieli lokalnej społeczności zapewni
automatyczną, niejako promocję systemu w lokalnej społeczności i zwiększy szanse na
jego akceptację.

Wiele z popełnianych błędów jest uwarunkowane obiektywnymi przyczynami np.
brakiem wystarczającej wiedzy twórców systemów i ich doświadczeń w tym zakresie,
brakiem rozwiązań systemowych wspierających takie działania oraz słabością sektora
prywatnego ukierunkowanego na projektowanie, budowę i eksploatację systemów
ostrzegania. Warto zatem zastanowić się jak wspomnianym problemom można zaradzić.

Jednym z rozwiązań jest dostarczenie samorządom wiedzy i wzorów do naśladowa-
nia. Przykładem takiego działania, jest m.in. wydanie przez Instytut Meteorologii i Go-
spodarki Wodnej Państwowego Instytut Badawczy poradnika pt.: „Zdażyć przed
powodzią. Przewodnik metodyczny na temat lokalnych systemów monitoringu i ostrze-
żeń powodziowych” oraz różne formy szkoleń czy warsztatowych spotkań, jakie dla sa-
morządów prowadzi Biuro ds. Współpracy z Samorządami Instytutu Meteorologii
i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytut Badawczy. Instytut Meteorologii i Gospodar-
ki Wodnej Państwowego Instytut Badawczy nie tylko monitoruje stan i rozwój LSOP
w Polsce, ale również prowadzi dla zainteresowanych struktur lokalnych szkolenia, se-
minaria oraz w razie zapotrzebowania służy doradztwem.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytut Badawczy pełniący
zadania państwowej służby hydrologiczno-meteorologicznej deklaruje pełne wsparcie
oraz pomoc w zakresie przygotowania koncepcji, projektu, realizacji LSOP, a także
przygotowaniu szkoleń oraz akcji edukacyjnej. Możemy również na określonych zasa-
dach podjąć się serwisu LSOP wyposażonych w sprzęt pomiarowy zbliżony do sprzętu
eksploatowanego przez służby Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego
Instytut Badawczy.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR

dr inż. Mieczysław S. Ostojki

profesor WSS

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosy

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
oraz ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Kolejne moje oświadczenie kieruję do dwóch ministrów równocześnie, ponieważ problem, który chcę w nim poruszyć, leży na granicy ich kompetencji, co jest jedną z przyczyn trudności w jego rozwiązaniu.

Mam dziś zamiar zwrócić uwagę panów ministrów na sytuację rolników północnej Wielkopolski, którzy posiadają łąki w dolnie rzeki Noteci i z tej racji mają kłopoty z prawidłowym ich użytkowaniem.

Sygnali na ten temat otrzymałem z wielu źródeł. Odwiedzili mnie rolnicy ze spółek wodnych w Milczu i Strzelcach wraz z kierownikiem Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Chodzieży. Temat ten podjęli także radni gminy Kaczory na sesji, w której uczestniczył przedstawiciel Zarządu Zlewni Noteci w Bydgoszczy przy Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Rozmawiałem także z moimi sąsiadami rolnikami, którzy gospodarują nad Notecią.

Wszystkie te relacje dowodzą jednego: bezradności rolników wobec bezduszności przepisów i stojących na ich straży urzędników. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak jasnej koncepcji państwa polskiego co do przyszłości doliny Noteci.

Istotę problemu najlepiej wyjaśnią panom ministrom fragmenty pisma, jakie wręczyli im rolnicy ze spółek wodnych.

„Od ponad dwóch lat – czytamy w nim – łąk leżących w dolinie Noteci na odcinku tak zwanej Noteci leniwej nie można ani użytkować rolniczo, ani też pozyskiwać z nich wartościowej paszy dla zwierząt. Wiąże się to z faktem zalania olbrzymich połaci tych użytków zielonych przez rzekę. Łąki nadnoteckie są ekosystemem antropogenicznym, stworzonym przez człowieka i tylko aktywna działalność człowieka może go uratować. Noteć od wielu dziesięcioleci nie była pogłębianą, nie usuwa się też roślinności w jej korycie. Obecnie nawet nie istnieje żaden rodzaj żeglugi na tym odcinku, która w pewnym stopniu udrożniłaby koryto rzeki. Dodatkowym problemem jest jakość melioracji systemu rowów znajdujących się na terenie doliny Noteci, jak również specyfika torfowego podłoża łąk, którego osiadanie powoduje systematyczne obniżanie się łąk w stosunku do koryta rzeki. Do tych problemów dochodzą coraz większe szkody wynikające z bytowania zwierząt, w szczególności bobrów i dzików, które powodują niszczenie rowów, dróg dojazdowych i samych łąk.”

Ten stan rzeczy uniemożliwia pozyskiwanie surowca z łąk nadnoteckich dla zwierząt, zagrażając rentowności gospodarstw nastawionych na produkcję mleka. Straty ponoszą także ci, którzy sprzedają surowiec pochodzący z tych łąk jako materiał służący do produkcji biomasy, do pozyskiwania energii czy do produkcji paszy.

W tym roku pojawiło się kolejne niebezpieczeństwo, natury biurokratycznej, które będzie dla rolników oznaczało dotkliwy cios finansowy. Chodzi o dopłaty dla rolników pochodzące zarówno z Unii Europejskiej, jak i ze źródeł krajowych, bowiem zgodnie z przepisami prawo do dopłat mają jedynie grunty użytkowane rolniczo. Tylko jednoroczna przerwa w użytkowaniu, podparta odpowiednimi argumentami, może być zaakceptowana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i nie skutkować pozbawieniem dopłat. Jeśli sytuacja powtórzy się w kolejnym roku, niemożność użytkowania łąk oznacza brak prawa do składania wniosków o dopłaty. Tak jest w tym roku, bowiem będzie to już drugi z kolei rok, w którym rolnicy nie będą mogli, z powodów od siebie niezależnych, wjechać na łąki przed 31 maja.

Oczywiście do końca maja jest jeszcze trochę czasu, ale wszystko wskazuje na to, że rolnicy nadnoteccy stracą prawo do korzystania z dopłat i z programów pomocowych. Przy obecnej rentowności produkcji rolnej, w której dopłaty stanowią znaczny procent dochodów producentów rolnych, ograniczenie dopłat może spowodować kłopoty finansowe zwłaszcza tych rolników, którzy mają różnego rodzaju kredyty.

„Tylko współdziałanie władz wszystkich szczebli, instytucji odpowiedzialnych za jakość urządzeń wodnych i cieków wodnych oraz rolników i ich organizacji – apelują w cytowanym już przeze mnie piśmie przedstawiciele spółek wodnych – może rozwiązać ten problem w sposób trwały i systemowy. Jesteśmy świadomi, że tego typu problemy mają rolnicy z wielu regionów naszego kraju, ale my, rolnicy północnej Wielkopolski również mamy prawo do godnego życia i rozwoju naszych gospodarstw.”

Apel ten przytoczyłem świadomie, chcę bowiem przekonać panów ministrów do zainteresowania się tym problemem i zachęcić ich do próby doraźnego rozwiązania kłopotów rolników z terenów nadnoteckich.

Równocześnie zwracam uwagę na konieczność docelowego rozwiązania tej sprawy, czyli na opracowanie koncepcji zagospodarowania doliny Noteci. Trzeba się wreszcie zdecydować, czy będzie to teren chroniony ze względu na walory przyrodnicze środowiska, czy też pozostanie terenem rolniczym. Na razie panuje tam bałagan kompetencyjny. Agencja nadal sprzedaje rolnikom łąki nadnoteckie, ekolodzy nie pozwalają ruszyć bobrów, które rozpanoszyły się na tym terenie i niszczą urządzenia melioracyjne, zaś konserwator zabytków nie pozwala dotknąć pochodzących z początku XX w. urządzeń regulujących poziom wody.

Na koniec zacytuję słowa przedstawiciela Zarządu Zlewni Noteci w Bydgoszczy przy Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Poznaniu, który swe wystąpienie na sesji rady w Kaczorach spuentował następująco: „Tematu doliny Noteci nie można rozpatrywać lokalnie czy choćby w skali województwa lub regionu. To temat państwa. Tak jak Dolina Biebrzy. Jeśli państwo go nie podejmie, to my tutaj niczego sami nie zdziałamy”.

Henryk Stokłosa

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 27 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

Odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 3 maja 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3650/11, oświadczenie złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. przez Pana Senatora Henryka Stokłosę, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051, z późn. zm.), jednolita płatność obszarowa przysługuje rolnikowi do będącej w jego posiadaniu w dniu 31 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, powierzchni gruntów rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, które w dniu 30 czerwca 2003 r. były utrzymywane w dobrej kulturze rolnej, jeżeli:

- 1) posiada w tym dniu działki rolne o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 1 ha;
- 2) wszystkie grunty rolne są utrzymywane zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności;

- 3) przestrzega wymogów zasady wzajemnej zgodności przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności;
- 4) został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Jednocześnie, stosownie do art. 2 lit a rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. *ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiającego określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniającego rozporządzenia (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1782/2003* (Dz. Urz. UE L 30 z 31.1.2009, str. 16, z późn. zm.), rolnikiem jest osoba fizyczna lub prawna, której gospodarstwo znajduje się na terytorium Wspólnoty oraz która prowadzi działalność rolniczą. Natomiast działalność rolnicza, zgodnie z art. 2 lit. c ww. rozporządzenia, oznacza produkcję, hodowlę lub uprawę produktów rolnych lub utrzymywanie gruntów w dobrej kulturze rolnej zgodnej z ochroną środowiska.

Oznacza to, że grunty rolne, na których nie jest prowadzona działalność rolnicza, nie kwalifikują się do płatności.

Zgodnie z art. 75 ust. 1 rozporządzenia Komisji (WE) nr 1122/2009 z dnia 30 listopada 2009 r. *ustanawiającego szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 odnośnie do zasady wzajemnej zgodności, modulacji oraz zintegrowanego systemu zarządzania i kontroli w ramach systemów wsparcia bezpośredniego przewidzianych w wymienionym rozporządzeniu oraz wdrażania rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 w odniesieniu do zasady wzajemnej zgodności w ramach systemu wsparcia ustanowionego dla sektora wina* (Dz. Urz. UE L 316 z 2.12.2009, str. 65, z późn. zm.), jeśli rolnik nie był w stanie wypełnić swych zobowiązań w wyniku siły wyższej lub okoliczności nadzwyczajnych, zachowuje prawo do pomocy w odniesieniu do obszaru lub zwierząt kwalifikowalnych w momencie wystąpienia siły wyższej lub okoliczności nadzwyczajnych. Ponadto właściwych obniżek nie stosuje się, jeżeli niezgodność będąca następstwem siły wyższej lub okoliczności nadzwyczajnych dotyczy wzajemnej zgodności.

Stosownie do art. 31 rozporządzenia nr 73/2009 działanie siły wyższej lub okoliczności nadzwyczajne są uznawane przez właściwy organ w przypadkach takich, jak:

- a) śmierć rolnika;
- b) długookresowa niezdolność rolnika do pracy;
- c) poważna klęska żywiołowa w dużym stopniu dotycząca grunty rolne gospodarstwa;
- d) wypadek powodujący zniszczenie w gospodarstwie budynków dla zwierząt gospodarskich;
- e) choroba epizootyczna dotycząca wszystkie zwierzęta gospodarskie rolnika lub część tych zwierząt.

Powyższy katalog zdarzeń, które mogą stanowić w danym przypadku działanie siły wyższej lub okoliczności nadzwyczajne, jest katalogiem otwartym. Oznacza to możliwość uznania przez właściwy organ również innego zdarzenia za przypadek działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności.

Ponadto, stosownie do art. 75 ust. 2 rozporządzenia nr 1122/2009, przypadki siły wyższej lub okoliczności nadzwyczajnych wraz z dowodami uznawanymi przez właściwy organ zgłaszane są temu organowi na piśmie w terminie 10 dni roboczych od dnia, w którym rolnik uzyskuje taką możliwość.

Jednocześnie pragnę poinformować, że zgodnie z obowiązującymi w 2010 r. przepisami kierownik biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uznawał przypadki działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności na podstawie dowodów przedłożonych przez rolnika, których rodzaje określało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12 marca 2007 r. *w sprawie rodzajów dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności* (Dz. U. Nr 46, poz. 308, z późn. zm.). Przepisy tego rozporządzenia dopuszczały jako dowód potwierdzający działanie siły wyższej lub wystąpienie

nadzwyczajnych okoliczności m.in. protokół oszacowania szkód w uprawach rolnych spowodowanych przez powódź w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, sporządzony przez komisję powołaną przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód, o której mowa w przepisach w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W celu uproszczenia zasad przyznawania płatności w przypadkach działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. *o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 54, poz. 278) uchylono przepis upoważniający ministra właściwego do spraw rozwoju wsi do określenia, w drodze rozporządzenia, rodzajów dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności. Oznacza to, że w sprawie dowodów, które mogą w danym przypadku stanowić potwierdzenie działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, rozstrzyga obecnie kierownik biura powiatowego Agencji.

Należy przy tym zaznaczyć, że każda sprawa rozpatrywana jest indywidualnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów występujących w sprawie, a uznanie danego przypadku za działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności albo odmowa takiego uznania następuje, zgodnie z art. 20 ust. 2 ustawy *o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego*, w decyzji w sprawie przyznania płatności obszarowych, płatności cukrowej, płatności do pomidorów oraz płatności do krów i owiec.

Podsumowując należy stwierdzić, że rolnik może otrzymać w pełnej wysokości płatności bezpośrednie do powierzchni gruntów, na których nie jest prowadzona działalność rolnicza lub które nie są utrzymywane w dobrej kulturze rolnej, jeśli jest to skutkiem działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, a grunty te kwalifikowały się do przyznania płatności w momencie wystąpienia siły wyższej lub okoliczności nadzwyczajnych. W takim przypadku konieczne jest jednak złożenie w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa odpowiednich dowodów potwierdzających działanie siły wyższej lub wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności w terminie 10 dni roboczych od dnia, w którym rolnik uzyska taką możliwość.

w z. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 8 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Henryka Stokłosy złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3651/11 w sprawie problemów związanych z użytkowaniem łąk położonych w dolinie rzeki Noteci, uprzejmie informuje, co następuje.

Z pełnym zrozumieniem podchodzę do problemów związanych z użytkowaniem łąk położonych w dolinie rzeki Noteci. Jest to zagadnienie trudne i konieczne do rozpatrzenia.

nia w różnych aspektach, wymagające działań kompleksowych wielu instytucji, co wiąże się z procedowaniem w obrębie wielu różnych przepisów prawnych. Na początku lat 70. ubiegłego wieku, w ramach programu „Notec”, w dolinie rzeki wykonano melioracje odwadniające, a tereny bezpośrednio przyległe do koryta cieku zagospodarowano rolniczo (głównie łąki). Program w kolejnym etapie zakładał wybudowanie pompowni odwadniających mechanicznie teren doliny w wyniku spodziewanego osiadania (mineralizacji) pokładów torfu, jednakże nie został on zrealizowany. Mineralizacja gleb torfowych, po wykonaniu melioracji terenów przylegających do rzeki Noteci, spowodowała osiadanie gruntu, zmniejszając odpływ wody z obszaru zlewni. Szacuje się, że w okresie minionych czterdziestu lat wielkość osiadania wynosiła około 40–50 cm. Należy przy tym pamiętać, że lata 2009 i 2010 należały do hydrologicznie mokrych, co w warunkach zmniejszonego odpływu wody powodowało liczne podtopienia nadnoteckich łąk.

Pragnę podkreślić, że bez współdziałania wszystkich szczebli i licznych instytucji w celu opracowania wspólnej docelowej koncepcji zagospodarowania Doliny Noteci nie ma możliwości rozwiązania narastających w jej obrębie problemów. Problemy występujące w Dolinie Noteci od dawna były sygnalizowane i omawiane szeroko na różnych forach i licznych gremiach, nie tylko hydrotechników i meliorantów. Ich złożoność podnoszono w rozmowach i pismach wewnętrznych Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu (RZGW), w kontaktach z Wielkopolskim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych (WZMiUW), na spotkaniach organizowanych przez Starostwa powiatowe, Urzędy Gmin, Komisje Rolnictwa, Urząd Marszałkowski. Podnoszone były także na spotkaniach z posłami i senatorami.

Należy również zaznaczyć, iż przedstawione w oświadczeniu zagadnienia w szczególności dotyczą kształtowania stosunków wodnych obszarów wiejskich i rolniczych, które faktycznie kwalifikują się do melioracji wodnych, czyli działań mających na celu zgodnie z ustawą *Prawo wodne*, polepszenie zdolności produkcyjnej gleb, ułatwienie jej uprawy oraz ochronę użytków rolnych przed powodzią. Jakkolwiek oddziaływanie melioracji ma niewątpliwy wpływ nie tylko na ilość i dostępność wód w profilu glebowym, ale także wpływa pośrednio na zmianę warunków retencji naturalnej w zlewni oraz zmianę wielkości i reżimu naturalnych odpływów jednostkowych, mających wpływ na ograniczenie naturalnej odporności powodziowej, to związane z tym zakresem działania kwalifikowane są jako działania agrotechniczne niemieszczące się pod pojęciem gospodarowania zasobami wodnymi w zakresie realizowanym przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej i podległe mu regionalne zarządy gospodarki wodnej. W przedstawionym kontekście zagadnienia melioracji pozostają w pełnej kompetencji właściwych marszałków województw i podległych im wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych, ustawowo odpowiedzialnych za programowanie i planowanie wykonywania urządzeń melioracji wodnych, kształtujących bezpośrednio stan zasobów wód gruntowych na użytkach rolnych i mających pośredni wpływ na ochronę użytków rolnych przed powodzią, a także skutkami suszy. Zakres kompetencyjny marszałków województw obejmuje również drugie pod względem zagadnienie przedstawione w interpelacji tj. zabezpieczenia przeciwpowodziowego obszarów rolniczych związanych głównie z utrzymaniem tzw. cieków rolniczych i znajdujących się na nich obwałowań.

Jedyny aspekt oświadczenia dotyczący właściwości Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu, to sprawa dotycząca podjęcia działań mających na celu pogłębienie Noteci oraz usunięcie roślinności w obrębie jej koryta.

Obiektywne przyczyny występujących na tym odcinku Noteci od wielu lat problemów są bardziej złożone i dość powszechnie znane zainteresowanym stronom. Ich rozwiązanie nie sprowadza się wyłącznie do zapewnienia środków finansowych na utrzymanie tj. odmulanie czy wycinkę roślinności porastającej koryto rzeki Noteci, choć niewątpliwie drastyczny brak pieniędzy i zaniechanie z tego powodu niektórych prac utrzymaniowych przyczynia się do ich pogłębienia. Poprawa sytuacji nie jest również możliwa poprzez zmianę reżimu piętrzenia wód, czy inne doraźne działania związane z utrzymaniem i korzystaniem z wód Noteci. Obszar Noteci na odcinku pomię-

dzy Krostkowem a Ujściem, zwany jest nie bez powodu Notecią Leniwą. Charakteryzuje się bardzo małym spadkiem podłużnym i minimalnymi prędkościami wody. Pod względem geologicznym Dolina Noteci zbudowana jest z torfów o miąższości kilku metrów, podścielanych warstwami namulów i pyłów próchnicznych zalegających na utworach piaszczystych. Melioracje odwadniające i zagospodarowanie łąk wykonano na początku lat 70. ubiegłego wieku. W wyniku mineralizacji gleb torfowych pod wpływem odwodnienia nastąpiło osiadanie terenu. W okresie minionych czterdziestu lat szacuje się wielkość osiadania na ok. 40–70 cm i proces ten w dalszym ciągu postępuje. Z tego właśnie powodu szacuje się, że ponad 30% obszaru doliny już obecnie nie ma zapewnionego odpływu. W wielu miejscach, tam gdzie system rowów nie jest połączony z rzeką, w odległości ok. 200 metrów od brzegu rzeki rzędne zwierciadła wody w rowach są takie same jak zw. wody w Noteci, co potwierdza fakt niedostatecznych możliwości grawitacyjnego odwodnienia terenu doliny. Nawet w normalnych warunkach przepływu wody w Noteci łąki są nadmierne uwilgotnione. Co więcej, każde występujące z przyczyn naturalnych tj. w okresie intensywnych opadów podniesienia stanów lub wezbrania wody w odbiorniku, jakim jest rzeka Noteć, w sposób naturalny te możliwości dodatkowo ograniczają. Praktycznie, obecną sytuację niedostatecznego odpływu wód z obszaru doliny do rzeki można byłoby poprawić przez właściwe utrzymanie rowów melioracyjnych i dokończenie wykonanych w latach 70. inwestycji melioracyjnych w zakresie budowy przepompowni, których wykonanie zostało zaniechane. W tej sytuacji żadne prace utrzymaniowe na Noteci nie rozwiążą problemu braku grawitacyjnego odpływu wód z doliny do rzeki, a rozwiązania polegające na systemowym pogłębieniu lub poszerzeniu koryta Noteci w celu obniżenia poziomu wody w jej korycie i poprawienia warunków grawitacyjnego odpływu budzą zdecydowany sprzeciw organów ochrony przyrody z powodu włączenia całej doliny Noteci do obszaru NATURA 2000. Obszar Noteci leży w granicy 3 obszarów chronionych: Dolina Środkowej Noteci i Kanału Bydgoskiego – obszar specjalnej ochrony ptaków, Dolina Noteci – specjalny obszar ochrony siedlisk, w ramach Europejskiej Sieci Natura 2000 oraz Obszaru Chronionego Krajobrazu „Dolina Noteci”.

Przedstawiona w powyższym akapicie sytuacja została także udokumentowana przez niezależną opinię biegłego, przygotowaną na potrzeby postępowania sądowego w sprawie odszkodowań, której autor obiektywnie potwierdza, że będące następstwem odwodnienia (melioracji) i mineralizacji gruntów w dolinie obniżenie jej powierzchni postępować będzie nadal, co przy niezmiennych poziomach wody w rzece Noteci będzie powodować dalsze nasilanie się problemu braku możliwości grawitacyjnego odwadniania doliny i zwiększania strat na znajdujących się tam użytkach rolnych. Opinia ta również potwierdza fakt, że występujące zalania użytków rolnych na tym odcinku Noteci nie są skutkiem braku regulacji czy utrzymania rzeki (mogącego być kojarzonym np. z zaniechaniem lub niedopełnieniem obowiązków Dyrektora RZGW w Poznaniu, bądź Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu), lecz są wynikiem naturalnych i niezależnych zjawisk, których występowanie i dalsze nasilanie będzie zachodzić bez względu na zakres przeprowadzanych prac regulacyjnych i utrzymaniowych na tym odcinku Noteci.

Dodatkowo informuję, iż jako zadania rządowe: utrzymanie cieków naturalnych istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa oraz urządzeń melioracji podstawowych oraz ich eksploatacja zlecone są Marszałkowi Województwa, który wykonuje je poprzez Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu.

Poniżej przedstawiam informacje przekazane przez WZMiUW.

Środki otrzymywane z budżetu państwa na utrzymanie cieków i urządzeń melioracji podstawowych są dalece niewystarczające i w latach 1999–2010 średnio wynosiły jedynie 10% zgłaszanych potrzeb.

Należy zaznaczyć, że przy tym poziomie finansowania utrzymania cieków i urządzeń przez Państwo ponad połowa dotacji pochłaniana jest na realizację zadań związanych z utrzymaniem i eksploatacją pompowni, wałów, zbiorników wodnych oraz budowli hydrotechnicznych. Po zapewnieniu finansowania eksploatacji pozostała część

dotacji kierowana jest na prace związane z utrzymaniem cieków. W bieżącym roku prace utrzymaniowe w ramach dotacji budżetu Państwa na ciekach zakłada się wykonać na ok. 10% stanu ewidencyjnego cieków i kanałów (w latach ubiegłych ok. 10–15%). Sytuacja taka powoduje, że niektóre cieki lub ich odcinki objęte są robotami konserwacyjnymi co kilka – kilkanaście lat.

Jednakże na przestrzeni ostatnich lat wykonywano konserwację następujących wód i urządzeń melioracji podstawowych znajdujących się w dolinie rzeki Noteci:

– powiat pilski:

1. Rzeka Łobżonka 2007, 2008, 2009, 2010 r.
2. Kanał Prac 2007, 2008, 2009 r.
3. Kanał Żuławka 2007, 2008, 2009 r.
4. Kanał Bąkowski 2007, 2008, 2009 r.
5. Kanał Białośliwka 2007, 2009 r.
6. Wał Białośliwie 2007, 2008, 2009 r.
7. Kanał Przywałowy 2007, 2008, 2009 r.
8. Kanał Graniczny 2007, 2008, 2009 r.
9. Kanał Byszewicki 2007, 2008, 2009 r.
10. Kanał Prawomyśl 2007, 2008, 2009, 2010 r.
11. Kanał Rzadkowski 2007, 2008, 2009, 2010 r.
12. Kanał Krzewiński 2007, 2008, 2009 r.
13. Wał Motylewo 2007, 2008, 2009, 2010 r.
14. Kanał Motylewski 2007, 2008, 2009 r.

– powiat chodzieski:

1. Rzeka Boleмка 2007, 2009, 2010 r.
2. Rzeka Margoninka 2007, 2008, 2009, 2010 r.
3. Kanał Milcz 2007, 2009 r.
4. Kanał Szkolny 2008 r.
5. Kanał Szamocki 2008 r.
6. Kanał Heliodorowski 2008 r.
7. Kanał Mł. Szamocińska 2008, 2010 r.
8. Kanał Lipiogórski A 2007, 2010 r.
9. Kanał Mł. Jaktorowska 2008 r.
10. Kanał Mł. Borowska 2007, 2008, 2009, 2010 r.
11. Wał Antoniny i Margoninka 2007, 2008, 2009, 2010 r.

Ze względu na wysoki stan wody w Noteci dotychczas nie można było wykonać konserwacji odcinków ujściowych do rzeki Noteci. W bieżącym roku Marszałek Województwa Wielkopolskiego wystąpił do Wojewody Wielkopolskiego o skierowanie z rezerwy Ministra Rolnictwa dodatkowych 71 mln zł na roboty związane z utrzymaniem wód i urządzeń melioracji podstawowych na terenie województwa wielkopolskiego, z czego otrzymał zaledwie 19,4 mln zł. W ramach tych środków WZMiUW planuje m.in. wykonanie robót konserwacyjnych na następujących ciekach w dolinie Noteci:

- Rz. Łobżonka,
- K. Rzadkowski,
- K. Byszewicki,
- K. Białośliwka,
- K. Prawomyśl,
- K. Graniczny,
- K. Żuławka,
- K. Bąkowski,
- Rz. Eiolcmka,
- Rz. Margoninka,
- K. Szkolny,
- K. Strzelecki,
- K. Mł. Borowska,
- Wał Antoniny i Margoninka.

Reasumując WZMiUW w Poznaniu przygotowany jest do zintensyfikowania działań związanych z utrzymaniem cieków i urządzeń oraz zapewnieniem drożności cieków, nie ma natomiast wpływu na wielkość środków przeznaczonych na ich realizację.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Henryka Stokłosa.

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Od pewnego czasu z niepokojem obserwuję na terenie miast i gmin zjawisko likwidacji placówek użyteczności publicznej. Dotyczy to szkół, ośrodków służby zdrowia, ale także placówek niepodlegających samorządom. Zgłaszałem już w tej Izbie problem urzędów pocztowych, dziś chcę zwrócić uwagę na fakt, że zjawisko to dotyczy też posterunków Policji. Rozumiem, że ogólnoswiatowy kryzys finansowy zmusza do oszczędzania, ale dlaczego zawsze oszczędza się na gminach i małych miasteczkach, a nigdy nie na centralach instytucji.

„Głębokie zaniepokojenie wśród mieszkańców naszej gminy wzbudziły informacje o zamiarze reorganizacji policji na terenie powiatu pilskiego, której jednym z elementów ma być likwidacja Posterunku Policji w Ujściu”. Tymi słowami rozpoczyna swój apel do parlamentarzystów, komendanta głównego Policji, władz wojewódzkich i powiatowych burmistrz Ujścia. W apelu tym burmistrz słusznie podkreśla, że Policja jest formacją, która ma służyć społeczeństwu, a spełniać tę powinność można tylko dzięki współdziałaniu ze społecznością lokalną, działając na rzecz ograniczenia zagrożeń.

„Likwidacja posterunku w znacznym stopniu wpłynie na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców” – pisze burmistrz. „Specyficzne położenie gminy powoduje, że połączenie z Piłą możliwe jest tylko przez jeden most na rzece Noteci. Każde zdarzenie na tym moście powoduje, że przejazd jest bardzo utrudniony, a niekiedy nawet nie jest możliwy. Czas dojazdu policji z Piły na miejsce interwencji w naszej gminie w najbardziej optymistycznej wersji wydłuży się o około 20–25 minut. Likwidacja posterunku spowoduje, że nie będzie tu funkcjonariuszy posiadających pełne rozpoznanie osobowo-terenowe, co zwiększy zagrożenie patologiami społecznymi, takimi jak alkoholizm, narkomania czy prostytutka. Przez teren naszej gminy przebiega droga krajowa nr 11 oraz droga wojewódzka nr 182. Drogi te stwarzają zagrożenie przestępcstwami i wykroczeniami, których sprawcami są osoby przejeżdżające przez teren naszej gminy, bądź mieszkańcy ościennych powiatów.”

Burmistrz ma świadomość, że czynnikiem decydującym o likwidacji posterunku w Ujściu może być aspekt finansowy. Dlatego szczegółowo wylicza, że koszt utrzymania posterunku wynosi miesięcznie przeciętnie około 900 zł. Gmina, świadoma kłopotów finansowych Policji, w miarę swoich możliwości oraz potrzeb funkcjonariuszy, służy pomocą w zakresie zaopatrzenia w drobny sprzęt. Kupiono policjantom kserokopiarkę oraz materiały eksploatacyjne i biurowe. W okresie ostatnich kilku lat dofinansowano zakup dwóch radiowozów. W roku 2003 była to kwota 23 tysięcy zł, a w roku 2008 – kwota 37 tysięcy zł.

Burmistrz Ujścia w swoim apelu podpowiada też, jak obniżyć koszty zatrudnienia i sugeruje, by służbę na posterunku pełnili funkcjonariusze mieszkający w gminie.

„Na koszt funkcjonowania posterunku – pisze – istotny wpływ mają koszty dojazdów policjantów. Koszty te przekraczają miesięcznie koszty utrzymania budynku posterunku. Sytuacja ta może ulec zmianie poprzez zatrudnienie policjantów z terenu naszej gminy. Na terenie gminy i miasta Ujście zamieszkuje kilku policjantów, którzy zatrudnieni są w jednostkach ościennych. Z posiadanych przez tutejszy urząd informacji wynika, że część z nich jest zainteresowana pracą w miejscu zamieszkania. Zatrudnienie tych osób w Ujściu pozwoli na likwidację kosztów dojazdów (ok. 12 000 zł w skali roku)”.

Determinacja burmistrza w obronie posterunku Policji w gminie jest godna uznania. Wsparta jest ona konkretnymi argumentami i propozycjami finansowymi, na które już dawno powinni wpaść zainteresowani sprawą urzędnicy i funkcjonariusze. Dlatego zdecydowałem się na wsparcie jego starań i przedstawienie jego argumentów na forum Wysokiej Izby w nadziei, że przekonają one Pana Ministra i sprawią, że dla dobra mieszkańców Gminy i Miasta Ujście posterunek Policji w tej miejscowości nie zostanie zlikwidowany.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 3 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 3 maja 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3652/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Henryka Stokłosę podczas 75. posiedzenia Senatu RP w sprawie *reorganizacji Policji na terenie powiatu pilskiego, w tym likwidacji Posterunku Policji w Ujściu*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Jak wynika z informacji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, reorganizacja struktur organizacyjnych Komendy Powiatowej Policji w Pile, zakładająca m.in. likwidację Posterunku Policji w Ujściu i powołanie w jego miejsce Zespołu Prewencji, przewidywała zmniejszenie liczby stanowisk kierowniczych, co miało pozwolić na bardziej efektywne wykorzystanie posiadanych sił, przede wszystkim w służbie prewencyjnej.

Dotychczasowy stan etatowy Posterunku Policji w Ujściu przedstawia się następująco:

stanowisko	liczba etatów
kierownik posterunku	1
detektyw (praca dochodzeniowo-śledcza)	2
dzielnicowy	2
policjant patrolowo-interwencyjny	2

Zgodnie z założeniami koncepcji przekształcenia, nowa struktura Zespołu Prewencji w Ujściu przedstawiała się następująco:

stanowisko	liczba etatów
asystent	2
dzielnicowy	2
policjant patrolowo-interwencyjny	2

Przedmiotowa reorganizacja polegać miałaby zatem na zmniejszeniu liczby etatów policyjnych w Ujściu o jeden etat (kierownika posterunku). W pozostałej części, dwa etaty dotychczasowych detektywów, z uwagi na niewielkie obciążenie pracą dochodzeniową, miały zostać zamienione na dwa etaty asystentów prewencji. Policjanci ci, w ramach swoich podstawowych obowiązków mieliby realizować służbę patrolową w terenie. Warto podkreślić, że projektowane zmiany zakładały, że w praktyce o 50% uległaby zwiększeniu liczba funkcjonariuszy Policji kierowanych do służby patrolowo-obchodowej na terenie miasta i gminy Ujście.

Powyższa koncepcja, z uwagi na przedstawioną argumentację, została wstępnie zaakceptowana przez KWP w Poznaniu, w wyniku czego Komendant Powiatowy Policji w Pile rozkazem organizacyjnym podjął decyzję o likwidacji Posterunku Policji w Ujściu.

Jednakże, z uwagi na liczne sygnały napływające m.in. od przedstawicieli władz samorządowych w związku z planowanymi zmianami organizacyjnymi, w celu zapewnienia warunków właściwej współpracy władz samorządowych z organami Policji, Zastępca Komendanta Głównego Policji polecił w dniu 14 kwietnia 2011 roku komendantom szczebla wojewódzkiego przestrzeganie zasady uzależnienia wprowadzenia

w życie decyzji o likwidacji, łączeniu lub innym przekształceniu organizacyjnym posterunków Policji od osiągnięcia konsensusu w tej sprawie z zainteresowanymi przedstawicielami władz samorządowych.

Z uwagi na to, realizacja koncepcji przekształcenia Posterunku Policji w Ujściu i powołania w jego miejsce Zespołu Prewencji została wstrzymana.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z przekazaniem przez przewodniczącego Rady Miejskiej w Koszalinie apelem i uchwałą nr VIII/89/2011 z dnia 11 kwietnia 2011 r. skierowanymi wcześniej do Pani Minister, zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie wysokości dotacji przekazywanych na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2011 r. w gminie Koszalin.

Stale zmniejszanie środków kierowanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powoduje, że podmioty zobowiązane do realizowania zadań określonych w ustawie o rehabilitacji mają w tym względzie utrudnione zadanie. Przekłada się to na pogarszającą się, a i tak już ciężką, sytuację osób niepełnosprawnych. Ponieważ środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jest tak niewiele, trudno jest ocenić, które z zadań samorządów w zakresie rehabilitacji są ważne i niezbędne do realizacji narzuconych na nie zadań. Przyznany zaniżony limit powoduje, że samorządy mają ograniczone możliwości wykonywania zadań z zakresu rehabilitacji, co oznacza coraz większy wzrost niezadowolenia i rozgoryczenia osób niepełnosprawnych, a także często wykluczenie ich z życia społecznego i zawodowego.

Zdaję sobie sprawę z ograniczeń budżetu, ale uważam, że osoby niepełnosprawne już znajdują się w wyjątkowej sytuacji i nie można ich pozbawiać pomocy ze strony samorządów.

Biorąc pod uwagę powyższe, zwracam się z prośbą o rozważenie podniesienia limitu środków na 2011 r. na sfinansowanie bieżących zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w gminie Koszalin.

*Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark*

Odpowiedź

Warszawa, 27.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 3 maja 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3653/11, oświadczenie senatorskie Pani Senator Grażyny Sztark, złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP, w sprawie przeanalizowania wysokości dotacji przekazywanych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2011 r. w gminie Koszalin, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Zgodnie z ustawą z dnia 5 czerwca 1998 r. *o samorządzie powiatowym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592, z późn. zm.) powiat wykonuje określone innymi ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie m.in. wspierania osób niepełnosprawnych. Ponadto, zgodnie z art. 35a ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2010 r. Nr 214, poz. 1407, z późn. zm.) do zadań powiatu należy m.in. podejmowanie

działań dotyczących rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych. Zakres tych zadań oraz sposób ich realizacji definiuje samorząd powiatowy (art. 35a ust. 1 pkt 1 ww. ustawy).

W obszarze wspierania osób niepełnosprawnych mieszczą się zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej określone przepisem art. 35a ustawy *o rehabilitacji* (...). Zadania te realizowane są przy współudziale środków własnych będących w dyspozycji powiatów, a środki PFRON, które samorządy powiatowe otrzymują według algorytmu, mają charakter wspierający te zadania.

Pragnę zauważyć, że decyzję o przeznaczeniu środków PFRON na określone zadania podejmuje w formie uchwały rada powiatu (art. 35a ust. 3 ustawy *o rehabilitacji* (...), która dokonując określonych rozstrzygnięć powinna uwzględniać zapisy powiatowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych, jak i aktualne, zidentyfikowane potrzeby niepełnosprawnych mieszkańców powiatu.

Ponadto uprzejmie informuję, że zmniejszenie wysokości środków PFRON przekazywanych według algorytmu samorządom powiatowym dotyczyło wszystkich powiatów w Polsce i wynikało z konieczności przeznaczenia zdecydowanie większych środków na obligatoryjne zadanie z zakresu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, jakim jest dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych.

Od 1 stycznia 2009 r., w związku z wprowadzoną przez ustawę z dnia 5 grudnia 2008 r. *o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 237, poz. 1652) zmianą definicji najniższego wynagrodzenia, wskaźnik ten, uwzględniany przy naliczaniu dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, wzrósł o prawie 30%. Ponadto grupa pracowników, których zatrudnianie uprawnia pracodawcę do otrzymywania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, została rozszerzona o osoby posiadające uprawnienia emerytalne. PFRON musiał również zapewnić środki na finansowanie dodatkowych kosztów zatrudniania pracowników niepełnosprawnych, o których zwrot mogą ubiegać się zakłady pracy chronionej.

Pragnę podkreślić, że liczba pracowników niepełnosprawnych zarejestrowanych w systemie SODiR znacznie wzrosła, co pociągnęło za sobą wzrost wydatków PFRON na dofinansowanie do wynagrodzeń (według danych PFRON – stan na dzień 01.03.2011 r. – liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych u pracodawców objętych dofinansowaniem do wynagrodzeń była w grudniu 2010 r. w stosunku do grudnia 2008 r. wyższa o ponad 62 tysiące osób, tj. o około 30%).

Środki PFRON musiały także zostać zabezpieczone na realizację zadania ustawowego dotyczącego zlecenia realizacji zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych fundacjom oraz organizacjom pozarządowym, mających charakter ogólnopolski lub ponadregionalny.

Należy podkreślić, że PFRON obowiązany jest do zapewnienia przede wszystkim środków finansowych na realizację tytułów obligatoryjnych, do których należy realizacja uprawnień pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Taką kategorię wydatków stanowią także środki przekazywane algorytmem samorządom na finansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w warsztatach terapii zajęciowej czy też działania zakładów aktywności zawodowej.

Przedstawione powyżej okoliczności spowodowały realne zmniejszenie kwot przekazanych do samorządów. Porównując plan finansowy PFRON określony ustawą budżetową państwa na lata 2008 i 2010 w pozycji przelewy redystrybucyjne, należy wskazać, że w 2010 r. nastąpiło w stosunku do 2008 r. obniżenie wysokości środków dla samorządów powiatowych o kwotę 208.644.000 zł, tj. o 25% (w stosunku do 2009 r. ta kwota jest niższa o około 6%).

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia pragnę zaznaczyć, że w dniu 1 stycznia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 października 2010 r. *o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2010 r. Nr 226, poz. 1475). W ww. ustawie zawarte zostały między innymi przepisy dokonujące zmian z zakresu dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych (np. od 1 marca 2011 r. pracodawcy nie przysługuje mie-

siężne dofinansowanie na pracowników zaliczonych do umiarkowanego lub lekkiego stopnia niepełnosprawności, którzy mają ustalone prawo do emerytury) oraz zasad wpłat i możliwości udzielenia ulg we wpłatach z tytułu niezatrudniania osób niepełnosprawnych.

Należy zauważyć, że wdrożenie znowelizowanych przepisów umożliwiło racjonalizację i ograniczenie niektórych wydatków PFRON, dzięki czemu pozyskano środki niezbędne dla zapewnienia właściwego poziomu finansowania wielu istotnych społecznie zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej, realizowanych m.in. przez samorządy.

W planie finansowym PFRON określonym ustawą budżetową państwa na 2011 r. w pozycji przelewy redystrybucyjne, przewidziano dla samorządów powiatowych na realizację zadań 535.363.000 zł (tj. o 82.822.000 zł mniej niż w roku ubiegłym).

Pragnę jednak poinformować, że z uwagi na powyższą nowelizację, Zarząd PFRON na podstawie art. 29 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *o finansach publicznych* (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.) zwrócił się do Ministra Finansów z prośbą o wyrażenie zgody na dokonanie zmian w planie finansowym PFRON na 2011 r., m.in. w zakresie zwiększenia wydatków w pozycji przelewy redystrybucyjne, w tym dla samorządów powiatowych na realizację zadań. W związku z otrzymaniem zgody Ministra Finansów na dokonanie zmian w planie finansowym PFRON na 2011 r., jak również po uzyskaniu opinii Komisji Finansów Publicznych w ww. sprawie, Zarząd PFRON na posiedzeniu w dniu 12 maja 2011 r. dokonał podziału środków dla samorządów powiatowych zwiększonych o kwotę 83.648.000 zł do łącznej wysokości 619.011.000 zł, skutkiem czego samorząd Miasta Koszalina na prawach powiatu otrzymał do swojej dyspozycji zwiększoną pulę środków do wysokości 2.361.693 zł, wobec kwoty 2.092.503 zł przyznanej w lutym br. obliczoną według algorytmu określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. *w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym* (Dz. U. z 2003 r. Nr 88, poz. 808, z późn. zm.).

Z szacunkiem

MINISTER

z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie proszę o informację i wyjaśnienie odnośnie do zasad i kryteriów, jakie powinno spełniać świadectwo pracy, aby można było uznać, że ktoś pracował w warunkach szkodliwych. Na przykład ktoś przepracował siedem lat, od 1979 r., w zakładach chemicznych jako laborant w laboratorium funkcjonującym na potrzeby produkcji. W chwili obecnej ta firma już nie istnieje, a cała dokumentacja została przekazana do archiwum. Obejmowane przez tego pracownika stanowisko, o ile mi wiadomo, było zaklasyfikowane jako praca w warunkach szczególnych. Pracownik ten zwrócił się do archiwum z prośbą o kopie dokumentów potwierdzających jego pracę i jej charakter, jednak uzyskał tylko kserokopie świadectwa pracy i umowy o pracę. Zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach na zajmowanym stanowisku nie było.

Ponadto proszę o wyjaśnienie, czy kolejność wyrazów, na przykład spawacz ślusarz lub ślusarz spawacz, ma znaczenie przy uznawaniu stanowiska pracy w szkodliwych warunkach.

W jaki sposób uzyskać zaświadczenie o pracy w warunkach szkodliwych w nieistniejącym zakładzie? W jaki sposób można sprostować treść świadectwa pracy, jeśli zakład od wielu lat nie istnieje?

Proszę o uzasadnienie odpowiedzi.

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 26 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia br., „w sprawie informacji dotyczącej zasad i kryteriów, jakie powinno spełniać świadectwo pracy, aby można uznać, że ktoś pracował w warunkach szkodliwych”, przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3654/11 z dnia 3 maja 2011 r. – przesyłam następującą informację.

Rodzaje prac, których wykonywanie uprawnia do wcześniejszego przejścia na emeryturę, zostały wymienione w wykazach A i B, stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.) – z uwzględnieniem okresów wykonywania takiej pracy przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, tj. pracy zaliczanej przed 1 stycznia 1983 r. do I kategorii zatrudnienia (§19).

Wykazy zawierają listę prac rodzajowo zróżnicowanych wedle kryterium branżowego, nie określając konkretnych stanowisk pracy. Ich uzupełnieniem są resortowe, szczegółowe wykazy stanowisk, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach (§1 ust. 2 rozporządzenia).

Należy zaznaczyć, że uprawnienie do ustalenia wykazu takich stanowisk pozostawało na szczeblu resortowym, bowiem pracownicy wykonujący takie same prace u różnych pracodawców mogą je świadczyć w różnych warunkach środowiska. Inne jest zatem ryzyko zawodowe na jakie jest lub może być narażony pracownik. Dlatego też wykonywanie pracy w różnych zakładach pracy, nawet o zbliżonym czy podobnym zakresie powierzonych pracownikowi obowiązków i na takich samych stanowiskach, ale przy zastosowaniu przez pracodawcę różnych środków zapobiegawczych (np. inwestycja w nowoczesne technologie) daje zatrudnionym odmienne uprawnienia związane z tą pracą.

Stosownie do przepisów art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.), pracą w warunkach szczególnych jest praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jako przykłady takiej pracy można wymienić: pracę w narażeniu na hałas przekraczający dozwolone normy, w zapyleniu, w oparach chemicznych, w wysokich temperaturach lub w zmienionych warunkach atmosferycznych. Sam fakt umieszczenia danego rodzaju pracy w wykazach załączonych do ww. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie przesądza jeszcze o charakterze pracy na danym stanowisku. Nie można również dowolnie wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym rozporządzeniu. W przypadku pracodawcy, który ma prawo stosowania określonego zarządzenia resortowego, możliwe jest więc korzystanie wyłącznie z wykazu prac wymienionych w załączniku do tego zarządzenia, bowiem tylko taka praca, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, uprawnia do wcześniejszej emerytury. Równie istotnym jest, aby stwierdzona w dokumentacji osobowej nazwa stanowiska, na jakim był zatrudniony pracownik dokładnie odpowiadała nazwie stanowiska wymienionego we właściwym akcie resortowym – nie może być podobna lub niepełna. Przy czym powyższe nie wyklucza możliwości zaliczenia do okresu pracy w szczególnych warunkach pracy wykonywanej w ramach pełnego wymiaru czasu pracy równoległe na kilku stanowiskach (np. ślusarz – spawacz, bądź odwrotnie), jednak pod warunkiem, że praca na każdym z tych stanowisk odpowiada ściśle jednemu z rodzajów pracy wymienionemu w wykazie A. Jeśli istnieje wyraźny podział zakresu zadań pracownika, wynikający z dokumentów potwierdzających rozkład czasowy czynności pracownika, to ze świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach powinny również wynikać: charakter poszczególnych prac, ich wymiar i rodzaj określony ściśle według wykazu, działu i pozycji wyżej powołanego rozporządzenia Rady Ministrów oraz konkretne stanowiska, działy i pozycje wykazu załącznika do zarządzenia resortowego (w przypadku stosowania przez pracodawcę wykazów resortowych).

Dokonanie oceny, czy praca wykonywana na danym stanowisku jest pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych należy do pracodawcy, który powinien potwierdzić takie okoliczności w wystawionym pracownikowi świadectwie pracy w szczególnych warunkach lub w świadectwie pracy (§2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz §21 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń – Dz. U. Nr 10, poz. 49, ze zm.). W przypadku wykonywania przez pracownika pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracodawca jest obowiązany wskazać w wydawanym pracownikowi świadectwie pracy: okresy wykonywania takiej pracy oraz jej rodzaj i zajmowane stanowiska (pkt 8 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania – Dz. U. Nr 60, poz. 282, ze zm.). Jednakże obowiązek zamieszczania takich informacji w świadectwie pracy istnieje dopiero od 2 czerwca 1996 r. (tj. od daty wejścia w życie wyżej powołanego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej). Nie dotyczył on zatem świadectw

pracy wydawanych pracownikom, których stosunek pracy uległ rozwiązaniu lub wygaśnięciu przed tą datą (np. w 1986 r.).

Jeśli zakład pracy został zlikwidowany, ustalenie okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach może nastąpić na podstawie kopii istniejących dokumentów (potwierdzonych za zgodność z oryginałem), wydanych przez archiwum lub innego przechowawcę. Archiwum przechowujące dokumentację pracowniczą (bądź inny przechowawca) może zatem wydać tylko uwierzytelnioną kopię istniejącego świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, natomiast nie jest uprawnione do stwierdzania takich faktów i tworzenia nowych dokumentów. Jako środki dowodowe w postępowaniu przed organem rentowym dopuszczalne są również kserokopie dokumentów potwierdzające okresy wykonywania pracy w szczególnych warunkach, sporządzone na podstawie posiadanej pracowniczej dokumentacji osobowej, jeśli na ich podstawie można taki okres ustalić.

Postępowanie mające na celu ustalenie, czy osoba zainteresowana spełnia przesłanki do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, oraz udzielanie porad w tych sprawach, należy – zgodnie z art. 115 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) oraz z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) – do kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przy ustalaniu prawa i wysokości świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych ZUS jest zobowiązany do ścisłego i precyzyjnego stosowania obowiązujących przepisów prawa. Wyda on zatem decyzję przyznającą prawo do wcześniejszej emerytury, jeżeli na podstawie załączonego do wniosku świadectwa (zaświadczenia) uzna, że dany pracownik, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (obowiązującym na danym stanowisku) wykonywał prace wymienione w wykazie załączonym do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Jeżeli ZUS stwierdza brak odpowiednich dokumentów, lub też że złożona dokumentacja zawiera nieścisłości albo budzi jakiejkolwiek wątpliwości (np. wskazany przez pracodawcę rodzaj pracy nie został wymieniony w wykazie), a zakład pracy, w którym pracownik był zatrudniony nie istnieje (np. uległ likwidacji), to ma prawo wydać decyzję odmowną, a osoby zainteresowane mogą dochodzić swoich praw w sądowym postępowaniu odwoławczym. W postępowaniu takim dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich dowodów dla wykazania okoliczności mających wpływ na prawo do świadczenia (np. legitymacja ubezpieczeniowa, umowa o pracę, czy pisma o powołaniu, mianowaniu, wyróżnieniu, skierowane przez zakład pracy do pracownika w czasie trwania zatrudnienia, zawierające informację o stanowisku, na którym był zatrudniony, a także zeznania świadków) i to zarówno wtedy, gdy pracodawca wystawił świadectwo, a ZUS kwestionuje jego treść, jak i wówczas, gdy dokument taki z różnych powodów nie może być sporządzony. Sąd ma bowiem obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz prawo do jego własnej oceny (art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego), a prawomocny wyrok sądu wiąże nie tylko strony i sąd, który go wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, w tym ZUS (art. 365 § 1 Kpc).

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarły do mnie informacje, iż na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa został podpisany, między innymi przez pana ministra, dokument opowiadający się przeciwko dopłatom ryczałtowym oraz za tym, by dopłaty bezpośrednie były bardziej sprawiedliwe. Z moich informacji wynika, że wspomniany dokument nie uzyskał poparcia ze strony wszystkich państw członkowskich. Proszę zatem Pana Ministra o informację odnośnie do treści podpisanego przez pana dokumentu oraz o informację o tym, które państwa członkowskie nie podpisały tego dokumentu, z jakich przyczyn oraz jakie były ich stanowiska w kwestii dopłat.

Proszę także o wyjaśnienia, jak odnieść ów dokument do kwestii wyrównania dopłat i co dalej, zdaniem Pana Ministra, ze sprawą wyrównania dopłat, bowiem w zaistniałej sytuacji nasz kraj opowiada się za bardziej sprawiedliwymi, a nie równymi dopłatami. Proszę także o wyjaśnienie, jakie dopłaty zdaniem Pana Ministra to dopłaty bardziej sprawiedliwe. Proszę o podanie kwot.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 24 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka, BPS/DSK-043-3655/11, z dnia 3 maja 2011 r., dotyczące oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego, przekazuję poniżej odpowiedź na poruszone przez Pana senatora kwestie, dotyczące wyrównania dopłat bezpośrednich.

W odniesieniu do zapewnienia polskim rolnikom równych i niedyskryminujących dopłat bezpośrednich po 2013 r., uprzejmie informuję, że w ramach zakończonego w 2008 r. Przeglądu WPR, w wyniku polskich starań popartych przez inne nowe państwa członkowskie, przyjęta została wspólna deklaracja Komisji Europejskiej i Rady UE ws. przeanalizowania problemu dużego zróżnicowania płatności bezpośrednich w skali UE. Ta kwestia jest również jednym z priorytetów Polski w aktualnie toczącej się na forum UE dyskusji nt. przyszłości WPR.

W stanowisku Rządu RP do Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – WPR do 2020 r.: *sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi* (dokument KOM(2010)672), przygotowanym przez MRiRW i przyjętym przez Komitet ds. Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r., zawarto następujące postulaty dotyczące przyszłych płatności bezpośrednich:

- Konieczna jest zmiana kryteriów alokacji środków pomiędzy państwa członkowskie w ramach pierwszego filara WPR – należy odejść od obecnych kryteriów, po-

wiązanych z historyczną produkcją i zastąpić je kryteriami obiektywnymi, powiązanych z aktualnymi celami WPR;

- Wyrównanie poziomów wsparcia bezpośredniego jest jednym z kluczowych elementów obecnej reformy WPR;
- Powierzchnia użytków rolnych powinna być jedynym lub przynajmniej podstawowym kryterium spośród kilku obiektywnych kryteriów zastosowanych do określania dystrybucji wsparcia bezpośredniego pomiędzy państwa członkowskie;
- Podział środków na płatności bezpośrednie, polegający na jednolitej stawce powierzchniowej w całej UE, lepiej odzwierciedlałby obecne i przyszłe cele WPR niż dotychczasowy sposób dystrybucji.

Takie stanowisko w zakresie przyszłej alokacji płatności bezpośrednich pomiędzy państwa członkowskie prezentowane jest przez Polskę na forum unijnym, w tym w szczególności było prezentowane na posiedzeniach Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 29–30 listopada 2010 r., w dniach 13–14 grudnia 2010 r., w dniu 24 stycznia 2011 r. oraz w dniu 17 marca 2011 r., na których dyskutowano kwestie związane z wcześniej wspomnianym Komunikatem Komisji Europejskiej ws. WPR do 2020 r. Jest ono również konsekwentnie prezentowane przez Ministra Rolnictwa w licznych kontaktach dwustronnych z partnerami z innych państw członkowskich oraz Komisarzem ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wyrównanie w skali UE-27 łącznego poziomu wsparcia w ramach pierwszego filara jest najefektywniejszym sposobem zapewnienia równych warunków konkurencji na wspólnym rynku, z czego powinno skorzystać polskie rolnictwo, w pełni wykorzystując swoje przewagi konkurencyjne.

W odniesieniu do wspomnianego przez Pana senatora dokumentu, dotyczącego m.in. płatności bezpośrednich, uprzejmie informuję, że w celu podsumowania dyskusji nad Komunikatem Komisji – *WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi*, Prezydencja węgierska przygotowała projekt Konkluzji Rady, który po raz pierwszy omawiano na posiedzeniu Specjalnego Komitetu ds. Rolnych w dniu 28 lutego br. Na początku marca br. Polska przekazała Prezydencji propozycje zmian w tym projekcie Konkluzji, dotyczące przede wszystkim odejścia od historycznych kryteriów alokacji w odniesieniu do płatności bezpośrednich. Na posiedzeniu Specjalnego Komitetu ds. Rolnych w dniu 7 marca br. odbyła się dyskusja nad zmienionym tekstem Konkluzji. Tylko 3 kraje (Austria, Finlandia i Grecja) wyraziły wtedy poparcie dla tekstu Konkluzji zaproponowanej przez Prezydencję. Najwięcej kontrowersji budziły kwestie:

- Budżetu przyszłej WPR (W. Brytania, Czechy, Szwecja i Holandia chciały usunięcia zapisów dotyczących „silnej polityki” oraz „odpowiednich środków finansowych” – uważały, że najpierw należy określić zadania WPR, a następnie dopasować do nich budżet);
- Podziału środków w ramach I i II filaru WPR (Dania, Irlandia, Niemcy, Belgia, Holandia, Luksemburg, Francja i W. Brytania uważały, że nowa dystrybucja wsparcia powinna obejmować obydwa filary WPR);
- Płatności bezpośrednich (Irlandia i Niemcy opowiadały się za bardziej pragmatycznym podejściem do podziału środków finansowych na płatności bezpośrednie pomiędzy państwa członkowskie, tzn. negocjującym obiektywne kryteria służące do dystrybucji tych środków pomiędzy państwa członkowskie).

W dniu 17 marca br. Prezydencja węgierska przedstawiła ostateczną wersję projektu Konkluzji Rady. Niestety, Prezydencja, w porównaniu do pierwotnej wersji projektu, wprowadziła jedynie niewielkie zmiany, które nie uwzględniały większości postulatów zgłaszanych przez państwa członkowskie, w tym zgłaszanych przez Polskę.

Wobec braku możliwości uzyskania jednomyślnego poparcia dla ww. projektu i przyjęcia Konkluzji Rady, Prezydencja skoncentrowała swoje starania w kierunku osiągnięcia większościowego poparcia. Zdecydowana większość ministrów poparła dokument przygotowany przez Prezydencję węgierską, choć nadal nie udało się osiągnąć w tej sprawie jednomyślności – 7 krajów (Dania, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Szwecja i Wielka Brytania) opowiedziało się przeciw przyjęciu konkluzji, chociaż każde z nich

z różnych powodów. Tym samym przyjęty dokument nie uzyskał statusu Konkluzji Rady, a jedynie Konkluzji Prezydencji.

Dzięki zdecydowanemu stanowisku ministra Marka Sawickiego w Konkluzjach Prezydencji wprowadzony został zapis o stopniowym odchodzeniu od kryteriów historycznych w podziale płatności bezpośrednich, co w dużej mierze uwzględniło postulaty zgłaszane przez Polskę w trakcie prac nad projektem Konkluzji. Należy bowiem podkreślić, że obecne nierówności w poziomie płatności bezpośrednich, mają swoje źródło właśnie w historycznych odniesieniach, takich jak poziom i intensywność produkcji rolnej z odległych lat. Zlikwidowanie tych nierówności, co postuluje Rząd we wcześniej wspomnianym Stanowisku do Komunikatu KE, nie będzie możliwe, jeśli nie usuniemy tej podstawowej, pierwotnej przyczyny. Dlatego też minister Sawicki zdecydowanie – i skutecznie – dążył do wprowadzenia zapisów o odejściu od historycznych parametrów przy naliczaniu kopert na płatności bezpośrednie w następnej perspektywie finansowej.

Jest to znaczący krok w dyskusji, która będzie trwała jeszcze około 2 lat i w której Polska domagać się będzie wyznaczenia przyszłych alokacji finansowych w oparciu o obiektywne kryteria, odzwierciedlające cele WPR.

Trzeba także podkreślić fakt, że Polska poparła konkluzje, które postulują utrzymanie silnej WPR – z budżetem adekwatnym do celów tej polityki. Ma to fundamentalne znaczenie w okresie tuż przed publikacją przez Komisję Europejską Komunikatu ws. Nowej Perspektywy Finansowej a następnie propozycji legislacyjnych, dotyczących instrumentów realizacyjnych nowego budżetu po 2013 r. Brak uzgodnionego dokumentu przez ministrów rolnictwa byłby złym sygnałem dla projekcji finansowej na WPR. Dzięki wprowadzeniu zapisu o stopniowym odejściu od historycznych parametrów, na którym Polsce bardzo zależało, daliśmy sygnał, że chcemy aktywnie uczestniczyć w tej dyskusji i poszukiwać dobrych rozwiązań dla polskiego rolnictwa. Na tym etapie jest to znacznie lepsza, bardziej skuteczna taktyka, dająca szansę budowania sojuszy, niezbędnych do osiągnięcia korzystnego dla polskich rolników kompromisu, w porównaniu z taktyką wyrażania jedynie weta i unikania dyskusji.

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowni Panowie Ministrowie!

Od pewnego czasu coraz więcej rolników zgłasza się do mojego biura z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu i ustaleniu rzeczywistego przebiegu granic ich działek. Rolnicy czują się zagubieni i nie rozumieją zaistniałych rozbieżności. Bo co innego widać na zdjęciach satelitarnych, co innego widnieje w ewidencji gruntów i budynków, a co innego jest w rzeczywistości na gruncie. Problem rozbieżności w pomiarach powierzchni działek rolnych staje się coraz trudniejszy do rozwiązania.

Do mierzenia powierzchni działek rolnych Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaczęła wykorzystywać ortofotomapy wykonane na podstawie zdjęć lotniczych. W wielu przypadkach pomiary wykonane przez pracowników ARiMR na podstawie ortofotomap różnią się od danych, jakie we wnioskach o dopłaty wpisują rolnicy. Rolnicy twierdzą, że ortofotomapy często nie odzwierciedlają stanu rzeczywistego. Problematyczne są zwłaszcza pomiary działek rolnych, które sąsiadują z kanałami lub lasami. Rolnicy podejrzewają, że w zależności od kąta ustawienia satelity rosnące drzewa rzucają na ziemię cień, który pracownicy ARiMR mogą błędnie zinterpretować. Jako przykład podam sprawę dotyczącą problemu ustalenia faktycznego przebiegu granicy pomiędzy działkami oznaczonymi w ewidencji gruntów wsi Biała Wieś, gmina Biała Rawska, powiat rawski, numerami 142, 143, 145/1, 145/2, 145/3, 184. Sprawę tę wyjaśniałem zarówno z Lasami Państwowymi, jak również z Głównym Geodetą Kraju. A rolnik ma nadal przesuniętą o 17 metrów granicę w wyniku pomiaru z wykorzystaniem ortofotomapy, choć w rzeczywistości na gruncie, jak wynika z moich ustaleń, postępowań, przesunięcia nie było.

Zarówno w tej, jak i w innych sprawach otrzymuję wyjaśnienia, iż nie można jednoznacznie określić przyczyn rozbieżności co do powierzchni wykazanej w bazie opisowej ewidencji i powierzchni działek ewidencyjnych wyliczonej na podstawie ortofotomapy. Nie można także ustalić, kto zlecił wykonanie pomiarów, dokonanie zmian w numeracji działek lub aktualizacji podziału. Wspomniane trudności dotyczą także uzyskania informacji odnośnie do historii zmian działek, to jest ich granic; wskazania działań, które powinny zostać podjęte w celu przywrócenia przebiegu granic pomiędzy działkami – właściciele użytkowali działki w granicach niezmienionych od 1921 r., a w 1998 r. z urzędu zostały naniesione zmiany dotyczące przebiegu granic, krzywdzące właścicieli działek – uzyskania informacji odnośnie do wszelkich prac geodezyjnych dotyczących granic pomiędzy działkami, ich podstaw prawnych itp. Wiem o tym, bo sam doświadczyłem pewnego oporu, kiedy podejmowałem interwencje w opisywanych sprawach, kierując pisma do starostw powiatowych, do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii lub do wojewódzkich inspektorów nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Prawie w każdym przypadku byłem odsyłany do innego organu, a bezpośrednio zainteresowani byli zmuszeni wykonać pomiary na własny koszt. Gdy prosili o udostępnienie map, napotykali ogromne trudności w związku z ich uzyskaniem.

Pokrzywdzeni rolnicy zasadnie podnoszą, iż granice faktyczne są inne niż granice prawne, a kiedyś się pokrywały. Co więcej, niejednokrotnie były zmieniane bez wiedzy właściciela. A rolnik dowiaduje się o tym w sytuacji, kiedy składa wniosek o dopłaty bezpośrednie, przekazuje działkę następcy lub chce uzyskać pozwolenie na budowę. Wtedy musi na własny koszt usunąć zaistniałe nieprawidłowości. Opisywane sprawy dotyczą też kwestii braku drogi dojazdowej, na przykład po komasacji dojazd do działki był zapewniony, a potem został zlikwidowany z urzędu. I teraz starostwo żąda, by właściciel działki sam wykupił drogę dojazdową. Proszę o informacje, co w takich sytuacjach mają zrobić rolnicy? Jaka powinna być droga naprawy tych nieprawidłowości? Z oczywistych powodów rolnicy nie powinni naprawiać opisywanych błędów na własny koszt, bo, po pierwsze, nie powstały

z ich winy – zawinił ewidentnie urząd, a po drugie, koszty nie są najniższe. Jednakże często rolnicy są do tego zmuszani.

Panowie Ministrowie, bardzo proszę o wyjaśnienie i rozwiązanie tego problemu. Chodzi tu o niezwykle istotny problem, o rzetelność działań urzędów administracji państwowej w stosunku do obywateli w przypadkach, gdy istnieje zasadne podejrzenie naruszenia prawa, a pokrzywdzeni ludzie nie są w stanie dojść swoich praw.

Proszę także o informację, kto i za jaką kwotę wykonał ortofotomapę wykorzystywaną w ewidencji gruntów, kto nadzorował, kto przyjmował, za twierdzał wykonane prace dotyczące ortofotomapy i czy objęte są one gwarancją lub rękojmią.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 6 czerwca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora **Grzegorza Wojciechowskiego** podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 r. *dotyczące rozbieżności w pomiarach powierzchni działek rolnych na obrazie ortofotomapy a powierzchnią wynikającą z ewidencji gruntów i budynków*, przesłaną do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pismem znak BPS/DSK-043-3655/11 z dnia 3 maja 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa tworzy i prowadzi krajowy system ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, wykorzystywany między innymi w zakresie: przyznawania i wypłaty płatności, nadzoru nad przestrzeganiem przepisów dotyczących płatności realizowanych przez ARiMR. Za aktualność baz danych Systemu Identyfikacji Działek Rolnych (ang. LPIS), w tym między innymi aktualność ortofotomapy cyfrowej, danych wektorowych granic działek referencyjnych oraz danych wektorowych pól zagospodarowania wyznaczających obszary nieuprawnione do płatności odpowiada Departament Baz Referencyjnych ARiMR.

Wdrożone w Polsce zasady budowy LPIS, zadania, rolę i sposoby wykorzystania danych GIS, w tym ortofotomapy oraz cykle aktualizacyjne odzwierciedlają przepisy prawa zawarte w rozporządzeniu Rady (WE) nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. ustanawiającym wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniające rozporządzenia (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1782/2003 (Dz. Urz. UE L 30 z 31.1.2009, str. 16) wraz z rozporządzeniem Komisji nr 1122/2009 z dnia 30 listopada 2009 r. ustanawiającym szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 odnośnie do zasady wzajemnej zgodności, modulacji oraz zintegrowanego systemu zarządzania i kontroli w ramach systemów wsparcia bezpośredniego przewidzianych w wymienionym rozporządzeniu oraz wdrażania rozporządzenia Rady (WE)

nr 1234/2007 w odniesieniu do zasady wzajemnej zgodności w ramach systemu wsparcia ustanowionego dla sektora wina (Dz. Urz. UE L 316 z 2.12.2009, str. 65) nakazujące prowadzenie warstwy graficznej LPIS, w jednolitym państwowym układzie współrzędnych (art. 15, 17, 26 rozporządzenia Rady nr 73/09).

Baza referencyjna dla oceny kwalifikowalności powierzchni i kontroli wniosków o przyznanie płatności wykorzystuje dane z rejestru ewidencji gruntów i budynków w zakresie unikalnej identyfikacji działki ewidencyjnej w przestrzeni, natomiast **maksymalny obszar kwalifikowalny do płatności na zadeklarowanych działkach ewidencyjnych** – powierzchnia użytkowana rolniczo (nie zaliczają się do tej powierzchni obszary pod drogami, wodami, budynkami, lasami, siedliska i inne tereny wyłączone z płatności lub nieużytkowane rolniczo) **wyznaczana jest w oparciu o ortofotomapę**.

Ortofotomapa dostępna w systemie informatycznym ARiMR (aktualizowana w cyklu nie dłuższym niż 5-letnim) jest obrazem terenu powstałym w wyniku przetworzenia obrazu cyfrowego (zdjęcia lotniczego). Ortofotomapa odzwierciedla stan rzeczywisty zagospodarowania terenu – na dzień wykonania zdjęć lotniczych. Jest opracowaniem geodezyjnym wykonywanym zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Ortofotomapy pozyskane w trybie art. 12 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *Prawo geodezyjne i kartograficzne* po wykonaniu prac, podlegają przekazaniu do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Warszawie) i stanowią własność Skarbu Państwa.

Ortofotomapy cyfrowe wykonane w układzie współrzędnych płaskich prostokątnych „1992”, tj. państwowym systemie odniesień przestrzennych, stanowią najlepsze ogólnie dostępne źródło dokonywania pomiarów powierzchni oraz interpretacji w zakresie zagospodarowania i użytkowania gruntów, tym samym stanowią podstawowy dokument do wykonywania pomiarów i kompleksowej oceny powierzchni kwalifikowanej w ramach działki.

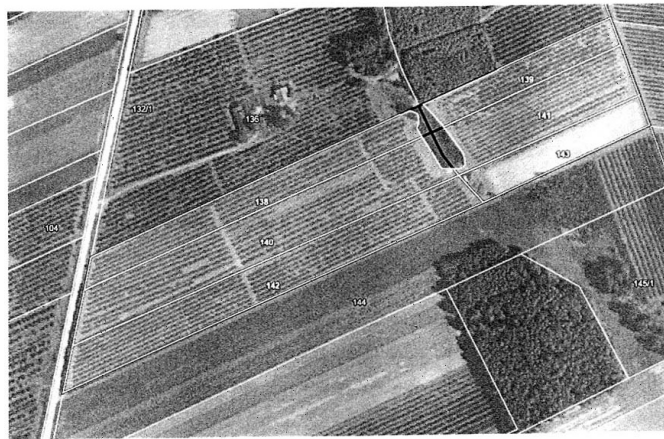
ARiMR zamawia projekty, dotyczące np. opracowania ortofotomapy, zgodnie z przepisami ustawy *Prawo zamówień publicznych* w trybie postępowania przetargowego. Ponadto, zgodnie z informacją przekazaną przez Agencję, prace te zgodnie z podpisanymi umowami objęte są zarówno gwarancją jak i rękojmią. Cały obszar kraju pokrywany jest ortofotomapą już po raz trzeci i przy jej realizacji w okresie od 2003 r. do 2011 r. uczestniczyło wiele podmiotów (firm wykonawczych) samodzielnie lub w ramach konsorcjów.

Podkreślić należy, iż definicja „*gruntów rolnych*” kwalifikujących się do płatności bezpośrednich (zgodnie z art. 124 ust. 2 rozporządzenia Rady nr 73/2009), na podstawie której wyznaczana jest powierzchnia kwalifikowana do płatności, różni się od definicji „*użytków rolnych*” określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. *w sprawie ewidencji gruntów i budynków* (Dz. U. Nr 38, poz. 454, z późn. zm.), na podstawie której określane są powierzchnie użytków rolnych w rejestrze ewidencji gruntów i budynków (EGiB). **Powierzchnie użytków rolnych określone w systemie EGiB nie mogą zatem stanowić powierzchni referencyjnej kwalifikowalnej dla np. jednolitej płatności obszarowej**. Powierzchnia uprawniona do płatności jest ustalana przez ARiMR na podstawie użytkowania widocznego na ortofotomapie. ARiMR nie ingeruje w prawo własności nieruchomości, nie neguje wielkości powierzchni czy też przebiegu granic działek ewidencyjnych (granic prawnych) wynikających z prowadzonego przez starostę rejestru ewidencji gruntów i budynków. Rolnik składając wniosek o przyznanie płatności, powinien podać powierzchnie działek rolnych – powierzchnię użytkowaną rolniczo (nie powierzchnię działek ewidencyjnych). Definicja działki rolnej opisana jest m.in. w *Instrukcji wypełnienia wniosku na poszczególne kampanie*. Działka rolna jest to grunt kwalifikowany do dopłat JPO/UPO, który rolnik określa co roku zgodnie ze stanem faktycznym na gruncie.

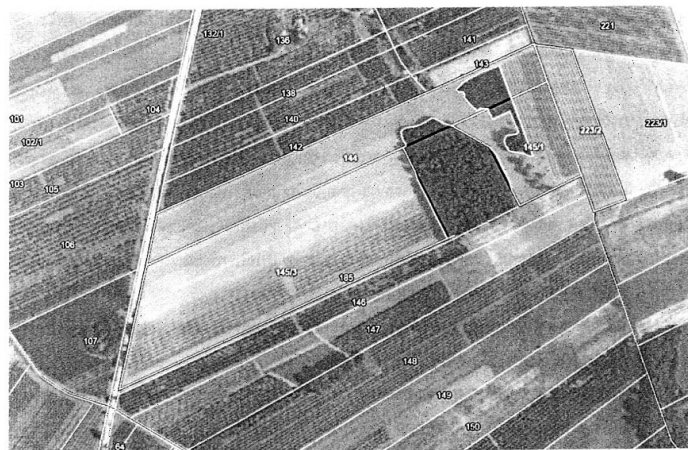
Odnosząc się do przykładów wskazanych w oświadczeniu Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, dotyczących przebiegu granic odniesienia działek referencyjnych oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 142, 143, 145/1, 145/2, 145/3 położonych we wsi Biała Wieś, gmina Biała Rawska, powiat rawski, woj. łódzkie, uprzejmie

wyjaśniam, iż z informacji przekazanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, że granice wektorowe przedmiotowych działek, posiadane obecnie przez ARiMR, w systemie informatycznym są nieznacznie przesunięte w stosunku do działek sąsiednich. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, iż wektorowe granice działek, które Agencja pozyskuje corocznie z Powiatowych Ośrodków Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (PODGiK) są przesunięte w stosunku do obrazu widocznego na ortofotomapie. Rozbieżności te powstały już na etapie wektoryzacji granic ewidencyjnych z różnych materiałów źródłowych w PODGiK. Jak zapewnia Agencja, zarówno w przypadku działek 142, 143 jak i działek 145/1, 145/2, 145/3 zidentyfikowane rozbieżności nie wpływają na realizację płatności, gdyż dotyczą wewnętrznych granic działek położonych w kompleksach (działki deklarowane przez jednego rolnika). W ramach kontroli administracyjnych, którą objęte są wszystkie wnioski, każde przekroczenie maksymalnego obszaru kwalifikowalnego (tzw. powierzchnia ewidencyjno-gospodarcza – PEG), które nastąpi na działce ewidencyjnej będącej składową działki rolnej jest sprawdzane w wyniku pomiaru całego kompleksu działki rolnej na ortofotomapie. Wyniki takiego pomiaru porównywane są z sumą powierzchni PEG dla wszystkich działek ewidencyjnych, na których położona jest działka rolna. W przypadku, gdy pomiar jest zgodny z sumą powierzchni PEG bądź większy od sumy powierzchni PEG płatność naliczana jest do zadeklarowanej przez rolnika powierzchni. W związku z powyższym stwierdzone rozbieżności nie mają wpływu na realizację płatności.

Położenie wskazanych działek wraz z oznaczeniem (kolorem żółtym) kompleksów obszaru kwalifikowalnego do płatności PEG przedstawiono na rys. 1 i 2.



Rysunek 1. Obszar kwalifikowany do płatności PEG dla kompleksu działek referencyjnych.



Rysunek 2. Obszar kwalifikowany do płatności PEG dla kompleksu działek referencyjnych.

Odnosząc się natomiast do działki 184 położonej we wsi Biała Wieś, gmina Biała Rawska, powiat rawski, woj. łódzkie, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z informacją przekazaną przez ARiMR, działka ta jest pokryta roślinnością leśną nie jest deklarowana do płatności i nie podlega przetworzeniu przez ARiMR. Położenie działki 184 przedstawiono na rys. 3.



Rysunek 3. Granica działki ewidencyjnej 184.

Jednocześnie, w związku ze zidentyfikowanymi rozbieżnościami dotyczącymi działek referencyjnych oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 142, 143, 145/1, 145/2, 145/3 położonych we wsi Biała Wieś, gmina Biała Rawska, powiat rawski, woj. łódzkie, ARiMR podjęła działania dotyczące weryfikacji danych wektorowych celem doprowadzenia do zgodności przebiegu granic danych wektorowych z ich obrazem widocznym na ortofotomapie. Dane wektorowe granic działek ewidencyjnych zweryfikowane w oparciu o ortofotomapę dla wskazanych działek zostaną niezwłocznie poprawione a informacje o maksymalnym kwalifikowalnym obszarze PEG, zostaną przesłane do rolników wraz z wnioskiem spersonalizowanym na kampanię 2012.

Odnosząc się do poruszanych przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego kwestii trudności pozyskania informacji i oporów organów administracji geodezyjnej w zakresie zgłaszanych przez rolników rozbieżności należy podkreślić, iż Agencja dostrzega wskazane problemy i również je identyfikuje. Dlatego też ARiMR podjęła działania dotyczące weryfikacji danych wektorowych celem doprowadzenia do zgodności przebiegu danych wektorowych z ich obrazem na ortofotomapie cyfrowej. Dane wektorowe granic działek ewidencyjnych zweryfikowane w oparciu o ortofotomapę cyfrową wykonane w tym samym układzie współrzędnych płaskich prostokątnych, pozwalają na prawidłowe wyznaczenie powierzchni uprawnionych do dopłat oraz powierzchni nieuprawnionych do dopłat (grunty trwale lub czasowo wyłączone z produkcji rolniczej).

Niezależnie od działań Agencji podejmowanych z urzędu, rolnik wypełniając wniosek o przyznanie płatności powinien zaznaczyć wszystkie zaistniałe na gruncie zmiany. W przypadku stwierdzenia błędnych granic referencyjnych na załączniku graficznym, rolnik powinien rysować prawidłowy przebieg granicy na załączniku graficznym. Dla analizowanych przypadków działek nie stwierdzono zgłoszenia rozbieżności granic referencyjnych ani rozbieżności pól zagospodarowania na dostarczonym przez rolnika materiale graficznym. Dla ARiMR podstawowym i najważniejszym elementem jest wskazanie przez rolnika na załącznikach graficznych faktycznego użytkowania gruntów, zaś wszelkie rozbieżności i nieprawidłowości związane z przebiegiem granic działek ewidencyjnych stwierdzone chociażby przy wykorzystaniu otrzymanych z ARiMR załączników graficznych należy zgłaszać do właściwego miejscowo starosty – organu prowadzącego państwowy rejestr EGiB. Takie działanie ma na celu uniknięcie wszelkich nieprawidłowości w wypłacanych na rzecz rolnika środków.

Uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (Dz. U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287, z późn. zm.) to starostowie prowadzą ewidencję gruntów i budynków oraz gleboznawczą klasyfikację gruntów.

Kwestie dotyczące m.in.: przebiegu granic działek ewidencyjnych, powierzchni działek ewidencyjnych wykazanej w bazie opisowej ewidencji gruntów i budynków (EGiB), zmian identyfikatorów działek ewidencyjnych, aktualności danych objętych EGiB, zgłaszania i usuwania nieprawidłowości danych zawartych w EGiB, udostępnienia danych i informacji zgromadzonych w bazach danych, znajdują się w kompetencjach właściwych miejscowo starostów jako organu prowadzącego EGiB.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 3 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 3 maja 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3656/11) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 75. posiedzenia Senatu RP w dniu 28 kwietnia 2011 roku w sprawie *rozbieżności w pomiarach działek rolnych*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, iż dopłaty bezpośrednie dla rolników realizowane są przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) przy pomocy krajowego systemu ewidencji gospodarstw rolnych, na podstawie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 2003 roku *o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności* (Dz. U. 2004 Nr 10, poz. 76). Zgodnie z art. 4 ww. ustawy, podstawowymi elementami tego systemu są ewidencja gospodarstw rolnych oraz system identyfikacji działek rolnych, które zawierają zarówno informacje pochodzące z ewidencji gruntów i budynków (EGiB), jak i pozyskane przez ARiMR z ortofotomapy. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż dane z EGiB, wykorzystane zostały przede wszystkim w zakresie identyfikacji działki ewidencyjnej w przestrzeni, natomiast ortofotomapa jest wykorzystywana do wyznaczenia maksymalnej powierzchni kwalifikowanej na zadeklarowanych działkach ewidencyjnych. Należy przy tym zwrócić uwagę na dwa odrębne pojęcia, a mianowicie: działka ewidencyjna i działka rolna. Zgodnie z §9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 roku *w sprawie ewidencji gruntów i budynków* (Dz. U. Nr 38, poz. 454), działkę ewidencyjną stanowi ciągły obszar gruntu, położony w granicach jednego obrębu, jednorodny pod względem prawnym, wydzielony z otoczenia za pomocą linii granicznych. Stosownie natomiast do przepisów ww. ustawy *o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji*

wniosków o przyznanie płatności, działka rolna oznacza zwarty obszar gruntu, zgłoszony przez jednego rolnika i obejmujący nie więcej niż jedną grupę upraw. Powierzchnia działki rolnej określona jest jako powierzchnia ewidencyjno-gospodarcza (PEG).

Z powyższego wynika, iż granice i powierzchnie działek ewidencyjnych, wykazanych w ewidencji gruntów i budynków, prowadzonej przez starostów zgodnie z art. 7d ustawy z dnia 17 maja 1989 roku *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (t.j.: Dz. U. z 2010 roku Nr 193, poz. 1287 z późn. zm.), nie muszą być tożsame z granicami i powierzchniami działek rolnych. Działka rolna to powierzchnia uprawiana przez rolnika identyfikowana na podstawie działki ewidencyjnej, co jednocześnie nie oznacza, iż powierzchnia działki rolnej zawsze będzie się różniła od powierzchni działki ewidencyjnej. W przypadkach, kiedy stan faktycznego użytkowania uwidocznionego na ortofotomapie będzie się pokrywał z użytkowaniem w określonej działce ewidencyjnej, powierzchnie te będą sobie równe.

Odnosząc się do kwestii terminu i kosztów wykonania ortofotomapy oraz nadzoru i kontroli jej realizacji uprzejmie informuję, iż samo opracowanie ortofotomapy obejmującej obszar całego kraju odbywa się cyklicznie, co kilka lat, począwszy od 1996 roku (obecnie głównie na zlecenie ARiMR). Z tego też względu, nie jest możliwe precyzyjne udzielenie odpowiedzi na powyższe zagadnienie. Należy jednak podkreślić, że zamawiana ortofotomapa jest każdorazowo poddawana ścisłej kontroli technicznej, która minimalizuje możliwość wykorzystywania produktów wadliwych do naliczania dopłat bezpośrednich dla rolników.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

76. POSIEDZENIE SENATU

(12 maja 2011 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ze względu na różne stanowiska organów podatkowych, różne interpretacje wojewódzkich sądów administracyjnych, oraz w kontekście prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 marca 2011 r. (sygnatura akt I FSK 423/10), proszę o interpretację następującego problemu dotyczącego rozliczania podatku VAT za tak zwane media (to jest wodę, ścieki, śmieci, c.o., energię elektryczną na klatce schodowej itp.).

Podatnik jest w 100% właścicielem kamienic. Zamierza je wynajmować osobom fizycznym jako lokale mieszkalne oraz podmiotom gospodarczym jako lokale użytkowe. Ze względu na przewidywany obrót stanie się podatnikiem podatku od towarów i usług VAT.

Najemcy nie będą mieli zawartych umów z dostawcami mediów (poza energią elektryczną i gazem), a na właścicielu będzie ciążył obowiązek pośredniczenia w rozliczeniach między dostawcami mediów a najemcami lokali. W niektórych lokalach są zainstalowane liczniki na wodę, a w innych – nie. Osoby fizyczne wynajmujące lokale mieszkalne nie będą otrzymywać faktur VAT. Płatności za najem i szacunkowe wpływy za media będą dokonywane do dziesiątego każdego miesiąca z góry.

Kwestia VAT należnego.

1. Czy media mogą być zwolnione z opodatkowania podatkiem VAT, tak jak opłata za najem lokali mieszkalnych?

2. Podatnik nie wystawia faktur VAT najemcom lokali mieszkalnych. Czy naliczenia VAT należnego można dokonać na podstawie zbiorczego zestawienia wpływów z mediów z danej kamienicy?

Kwestia VAT naliczonego.

1. Podatnik będzie prowadził sprzedaż zwolnioną i opodatkowaną. Czy VAT naliczony za media – przy założeniu, że wpływy za media od najemców lokali mieszkalnych będą zwolnione od podatku VAT, a od najemców lokali użytkowych opodatkowane – może rozliczyć w strukturze?

2. Kamienice nie mają jednakowego standardu. W niektórych jest centralne ogrzewanie, a w innych go nie ma. Czy VAT naliczony związany z eksploatacją lub kosztami ogrzewania winien być naliczany według struktury danej kamienicy, czy też według struktury ogólnej podatnika?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 14 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 17 maja 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3657/11, przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Panią Senator Małgorzatę Adamczak podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja 2011 r., w sprawie wyjaśnienia kwestii rozliczania pod kątem podatku od towarów i usług opłat

za media związane z usługą w zakresie wynajmowania nieruchomości lokalowych na cele mieszkaniowe i użytkowe, w kontekście, wskazanego przez Panią Senator wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 marca 2011 r. sygn. akt I FSK 423/10, uprzejmie informuję.

Umowa najmu lokalu, która jest uregulowana w przepisach ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.), stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą i wzajemną. Odpowiednikiem świadczenia wynajmującego, polegającego na oddaniu lokalu do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony na podstawie powyższej umowy, jest świadczenie najemcy, sprowadzające się do płacenia wynajmującemu określonego w tej umowie czynszu. Jednocześnie podkreślić należy, iż w myśl zasady swobody umów, określonej w art. 351¹ ww. ustawy Kodeks cywilny, strony indywidualnej umowy najmu (np.: lokalu) mogą w dowolny sposób kształtować treść tej umowy oraz ustalać sposób rozliczania kosztów z tego tytułu.

W związku z powyższym uprzejmie wskazuję, iż odnoszące się do powyższej tematyki zarówno orzeczenia sądów administracyjnych (np. powołany w oświadczeniu Pani Senator wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 marca 2011 r. sygn. akt I FSK 423/10), jak i stanowiska organów podatkowych dotyczą konkretnych, zróżnicowanych, stanów faktycznych, które są przedstawiane przez podatników w ich indywidualnych sprawach, co powoduje, iż brak jest podstaw do rozciągania wniosków z tych orzeczeń wynikających na wszystkie zaistniałe w życiu gospodarczym sytuacje.

Podkreślić przy tym należy, iż przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) nie regulują zasad zawierania między stronami umów najmu lokalu oraz rozliczania płatności z tego tytułu, tym bardziej, że po stronie organów podatkowych brak jest uprawnień do ingerencji w ww. umowy, gdyż stanowiłoby to naruszenie powyższej zasady swobody umów.

Jednakże zgodnie z poglądami, które obowiązują w doktrynie i orzecznictwie sądowo-administracyjnym, normy prawa cywilnego nie mogą służyć do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa podatkowego (wyrok NSA z dnia 26 stycznia 2011 r. sygn. akt I FSK 983/09).

Mając powyższe na uwadze, w zakresie pytań Pani Senator, dotyczących kwestii VAT należnego, stwierdzić należy, iż:

Ad 1.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlegają odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju.

Stosownie do art. 7 ust. 1 ww. ustawy z dnia 11 marca 2004 r., przez dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy, rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel. Natomiast jak wynika z art. 8 ust. 1 cyt. ustawy o podatku od towarów i usług, przez świadczenie usług, o którym mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy, rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7 tej ustawy.

Ponadto w świetle art. 29 ust. 1 ww. ustawy podstawą opodatkowania jest obrót, czyli kwota należna z tytułu sprzedaży, pomniejszona o kwotę należnego podatku. Kwota należna obejmuje całość świadczenia należnego od nabywcy lub osoby trzeciej. Obrót zwiększa się o otrzymane dotacje, subwencje i inne dopłaty o podobnym charakterze mające bezpośredni wpływ na cenę (kwotę należną) towarów dostarczanych lub usług świadczonych przez podatnika, pomniejszone o kwotę należnego podatku.

Mając na uwadze, iż przez umowę najmu lokalu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy przedmiot najmu (tj. lokal) do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz, to umówiony między stronami czynsz jest wynagrodzeniem za możliwość korzystania z cudzej własności i stanowi świadczenie wzajemne należne za używanie lokalu przez jego najemcę.

Podkreślić przy tym należy, iż podstawową usługą świadczoną przez wynajmującego na rzecz najemcy jest usługa wynajmu lokalu a koszty mediów ponoszone przez na-

jemcę, wchodzące w skład czynszu, w sytuacji gdy najemca nie ma zawartej umowy bezpośrednio z dostawcą mediów, nie miałyby racji bytu w przypadku braku tej usługi podstawowej – wynajmu lokalu. Są one zatem ściśle związane z powyższą usługą, będącą przedmiotem indywidualnej umowy najmu zawartej przez strony w konkretnym, zróżnicowanym stanie faktycznym. Tym samym w sytuacji, gdy korzystający z lokalu nie ma możliwości zawarcia umowy bezpośrednio z dostawcą mediów, wydatki za media stanowiące element świadczenia należnego z tytułu umowy najmu lokalu, winny co do zasady stanowić wraz z czynszem obrót, w rozumieniu art. 29 ust. 1 ww. ustawy o podatku od towarów i usług, z tytułu świadczenia usług wynajmu.

Wskazać ponadto należy, iż opodatkowanie podatkiem od towarów i usług wynajmu lokalu uzależnione jest od jego charakteru i celu. Usługa w zakresie wynajmowania lub dzierżawienia nieruchomości o charakterze mieszkalnym lub części nieruchomości, na własny rachunek, wyłącznie na cele mieszkaniowe korzysta bowiem ze zwolnienia od podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 36 ww. ustawy z dnia 11 marca 2004 r. Natomiast usługa wynajmu nieruchomości lokalowej na cele niemieszkaniowe (użytkowe) podlega opodatkowaniu podstawową stawką tego podatku w wysokości 23%, stosownie do brzmienia art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ww. ustawy.

Tym samym, w przypadku gdy przedmiotem opodatkowania podatkiem od towarów i usług według odpowiedniej stawki ww. podatku jest usługa wynajmu nieruchomości lokalowej, a poszczególne opłaty (zgodnie z konkretną umową najmu zawartą między stronami) stanowią element cenotwórczy tej usługi, podlega ona jako świadczenie jednolite opodatkowaniu tym podatkiem według zasad właściwych tej usłudze, tj. stawką podstawową w wysokości 23% w przypadku wynajmu lokali użytkowych, bądź korzysta ze zwolnienia od tego podatku w przypadku wynajmu lokali mieszkalnych.

Zgodnie bowiem z ogólnymi zasadami podatku od towarów i usług, w przypadku świadczenia konkretnej usługi (w tym przypadku usługi wynajmu nieruchomości lokalowej) nie powinno się wyodrębniać poszczególnych elementów, które składają się na tę usługę i opodatkowywać ich osobno, ponieważ usługodawca (wynajmujący) sprzedaje określoną usługę a nie elementy (koszty), które się na nią składają.

Nadmieniam przy tym, iż stosownie do orzecznictwa unijnego, świadczenie składające się z jednolitej usługi (z ekonomicznego punktu widzenia) nie powinno być w sposób sztuczny dzielone, gdyż mogłoby to spowodować naruszenie całego systemu opodatkowania VAT. Usługę należy uznać za pomocniczą w stosunku do usługi zasadniczej, jeżeli nie stanowi dla nabywcy celu samego w sobie, lecz jest środkiem do lepszego wykorzystania dostarczonej usługi zasadniczej (np.: wyrok TSUE w sprawie C-349/96).

Ad 2.

Odpowiedź na pytanie nr 2 w zakresie podatku należnego, wiąże się z odpowiedzią na pytanie nr 1 oraz uwagą dotyczącą możliwości zastosowania zwolnienia dla opłat za tzw. media, które mogą być zwolnione od podatku od towarów i usług, jeżeli opłata za media, jako element świadczenia kompleksowego, zostanie włączona wraz z czynszem do wynagrodzenia za świadczenie usługi wynajmu wyłącznie na cele mieszkaniowe (wówczas podatek należny nie wystąpi).

Nadmieniam, iż poza materią prawa podatkowego pozostaje, wskazane w oświadczeniu Pani Senator, zagadnienie dotyczące sporządzania przez wynajmującego zbiorczego zestawienia wpływów z mediów z danej kamienicy w celu wykazania podatku należnego. Dla celów podatku od towarów i usług istotne jest bowiem, by podatnik VAT czynny z tytułu świadczonych przez siebie usług, opodatkowanych ww. podatkiem, wypełniał w sposób prawidłowy spoczywające na nim obowiązki (takie jak: fakturowanie, ewidencjonowanie, składanie deklaracji podatkowych oraz zapłata powyższego podatku), zgodnie z przepisami ww. ustawy o podatku od towarów i usług oraz aktami wykonawczymi do tej ustawy.

Zatem podatnik tego podatku, który oprócz usług wynajmu nieruchomości lokalowych na cele użytkowe, świadczy także usługi wynajmu nieruchomości na cele mieszkaniowe (zwolnione przedmiotowo od ww. podatku) w składanej przez siebie deklaracji

podatkowej dla potrzeb podatku od towarów i usług, wykazuje świadczenie usług na terytorium kraju, zwolnione od tego podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 36 ww. ustawy z dnia 11 marca 2004 r., jednakże wyłącznie w polu dotyczącym podstawy opodatkowania.

Natomiast odnośnie do poruszonej w pytaniu nr 2, kwestii dokumentowania usług świadczonych przez czynnego podatnika VAT, którym w przedstawionej przez Panią Senator sytuacji, stanie się wynajmujący nieruchomości lokalowe, stwierdzić należy, iż podatnik tego podatku jest obowiązany wystawić fakturę VAT stwierdzającą w szczególności dokonanie sprzedaży, datę dokonania sprzedaży, cenę jednostkową bez podatku, podstawę opodatkowania, stawkę i kwotę podatku, kwotę należności oraz dane dotyczące podatnika i nabywcy (stosownie do art. 106 ust. 1 powyższej ustawy z dnia 11 marca 2004 r.).

W myśl art. 106 ust. 4 ww. ustawy o podatku od towarów i usług, podatnik tego podatku nie ma obowiązku wystawiania faktur VAT osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej. Jednakże na żądanie tych osób jest obowiązany do wystawienia faktury VAT. Szczegółowe regulacje dotyczące wystawiania faktur VAT zostały zawarte w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 68, poz. 360).

Odnosząc się natomiast do pytań Pani senator w zakresie kwestii VAT naliczonego, stwierdzić należy, iż:

Ad 1.

W zakresie prawa podatnika VAT czynnego, który świadczy zarówno usługi wynajmu nieruchomości lokalowej na cele mieszkaniowe, jak i użytkowe, do odliczenia podatku naliczonego z tego tytułu (tj. wynajmu obejmującego również opłaty za media), zastosowanie mają przepisy zawarte w Dziale IX w Rozdziale 2 Odliczanie częściowe podatku oraz korekta podatku naliczonego ww. ustawy z dnia 11 marca 2004 r.

Stosownie bowiem do brzmienia art. 90 ust. 1 powyższej ustawy, w stosunku do towarów i usług, które są wykorzystywane przez podatnika do wykonywania czynności, w związku z którymi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego, jak i czynności, w związku z którymi takie prawo nie przysługuje, podatnik jest obowiązany do odrębnego określenia kwot podatku naliczonego związanych z czynnościami, w stosunku do których podatnikowi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego.

Jeżeli nie jest możliwe wyodrębnienie całości lub części kwot, o których mowa w ust. 1 tego artykułu, podatnik może pomniejszyć kwotę podatku należnego o taką część kwoty podatku naliczonego, którą można proporcjonalnie przypisać czynnościom, w stosunku do których podatnikowi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego, z zastrzeżeniem ust. 10 (art. 90 ust. 2 ww. ustawy z dnia 11 marca 2004 r.).

Przepisy te należy w sposób odpowiedni zastosować do rozliczeń naliczonego podatku od towarów i usług przez podatnika tego podatku świadczącego usługi wynajmu nieruchomości lokalowych, o którym mowa w przypadku zaprezentowanym w oświadczeniu Pani Senator.

Ad 2.

Odpowiedź na pytanie 2 dotyczące rozpatrywania kwestii rozliczeń naliczonego podatku od towarów i usług związanego z kosztami eksploatacji lub ogrzewania, według struktury danej kamienicy, czy też struktury ogólnej podatnika, przy założeniu niejednakowych standardów kamienic, uzależnione jest przede wszystkim od ustalenia przez podatnika, czy w zaistniałej sytuacji zachodzi konieczność rozliczenia podatku naliczonego przy pomocy proporcji, o której mowa w art. 90 ust. 2 ww. ustawy o podatku od towarów i usług.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w przypadku powstania wątpliwości dotyczących interpretacji przepisów prawa podatkowego w indywidualnej sprawie (tego typu charakter mają wątpliwości Pani Senator przedstawione w ww. oświadczeniu z dnia

12 maja 2011 r.), zainteresowany ma prawo zwrócić się do właściwego organu podatkowego z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej dotyczącej jego konkretnego zdarzenia przyszłego.

Zasady udzielania interpretacji przepisów prawa podatkowego w indywidualnych sprawach szczegółowo określają przepisy art. 14b–14p ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.).

Wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej musi mieć formę określoną w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie wzoru wniosku o wydanie interpretacji przepisów prawa podatkowego oraz sposobu uiszczenia opłaty od wniosku (Dz. U. Nr 112, poz. 771, z późn. zm.).

Wniosek ten składa się do właściwego organu podatkowego, którego właściwość miejscową i rzeczową określa rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie upoważnienia do wydawania interpretacji przepisów prawa podatkowego (Dz. U. Nr 112, poz. 770, z późn. zm.).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do pisma pani Iwony Koperskiej, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Działoszynie, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o analizę zgodności z obowiązującym prawem uchwały Rady Powiatu Pajęczańskiego nr 46/VIII/11 z 20 kwietnia 2011 r. w sprawie zmiany nazwy Powiatowego Ośrodka Kultury na Regionalne Centrum Rozwoju Kultury i Turystyki, a tym samym formalnego włączenia Powiatowej Biblioteki Publicznej w struktury centrum.

Wymieniona uchwała jest dla mnie niezrozumiała, jeśli weźmie się pod uwagę przepis art. 13 ust. 7 ustawy o bibliotekach (DzU z 1997 r. nr 85 poz. 539, z późniejszymi zmianami), który stanowi, iż „biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi”. Również aktualne orzecznictwo wojewódzkich sądów administracyjnych jednoznacznie stanowi, iż zakaz ustanowiony w art. 13 ust. 7 ustawy o bibliotekach należy odnosić do bibliotek, które są samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi posiadającymi osobowość prawną (wyrok WSA w Olsztynie z 6 listopada 2007 r.), a takową moim zdaniem jest biblioteka w Działoszynie. Rada gminy nie ma podstawy prawnej do utworzenia nowej instytucji kultury na bazie majątku dotychczasowej bez przeprowadzenia procedury jej likwidacji w trybie przepisów ustawy o bibliotekach (rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody mazowieckiego z 24 września 2009 r.).

Biorąc to wszystko pod uwagę, proszę o konkretną interpretację tej sytuacji.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 17 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Przemysława Błaszczyka – Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczącym Uchwały nr 46/VIII/11 Rady Powiatu Pajęczańskiego i sytuacji Powiatowej Biblioteki Publicznej w Działoszynie (sygn.: BPS/DSK-043-3658/11), proszę Pana Marszałka o zapoznanie się z poniższymi informacjami.

Uchwała nr 46/VIII/11 Rady Powiatu Pajęczańskiego z dnia 20 kwietnia 2011 r. była przedmiotem analizy Biura Obsługi Prawnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami.

Nasze wątpliwości budzi par. 15 przedmiotowej uchwały. Ustawa o bibliotekach nie przewiduje zarządu bibliotek publicznych, w tym bibliotek powiatowych, przez inne instytucje kultury. W art. 20a ust. 2 ustawa ta przewiduje jedynie możliwość wykonywania zadań biblioteki powiatowej przez bibliotekę publiczną, której organizatorem jest gmina działająca w mieście będącym siedzibą samorządu powiatowego, na podstawie porozumienia.

Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w art. 15 ust. 4a co prawda przewiduje możliwość zarządzania instytucją kultury przez inny podmiot, na podstawie stosownej umowy, jednakże par. 15 ust. 2 uchwały odsyła do umowy, nie precyzując jej charakteru. Trzeba zaznaczyć, że po pierwsze w stosunku do bibliotek publicznych taki umowny zarząd nie jest praktykowany, po drugie zaś wyłonienie zarządcy, który podejmuje się zarządu za stosownym wynagrodzeniem, przekraczającym co do zasady w skali roku wartość 14 tys. euro, powinno nastąpić przy zastosowaniu odpowiedniego trybu postępowania o zamówienie publiczne. Poza tym wątpliwym jest, że Centrum, które ma zarząd sprawować, jest właściwe w tym zakresie (zarządzanie innymi instytucjami nie należy do zadań instytucji kultury).

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje zostaną uznane przez Pana Senatora Przemysława Błaszczyka za wystarczające.

Z wyrazami szacunku

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Oświadczenie to kieruję w związku z artykułem, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej” w miniony wtorek, czyli 10 maja. W artykule tym opisane jest tragiczne zdarzenie. Chodzi o sytuację rozbitek, którzy uciekali z Afryki. Stateczek, którym byli przewożeni, rozbił się. Rozbitkowie, znajdując się na pełnym morzu, szukali jakiegokolwiek pomocy. Mijały ich różne statki, które nie udzieliły im pomocy. Wreszcie przeleciał nad nimi samolot wojsk NATO, który mimo tego, że zapewne zauważył, iż na pokładzie tego rozbitego stateczku znajduje się dwoje niemowląt – dzieci były pokazywane przez tychże uciekinierów – nie udzielił żadnej pomocy.

Przyznam szczerze, iż po przeczytaniu tego artykułu spędzało mi sen z powiek to, że może się dzieć coś podobnego, że żołnierze NATO, a więc układu obronnego, który ma nieść, zgodnie ze swoją misją, wolność i godność człowiekowi, mogli zareagować w podobny sposób.

Ta publikacja zmobilizowała mnie do tego, żeby zwrócić się do pana premiera i ministra spraw zagranicznych o to, aby na forum organizacji NATO, do której przecież już od wielu lat należymy, podjęli stosowne działania, tak by podobne zdarzenia nigdy nie miały miejsca. Bo uprzątnijmy sobie jedno: każdy człowiek jest zobowiązany udzielić pomocy osobie pozostającej w sytuacji zagrażającej utratą życia, a tym bardziej żołnierze wojsk NATO, którzy są przecież ludźmi wyspecjalizowanymi w niesieniu pomocy, w podejmowaniu różnego rodzaju działań. A tu ryzyko było żadne, tu nie było ryzyka związanego z działaniami wojennymi, tu chodziło jedynie o udzielenie elementarnej pomocy i kierowanie się ludzkim odruchem serca, co jednak nie nastąpiło. Chciałbym, żeby NATO było kojarzone jako organizacja, która, tak jak mówiłem na początku, niesie ludziom pomoc i ratuje ich życie, a nie przygląda się biernie temu, jak ci ludzie giną na pełnym morzu – bo efekt zaniechania, nieudzielenia ratunku był taki, że tamci ludzie zginęli, w tym również dwoje malerkich dzieci, niemowląt.

Zbigniew Cichoń

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 30 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Zbigniewa Cichonia (pisma nr BPS/DSK-043-3659/11 – z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów dla Ministra Spraw Zagranicznych oraz BPS/DSK-043-3660/11 z dnia 17 maja br.) złożone podczas 76. posiedzenia Senatu w sprawie nieudzielenia ratunku uciekinierom z Afryki, uprzejmie informuję.

Po zapoznaniu się z treścią zarówno artykułu zamieszczonego w Gazecie Wyborczej w dniu 10 maja br., jak również oryginalnych publikacji brytyjskich na ten temat zamieszczonych w *The Guardian*, a na które powołuje się redaktor Tomasz Bielecki, można sformułować następujące wnioski:

1. Artykuł zamieszczony w Gazecie Wyborczej jest mieszaniną informacji opublikowanych przez dziennik *The Guardian* w dniu 8 maja br. (pt. *Aircraft carrier left us to die, say migrants*) oraz twórczego rozwinięcia tematu przez red. T. Bieleckiego, mającego dodać dramaturgii prezentowanemu tekstowi.
2. Łódź, o której mowa w artykule, wypłynęła z Trypolisu i w trakcie zdarzenia poruszała się w promieniu do 60 Mm od tego miasta. Po wyczerpaniu się paliwa, łódź zaczęła dryfować i po 16 dniach morze wyrzuciło ją z powrotem na libijski brzeg w pobliżu Misraty (nie może być zatem mowy o jej rozbiciu).
3. Nawet gdyby ta informacja okazała się prawdziwa, to przytaczany w artykułach francuski lotnikowicz *Charles De Gaulle*, o ile nie był zaangażowany w operację poszukiwawczo-ratowniczą, nie miał żadnych szans na zauważenie dryfującej łodzi. Dostrzeżenie tak niewielkiej jednostki z pokładu mogłoby być w opisywanej sytuacji jedynie kwestią przypadku (problem skali).
4. Podana w oryginalnym artykule *The Guardian* informacja, że startujące z pokładu lotnikowicza *Charles De Gaulle* dwa samoloty odrzutowe nie zwróciły uwagi na dryfującą w pobliżu łódź, też nie powinna być brana pod uwagę. W takiej fazie lotu pilotów samolotów bazowania pokładowego skupiają się głównie na kontroli przyrządów pokładowych samolotu oraz jego położenia względem okrętu i te czynności wykonywane w określonym czasie nie pozwalają im na obserwację morza (start z i lądowanie na pokładzie lotnikowca należą do najtrudniejszych faz lotu samolotów bazowania pokładowego).

Warto odnotować, że francuskie Ministerstwo Obrony odrzuciło możliwość udziału w opisywanym zdarzeniu jakiegokolwiek swojego okrętu wojennego (lotnikowicz *Charles De Gaulle* w trakcie swoich działań nie zbliżał się do brzegu libijskiego na odległość mniejszą niż 160 Mm, a więc był w odległości co najmniej 100 Mm od dryfującej łodzi).

W odniesieniu do obecności okrętów NATO w pobliżu miejsca tragedii, artykuł zamieszczony w Gazecie Wyborczej mija się z prawdą. Początkowe rewelacje *The Guardian* zostały zweryfikowane i już w dniu 9 maja br. gazeta ta zamieściła sprostowanie, że nie można mówić o okręcie NATO, ale o „okręcie należącym do jednego z państw europejskich”. W oryginalnym artykule *The Guardian* z dnia 8 maja br. wspomina się, że zgodnie z oświadczeniem rzecznika NATO (10 maja br.) jednostki Sojuszu nie odebrały żadnych sygnałów zagrożenia ze wspomnianej łodzi, a także nie odnotowano żadnej informacji o podobnym incydencie (o czym w publikacji Gazety Wyborczej się nie wspomina). Rzecznik NATO podkreślił, że: „siły Sojuszu zaangażowane na Morzu Śródziemnym są w pełni świadome obowiązków wynikających z międzynarodowego prawa morskiego w związku z udzielaniem pomocy na morzu”. Warto podkreślić, że opisywana przez *The Guardian* tragedia była podnoszona na briefingach rzecznika NATO nie tylko w dniu 10, ale i 13 maja br. Podkreślono, że jednostki NATO na zasadzie stałej monitorują obszar morski w poszukiwaniu statków „w potrzebie”. Co więcej, Sojusz w tym zakresie współpracuje również z władzami morskimi państw przybrzeżnych, jak też z armatorami handlowymi. Przykładem może tu być casus z dnia 26 marca br. (2 statki z ponad 500 osobami na pokładzie, którym udzielono niezbędnej pomocy przed przekazaniem władzom włoskim, zaś dwie osoby – matkę i noworodka – przewieziono helikopterem do szpitala) lub też z dnia 12 maja br. (Łódź ze 150 osobami na pokładzie, której udzielono pomocy w postaci żywności, paliwa, pomocy mechanicznej). W kolejnej publikacji *The Guardian* z dnia 9 maja br. pt. *Libian migrants' boat deaths to be investigated by Council of Europe*, dziennik informuje, że Rada Europy postanowiła przeprowadzić dochodzenie w przedmiotowej sprawie.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że w tej konkretnej sprawie posiadany stan wiedzy nie pozwala na prezentowanie przez stronę polską pod adresem Sojuszu Północnoatlantyckiego *de facto* oskarżeń, opartych jedynie o niepotwierdzone doniesienia prasowe. Tym bardziej, iż działania postulowane przez Pana Senatora

Z. Cichonia są realizowane przez Sojusz już obecnie. Trzeba też pamiętać, iż mimo że NATO w miarę możliwości udziela pomocy zagrożonym jednostkom, jednakże nie jest to działanie stanowiące sens obecności jednostek sojuszniczych operujących w obszarze Morza Śródziemnego. Jednocześnie pragnę podkreślić, iż przedstawiciele Polski we wszystkich działaniach podejmowanych na forach organizacji międzynarodowych w zakresie problematyki zagrożonych jednostek morskich, kierują się i będą kierować zasadami tak prawa międzynarodowego, jak humanitaryzmu i poszanowania podstawowej wartości, jaką jest życie ludzkie.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w związku z uciążliwościami, jakie spotykają kierowców poruszających się drogą DK17 na odcinku Piaski (powiat świdnicki) – Łopiennik (powiat krasnostawski). Jak wiadomo, w perspektywie cała DK17 ma zostać dostosowana do standardów drogi ekspresowej, co docelowo ma m.in. oddzielić ruch tranzytowy skierowany do przejścia granicznego w Hrebennem od ruchu lokalnego. Niestety, istniejąca infrastruktura dróg wojewódzkich i powiatowych już teraz nie zapewnia wystarczającego odciążenia trasy w obecnym jej kształcie, zaś liczba dróg serwisowych, gwarantujących m.in. dostęp do okolicznych pól, jest dalece niewystarczająca.

Tymczasem, pomimo dalekosieżnych planów mających na celu naprawę wielodekadowych zaniedbań, częstkowe prace wykonywane przez GDDKiA nie układają się w jedną spójną całość, co widać na przykładzie przebudowy odcinka Piaski – Krasnystaw. Choć już za kilka lat zarówno kształt trasy, jak i organizacja ruchu na niej będą, miejmy nadzieję, zmienione, dyrekcja zdecydowała się na zastosowanie tam eksperymentalnego i nieznanego nigdzie indziej w regionie systemu pasów ruchu 2+1 w miejsce istniejącego wcześniej 1,5+1,5, tłumacząc to względami bezpieczeństwa. Do mojego biura senatorskiego zwracają się jednak liczni kierowcy, przedstawiając dowody na to, że system taki nie tylko nie gwarantuje zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale wręcz stwarza realne zagrożenia. Związane jest to z zainstalowaniem ciągu słupków rozdzielających pasy ruchu, co praktycznie uniemożliwia jakąkolwiek reakcję kierowcy na niespodziewane zdarzenia drogowe.

Co więcej, na terenie gminy Łopiennik i miejscowości Łopiennik Górny i Dolny system ten wprowadzono bez zabezpieczenia niezbędnych dróg serwisowych, co czyni ten odcinek trasy europejskiej E327 całkowicie nieprzejezdnym w okresie prac polowych, czyli przez większą część roku. Trzeba nadmienić, że sam koszt wykonania tych instalacji i zmiany organizacji ruchu na tym odcinku drogi wyniósł 377 277,99 zł brutto, słupki są jednak regularnie niszczone (jeden kosztuje 178,50 zł netto) w skali nawet do kilkuset na kwartał. System funkcjonuje już od półtora roku, łatwo więc policzyć, że za zmarnowane w ten sposób środki można już było poczynić odpowiednie inwestycje, np. zabezpieczenie bezkolizyjnego dostępu do pól, nie mówiąc o wykonaniu w większej skali napraw i konserwacji na opisywanej drodze.

Mając na względzie przedstawione fakty, zwracam się do Pana Ministra o racjonalizację kosztów ponoszonych przez budżet państwa na utrzymanie, modernizację i przebudowę drogi DK17 i innych dróg krajowych w regionie, a także o podjęcie działań mających na celu usprawnienie ruchu drogowego na odcinku Piaski – Krasnystaw, a w szczególności w Łopienniku.

Konieczne jest znalezienie kompromisu między kwestią bezpieczeństwa poruszania się pojazdów (szczególnie na terenie miejscowości), choćby przez budowę bezkolizyjnych przejść dla pieszych, a potrzebami kierowców. Należy to zrobić tym bardziej, że tworzenie S17 na Lubelszczyźnie GDDKiA rozpoczęła od znajdującego się w stosunkowo najlepszym stanie odcinka wspólnego z S12, czyli Piaski – Lublin, a nie na przykład od prac przy szczególnie niebezpiecznych fragmentach trasy Krasnystaw – Zamość, co w połączeniu z opisanymi wcześniej mało uzasadnionymi wydatkami musi budzić zdziwienie.

Z poważaniem
Lucjan Cichosz

**Stanowisko
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 14 czerwca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia senatora Lucjana Cichosza przekazanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-3661/11 z dnia 17 maja 2011 r., złożonego na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 maja 2011 r. w sprawie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drodze krajowej Nr 17 na odcinku Piaski – Łopiennik w załączeniu przedstawiam wyjaśnienia przekazane bezpośrednio Panu senatorowi przez Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
DYREKTORA ODDZIAŁU GDDKiA
w LUBLINIE**

Lublin, 2011.06.07

Pan Lucjan Cichosz
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do Pana oświadczenia skierowanego do Ministra Infrastruktury, złożonego na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 maja 2011 r. w sprawie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drodze krajowej nr 17 na odcinku Piaski – Łopiennik Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie wyjaśnia, iż droga krajowa nr 17 zakwalifikowana została zarządzeniem nr 80 Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 18 grudnia 2008 r. ze zmianami w sprawie ustalenia klas istniejących dróg krajowych do dróg głównych ruchu przyspieszonego (klasa GP). Średnioroczne dobowe natężenie ruchu na tym odcinku drogi krajowej wg generalnego pomiaru ruchu w 2010 r. wynosiło SDR = 8831 poj. rz./dobę a natężenie miarodajne 1148 poj./godz.

Droga ta, z uwagi na położenie na trasie paneuropejskiego korytarza drogowego (Gdańsk – Warszawa – Kijów/Odessa) obsługuje ruch międzynarodowy i regionalny i jest jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych regionu lubelskiego. Przebiegając na znacznej długości przez tereny zabudowane miast i wsi jest zarazem głównym ciągiem komunikacyjnym tych miejscowości, obsługującym ruch lokalny.

W efekcie odcinek Piaski – Łopiennik należy do najbardziej obciążonych i jednocześnie najniebezpieczniejszych ciągów komunikacyjnych w województwie.

Zgodnie z opublikowanym w ramach Europejskiego Programu Oceny Bezpieczeństwa na Drogach EURORAP atlasem BRD w Polsce droga krajowa nr 17 na wskazanym odcinku została zaliczona do dróg o najwyższym ryzyku indywidualnym tj. najwyższym ryzyku bycia ofiarą śmiertelną lub ciężko ranną w wypadku.

Niekorzystnie na bezpieczeństwo użytkowników w ruchu drogowym wpływa przede wszystkim jej nieograniczona dostępność zarówno dla zmotoryzowanych – występują skrzyżowania jednopoziomowe z drogami wojewódzkimi, powiatowymi, drogami gminnymi oraz liczne włączenia dróg dojazdowych do pól i prywatnych posesji, jak również pieszych.

Należy nadmienić, iż zgodnie z §9 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 43 poz. 430) będącym przepisem techniczno-budowlanym wydanym na podstawie art. 7 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane /tekst jednolity w Dz.U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118/ na drodze klasy GP (a taką drogą jest droga nr 17) stosowanie zjazdów jest dopuszczalne wyjątkowo, gdy brak innej możliwości dojazdu lub nie jest uzasadnione bądź możliwe wykonanie albo wykorzystanie istniejącej drogi klasy D lub L do obsługi przyległych nieruchomości.

Podkreślenia wymaga fakt, iż tylko w latach 1999–2008 na polskich drogach w wyniku wypadków drogowych:

- 59 tys. osób poniosło śmierć,
- 668 tys. osób zostało rannych,
- 300 mld zł wyniosły koszty zdarzeń drogowych.

W tym samym czasie:

- liczba ludności zmniejszyła się o 1,5%,
- liczba zarejestrowanych pojazdów zwiększyła się o 47%,
- praca przewozowa (wyrażona liczbą pojazdów-kilometrów) zwiększyła się o 72%.

Prognozy motoryzacji w Polsce wskazują, że do 2020 roku liczba samochodów osobowych może wzrosnąć o dalsze 50–70%. W przypadku funkcjonowania systemu transportu drogowego bez usprawnień na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego do 2020 roku w wypadkach drogowych może zginąć ponad 90 tys. osób, a ponad milion może być rannych. Straty materialne i społeczne tych zdarzeń drogowych mogą wynieść ponad 450 mld zł.

Mając na uwadze, konieczność stałej poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych województwa lubelskiego oraz zmianę tej niekorzystnej dla społeczeństwa tendencji, tut. Oddział przeprowadził wraz ze specjalistami Politechniki Gdańskiej analizę bezpieczeństwa ruchu drogowego na odcinku drogi krajowej nr 17. Analiza ta wykazała pilną potrzebę podjęcia działań na rzecz poprawy brd m.in. na odcinku Piaski – Łopiennik.

Należy nadmienić, iż tylko w latach 2006–2009 na odcinku od km 114+780 do km 134+600 drogi krajowej nr 17 mało miejsce 25 wypadków w których zginęło 10 osób, 26 zostało rannych (w tym 13 ciężko).

Wobec powyższego Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie udzieliła w dniu 27.08.2008 r. zamówienia na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi krajowej Nr 17 (Warszawa) Zakręt – Lublin – Zamość – Hrebenne – Granica Państwa na odcinku Piaski – Łopiennik od km 114+780,00 do km 131 + 277,40 (km 131 + 297,00 – wg zlecenia) z wyłączeniem obiektu mostowego w km 130+860 drogi krajowej Nr 17 przez rz. Łopa w m. Łopiennik Górny wraz z dojazdami.

Zadanie obejmowało przebudowę drogi krajowej Nr 17 na odcinku Piaski – Łopiennik od km 114+780,00 do km 131+ 297,00 w następującym asortymencie:

• w zakresie branży drogowej:

- wzmocnienie konstrukcji istniejącej jezdni drogi o nawierzchni bitumicznej,
- poszerzenie istniejącej jezdni,
- przebudowę istniejących zatok autobusowych, przeznaczonych dla obsługi pojazdów komunikacji zbiorowej,

- budowę ciągów pieszych w rejonie zatok autobusowych
- budowę ciągów pieszych poza rowem,
- zapewnienie obsługi komunikacyjnej terenu przyległego do drogi (budowa dróg dojazdowych),
- uporządkowanie oznakowania poziomego i pionowego drogi,

• **w zakresie branży mostowej:**

- przebudowę istniejących obiektów inżynierskich (mostów i przepustów), spełniających wymagania odnośnie do nośności przewidzianych przez Dz.U. nr 63 dla drogi klasy GP (klasa obciążenia „A” oraz sprawdzenie pomostu na obciążenie pojazdem specjalnym C150 wg STANAG 2021).

• **w zakresie innych branż:**

- zabezpieczenie i przełożenie kolidujących urządzeń uzbrojenia terenu z projektowanym zakresem robót drogowych oraz wycinkę drzew kolidujących z nasadzeniem nowych drzew i krzewów.

Ponadto wdrożono szereg działań z zakresu inżynierii ruchu drogowego mających na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, m.in.:

- zmianę lokalizacji, likwidację lub wykonanie nowych przejść dla pieszych i ciągów pieszych,
- wydzielenie dodatkowych pasów dla pojazdów skręcających w lewo,
- wydzielenie azyli dla pieszych,
- korektę oznakowania kierunkowego i informacyjnego,
- korektę oznakowania skrzyżowań i wlotów dróg bocznych,
- poprawę postrzegalności pieszego w obrębie przejść dla pieszych poprzez zastosowanie oznakowania D-6 nad jezdnią z doświetleniem przejścia dla pieszych zasilanego z baterii słonecznej,
- uzupełnienia oznakowania poziomego na wlotach dróg podporządkowanych,
- dostosowania parametrów do obowiązujących przepisów,
- zapewnienia odpowiednich warunków odblaskowości, widoczności i czytelności oznakowania,
- zabezpieczenia przepustów oraz wysokich skarp rowu barierami ochronnymi U-14a,
- zabezpieczenia skarp w obrębie ciągów pieszych balustradami U-11a,
- poprawę czytelności drogi w planie w obrębie łuków poziomych poprzez zastosowanie tablic prowadzących pojedynczych U-3a i U-3b oraz tablic prowadzących ciągłych U-3c i U-3d,
- poprawę czytelności drogi w planie (w szczególności w obrębie łuków poziomych oraz skrzyżowań z dodatkowymi pasami dla lewoskrętów) poprzez zastosowanie punktowych elementów odblaskowych).

Wprowadzenie szeregu działań w zakresie inżynierii ruchu drogowego pozytywnie wpłynęło na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na przebudowanym od km 114+780 do km 134+600 odcinku drogi krajowej nr 17.

Niewątpliwy sukces inwestycji przedstawia poniższa statystyka:

**Zestawienie wypadków na drodze nr 17 w latach 2006–2009
od km 114+780 do km 134+600**

ogółem	os. zabite	os. ranne	os. ciężko ranne	piesi zabici	piesi ranni	piesi ciężko ranni
25	10	26	13	3	5	3

rodzaj zdarzeń:

zderzenia czołowe	5
zderzenia boczne	1
zderzenia tylne	3
najechanie na pieszego	7
najechanie na drzewo	4
inne	5

**Zestawienie wypadków na drodze nr 17 w roku 2010
od km 114+780 do km 134+600**

ogółem	os. zabite	os. ranne	os. ciężko ranne	piesi zabici	piesi ranni	piesi ciężko ranni
6	2	7	2	1	1	1

rodzaj zdarzeń:

zderzenia czołowe	0
zderzenia boczne	2
zderzenia tylne	0
najechanie na pieszego	2
najechanie na drzewo	1
inne	1

Jednym z elementów przyczyniających się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego była likwidacja bardzo niebezpiecznego przekroju jednojezdniowego dwupasowego z utwardzonymi poboczami bitumicznymi na rzecz wprowadzenia na odcinkach: od km 115+100 do km 116+000, od km 123+900 do km 127+600, od km 128+300 do km 130+200 oraz od km 131+400 do km 134+400 przekroju „2 + 1” tj. przebudowy drogi na jednojezdniową drogę dwukierunkową z zespołem leżących na przemian, raz na jednym, a raz na drugim kierunku, dodatkowych pasów wyprzedzania.

Podkreślenia wymaga fakt, iż wprowadzenie ww. przekroju nie jest rozwiązaniem eksperymentalnym i nigdzie indziej nieznanym. Drogi 2+1 pasowe są powszechnie stosowane w takich krajach jak:

- Niemcy – 400 km,
- Szwecja – 1000 km,
- Austria – 90 km,

a także w Finlandii, Danii oraz na drogach krajowych innych województw w Polsce.

Droga o przekroju 2+1 pasowym pod względem efektywności ruchu i bezpieczeństwa ruchu drogowego wypełnia lukę między dwupasową drogą dwukierunkową, a drogą dwujezdniową. Oferuje ona wyraźnie wyższy poziom bezpieczeństwa ruchu (o 20–30%), a także wyższy poziom swobody ruchu (nawet o dwa poziomy według klasyfikacji HCM-2000) w porównaniu z dwupasową drogą dwukierunkową, szczególnie gdy jest ona przeznaczona dla pojazdów samochodowych. Gwarancja cyklicznej realizacji bezpiecznych manewrów wyprzedzania na drodze o przekroju 2+1 pasowym powoduje wzrost liczby wyprzedzeń nawet o 30%, a systematyczne informowanie uczestników ruchu na jednopasowym odcinku drogi o zbliżającej się możliwości wyprzedzania eliminuje podejmowanie ryzykownych wyprzedzeń i łagodzi zachowania kierujących pojazdami.

Należy też przytoczyć doświadczenia niemieckie, które wskazują, że przekrój 2+1 pasowy jest efektywny ekonomicznie nawet do natężeń ruchu rzędu 25 000 P/dobę.

Obserwacja zachowania kierowców na przebudowanych odcinkach drogi krajowej nr 17 z przekrojem 2+1 wykazały, iż separacja przeciwnych relacji ruchu za pomocą jedynie oznakowania poziomego tj. linii podwójnej ciągłej P-4, jest niedostateczna. Znaczna część kierowców nie stosowała się do przepisów Prawa o ruchu drogowym tj. przekraczając ww. linię podwójną ciągłą. Niestety było to przyczyną jednego wypadku śmiertelnego tj. zderzenia czołowego w którym zginęła jedna osoba.

Wobec powyższego Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie w porozumieniu z Komendą Wojewódzką Policji w Lublinie wprowadziła dodatkowe elementy mające na celu ograniczenie wykonywania przez użytkowników drogi na ww. odcinkach drogi krajowej nr 17 niebezpiecznych manewrów wyprzedzania w miejscach do tego nieprzeznaczonych. W osi linii podwójnej ciągłej rozdzielającej przeciwne relacje ruchu, wprowadzono elastyczne uchylne słupki poliuretanowe wraz z wypami stałymi z aktywnym oznakowaniem C-9 i U-6a na początku i końcu przekroju 2+1. Niestety tutaj Oddział zaobserwował liczne akty wandalizmu polegające na celowym rozjeżdżaniu słupków lub ich odkręcaniu.

Jednakże, koszty i trud związany z utrzymaniem niniejszego przekroju tj. systematycznym uzupełnianiem wyrwanych słupków przełożyły się na konkretne liczby w statystyce wypadkowej:

**Zestawienie wypadków na drodze nr 17 w latach 2006–2009
na planowanych do realizacji odcinkach 2+1 tj. odc. od km 115+100
do km 116+000, od km 123+900 do km 127+600, od km 128+300
do km 130+200, od km 131+400 do km 134+400**

ogółem	os. zabite	os. ranne	os. ciężko ranne	piesi zabici	piesi ranni	piesi ciężko ranni
19	8	21	10	1	5	3

rodzaj zdarzeń:

zderzenia czołowe	5
zderzenia boczne	1
zderzenia tylne	2
najechanie na pieszego	5
najechanie na drzewo	4
Inne	2

**Zestawienie wypadków na drodze nr 17 w roku 2010
na wykonanych odcinkach 2+1 tj. odc. od km 115+100 do km 116+000,
od km 123+900 do km 127+600, od km 128+300 do km 130+200,
od km 131+400 do km 134+400**

ogółem	os. zabite	os. ranne	os. ciężko ranne	piesi zabici	piesi ranni	piesi ciężko ranni
2	0	3	1	0	0	0

rodzaj zdarzeń:

zderzenia czołowe	0
zderzenia boczne	0
zderzenia tylne	0
najechanie na pieszego	0
najechanie na drzewo	1
wypadek z pasażerem	1

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie wiąże nadzieje, iż wobec przedstawionych faktów przyłączy się Pan do budowania „frontu” na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych województwa lubelskiego.

DYREKTOR ODDZIAŁU
inż. Janusz Wójtowicz

**Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza
oraz senatora Grzegorza Banasia**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Z niedowierzaniem i oburzeniem rolnicy i ogrodnicy polscy przyjęli informację, iż podczas wizyty w Chorwacji Pan Premier pozwolił sobie na niefrasobliwe stwierdzenie dezawuujące jakość truskawek polskiej produkcji. Co gorsza, uczynił to Pan dokładnie w momencie, gdy pierwsze tegoroczne zbiory truskawek wchodziły na rynek!

Promowanie polskiej produkcji rolnej i naszych produktów regionalnych jest wszak obowiązkiem władz państwowych, zwłaszcza za granicą. Tymczasem jednym nietrafionym „komplementem” Pan Premier niweczy wysiłki rzesz producentów i grup zaangażowanych w marketing krajowych produktów rolnych i ogrodniczych na rynkach światowych. Czy znakiem firmowym Pana gabinetu ma być odtąd stałe chwalenie cudzego, bo „lepsze niż polskie”?!

Mamy świadomość, że, jak wiele innych poważnych spraw, zapewne i tę postara się Pan obrócić w żart, ale polskim rolnikom i ogrodnikom z pewnością nie jest tak do śmiechu w związku z rosnącymi kosztami i spadającą opłacalnością produkcji pod Pana rządami. W tej tragicznej sytuacji mógłby Pan chociaż nie drwić z owoców polskiej ziemi, choć domyślamy się, że nie ma ona większej wartości dla środowiska, które już przed laty dowiodło, że woli reklamować „Mueller Milch”, a nie polskie mleko.

Zwracamy się do Pana Premiera jako senatorowie rolniczej ziemi chełmskiej, bialskiej, zamojskiej i świętokrzyskiej z pytaniem: co zamierza Pan uczynić dla odwrócenia negatywnych skutków i fatalnego wrażenia wywołanego Pana feralną wypowiedzią i jakie działania zamierza Pan podjąć celem wsparcia polskich producentów owoców, zwłaszcza w zakresie promocji eksportu?

*Lucjan Cichosz
Grzegorz Banaś*

**Odpowiedź
RZECZNIKA PRASOWEGO RZĄDU**

Warszawa, 18 lipca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na skierowane do Prezesa Rady Ministrów wspólne oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza i Pana Senatora Grzegorza Banasia złożone podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja 2011 r. w sprawie wypowiedzi Pana Premiera na temat truskawek przekazane przy piśmie z dnia 17 maja 2011 r., znak BPS/DSK-043-3662/11, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Wypowiedź premiera Donalda Tuska podczas wizyty w Chorwacji w dniu 7 maja 2011 r. należy rozumieć jako porównanie jakości truskawek kupowanych tego dnia w Chorwacji z truskawkami, które w tym czasie sprzedawane były w Polsce. Należy zwrócić uwagę na to, że w tamtym okresie (tj. początek maja) na rynku polskim dostępne były wyłącznie truskawki importowane. Porównanie zatem walorów smakowych

mogło dotyczyć tylko truskawek chorwackich pochodzących z tamtejszych upraw z truskawkami z importu dostępnymi wówczas w Polsce, ale nie naszymi krajowymi.

Odnosząc się do zawartego w oświadczeniu Panów Senatorów stwierdzenia – „ale polskim rolnikom i ogrodnikom z pewnością nie jest tak do śmiechu w związku z rosnącymi kosztami i spadającą opłacalnością produkcji pod Pana rządami” – poniżej przedstawiam następujące dane.

Opłacalność produkcji owoców i warzyw w 2010 roku wyraźnie się poprawiła. Ceny jabłek deserowych wzrosły z 0,85 zł/kg w 2009 roku do 1,90 zł/kg w 2010 roku, a jabłek przemysłowych z 0,17 zł/kg do 0,65 zł/kg. Bardzo wysoko wzrosły również ceny wiśni, czereśni i innych owoców. Opłacalność produkcji owoców w 2010 roku, szczególnie jabłek, truskawek i wiśni, czyli gatunków owoców decydujących o kondycji ekonomicznej naszego sadownictwa, poprawiła się bardzo wyraźnie. Według wstępnych prognoz również w 2011 roku ceny owoców, mimo wyższych niż w 2010 roku zbiorów, powinny być opłacalne.

Ceny truskawek skupowanych do mrożenia wzrosły w 2010 roku do 2,80 zł/kg z 1,40 zł/kg w 2009 roku. Ceny w eksporcie polskich truskawek mrożonych zwiększyły się do 1400 €/tonę z 810 €/tonę w 2009 roku. Jakość polskich truskawek pozostaje wysoka i odbiorcy zagraniczni płacą za polskie truskawki znacznie więcej niż za truskawki mrożone importowane na przykład z Chin czy z Maroka. W 2011 roku za polskie truskawki konsument w Polsce płacił znacznie więcej (często o 50–80 proc. więcej), niż za truskawki importowane do Polski z Hiszpanii czy Turcji. Trwający już skup truskawek do mrożenia, które są ciągle naszym podstawowym produktem w eksporcie pokazuje, że odbiorcy zagraniczni ciągle bardzo wysoko cenią nasze truskawki. Za truskawki skupowane ze zbiorów w obecnym 2011 roku producent w Polsce otrzymuje 3,00–3,50 zł/kg, czyli o 20–40 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Chciałem poinformować również Panów Senatorów o działaniach prowadzonych na rzecz promocji owoców i warzyw.

Od 2008 roku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi intensywną kampanię informacyjno-promocyjną Programu Poznaj Dobrą Żywność, a tym samym żywności wysokiej jakości potwierdzonej certyfikatem. Przedsiębiorcy, którzy uczestniczą, bądź zamierzają uczestniczyć w Programie Poznaj Dobrą Żywność, doceniają już znaczenie posiadania znaku i zabiegają o jego uzyskanie dla swoich produktów. 18 czerwca br. w Warszawie, na terenach SGGW odbędzie się tradycyjny Piknik z Programem PDŻ, który cieszy się ogromnym powodzeniem wśród warszawiaków.

1 lipca 2009 r. weszła w życie ustawa z 22 maja 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2009 nr 97, poz. 799), na mocy której powstało 9 odrębnych funduszy promocji. Jednym z funduszy jest Fundusz Promocji Owoców i Warzyw (stan aktualny funduszu to blisko 6 mln zł). Środkami Funduszy Promocji zarządzają wyłącznie przedstawiciele organizacji branżowych reprezentujących producentów rolnych oraz przetwórców działających w danym sektorze, którzy tworzą odrębne dla każdego funduszu Komisje Zarządzające wyłącznie decydujące o przeznaczeniu dostępnych środków. Rola administracji w tym zakresie ogranicza się wyłącznie do zapewnienia administracyjnej obsługi wypłat środków.

W dniu 16 października 2010 roku zakończyła się dwuletnia, ogólnopolska kampania pt. „5 x dziennie warzywa i owoce”, której celem było przede wszystkim zwiększenie popytu na świeże i przetworzone owoce, warzywa oraz soki, jak również budowa świadomości potrzeby spożywania – optymalnych dla organizmu – 5 porcji tych produktów dziennie. Pomysłodawcą i organizatorem programu było Stowarzyszenie „Krajowa Unia Producentów Soków”, które jest członkiem krajowych i międzynarodowych organizacji zrzeszających przedstawicieli branży soków i napojów. Budżet zakończonej, dwuletniej kampanii wyniósł niespełna 2 mln € netto. Finansowanie programu możliwe było dzięki środkom finansowym pochodzącym z Unii Europejskiej oraz budżetu Polski, rozdysponowanych w ramach mechanizmu Wspólnej Polityki Rolnej „Wsparcie działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych”.

Podejmowane były ponadto inne działania wspierające możliwości zbytu owoców i warzyw.

Uzyskaliśmy zgodę Komisji Europejskiej na uruchomienie Programu „Mój rynek”. Projekt będzie realizowany w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Celem programu jest stworzenie warunków dla rozwoju przedsiębiorczości oraz poprawa warunków sprzedaży bezpośredniej przez rolników.

Dynamicznie rozwija się realizowany drugi rok Program „Owoce w szkole”. Na początku uczestniczyło w nim 2,5 tys. szkół, dziś jest to 8,6 tys. szkół. Liczba dzieci otrzymujących owoce i warzywa wzrosła z 250 tys. do 800 tys.

Informuję także, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej wdrożyło mechanizmy przewidziane we Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w zakresie sektora owoców i warzyw polegające na wspieraniu tworzenia i funkcjonowania grup i organizacji producentów. W ramach uregulowań dotyczących grup i organizacji producentów owoców i warzyw podmioty te mogą korzystać ze wsparcia finansowego.

W Polsce na rynku owoców i warzyw działa obecnie ponad 220 grup i organizacji producentów owoców i warzyw. O powodzeniu w eksporcie i uzyskaniu wyższych cen owoców i warzyw decyduje nie tylko skuteczna promocja eksportu, ale przede wszystkim zdolność przygotowania przez naszych producentów owoców i warzyw konkurencyjnej jakościowo oferty handlowej-eksportowej. Taką możliwość mają przede wszystkim duże, dobrze wyposażone technicznie i sprawnie zarządzane grupy i organizacje producentów owoców i warzyw.

Z wyrazami szacunku

Paweł Graś

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawą z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (DzU z dnia 4 lutego 2009 r., nr 18 poz. 97) została wprowadzona do polskiego systemu prawnego instytucja tzw. jednego okienka. Weszła w życie z dniem 31 marca 2009 r. i jej głównym założeniem było wyeliminowanie biurokratycznych przeszkód na drodze do założenia własnego przedsiębiorstwa. Trwającą nawet kilka tygodni procedurę miało zastąpić złożenie jednego wniosku w urzędzie miasta lub gminy. Udział przedsiębiorcy jako „nośnika” dokumentów między urzędami miał być ograniczony do minimum – ów przedsiębiorca miał składać w urzędzie miasta, gminy lub KRS jeden wniosek, bez konieczności udawania się do GUS, US i ZUS.

Należy tutaj zaznaczyć, że faktycznie od 31 marca 2009 r. funkcjonuje zintegrowany formularz EDG-1, który jest składany w urzędzie gminy lub miasta. Na jego podstawie przedsiębiorca zostaje wpisany do ewidencji działalności gospodarczej, GUS nadaje mu REGON, zostaje też zgłoszony do ZUS jako płatnik składek, a informacja o rozpoczęciu działalności gospodarczej trafia też do US.

Niestety, zasada tzw. jednego okienka w praktyce nie oznacza, że po złożeniu formularza EDG-1 przedsiębiorca nie musi już udawać się do innych niż organ ewidencyjny urzędów. Poza złożeniem w urzędzie miasta lub gminy formularza EDG-1, co jest niejako pierwszym krokiem do założenia firmy i pozwala na rozpoczęcie działalności gospodarczej, na przedsiębiorcy ciąży jeszcze obowiązek osobistego lub elektronicznego – z użyciem bezpiecznego e-podpisu, weryfikowanego przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu – złożenia kilku wniosków w pozostałych urzędach. Pozwala to stwierdzić, że funkcjonowanie tzw. jednego okienka jest wysoce dysfunkcyjne i nie realizuje początkowych założeń.

Z punktu widzenia przedsiębiorcy zasada tzw. jednego okienka ogranicza więc w pewnym zakresie konieczność samodzielnego kompletowania dokumentów i ich przenoszenia z urzędu do urzędu, ale nie eliminuje konieczności złożenia dodatkowych formularzy w więcej niż jednym miejscu, choć wprowadzenie tejże zasady miało to gwarantować.

Z kolei z punktu widzenia urzędników system ten ma też pewne niedoskonałości wewnętrzne, które diametralnie wpływają na czas obsługi przedsiębiorcy. Przedstawiciele urzędów przyznają, że różnorodność dokumentacji tworzonej przez urząd gminy czy miasta, KRS, ZUS, US i GUS, jest na tyle duża, że jej wymiana i współpraca między urzędami jest utrudniona. Ponadto dokumentacja przekazywana między tymi urzędami ma formę papierową i odbywa się m.in. za pośrednictwem poczty, co powoduje znaczne wydłużenie całego procesu rejestracji i wydawania poszczególnych dokumentów, a sama zasada tzw. jednego okienka przysporzyła urzędnikom dodatkowej pracy.

Podsumowując: założenie firmy nadal jest procesem czasochłonnym i złożonym. Wynika to głównie z niedoskonałości przepisów. Eksperci zauważają, iż przepisy te dodatkowo wyeliminowały możliwość prowadzenia działalności w formie spółki w organizacji. Ponadto, jak wskazuje Konfederacja Pracodawców Polskich, została wydłużona procedura rejestracji w przypadku braków w składanym wniosku. Nazwa „jedno okienko” używana przez pomysłodawców nie pojawia się w regulacji ustawowej, a tylko w uzasadnieniach projektów ustaw oraz w wypowiedziach prasowych, i sugeruje rzeczywistą możliwość załatwienia wszystkich procedur związanych z utworzeniem nowego podmiotu jednorazowo, bez konieczności wizyt w kolejnych urzędach bądź instytucjach, co w wielu przypadkach okazuje się niewykonalne i czyni istnienie tej instytucji bezpodstawnym.

Mając powyższe na uwadze oraz obserwując funkcjonowanie tzw. jednego okienka od chwili jego wprowadzenia, można stwierdzić, iż tzw. jedno okienko okazało się pomysłem chybionym – nie z samego założenia, ale wskutek jego błędnej realizacji.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie środki, w jakiej wysokości, zostały przeznaczone na utworzenie i funkcjonowanie tzw. jednego okienka w obecnej formie? Proszę o wyodrębnienie kosztów o charakterze pracowniczym (liczba utworzonych etatów) i pozostałych kosztów, w tym kosztów wyposażenia, wynajmu powierzchni i innych.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

**Stanowisko
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 23 maja 2011 r.

Szanowny Pan
Waldemar Pawlak
Wicepremier
Minister Gospodarki

Szanowny Panie Premierze,
przekazuję zgodnie z właściwością pismo Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 maja 2011 r., znak BPS/DSK-043-3663/11 wraz z Oświadczeniem złożonym przez senatora Grzegorza Celeja na 76. posiedzeniu Senatu w celu udzielenia stosownej odpowiedzi.

Jednocześnie odpowiadając na pytanie Pana senatora Grzegorza Celeja pragnę poinformować Pana Premiera, że administracja podatkowa, na funkcjonowanie jednego okienka nie poniosła dodatkowych kosztów. Obsługa interesantów była realizowana w ramach przyznanych na dany rok środków budżetowych oraz nie zatrudniono dodatkowych pracowników do obsługi jednego okienka.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 14.06.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z pismem Marszałka Senatu RP znak: BPS/DSK-043-3663/11 z dnia 17 maja 2011 r. przekazującym tekst oświadczenia Pana senatora Grzegorza Czeleja

z dnia 12 maja br. odnoszącego się do funkcjonowania instytucji jednego okienka, uprzejmie informuję, że przepisy ustanawiające funkcjonowanie ww. rozwiązania weszły w życie w 2009 r. Miały one na celu przede wszystkim skrócenie i ułatwienie procedury rejestracji działalności gospodarczej i tym samym zmniejszenie obowiązków po stronie przedsiębiorcy zwłaszcza w zakresie konieczności składania dokumentów w GUS, US, ZUS lub KRUS.

Osoby fizyczne zamierzające rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej składają w urzędzie miasta lub w urzędzie gminy, wniosek EDG-1 o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Niniejszy wniosek stanowi zarazem zgłoszenie do Urzędu Statystycznego, Naczelnika Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Przepisy umożliwiają rozpoczęcie działalności gospodarczej od dnia złożenia wniosku w urzędzie gminy lub w urzędzie miasta.

Należy również zauważyć, że instytucja „jednego okienka” łączy jedynie procedury wiążące się z ewidencją w różnych rejestrach (ZUS, GUS, US), nie odnosi się do innych obowiązków przedsiębiorców, mających charakter decyzji merytorycznych.

Celem wprowadzenia instytucji „jednego okienka” było ograniczenie do minimum czynności realizowanych przez przedsiębiorców w związku z rejestracją działalności gospodarczej np. poprzez opracowanie zintegrowanego formularza EDG – 1 i zrezygnowania z konieczności składania dokumentów w kilku urzędach.

Z punktu widzenia jednostek samorządu terytorialnego wprowadzenie „jednego okienka” oznaczało zmianę organizacji pracy. W poszczególnych gminach wprowadzono alternatywne sposoby przysyłania dokumentów, dzięki czemu ograniczono koszty związane z ich przekazywaniem do innych podmiotów. Ponadto gminy chcąc spełnić spoczywające na nich wymagania ustawowe przy jednoczesnym ograniczaniu kosztów podejmowały różnego rodzaju inicjatywy do których należą takie działania jak uruchamianie w niektórych miastach „lokalnych okienek przedsiębiorczości”. Powstawały one w wyniku porozumienia pomiędzy poszczególnymi urzędami.

Koszty funkcjonowania „jednego okienka” miały charakter zróżnicowany w zależności od wielkości gminy i ilości interesantów. Ponadto wpływały na nie m.in. wyposażenie stanowisk pracy, formy współpracy z innymi podmiotami, organizacja pracy, itp. W związku z powyższym nie jest możliwe określenie pełnego katalogu kosztów oraz podanie dodatkowych wyliczeń albowiem część z nich wpisuje się w ogólne funkcjonowanie urzędów.

Niemniej jednak należy zauważyć, że na podstawie informacji otrzymanych przez wojewodów na koszty związane z funkcjonowaniem instytucji jednego okienka składały się m.in.:

- koszty zatrudnienia pracowników (średnio na ten cel przeznaczono jeden etat m.in. Urząd Gminy w Łysomicach oraz Urząd Miasta Bydgoszczy);
- koszty zużycia papieru i serwisu kopiarek;
- koszty wyposażenia stanowisk pracy i materiałów.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że od dnia 1 lipca 2011 r. rozpocznie funkcjonowanie Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej. Zastąpi ona ewidencje gminne. Dostęp do CEIDG będzie możliwy za pośrednictwem internetu. Osoba zamierzająca rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej będzie mogła samodzielnie zarejestrować działalność gospodarczą drogą elektroniczną, tym samym zostanie wyeliminowana konieczność wizyty w urzędzie. Wymiana danych ewidencyjnych pomiędzy poszczególnymi podmiotami będzie także odbywać się drogą elektroniczną. Funkcjonowanie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej zniweluje kolejne niedogodności, z którymi obecnie stykają się osoby zamierzające prowadzić działalność gospodarczą.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W polskim prawie nie obowiązuje zasada „owoców zatrutego drzewa”, która mówi, że dowód uzyskany niezgodnie z przepisami nadal jest dowodem i powinien być przez sąd oceniony. Obowiązują natomiast tak zwane zakazy dowodowe, czyli uregulowania wskazujące, jakie dowody są przez prawo niedopuszczalne.

W wyroku z 27 maja 2004 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, że teoria „owoców zatrutego drzewa” nie została przyjęta w polskim procesie karnym, w którym obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów. Nakłada ona na sąd obowiązek dokonania oceny wszystkich dowodów zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k. Na gruncie kodeksu postępowania karnego tylko przedstawienie wymuszonych zeznań jest nielegalne, gdyż dowód taki podpada pod zakaz dowodowy wskazany w art. 171 §5 pkt 1 k.p.k. Jednak żaden przepis procedury cywilnej nie reguluje wprost problemu dopuszczalności takich dowodów. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wszelkie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza tym katalog środków dowodowych ma charakter otwarty, co oznacza, iż strony mogą posługiwać się wszelkimi środkami dowodowymi, które nie zostały wymienione bezpośrednio w przepisach postępowania cywilnego. Sądy cywilne, rozpoznając sprawy, opierają się na materiale dowodowym zgłoszonym przez strony; dotyczy to w szczególności spraw gospodarczych. W przepisach prawa polskiego, literaturze oraz orzecznictwie sądów brakuje wyrażonego wprost zakazu zgłaszania dowodów uzyskanych niezgodnie z prawem. Rodzi to wiele problemów i sprzyja dowolności w zakresie interpretacji tego, co jest dopuszczalne, a co nie. Jednocześnie w orzecznictwie można znaleźć głosy wskazujące na dopuszczalność uwzględnienia takich dowodów w określonych sytuacjach. Chodzi w szczególności o postępowania w sprawach rodzinnych lub z prawa pracy. Można zatem stwierdzić, że przepisy prawa nie wyłączają bezpośrednio możliwości dopuszczenia takiego dowodu.

W wyroku z dnia 6 lipca 1999 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że ochroną art. 23 k.c. objęte jest prawo do swobody wypowiedzi, wyboru rozmówcy i tajemnica rozmowy. Gromadzenie materiału dowodowego w procesie i prezentowanie go przez strony nie powinno odbywać się z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2003 r. stwierdza, że do wykazania winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego służyć może nagranie rozmów prowadzonych przez strony procesu także wtedy, jeżeli tych nagrań dokonano bez wiedzy jednej z nich i w okresie pozostawania małżonków w faktycznej separacji.

Na podstawie analizowanego orzecznictwa można wyciągnąć wnioski, iż dopuszczenie dowodu pozyskanego niezgodnie z prawem jest dozwolone w sytuacjach, gdy wykazanie danej okoliczności poprzez dowody innego rodzaju nie jest możliwe lub wysoce utrudnione, bądź też istnieje ryzyko, że działania zmierzające do legalnego pozyskania zagrażają prawdopodobieństwem jego ukrycia bądź zniszczenia.

Jeśli przyjmujemy tę tezę za prawdziwą, to pojawia się problem zaufania do wymiaru sprawiedliwości, który daje swoje przyzwolenie na nielegalne działania. Jako istotne należy tutaj również przywołać wartości chronione przez Konstytucję RP, takie jak ochrona wolności, praw człowieka i obywatela oraz zasada państwa prawnego, a w szczególności zobowiązanie, że Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie stanowisko wymiar sprawiedliwości powinien przyjąć co do dowodów uzyskanych w sposób nielegalny w procesie cywilnym i czy dopuszczalne są wyjątki – a jeśli tak, to jakie – od przyjętej zasady?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 4 lipca 2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez pana senatora Grzegorza Czeleja na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 maja 2011 r., przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 17 maja 2011 r. nr BPS/DSK-043-3664/11, w sprawie *dopuszczalności zgłaszania dowodów uzyskanych niezgodnie z prawem w postępowaniu cywilnym*, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu, który by w sposób bezpośredni formułował zakaz wykorzystywania w postępowaniu cywilnym dowodów uzyskanych w sposób sprzeczny z prawem.

Jeśli idzie o kodeksową podstawę oddalenia wniosku dowodowego, to zgodnie z art. 217 §2 k.p.c. *sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki*. Jak wskazuje jednak praktyka i piśmiennictwo, nie są to wyłączne podstawy, w oparciu o które można oceniać dopuszczalność przeprowadzenia dowodu, obciążonego istotną wadą w postaci uzyskania środka dowodowego niezgodnie z prawem. Pojęcie to ma charakter wieloaspektowy i dotyczy sprzeczności z prawem *sensu largo*, ale przede wszystkim dotyczy problematyki sprzeczności z normami prawa karnego.

W zakresie problematyki *korzystania w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem* pierwsze próby systematyzowania pojęć w piśmiennictwie polskim podjęto już w latach 70. XX wieku¹. Odnotowano wówczas, że w aspekcie postępowania dowodowego w postępowaniu cywilnym najczęściej chodzi o wykorzystywanie taśm dźwiękowych (obecnie zapisów na innych, głównie elektronicznych nośnikach informacji) rozmów nagranych bez zgody osób rozmawiających, podsłuchów telefonicznych, fotografii itp.

W ówczesnym stanie prawnym, zasadniczo odmiennie regulującym obowiązki dowodowe stron procesu cywilnego², stwierdzono, że *jakkolwiek do naczelnych zasad postępowania cywilnego należy zasada swobodnej oceny dowodów, to jednak sąd może poddać tej ocenie tylko takie dowody, które odpowiadają szczegółowym przepisom o postępowaniu dowodowym*³. Konsekwentnie wskazywano już wówczas na ograniczenia w zakresie np. niedopuszczalności przedstawiania dokumentów zawierających oświadczenia niezgodne z prawdą lub nieautentyczne, gdyż sporządzenie takich dokumentów jest przestępstwem (obecny art. 270 §1 k.k.). Na podobnej zasadzie formułowano zakaz wykorzystywania przez stronę postępowania cywilnego dowodu w postaci zapisu dźwiękowego celem wykazania okoliczności objętych zakazami dowodowymi w zakresie zeznań świadków czy biegłych (art. 259 k.p.c., art. 261 §1 i 2 k.p.c., art. 280–281 k.p.c.). Normatywną podstawę powyższych wniosków stanowiła okoliczność, że zgodnie z art. 309 k.p.c., obowiązującym w niezmienionej treści do dziś – *sposób przeprowadzenia dowodu innymi środkami dowodowymi niż wymienione w artykułach poprzedzających określi sąd zgodnie z ich charakterem, stosując odpowiednio przepisy o dowodach*⁴.

¹ E. Wengerek, *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, Państwo i Prawo 1977, Zeszyt nr 2, s. 33–40;

² E. Wengerek, *op. cit.*, s. 33 – wskazywał, że zgodnie z obowiązującą (wówczas) zasadą prawdy materialnej (art. 3 §2 k.p.c.), postulat wyjaśnienia prawdy i wykorzystania wszelkich środków dowodowych bez względu na to, w jaki sposób zostały zdobyte i dotarły do wiadomości sądu, nie jest trafny;

³ E. Wengerek, *op. cit.*, s. 34;

W nauce prawa postawiono wówczas pytanie o dopuszczalność zgłoszenia dowodu, którego przeprowadzenie mogłoby naruszyć sferę intymną posiadacza takiego środka dowodowego. Konfrontując ze sobą przepisy o dowodach (art. 248 §2 k.p.c.) z art. 23 k.c., który poddaje ochronie prawnej dobra osobiste człowieka (cześć, wizerunek, tajemnicę korespondencji), udzielono odpowiedzi, że wykorzystanie w procesie cywilnym przedstawionego przez stronę dokumentu lub innych przedmiotów, naruszających jedno z dóbr osobistych strony przeciwnej lub osób trzecich bez ich zgody nie można uznać za dopuszczalne⁵. Zgodnie bowiem z art. 248 §2 k.p.c. w zw. z art. 261 §1 k.p.c. strona ma prawo uchylić się od obowiązku przedstawienia dokumentu, jeżeli jego ujawnienie mogłoby narazić ją na hańbę.

W obecnym piśmiennictwie omawiana problematyka jest nadal aktualna⁶. Ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym niedopuszczalne jest wykorzystywanie w postępowaniu cywilnym taśmy magnetofonowej czy wideo, która została nagrana bez zgody lub wiedzy osoby zainteresowanej, jeżeli nagranie dotyczy jej życia prywatnego, zostało wykonane w domu, ogrodzie, hotelu. Wykluczone jest także przedstawienie fotografii sporządzonych z ukrycia, potajemnie, chyba że utrwalają zdarzenia zaszłe w miejscu publicznym albo zawierają wizerunek osoby powszechnie znanej (...) i zostały pozyskane w związku z pełnioną przez nią funkcją publiczną (...). Rejestrowanie ich zachowań w innych sytuacjach bez ich zgody wyklucza korzystanie z takiego środka dowodowego⁷.

W niepublikowanym w zbiorze urzędowym wyroku z dnia 25 kwietnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 94/01 (LEX nr 80244)⁸, wydanym na tle postępowania odrębnego ze stosunków małżeńskich (o rozwód), Sąd Najwyższy – odnosząc się do sformułowanego w kasacji jednego z zarzutów skargi, tj. obrazy art. 233 k.p.c. w uzasadnienia wyroku oddalającego kasację pozwanej, wyraził stanowisko, że dopuszczone jako dowód nagranie z rozmów telefonicznych mogło tylko wskazywać na dalsze, także istotne przyczyny prowadzące do pogłębienia się rozkładu więzi małżeńskiej między stronami (...) Nie ma zasadniczych powodów do całkowitej dyskwalifikacji kwestionowanego przez pozwaną dowodu z nagrań rozmów telefonicznych, nawet jeżeli nagrań tych dokonywano bez wiedzy jednego z rozmówców.

Należy zauważyć, że powyższe stanowisko nie znalazło szerszego odzwierciedlenia w orzecznictwie sądów powszechnych. Jednocześnie cytowane wyżej zapatrywanie prawne spotkało się z krytyczną oceną w piśmiennictwie⁹.

W wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r., IACa 1057/07, OSA 2009/11/56, Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyraził stanowisko, zgodnie z którym podstępne nagranie prywatnej rozmowy godzi w konstytucyjną zasadę swobody i ochrony komunikowania się oraz że dowody uzyskane w sposób sprzeczny z prawem nie powinny być w postępowaniu cywilnym co do zasady dopuszczane. W pisemnych motywach cytowanego orzeczenia Sąd ten dał wyraz przekonaniu, mającemu szersze spectrum procesowoprawne, że za niedopuszczalne należy uznać wykorzystywanie w postępowaniu cywilnym dowodów uzyskanych w sposób sprzeczny z prawem do integralności fizycznej i psychicznej człowieka (art. 40, 41 Konstytucji RP, art. 3, 5 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r. – Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Z prawa

⁵ E. Wengerek, op. cit., s. 40;

⁶ A. Laskowska, Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane w sposób sprzeczny z prawem, Państwo i Prawo, 2003 r., Nr 12, s. 88–101;

⁷ A. Laskowska, op. cit., s. 99 oraz cytowana tam literatura: F. Zedler, Dopuszczalność dowodu z taśmy magnetofonowej w postępowaniu cywilnym, Proces i Prawo, Księga Pamiątkowa ku czci J. Jodłowskiego, pod red. E. Łętowskiej, Ossolineum 1989, s. 539 oraz J. Sienczyło-Chlabicz, Rozpowszechnianie wizerunku na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Radca Prawny 2001, Nr 2, s. 92 i nast.;

⁸ LEX nr 80244 Według skarżącej, orzeczenia Sądów meriti naruszają przepis art. 233 k.p.c. w ten sposób, iż przyznają walory wiarygodności i mocy dowodowej materiałowi dowodowemu uzyskanemu w sposób bezprawny. Skarżącej chodziło o zaliczenie do materiału dowodowego sprawy kasetowych nagrań wypowiedzi pozwanej z rozmów telefonicznych, odbywających się między małżonkami, a utrwalonymi przez powoda. Skarżąca wywodzi, że „posłużenie się tym dowodem w niniejszym postępowaniu było niedopuszczalne, albowiem został on uzyskany w sposób bezprawny” (bez wiedzy i wyrażonej zgody osoby rejestrowanej na taśmie);

⁹ glosa częściowo krytyczna: Laskowska A. PS 2004/11-12/156;

tego można wyprowadzić zakaz stosowania takich metod zdobywania dowodów, których celem i skutkiem byłoby jego naruszenie i tym samym pozbawienie jednostki możliwości korzystania z prawa do wolności myśli, słowa, do intymności i do wolności osobistej.

Kierunek wykładni przepisów prawa wskazujący na istnienie ograniczeń w korzystaniu przez stronę postępowania cywilnego z uprawnienia do składania wniosków dowodowych, można również odnaleźć w orzecznictwie Trybunału w Strasburgu. Zgodnie z wyrokiem Piątej Sekcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 czerwca 2008 r. (skarga nr 22978/05 Gäfgen przeciwko Republice Federalnej Niemiec)¹⁰ o nierzetelności procesu będzie przesądzało – co do zasady – wykorzystanie dowodów, które uzyskane zostały wskutek zastosowania wobec strony działań zabronionych przez art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (tortury, traktowanie niehumanitarne lub poniżające). Jedynie szczególne okoliczności sprawy mogą doprowadzić do obalenia domniemania nierzetelności takiego postępowania.

W kwestii wykorzystania przez stronę w toku postępowania cywilnego dowodu uzyskanego nielegalnie należy też zwrócić uwagę na przepisy dotyczące wznowienia postępowania. Zgodnie z art. 403 §1 pkt 1 i 2 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania na tej podstawie, że wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym lub też wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa.

Zatem w świetle tego przepisu przesłanką wznowienia postępowania może być wykazanie okoliczności, że sąd oparł rozstrzygnięcie na sfałszowanym dokumencie, bądź wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa.

Uzyskanie dowodu w postępowaniu cywilnym w sposób bezprawny może wiązać się z działaniem strony wypełniającym przesłankę ewentualnej podstawy wznowienia postępowania w postaci uzyskania wyroku za pomocą przestępstwa. Kodeks karny przewiduje bowiem odpowiedzialność karną za szereg czynów przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (rozdział XXX k.k.), jak m.in.: używanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza (art. 245 k.k.), podżeganie do fałszywych zeznań (art. 18 §2 k.k. w zw. z art. 233 §1 k.k.), podżeganie do złożenia fałszywej opinii (art. 18 §2 k.k. w zw. z art. 233 §4 k.k.) oraz inne tzw. formy zjawiskowe do tych typów czynów zabronionych. Ich późniejsze wykazanie, warunkowane prawomocnym skazaniem sprawcy w procesie karnym, może wskazywać na zasadność wniosku strony postępowania cywilnego, uprzednio prawomocnie zakończonych, zmierzającego do wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczenia sądu cywilnego opartego na dowodzie uzyskanym w sposób nielegalny w procesie cywilnym.

Nawiązując do postawionego pytania, jakie stanowisko wymiar sprawiedliwości powinien przyjąć co do dowodów uzyskanych w sposób nielegalny w procesie cywilnym, przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że ostateczna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego należy do sądu rozpoznającego konkretną sprawę cywilną. W tym zakresie zastosowanie ma cyt. wyż. art. 233 §1 k.p.c., stanowiący dla sądu podstawę przyznania określonym dowodom cechy wiarygodności i mocy dowodowej. Należy jednak podkreślić, że – co do zasady – dowody uzyskane bezprawnie nie powinny być przez sąd przeprowadzane.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

¹⁰ W wyroku tym Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 6 Konwencji z powodu użycia w procesie karnym dowodów uzyskanych pośrednio dzięki zastosowaniu niedozwolonych metod przesłuchania, Przegląd Orzecznictwa Europejskiego dotyczącego spraw karnych, Zeszyt nr 1–2/2008, Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego – Dział Prawa Europejskiego, w opracowaniu Małgorzaty Wąsek-Wiaderek.

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc pan magister farmacji Krzysztof Przystupa, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Zaopatrzenia Ortopedycznego w Lublinie, w związku z trudnościami, jakie dotyczą tę istniejącą już od pięćdziesięciu lat firmę.

Sytuacja rynkowa, nieprzeprowadzenie restrukturyzacji spowodowały, że bardzo duży zakład zaczął się kurczyć, a liczba zamówień powoli malała – zakład oddawał je coraz lepiej poruszającej się w branży konkurencji, która wykonywała zamówienia opłacalne i przynoszące zyski. Faktem stało się, że do zakładów ortopedycznych znajdujących się w strukturze Ministerstwa Zdrowia, czyli także do tegoż zakładu, spływały zamówienia albo bardzo trudne do wykonania, albo po prostu nieopłacalne, a do tego dotyczące napraw, których nikt nie chce wykonywać, i wszystkie inne bardzo trudne, czasochłonne i nieprzynoszące zysków zamówienia. Rosnące zadłużenie, wysokie koszty utrzymania i coraz mniej wniosków sprawiły, że zakład znalazł się w sytuacji krytycznej. Sytuacja ta może doprowadzić do tego, że chorzy i pokrzywdzeni przez los z terenu Polski wschodniej będą zmuszeni realizować swoje wnioski w Łodzi lub Poznaniu. Coraz większa liczba takich wypadków może bardzo szybko sprowadzić nas na ziemię. Wówczas okaże się, że ktoś po prostu nie zadbał o tę grupę pokrzywdzonych ludzi i jedyny zakład po prawej stronie Wisły znajdujący się w strukturze ministerstwa wykonuje teraz wymienione wcześniej zadania. A może ze względów strategicznych i losowych warto jednak ratować, co się jeszcze da, i utrzymać taki właśnie zakład, który będzie realizował zadania Ministerstwa Zdrowia, a więc ministerstwa pracującego dla całego państwa polskiego?

Zakład nie posiada majątku stałego, umożliwiającego otrzymanie kredytu, dlatego trudno mu jest otrzymać wspomaganie finansowe z instytucji bankowych. Potencjał pracowniczy jest znakomity, ale jeżeli zakład przepadnie, to pracownicy z dwudziesto-, trzydziestoletnim stażem po prostu odejdą z zawodu. Zakład stanowi bazę dydaktyczną dla studentów Uniwersytetu Medycznego, dla lekarzy ze specjalizacji z ortopedii i rehabilitacji, dla studentów wydziału pielęgniarstwa Uniwersytetu Medycznego, dla uczniów jedynego w Polsce studium medycznego kształcącego techników ortopedów, stąd pytanie, czy taki zakład może po prostu przestać istnieć.

Ludzie niepełnosprawni, bardzo często po ciężkich operacjach, przywożeni do zakładu karetkami powinni otrzymać zaopatrzenie ortopedyczne na miejscu, a nie zdani na samych siebie lub rodzinę jeździć po Polsce i szukać pomocy. Bardzo często pracownicy udają się na oddziały szpitalne, gdzie pobierane są miary, bo jest to niezbędne. Nie ma na terenie Polski wschodniej innego zakładu, który wykonuje zamówienia wyjątkowe, trudne, indywidualne, robione na miarę. Takiego zaopatrzenia nie kupi się w sklepach, których to, mimo wszystko, jest niezbyt dużo, a które nastawione są wyłącznie na zysk. Nie ma również zakładu wyrabiającego protezy skórzane, różne przedłużenia wykonywane na podstawie odlewów gipsowych. To jest prawdziwe rzemiosło ortopedyczne i tego nie da się nauczyć w szkole.

Sytuacja, jaka zaistniała w zakładzie, wskazuje na to, że bez pomocy Ministerstwa Zdrowia nie da się uratować tej tak potrzebnej ze względu na bezpieczeństwo zdrowotne placówki. Dlatego proszę panią minister o poinformowanie mnie, jakie są powody braku zainteresowania wspomaganie finansowym tego zakładu, skoro jest ryzyko utraty tak dużego i ważnego potencjału.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Stanisława Gogacza Senatora RP na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 maja 2011 r., przekazane przy piśmie Wicemarszałka Senatu, Pana Marka Ziółkowskiego znak: BPS/DSK-43-3665/11, uprzejmie informuję, iż w piśmie z 19 maja 2011 r. dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Zaopatrzenia Ortopedycznego w Lublinie Pan Krzysztof Przystupa złożył wniosek o jego likwidację.

Zgodnie z zapisem art. 60 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.), zobowiązania i należności samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej po jego likwidacji stają się zobowiązaniami i należnościami Skarbu Państwa. Dlatego też, niezbędne jest oszacowanie skutków finansowych jakie będą wynikać dla budżetu państwa. Przedstawiony przy wniosku o likwidację Samodzielnego Publicznego Zakładu Zaopatrzenia Ortopedycznego w Lublinie stan zobowiązań jest niepełny, w związku z powyższym zwrócono się pismem z dnia 3 czerwca 2011 r. do dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Zaopatrzenia Ortopedycznego w Lublinie Pana Krzysztofa Przystupy o uzupełnienie oceny skutków finansowych likwidacji zakładu, po którego otrzymaniu sprawa dalszego funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Zaopatrzenia Ortopedycznego w Lublinie zostanie przedstawiona pod obrady Kierownictwa Ministerstwa Zdrowia.

Rada Społeczna Samodzielnego Publicznego Zakładu Zaopatrzenia Ortopedycznego w Lublinie w dniu 25 maja 2011 r. na wniosek dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Zaopatrzenia Ortopedycznego w Lublinie Pana Krzysztofa Przystupy podjęła uchwałę nr 2/2011 w sprawie likwidacji oraz przekształcenia w jednostkę budżetową Samodzielnego Publicznego Zakładu Zaopatrzenia Ortopedycznego w Lublinie.

Zgodnie z zapisami ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej aby utworzyć instytucję gospodarki budżetowej najpierw należałoby zlikwidować zakład, jednakże utworzona instytucja gospodarki budżetowej mogłaby w tej formie funkcjonować do dnia 1 lipca 2011 r. tj. do dnia wejścia w życie ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, która nie przewiduje instytucji gospodarki budżetowej jako formy prowadzenia działalności leczniczej.

Zgodnie z przepisami ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej może zostać przekształcony w spółkę kapitałową, istnieje również w oparciu o przepisy ustawy podmiotu leczniczego w formie jednostki budżetowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Niektóre samorządy terytorialne, dokonując sprzedaży nieruchomości gruntowej na podstawie ceny sprzedaży równej wartości rynkowej ustalonej na podstawie operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego, częstokroć naliczają nabywcy od tak ustalonej ceny sprzedaży nieruchomości podatek od towarów i usług. Z kolei inne samorządy terytorialne nie naliczają w takim przypadku podatku VAT. Nie występuje więc w tym przypadku jednolita interpretacja przepisów podatkowych przez różne samorządy terytorialne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z uwagi na to zwracam się do Pana Ministra z następującym pytaniem.

Czy wartość rynkowa jako cena sprzedaży nieruchomości gruntowej stanowi podstawę do opodatkowania podatkiem od towarów i usług?

*Z poważaniem
Henryk Górski*

Odpowiedź

Warszawa, 7 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 17 maja 2011 r. znak BPS/DSK-043-3666/11, przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Henryka Górskiego podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja 2011 r., uprzejmie informuję.

Zasady dotyczące sposobu wyceny nieruchomości w związku ze sprzedażą nieruchomości gruntowych przez jednostki samorządu terytorialnego nie są regulowane przez przepisy podatkowe, w tym przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.).

Kwestie te są uregulowane w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, z późn. zm.). Jak wynika z art. 150 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami w wyniku wyceny nieruchomości dokonuje się określenia wartości rynkowej dla nieruchomości, które są lub mogą być przedmiotem obrotu. Wykonywane przez rzeczoznawców majątkowych operaty szacunkowe określają zatem wartość rynkową nieruchomości gruntowych, natomiast cena ich sprzedaży jest uzgadniana przez strony zawierające umowę sprzedaży nieruchomości.

Należy podkreślić, że przepisy ustawy o podatku od towarów i usług nie ingerują w sposób ustalania wynagrodzenia z tytułu dostawy towarów lub świadczenia usług, określając wyłącznie w art. 29 ustawy o podatku od towarów i usług zasady ustalania podstawy opodatkowania tym podatkiem.

Zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług podstawą opodatkowania jest obrót. Obrotem jest kwota należna z tytułu sprzedaży, pomniejszona o kwotę należnego podatku. Oznacza to, że w ustalonej przez strony transakcji kwocie należnej

zawarty jest podatek od towarów i usług, o ile dostawa nieruchomości jest opodatkowana tym podatkiem.

Na podstawie art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług stawka VAT wynosi 23%. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku dostawy obiektów budowlanych lub ich części zaliczonych do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym w ramach pierwszego zasiedlenia zastosowanie będzie miała 8% stawka podatku.

Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług zwalnia się od podatku dostawę terenów niezabudowanych innych niż tereny budowlane oraz przeznaczone pod zabudowę.

W przypadku zatem, gdy przedmiotem dostawy będzie grunt budowlany lub przeznaczony pod zabudowę, czynność ta będzie opodatkowana stawką VAT w wysokości 23%. W przypadku natomiast, gdy przedmiotem dostawy będą tereny niezabudowane inne niż tereny budowlane lub przeznaczone pod zabudowę, jednostka samorządu terytorialnego nie naliczy podatku, gdyż takie transakcje są zwolnione od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ww. ustawy o podatku od towarów i usług.

Przedstawiając powyższe należy dodatkowo poinformować, że zgodnie z art. 29 ust. 5 ustawy o podatku od towarów i usług w przypadku dostawy budynków lub budowli trwale z gruntem związanych albo części takich budynków lub budowli z podstawy opodatkowania nie wyodrębnia się wartości gruntu.

Zgodnie natomiast z art. 43 ust. 1 pkt 10 i 10a ustawy o podatku od towarów i usług zwalnia się odpowiednio:

- 1) dostawę budynków, budowli lub ich części, z wyjątkiem gdy:
 - a) dostawa jest dokonywana w ramach pierwszego zasiedlenia lub przed nim,
 - b) pomiędzy pierwszym zasiedleniem a dostawą budynku, budowli lub ich części upłynął okres krótszy niż 2 lata;
- 2) dostawę budynków, budowli lub ich części nieobjętą zwolnieniem, o którym mowa w punkcie poprzednim, pod warunkiem że:
 - a) w stosunku do tych obiektów nie przysługiwało dokonującemu ich dostawy prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego,
 - b) dokonujący ich dostawy nie ponosił wydatków na ich ulepszenie, w stosunku do których miał prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, a jeżeli ponosił takie wydatki, to były one niższe niż 30 wartości początkowej tych obiektów.

Jeżeli zatem przedmiotem dostawy będzie grunt zabudowany budynkiem, który korzysta ze zwolnienia na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 i 10a ustawy o VAT w związku z tym, że miało miejsce pierwsze zasiedlenie tego budynku, budowli lub ich części – grunt na którym te obiekty się znajdują również będzie korzystał ze zwolnienia od podatku.

Przedstawiając powyższe należy nadmienić, że przypadki, gdy jednostki samorządu terytorialnego naliczają bądź nie naliczają VAT do ceny sprzedaży nieruchomości gruntowej, o których mowa w oświadczeniu Pana Senatora, mogą wynikać z odmiennych stanów faktycznych wynikających z zawieranych umów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki
oraz senatora Przemysława Błaszczyka**

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

My niżej podpisani prosimy o doposażenie pokoju wywiadów kolejnymi dwoma stanowiskami komputerowymi.

W obecnej sytuacji bywa tak, że kolejka oczekujących na możliwość skorzystania z jedyne go zainstalowanego tam komputera liczy kilku senatorów, co znacznie utrudnia nam pracę.

*Tadeusz Gruszka
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 19 maja 2011 r.

Panowie Senatorowie
Tadeusz Gruszka
Przemysław Błaszczyk

Szanowni Panowie Senatorowie,
w związku z oświadczeniem skierowanym do mnie podczas 76. posiedzenia Senatu, uprzejmie informuję, że zawarta w oświadczeniu Panów Senatorów prośba o doposażenie pokoju wywiadów o kolejne stanowiska komputerowe zostanie niezwłocznie zrealizowana.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Wpłynęło do mnie stanowisko Rady Powiatu Kłodzkiego w sprawie wprowadzenia zmian w zapisach ustawy o świadczeniach rodzinnych, które zostało wyrażone w formie uchwały nr VI/85/2011 Rady Powiatu Kłodzkiego z dnia 30 marca 2011 r. Stanowisko zostało przyjęte po przeanalizowaniu sytuacji wielu rodzin z terenu powiatu kłodzkiego i po zapoznaniu się z opinią Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Kudowie Zdroju.

Rada Powiatu Kłodzkiego wnosi o dokonanie zmian w zapisach rozdziału 3 „Świadczenia opiekuńcze” ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych dotyczących świadczeń pielęgnacyjnych w następującym zakresie:

a) podwyższenie kwoty świadczenia pielęgnacyjnego do wysokości płacy minimalnej,

b) przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego opiekunowi osoby niepełnosprawnej dożywotnio, jeżeli opieka była sprawowana przez co najmniej dwadzieścia lat.

Proszę o informacje, czy powyższe propozycje zmian w przepisach są możliwe do zrealizowania i w jakim czasie.

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 27 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 17 maja 2011 r., dotyczące oświadczenia senatora Stanisława Jurcewicza złożonego podczas 76. posiedzenia Senatu RP, w sprawie wprowadzenia zmian w zapisach ustawy o świadczeniach rodzinnych, które zostało wyrażone w formie uchwały nr VI/85/2011 Rady Powiatu Kłodzkiego z dnia 30 marca 2011 r., uprzejmie informuję.

Ad postulat dotyczący podwyższenia kwoty świadczenia pielęgnacyjnego do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Nie jest obecnie planowane zrównanie wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, a tym samym i podstawy opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne, z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Biorąc pod uwagę wysokie tempo wzrostu liczby osób korzystających ze świadczenia pielęgnacyjnego w 2010 r., szacuje się, iż w 2011 r. przeciętna miesięczna liczba wypłacanych świadczeń pielęgnacyjnych wyniesie ok. 143 tys. Uwzględniając powyższą wielkość, zmiana polegająca na podwyższeniu wysokości świadczenia pielęgnacyjnego do 1386 zł (aktualna wysokość minimalnego wynagrodzenia) oraz kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz zdrowotne do 1386 zł, spowodowałaby wzrost wydatków o co najmniej 1,8 mld zł rocznie (z kosztami obsługi).

Obecnie w budżecie państwa nie ma środków na pokrycie tak znacznego wzrostu wydatków na świadczenia rodzinne.

Należy podkreślić, że istotą świadczenia pielęgnacyjnego jest częściowe zrehabilitowanie osobie opiekującej się niepełnosprawnym członkiem rodziny faktu rezygnacji z aktywności zawodowej, a nie zastąpienie wynagrodzenia. Z istoty rzeczy każde świadczenie społeczne, a więc tak samo świadczenie pielęgnacyjne, jak i renta lub emerytura, służy tylko częściowemu zrehabilitowaniu utraty wynagrodzenia, a nie ma na celu w pełni wynagrodzenie to zastąpić. Stąd wysokość świadczenia społecznego zastępującego utracone wynagrodzenie nie może być na tym samym poziomie co wynagrodzenie.

Ad postulat dotyczący wprowadzenia możliwości przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego opiekunowi osoby niepełnosprawnej dożywotnio, jeżeli opieka była sprawowana przez co najmniej 20 lat.

Jeśli opiekun osoby niepełnosprawnej spełnia ustawowe warunki otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego, to w obecnym stanie prawnym nie istnieją żadne ograniczenia czasowe możliwego okresu pobierania świadczenia pielęgnacyjnego. Jeśli jednak warunki ustawowe nie będą w którymś momencie spełnione, to prawo do świadczenia pielęgnacyjnego podlega od tego momentu uchyleniu.

Nie planuje się wprowadzenia dożywotniego prawa do świadczenia pielęgnacyjnego w przypadkach, gdy nie będą spełnione ustawowe warunki ustawowe regulujące zasady przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że rolę zabezpieczenia społecznego dla osób nieaktywnych zawodowo pełni w Polsce przede wszystkim system emerytalno-rentowy.

Zgodnie z art. 6 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887, z późn. zm.), za osobę otrzymującą świadczenie pielęgnacyjne opłacane są z budżetu państwa składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od podstawy odpowiadającej wysokości świadczenia pielęgnacyjnego przysługującego na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych przez okres niezbędny do uzyskania okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) odpowiednio 20-letniego przez kobietę i 25-letniego przez mężczyznę, jednak nie dłużej niż przez 20 lat, za osobę pobierającą świadczenie pielęgnacyjne.

Osiągnięcie przez osobę, która otrzymywała świadczenie pielęgnacyjne powyższych okresów ubezpieczeniowych jest wystarczające do nabycia prawa do emerytury po osiągnięciu wymaganego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn).

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wpłynęło do mnie wystąpienie burmistrza Jana Bednarczyka dotyczące zadania „Rewitalizacja infrastruktury turystycznej na Szczelińcu Wielkim – widoki bez granic”. Jak wynika z treści pisma, w ramowej umowie o współpracy zawartej w dniu 20.10.2009 r. w Radkowie jako partner gminy Radków występuje Park Narodowy Gór Stołowych z siedzibą w Kudowie Zdroju. Postępowanie dyrektora Parku Narodowego Gór Stołowych jest niezrozumiałe, gdyż jako partner nie zapewnił środków finansowych.

W mojej ocenie wykonanie wyżej wymienionego zadania jest bardzo istotne ze względu na poprawę bezpieczeństwa szlaku na Szczelińcu Wielkim. Wnoszę zatem o pomoc w przeprowadzeniu rewitalizacji części trasy turystycznej na Szczelińcu Wielkim i o zapewnienie niezbędnych środków finansowych wynikających z zawartej umowy.

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 26 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 17 maja 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3669/11, przekazujące oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza w sprawie realizacji projektu „Rewitalizacja infrastruktury turystycznej na Szczelińcu Wielkim – widoki bez granic”, realizowanego ze środków Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska, uprzejmie informuję, co następuje.

Park Narodowy Gór Stołowych, na podstawie podpisanego z pozostałymi partnerami projektu oraz partnerem wiodącym tj. Gminą Radków, porozumienia z dnia 16.10.2009 r. o współpracy w realizacji projektu, podpisał następnie dnia 20.10.2009 r. „Umowę ramową o współpracy”, w której określono zakres prac do wykonania w ramach planowanego zadania.

Na tej podstawie Park w 2010 r. miał zabezpieczone w planie wydatków środki finansowe z budżetu środków krajowych w wysokości 700 tys. zł na wydatki majątkowe związane z wykonaniem prac budowlanych na Szczelińcu Wielkim. W związku z przeciągającymi się procedurami, wykorzystanie tych środków w 2010 r. stało się niemożliwe, co spowodowało wystąpienie Parku do Ministra Środowiska o dokonanie blokady środków w planie wydatków budżetu państwa.

W „Standardowym wniosku o przyznanie dofinansowania z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej (...)”, podpisanym przez partnera wiodącego dnia 22.12.2009 r., zadania związane z pracami budowlanymi na Szczelińcu Wielkim zostały przypisane Gminie Radków, a Parkowi jedynie wydanie materiałów promocyjnych. Zostało to również potwierdzone w budżecie projektu z dnia 20.10.2010 r., przyjętym przez Wspólny Sekretariat Techniczny w Ołomuńcu.

W związku z tym Park nie wystąpił o ujęcie środków na przedmiotowe zadanie w planie wydatków na 2011 r., i takie środki nie zostały przyznane.

W wyniku powyższego, powstała sytuacja, w której nie ma podstaw i możliwości dokonania zmiany planów finansowych Parku Narodowego Gór Stołowych, umożliwiającej współudział w finansowaniu przedmiotowego projektu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Rzemieślnicy działający na terenie powiatu szydłowieckiego zwrócili się do mnie z prośbą o wsparcie. Wyrażają oni swoje zaniepokojenie decyzjami rządu dotyczącymi ograniczenia wydatków na refundację wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne młodocianych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego.

Rzemieślnicy skarżą się na niekorzystne zmiany oraz na sposób ich przeprowadzenia. Jak zostałem poinformowany, pracodawcy zatrudniający młodocianych pracowników zostali wprowadzeni w błąd przez władze. Dopiero po kilku miesiącach od zakończenia naboru uczniów poinformowano o wycofaniu się z refundacji wypłacanych wynagrodzeń ze środków Funduszu Pracy.

Zaistniała sytuacja doprowadzi w najbliższym czasie do tego, że pracodawcy ze względów finansowych przestaną zatrudniać młodocianych pracowników na umowę o pracę. Bezpośrednim tego skutkiem będzie ograniczony dostęp młodych ludzi do przygotowania zawodowego, a co za tym idzie – uszczuplenie grupy wykwalifikowanych pracowników na naszym rynku pracy.

Zwracam się do Pani Minister o podjęcie działań, które zmienią zaistniałą sytuację oraz zniosą bariery finansowe związane z zatrudnianiem młodocianych pracowników w celu przygotowania zawodowego.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 16.06.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Karczewskiego złożone podczas 76. posiedzenia Senatu w sprawie podjęcia działań, które zniosą bariery finansowe związane z zatrudnieniem młodocianych pracowników w celu przygotowania zawodowego, przekazane wystąpieniem Marszałka Senatu RP z dnia 17 maja 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3670/11, przedstawiam poniższe informacje.

Fundusz Pracy wspomaga finansowanie kształcenia zawodowego młodocianych na dwa sposoby:

- 1) po pierwsze, zgodnie z art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o *promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy* (Dz. U. 2008, Nr 69, poz. 415 z późn. zm.), jest to możliwość refundacji pracodawcom wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników zatrudnianych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego, realizowanego w dwóch formach: nauki zawodu (2–3 lata) lub przyuczenia do pracy (3–6 miesięcy); zgodnie z przepisami wynagrodzenie młodocianych może być refundowane w kolejnych latach nauki zawodu odpowiednio do wysokości 4%, 5% i 6% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i są to obecnie kwoty rzędu 137 zł, 171 zł i 206 zł; przy formie przyuczenia do pracy refunduje się do 4% przeciętnego wynagrodzenia (137 zł). Dystrybucją tych środków zajmują się Ochotnicze Hufce Pracy. Samorząd województwa określa, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia, na pod-

stawie klasyfikacji zawodów i specjalności, wykaz zawodów, w których za przygotowanie zawodowe młodocianych pracowników może być dokonywana refundacja kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych. Zawody, za które możliwe jest dokonywanie refundacji powinny być zawodami, na które jest zapotrzebowanie (tzw. deficytowymi pod względem podaży siły roboczej) na rynku pracy, aby młodociani kończący kształcenie zawodowe nie zasilali szeregów bezrobotnych;

- 2) po drugie, od 2009 roku na podstawie art. 108 ust. 1 pkt 55 ustawy o *promocji zatrudnienia* (...) z Funduszu Pracy wypłacana jest pracodawcom obligatoryjna dotacja za wykształcenie młodocianego po zakończeniu przygotowania zawodowego (wcześniej finansowana z budżetu); przy 2-letnim okresie kształcenia w wysokości 4 587 zł, przy 3-letnim okresie kształcenia – 7 645 zł, a w przypadku przyuczenia do pracy – 240 zł za każdy miesiąc kształcenia; kwoty te podlegają waloryzacji o wskaźniki inflacji, a ich wysokość wynika z przepisu art. 70b ustawy z dn. 7 września 1991 o *systemie oświaty* (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.). Dystrybucja tych środków realizowana jest przez gminy.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, przyjętym w ustawie budżetowej, środki przeznaczone dla Ochotniczych Hufców Pracy na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników określone zostały na kwotę 170 mln zł. Taką kwotą środków dysponuje Komendant Główny OHP z przeznaczeniem na zawieranie nowych umów z pracodawcami oraz na wypłatę refundacji wynikających z umów zawartych w roku 2009 i 2010. W ubiegłym roku wydano na ten cel kwotę 230 mln zł.

Należy także dodać, iż środki z Funduszu Pracy przeznaczone w 2010 roku na obligatoryjne dotacje za wykształcenie młodocianych pracowników były znacznie wyższe niż środki skierowane na refundację wynagrodzeń i przekroczyły 330 mln zł. Natomiast w planie Funduszu Pracy na rok 2011 przewidziano kwotę 303 mln zł.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się m.in. koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o *finansach publicznych* na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycję zmiany funkcjonowania OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Ustawa o *zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych* została uchwalona przez Sejm w dniu 28 marca i weszła w życie z dniem 1 maja br. Wdrożenie przepisów ustawy spowoduje istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Ograniczenia wydatków budżetowych skutkujących zmniejszeniem deficytu budżetowego warunkowały uzyskanie zgody Ministra Finansów na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie jego wydatków w 2011 r. w oparciu o przepisy ustawy o *finansach publicznych*.

W dniu 27 kwietnia br. Minister Pracy i Polityki Społecznej po odrzuceniu poprzednich wniosków ponownie wystąpił z wnioskiem do Ministra Finansów i Sejmowej Komisji Finansów Publicznych o zwiększenie środków Funduszu Pracy przeznaczonych na refundowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników kształcących się w zawodach wysoce deficytowych na rynku pracy i uczestników Ochotniczych Hufców Pracy o kwotę 80 mln zł.

W dniu 12 maja br. Minister Finansów na podstawie art. 29 ust. 12 ustawy o *finansach publicznych* wyraził zgodę na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy określonych w planie finansowym na rok 2011 – zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki

Spółecznej z dnia 27 kwietnia 2011 r. Ponadto Sejmowa Komisja Finansów Publicznych w dniu 13 maja br. również pozytywnie zaopiniowała ww. wniosek. Powyższe pozwoli na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy na 2011 rok poprzez zwiększenie puli środków Funduszu Pracy przeznaczonych dla OHP na refundację wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników o kwotę 80 mln zł. Obecnie finalizowane są prace nad ustaleniem jasnych kryteriów podziału tych środków, ponieważ jak wynika z szacunków OHP i tak dodatkowe środki nie wystarczą na pokrycie zapotrzebowania pracodawców wynikającego ze złożonych wniosków o zawarcie umowy o refundację. Ustalone zostaną także kryteria obowiązujące przy składaniu wniosków o zawarcie umów o refundację w kolejnych latach. Po ich zakończeniu zostanie podana stosowna informacja na stronie www Ministerstwa.

Należy także wyjaśnić, iż ograniczenie środków Funduszu Pracy na refundowanie pracodawcom wynagrodzeń wypłacanych młodocianym nie pozbawia młodzieży możliwości kształcenia w formie praktycznej nauki zawodu, gdyż pracodawcy, którzy podpisali z młodocianymi umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego są tymi umowami związani i powinni je kontynuować. Pracownicy młodociani stanowiąc niewykwalifikowaną siłę roboczą przyczyniają się do wypracowania określonego zysku. Nawet jeśli pracodawca nie otrzymuje refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne pracownika młodocianego, to przeznaczane na te zobowiązania kwoty są i tak znacznie niższe niż wydatki, jakie musiałby ponieść na wynagrodzenie i składki pracownika niewykwalifikowanego, zatrudnionego w to miejsce. Natomiast ci młodzi ludzie, z którymi pracodawcy rozwiążą umowy o pracę mogą kontynuować obowiązek nauki w systemie szkół zawodowych, gdzie także w planie nauczania są przewidziane praktyki zawodowe. Osoby pochodzące z rodzin najbiedniejszych powinny zaś uzyskać wsparcie systemu stypendialnego.

Jednocześnie warto przypomnieć, iż minister właściwy do spraw pracy, pomimo posiadania w swych kompetencjach pewnych zadań z zakresu wspierania pracodawców prowadzących przygotowanie zawodowe młodocianych, nie jest właściwym organem odpowiadającym za edukację młodzieży na poziomie zawodowym. Za kształcenie osób młodych objętych obowiązkiem nauki, w tym za kształcenie zawodowe, odpowiada Minister Edukacji Narodowej i do jego kompetencji należy wprowadzenie zmian w szkolnictwie zawodowym. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wspiera reformę szkolnictwa zawodowego dostarczając m.in. informacji o sytuacji w obszarze zatrudnienia i bezrobocia na rynku pracy, a także prowadząc badania nt. oczekiwanych przez pracodawców kwalifikacji zawodowych.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Czesława Ostrowska

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W ostatnich latach sytuacja finansowa wielu grup zawodowych staje się coraz trudniejsza. W obliczu znacznego wzrostu cen artykułów spożywczych i kosztów życia oraz braku podwyżek większości Polaków żyje się coraz trudniej.

Media donoszą o kolejnych strajkach sfrustrowanych pracowników, których pensje nie wystarczają na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Do mojego biura zgłaszają się przedstawiciele różnych środowisk, pracownicy jednostek budżetowych, renciści i emeryci z prośbami o podjęcie stosownych działań i o wsparcie.

Kilka dni temu poprosili mnie o pomoc pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Grójcu. Skarżą się oni na rażące dysproporcje w wynagradzaniu w porównaniu do wykonujących zawody medyczne i pozostałych pracowników urzędów państwowych. W stosunku do wielkiej odpowiedzialności prawnej i finansowej, jaka ciąży na pracownikach Inspekcji Sanitarnej, zarobki na poziomie niewiele przekraczającym najniższą pensję krajową są rażąco niskie, nie wystarczają na godne życie, a pracownicy mówią wręcz o popadaniu w ubóstwo.

Bardzo proszę o poinformowanie mnie, czy Ministerstwo Zdrowia planuje jakieś zmiany w tym zakresie oraz czy przewiduje podwyżki dla pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych. Jeśli tak, to kiedy i jakie to będą kwoty?

Jednocześnie gorąco apeluję do Pani Minister o reakcję i wyjście naprzeciw uzasadnionym oczekiwaniom pracowników sanepidu, których wynagrodzenia są zdecydowanie zbyt niskie.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 20 maja 2011 r. (znaki: MZ-BMK-070-7-IV/408/AJ/II i MZ-BMK-070-20374-1/AJ/11) dotyczące interpelacji Pana Stanisława Karczewskiego, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sytuacji płacowej pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Grójcu, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z Ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.), wprowadzającą m.in. zmiany w Ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 z późn. zm.), uprawnienia organu założycielskiego przysługujące ministrowi właściwemu ds. zdrowia zostały przekazane właściwym wojewodom w stosunku do wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. dysponentem głównym środków finansowych dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych są wojewodowie, zatem Główny Inspektor Sanitarny nie jest właściwy w zakresie ustalenia budżetu tych jednostek.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że Ministerstwo Zdrowia wraz z Głównym Inspektorem Sanitarnym podejmują działania mające na celu ocenę i usprawnienie obecnej sytuacji finansowej stacji sanitarno-epidemiologicznych, tj.

- monitorowanie sytuacji w zakresie uruchomienia środków z rezerwy celowej przez Ministerstwo Finansów z przeznaczeniem dla stacji sanitarno-epidemiologicznych;
- współpraca i konsultacje z organizacjami związkowymi, w ramach których udzielane są wyjaśnienia w zakresie uruchomienia środków z rezerwy celowej. Odbývają się również spotkania dotyczące obecnej sytuacji finansowej stacji sanitarno-epidemiologicznych, kwestii awansu pracowników, dodatkowych środków na działalność stacji sanitarno-epidemiologicznych;
- przeprowadzenie kompleksowej analizy wynagrodzeń pracowników stacji w poszczególnych województwach z podziałem na poszczególne grupy.

Po przeprowadzeniu analizy wynagrodzeń pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych uzyskano informacje, iż średnie wynagrodzenie brutto na stanowiskach kierowniczych wyniosło:

- w 2009 roku – 5 002,00 zł
- w 2010 roku – 5 112,00 zł

natomiast średnie wynagrodzenie brutto na pozostałych stanowiskach wyniosło:

- w 2009 roku – 2 479,00 zł
- w 2010 roku – 2 497,00 zł.

Ponadto uprzejmie informuję, że wszelkie trafiające do Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektoratu Sanitarnego wnioski, apele i uwagi przekazywane przez organizacje związkowe i pracowników stacji są wnikliwie analizowane, a podnoszone w nich kwestie brane pod uwagę m.in. w ramach prac legislacyjnych i innych prowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia i Główny Inspektorat Sanitarny.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Oświadczenie dotyczy likwidacji podatku, tak zwanego janosikowego.

Zwracam się do Pana Premiera o podjęcie działań zmierzających do likwidacji części równoważącej subwencji ogólnej. Gmina Kraków, zgodnie z obowiązującą zasadą, odprowadza co roku do budżetu państwa stosowną kwotę przeznaczoną na wsparcie gmin słabiej rozwiniętych. Subwencja równoważąca ma zapewnić harmonijny rozwój wszystkich polskich samorządów gminnych, w istocie jednak stanowi podatek od gospodarności i aktywności, który hamuje rozwój polskich miast. Gmina Kraków w roku 2004 odprowadziła z tego tytułu do budżetu centralnego kwotę 22 milionów zł, w roku 2008 – kwotę 42 milionów zł, w tym roku będzie to około 67 milionów zł.

Z pewną satysfakcją stwierdzam, iż można odnotować plany zmniejszenia tych obciążeń, będące projektem Ministerstwa Finansów. Zmiany te mają jednak charakter kosmetyczny i nie doprowadzą w rzeczywistości do zwiększenia stabilności ekonomicznej gmin. Projekt zakłada kilka wariantów dla poszczególnych szczebli samorządowych, niemniej jednak właściwym kierunkiem powinna być likwidacja tego podatku, tak zwanego janosikowego.

Zniesienie janosikowego jest słuszne również z punktu widzenia prawa konstytucyjnego. Otóż janosikowe narusza między innymi konstytucyjną zasadę równości jednostek samorządu terytorialnego oraz zasadę zaufania jednostek samorządu do państwa i stanowionego przez nie prawa. Stąd też jakiegokolwiek próby mutowania tego podatku nie są pożądanym rozwiązaniem. Od lat samorzady, zrzeszone między innymi w Unii Metropolii Polskich, domagają się zniesienia tego podatku jako elementu utrudniającego rozwój miast. Należy podkreślić, iż nagminne zlecenie przez rząd zadań bez rekompensaty finansowej dla samorządów doprowadza te samorzady do stanu stagnacji.

Paweł Klimowicz

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 17 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo skierowane do Prezesa Rady Ministrów, Pana Donalda Tuska, z dnia 17 maja 2011 r. znak BPS/DSK-043-3672/11, przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Senatora Pawła Klimowicza podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja 2011 r. i dotyczące likwidacji tak zwanego janosikowego, uprzejmie informuję.

Obowiązująca od dnia 1 stycznia 2004 r. ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526, z późn. zm.), zawiera rozwiązania zmierzające do:

- zwiększenia udziału jednostek samorządu terytorialnego w dysponowaniu środkami publicznymi,

- zwiększenia ekonomicznej odpowiedzialności jednostek samorządu terytorialnego poprzez zwiększenie udziału dochodów własnych w dochodach ogółem tych jednostek,
- mocniejszego związania sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego z koniunkturą gospodarki państwa,
- rozbudowania możliwości absorpcji środków unijnych poprzez zwiększenie strumienia środków i uelastycznienie zasad gospodarki finansowej jednostek samorządu terytorialnego,
- tworzenia instrumentów umożliwiających wspieranie przedsiębiorczości.

Jedną z podstawowych zasad, na których opiera się system finansowania jednostek samorządu terytorialnego, jest obiektywizacja zasilen budżetów samorządowych zarówno w formie transferu środków z budżetu państwa jak i udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa.

Istotnym elementem systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego jest mechanizm wyrównawczy, polegający na wyrównywaniu dysproporcji w potencjale dochodowym, w ramach poszczególnych rodzajów samorządu, poprzez część wyrównawczą subwencji ogólnej z jednej strony, zaś z drugiej strony – wpłaty do budżetu państwa z przeznaczeniem na część równoważącą (gminy i powiaty) i część regionalną (województwa) subwencji ogólnej.

Zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego – gminy, powiaty i województwa, w których wskaźnik dochodów podatkowych na jednego mieszkańca danej jednostki jest większy od określonego ustawowo wskaźnika dochodów podatkowych wszystkich jednostek w danej grupie (tj. gmin, powiatów i województw), dokonują wpłat do budżetu państwa, z przeznaczeniem odpowiednio na część równoważącą subwencji ogólnej dla gmin i część równoważącą subwencji ogólnej dla powiatów oraz część regionalną subwencji ogólnej dla województw.

Wysokość wpłat jest uzależniona od wysokości wskaźnika dochodów podatkowych danej jednostki samorządu terytorialnego w przeliczeniu na 1 mieszkańca tej jednostki w odniesieniu do analogicznego wskaźnika obliczonego łącznie dla danej grupy jednostek samorządu terytorialnego (tj. odpowiednio dla gmin, powiatów, województw) i liczby mieszkańców jednostki.

Dokonywanie przez jednostki samorządu terytorialnego wpłat do budżetu państwa z przeznaczeniem na część równoważącą lub regionalną subwencji ogólnej jest związane z systemem wyrównywania dochodów jednostek samorządu terytorialnego w wyniku redystrybucji środków pomiędzy tymi jednostkami (system poziomego wyrównywania dochodów).

Wysokość wpłat do budżetu państwa jednostek samorządu terytorialnego ustalana jest według zobiektywizowanych kryteriów określonych w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Środki z obowiązkowych wpłat, w ramach mechanizmu solidarnościowego, wpływają do budżetu państwa, a następnie są w tej samej wysokości przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego. Natomiast środki na część wyrównawczą subwencji ogólnej pochodzą z budżetu państwa.

Wpłaty z przeznaczeniem na część równoważącą i regionalną subwencji ogólnej stanowią realizację zasady solidarności. W interesie całego państwa jest, by nie występowały drastyczne różnice w poziomie życia i rozwoju społeczności lokalnych.

System dokonywania wpłat przez jednostki samorządu terytorialnego znany jest również w innych krajach Unii Europejskiej (Niemcy, Dania, Szwecja i Francja).

Kwesta likwidacji wpłat do budżetu państwa była omawiana na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych działającego w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Zniesienie obowiązku wpłat jednostek samorządu terytorialnego do budżetu państwa spowodowałoby ubytek dochodów w uboższych jednostkach samorządu terytorialnego, a w konsekwencji – pogłębienie różnic w rozwoju ekonomicznym poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, dlatego niezbędne jest uzgodnienie tej kwestii przez organizacje zrzeszające jednostki samorządu terytorialnego.

Zespół ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nie uzgodnił stanowiska w sprawie zmian mechanizmu naliczania wpłat do budżetu państwa dokonywanych przez gminy, powiaty i województwa.

Z uwagi na fakt, iż aktualnie w Ministerstwie Finansów, wspólnie ze stroną samorządową, prowadzone są prace mające na celu obniżenie łącznego deficytu sektora samorządowego, obecnie nie przewiduje się zmian legislacyjnych w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w zakresie naliczania wpłat dla jednostek samorządu terytorialnego.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że przepisy regulujące dokonywanie wpłat były przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego (orzeczenie z dnia 23 października 1996 r. sygn. akt K 1/96 oraz wyrok z dnia 25 lipca 2006 r. sygn. akt K 30/04). Trybunał Konstytucyjny uznał, że „funkcjonowanie wpłat wyrównawczo-korekcyjnych (...) jest konstytucyjnie dopuszczalne (...).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Według przepisów ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej warunkiem niezbędnym dla wydania decyzji administracyjnej o przyznaniu świadczenia z zakresu pomocy społecznej jest przeprowadzenie rodzinnego wywiadu środowiskowego. Kwestię tę reguluje szczegółowo art. 106 ust. 4 ustawy. W razie nieprzeprowadzenia takiego wywiadu dana osoba, nawet jeśli spełnia pozostałe przesłanki kwalifikujące ją do uzyskania pomocy, otrzymuje w tym zakresie decyzję odmowną.

W myśl przepisu art. 107 ustawy, „rodzinny wywiad środowiskowy przeprowadza się w celu ustalenia sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej”. Zebrane w toku wywiadu informacje muszą wykazać, że dana osoba lub rodzina znalazła się w na tyle trudnej sytuacji życiowej, że nie jest jej w stanie samodzielnie sprostać. Przepis art. 4 ustawy nakłada ponadto na osobę uprawnioną do wsparcia przez państwo obowiązek współdziałania w rozwiązywaniu jej trudnej sytuacji życiowej. Jeżeli osoba wnosząca o pomoc nie stosuje się do zaleceń pracownika socjalnego lub odmawia współpracy podczas przeprowadzania wywiadu, traci szansę na uzyskanie świadczenia. W świetle obowiązujących przepisów dzieje się tak nawet wtedy, kiedy powód niemożności tej współpracy nie powstał z winy osoby ubiegającej się o pomoc. Taki zapis wydaje się zbyt rygorystyczny i w konsekwencji może pozbawić należnego świadczenia osobę znajdującą się w trudnej sytuacji życiowej.

Wydaje się zatem zasadne rozważenie zmiany obowiązujących przepisów w taki sposób, by sam brak współpracy wnoszącego podczas przeprowadzania wywiadu środowiskowego – jeśli brak współpracy nie wynika z jego winy – nie stanowił automatycznie przesłanki do wydania decyzji odmownej.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 8.06.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie z dnia 17 maja 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3673/11 w sprawie oświadczenia senatorskiego Pana Ryszarda Konosali w sprawie decyzji administracyjnej o przyznaniu świadczenia z zakresu pomocy społecznej, uprzejmie wyjaśniam.

W ocenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej nie istnieje potrzeba zmiany przepisów określających przesłanki wydania decyzji przyznającej świadczenie z zakresu pomocy społecznej. Należy zauważyć, iż brak współpracy podczas przeprowadzenia rodzinnego wywiadu środowiskowego nie stanowi automatycznie przesłanki do wydania decyzji odmawiającej przyznania świadczenia. Za faktem tym przemawia wieloletnia praktyka ośrodków pomocy społecznej, jak również bogate orzecznictwo sądowe.

Należy zauważyć, że praktyka stosowana przez ośrodki pomocy społecznej wskazuje, że jeżeli przeprowadzenie pełnego rodzinnego wywiadu środowiskowego nie jest obiektywnie (z przyczyn niezależnych od woli ubiegającego się o świadczenie) możliwe – to fakt niedopełnienia całości procedury nie ma przełożenia na odmowę przyznania świadczenia w sytuacji, gdy zebrana, choć z przyczyn niezależnych od strony, dokumentacja przesądza, że osoba ta pomocy bezwzględnie potrzebuje. W sytuacji, kiedy nie jest możliwe przeprowadzenie postępowania w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.) z powodów niezależnych od strony, lub zastosowanie regulacji tej ustawy nie doprowadziło do zakończenia postępowania, należy w oparciu o przepis art. 14 ustawy o pomocy społecznej, zastosować odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Nie jest tak, iż w każdym przypadku bierna a nawet negatywna postawa wnioskodawcy na tym etapie postępowania zwalnia organ pomocy społecznej od obowiązku dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy i stanowi podstawę bezpośrednią do zastosowania art. 11 ust. 2 ustawy pomocy społecznej. Przy czym należy wyraźnie podkreślić, że choć obowiązki świadczeniobiorcy często są jasno określone to niekiedy nie można odmówić przyznania świadczenia ze względu na okoliczności sprawy i cechy fizyczne (osoby niepełnosprawne, chore) oraz uwarunkowania psychiczne osoby, której pomoc jest udzielana. Nawet, gdy brak współdziałania jest ewidentny, to za przyznaniem pomocy społecznej mogą przemawiać jej cele. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na treść art. 102 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej (mówiącym o tym, że pomoc społeczna może być udzielana z urzędu) jak również na treść §5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2011 r. w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego (Dz. U. Nr 27, poz. 138) (postępowanie w przypadku gdy o przyznanie świadczenia ubiega się osoba, do której mają zastosowanie przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego).

Należy jednak zwrócić uwagę również na ogólne zasady pomocy społecznej, którymi jest między innymi zasada subsydiarności oraz obowiązek współdziałania z art. 4 wyżej wymienionej ustawy. Niechęć osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia do weryfikacji jej twierdzeń w drodze przeprowadzenia rodzinnego wywiadu środowiskowego, niemające ewentualnego uzasadnienia w stanie zdrowia tej osoby (osoby niepełnosprawne, starsze, schorowane, upośledzone umysłowo, etc.) nie może w żadnym przypadku przemawiać na korzyść tej osoby.

Osoby, które wnoszą o przyznanie im środków publicznych – w postaci np. zasiłku celowego lub okresowego – na zaspokajanie własnych potrzeb, mają obowiązek współdziałania z pracownikiem socjalnym w rozwiązywaniu trudnej sytuacji rodziny pod rygorem odmowy przyznania świadczenia. Nie mogą zatem odmówić żądanych w trakcie wywiadu środowiskowego informacji, czy też przedstawienia stosownych dokumentów – wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 18 czerwca 2008 r., sygn. akt II SA/Lu 321/08.

W związku z powyższym, Minister Pracy i Polityki Społecznej uważa, iż przedmiotowa regulacja nie wymaga wprowadzenia zmian.

Z szacunkiem

MINISTER

z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji podmiotów realizujących zadania publiczne przewiduje, że działania w zakresie informatyzacji państwa mają przebiegać w sposób zaplanowany. W tym celu w art. 6 wspomnianego aktu nałożono na ministra właściwego do spraw informatyzacji obowiązki przygotowania okresowego planu informatyzacji państwa. Zgodnie z ustawą plan ten opracowywany jest na okres maksymalnie pięciu lat i aktualizowany nie później niż po dwóch latach jego obowiązywania. Plan jest ustanawiany przez Radę Ministrów w formie rozporządzenia.

Trudno przecenić znaczenie tego dokumentu w sytuacji, kiedy z roku na rok rośnie liczba podejmowanych inicjatyw z zakresu informatyzacji kolejnych obszarów działalności administracji publicznej. Wspomniany plan powinien być postrzegany jako kluczowy instrument służący koordynacji poszczególnych przedsięwzięć.

Ostatnim obowiązującym aktem wykonawczym był Plan Informatyzacji Państwa na lata 2007–2010. Plan ten przestał obowiązywać z końcem ubiegłego roku i do tej pory nie uchwalono analogicznego dokumentu na kolejny okres. Brak aktualnego planu może budzić obawy, że poszczególne inicjatywy podejmowane w obszarze informatyzacji działalności podmiotów publicznych mogą być realizowane w sposób niewystarczająco efektywny.

Proszę zatem o wyjaśnienie, na podstawie jakiego dokumentu koordynowane są obecnie w skali kraju przedsięwzięcia dotyczące informatyzacji działalności podmiotów publicznych.

Proszę nadto o wskazanie, kiedy zostanie opracowany plan informatyzacji państwa na kolejny okres.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 13 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 17 maja 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3674/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosalę podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja 2011 roku w sprawie *Planu Informatyzacji Państwa* uprzejmie informuję, że realizacja *Planu Informatyzacji Państwa na lata 2007–2010* została zakończona i obecnie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowywany jest raport z jego realizacji. Bazując na wnioskach z analizy procesu jego przygotowania i wykonania, w MSWiA trwają prace nad przygotowaniem projektu *Planu Informatyzacji Państwa na lata 2011–2015*.

Jednocześnie pragnę wskazać, iż głównym dokumentem, na podstawie którego odbywa się koordynacja przedsięwzięć dotyczących informatyzacji w skali kraju jest ustawa z dnia 17 lutego 2005 roku o *informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne* (Dz. U. Nr 64, poz. 565 z późn. zm.) wraz z aktami wykonawczymi. Drugim ważnym dokumentem jest ustawa z dnia 6 grudnia 2006 roku

o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (t.j.: Dz. U. z 2009 roku Nr 84, poz. 712 z późn. zm.) oraz ustanowiony – zgodnie z jej przepisami – *Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, 2007–2013 (POIG)*, będący jednym z instrumentów realizacji *Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia 2007–2013*. Istotnym elementem POIG jest realizacja 7. Osi priorytetowej Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji. W ramach ww. Osi prowadzone są 32 projekty informatyczne, których zakończenie przewidywane jest na lata 2013–2015.

Informatyzacja administracji publicznej jest także istotnym elementem budowy społeczeństwa informacyjnego, co znalazło odzwierciedlenie w zapisach *Strategii rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce do roku 2013*, przyjętej Uchwałą Rady Ministrów Nr 274/2008 z dnia 23 grudnia 2008 roku. W ramach ww. dokumentu wyznaczone zostały strategiczne kierunki działań na rzecz: ludzi (obszar Człowiek), podmiotów gospodarczych (obszar Gospodarka), administracji publicznej (obszar Państwo) oraz cele, których realizacja zmierza do osiągnięcia pożądanego stanu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce do 2013 roku.

W obszarze Państwo, powyższy dokument wyznacza kierunek strategiczny oraz szczegółowe cele służące wzrostowi dostępności i efektywności usług administracji publicznej przez wykorzystanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych do przebudowy procesów wewnętrznych administracji i sposobu świadczenia usług.

W kontekście europejskim, Rząd RP zadeklarował realizację *Europejskiego planu działań na rzecz administracji elektronicznej na lata 2011–2015. Technologie informacyjno-komunikacyjne w służbie inteligentnej, zrównoważonej i innowacyjnej administracji publicznej*, przyjętego w formie Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów (COM(2010) 743) w dniu 15 grudnia 2010 roku.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Kołodziejczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantuje każdemu prawo do „sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Uprawnienie to zostało doprecyzowane ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Wskazana ustawa obejmuje swym zakresem sytuacje, gdy sprawa, która zawisła przed sądem bądź przed innym wymienionym w tym akcie organem, toczy się w sposób przewlekły, co w sposób oczywisty stanowi naruszenie praw osobistych obywatela określonych w ustawie zasadniczej.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwraca jednak uwagę na pewne niedociągnięcia dotyczące ustawowych regulacji w zakresie zasad działania, trybu wnoszenia oraz rozpoznawania skargi na przewlekłość postępowania. Stanowisko takie wynika z ogłoszonego 29 kwietnia 2011 r. przez tę organizację dokumentu pod nazwą „11 tez o funkcjonowaniu skargi na przewlekłość”. Autorzy wspomnianego opracowania zwracają uwagę między innymi na fakt, iż „mimo ponad sześcioletniego okresu funkcjonowania, bogatego orzecznictwa oraz doktryny, stosowanie skargi na przewlekłość wciąż napotyka szereg wątpliwości praktycznych i teoretycznych”.

Wątpliwości te ujęte zostały w formie 11 tez, spośród których warto wskazać w szczególności na: niejasny zakres postępowań objętych przepisami przedmiotowej ustawy, zbyt rygorystyczne warunki formalne skargi, brak instrumentów wymuszających zakończenie postępowania w przedmiocie rozpoznania skargi na przewlekłość w ciągu dwóch miesięcy, a także inne niedociągnięcia legislacyjne. Stwierdzone problemy rzutują niewątpliwie na efektywność opisanej instytucji.

Proszę zatem Pana Ministra o uwzględnienie postulatów zawartych we wskazanym opracowaniu w najbliższej nowelizacji przepisów wyżej wymienionej ustawy.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem pana senatora Ryszarda Knosali, przedłożonym przy piśmie Pana Marszałka z dnia 17 maja 2011 r. nr BPS/DSK-043-3675/11, w sprawie postulatów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zawartych w dokumencie pod nazwą: „11 tez o funkcjonowaniu skargi na przewlekłość”, uprzejmie przedstawiam stanowisko odnoszące się do poszczególnych tez.

Teza I – „Niejasny jest zakres postępowań objętych przepisami Ustawy o skardze na przewlekłość postępowania”.

Zakres przedmiotowy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, został uregulowany w art. 1. Obejmuje przypadki działania lub bezczynności sądu, prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze (ust. 1), jak również przypadki działania lub bezczynności sądu albo komornika sądowego w sprawie egzekucyjnej lub innej zmierzającej do wykonania orzeczenia sądowego (ust. 2). Ustawa obejmuje zatem postępowanie przygotowawcze (także prowadzone przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu), każde postępowanie rozpoznawcze toczące się przed sądem (*lege non distinguente*), jak również postępowanie egzekucyjne i inne postępowania wykonawcze (ust. 2). Art. 3 ustawy wymienia natomiast podmioty uprawnione do wniesienia skargi na przewlekłość. Przepis ten nie modyfikuje zakresu przedmiotowego ustawy określonego w art. 1. W doktrynie wskazuje się (zob. P. Górecki w: P. Górecki, S. Stachowiak: Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz. Warszawa 2007, s. 25), że przepisy ustawy mają także zastosowanie do postępowania toczącego się na podstawie ustawy z dnia 23 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2002 r. Nr 11, poz. 109, z późn. zm.) i to niezależnie od tego, czy sprawa nieletniego toczy się w myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego czy kodeksu postępowania karnego.

Zatem wydaje się, że nie zachodzi potrzeba nowelizacji ustawy we wskazanym zakresie.

Teza II – „Należy rozważyć zmianę właściwości sądu do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego wzorem rozwiązań właściwych stosowaniu tymczasowego aresztowania”.

Proponowane rozwiązanie polegające na stworzeniu możliwości rozpoznawania skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego przez sąd przełożony nad sądem, w okręgu którego prowadzi się postępowanie, nie jest pozbawione racji. Należy jednak zauważyć, że aktualnie nie zachodzą podstawy do uznania, że rozwiązanie przyjęte w art. 4 ust. 5 ustawy wywołuje w praktyce przedłużanie toczących się postępowań w sprawach karnych. Z tego względu konstatacja o potrzebie podjęcia stosownych działań legislacyjnych wydaje się być przedwczesna.

Jeżeli chodzi o postulat zmiany właściwości sądu w zakresie rozpoznania skargi dotyczącej przewlekłości postępowania przed sądem apelacyjnym, należy wskazać, że nie wydaje się on zasadny. Proponowane rozwiązanie, ze względu na konieczność każdorazowego przedkładania akt sprawy Sądowi Najwyższemu, przedłużyłoby tok postępowania ze skargi na przewlekłość. Należy też mieć na względzie, że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje przymus radcowsko-adwokacki, który – jako pozbawiający strony zdolności postulacyjnej – jest instytucją ograniczającą w pewnym zakresie wykonywanie prawa do sądu.

Teza III – „Wąska interpretacja określenia „w toku postępowania w sprawie” (art. 5 ust. 1) ograniczająca rozpoznanie skargi tylko do aktualnej instancji, przed którą sprawa się toczy, prowadzi do wypaczenia sensu instytucji skargi”.

Pojawiające się niekiedy problemy związane z wykładnią pojęcia „tok postępowania” w art. 5 ust. 1 ustawy nie stanowią wystarczającej podstawy do podjęcia działań legislacyjnych mających na celu nowelizację tego przepisu.

Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie przez Polskę art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.), w sytuacji, gdy sądy krajowe nie oceniały całej długości postępowania sądowego, lecz ograniczały się do badania jego etapu, bez uwzględnienia stadium postępowania, w którym sprawa się znajduje. W wyroku z dnia 11 października 2005 r., *Majewski przeciwko Polsce*, skarga nr 52690/99, §25–37, Trybunał wyraził opinię, iż postępowanie sądowe przy

ocenie jego przewlekłości musi być badane jako całość, przy czym temporalne ograniczenie badania długości jest dopuszczalne, ale musi uwzględniać stadium sprawy, w której się aktualnie znajduje. Natomiast w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., *Kęsicy przeciwko Polsce*, skarga nr 13933/04, §§25–37, Trybunał stwierdził, że Sąd Najwyższy naruszył art. 6 Konwencji, w związku z tym, że oddalił skargę na przewlekłość postępowania uznając, iż jest właściwy do zbadania sprawy wyłącznie w postępowaniu przed sądem apelacyjnym. Z kolei w wyrokach z dnia 27 kwietnia 2000 r., *Rotondi przeciwko Włochom*, skarga nr 38113/97, §§14–16, z dnia 27 kwietnia 2000 r., *S.A.GE.MA S.N.C. przeciwko Włochom*, skarga nr 40184/98, §§ 12–14, z dnia 18 grudnia 2007 r., *Swat przeciwko Polsce*, skarga nr 13545/03, § 44, z dnia 16 lipca 2010 r., *Rejzmund przeciwko Polsce*, skarga 42205/08, Trybunał uznał, iż fakt, że od daty rozpatrzenia przez sąd krajowy pierwszej skargi na przewlekłość upływa kolejny okres czasu zanim zostanie wydany wyrok co do istoty sprawy, zobowiązuje sąd rozpatrujący następną skargę na przewlekłość tego samego postępowania, do jego oceny jako całości.

Wyeliminowaniu ewentualnych naruszeń art. 6 Konwencji służą wytyczne Trybunału, które stanowią dla sądów pomocne wskazówki przy wykładni art. 5 ust. 1 ustawy.

Teza IV – „Skarżącym powinno się maksymalnie ułatwić przygotowanie skargi na przewlekłość, w tym w szczególności w postępowaniu przygotowawczym”.

Należy zgodzić się z tym, iż powinno się dążyć do ułatwienia stronom przygotowania skargi na przewlekłość postępowania.

Obowiązujący art. 6 ust. 2 ustawy nakłada na skarżącego obowiązek przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości. Wskazanie okoliczności uzasadniających skargę nie może ograniczyć się do stwierdzenia, że postępowanie jest przewlekłe. Co do zasady nie jest więc wystarczające podanie długości trwania postępowania, lecz skarżący musi wskazać na działania lub zaniechania sądu/prokuratora/komornika, które wywołały przewlekłość postępowania. Uzasadnienie musi również spełniać wymogi formalne – mieć charakter konkretny i dotyczyć realiów danej sprawy. Powyższe może ograniczać możliwość wniesienia skargi przez stronę. Jednakże strona ma zawsze możliwość skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Należy też mieć na uwadze, że Europejski Trybunał Praw Człowieka kilkakrotnie zajmował się problematyką nadmiernego formalizmu stosowanego przez sądy krajowe przy ocenie spełnienia przez skarżących wymogów formalnych skargi na przewlekłość, które są wnoszone przez skarżących niereprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników. Trybunał nie podważył samych rozwiązań ustawowych zawartych w art. 9 ustawy, zgodnie z którym sąd wydaje postanowienie o odrzuceniu skargi, gdy nie spełnia ona wymagań formalnych, bez uprzedniego wezwania do ich uzupełnienia. W wyroku z dnia 24 września 2007 r. w sprawie *Kukówna i Wende przeciwko Polsce* (skarga nr 56026/00) Trybunał uznał, że skarżący wyczerpali środki krajowe w rozumieniu art. 35 ust. 1 Konwencji, skoro wnieśli skargi na przewlekłość postępowania, pomimo tego, że zostały one odrzucone z powodu braków formalnych. Trybunał uznał, że skarżący nie musi sformułować swoich żądań w brzmieniu ustawowym, zaś wystarczają potoczne sformułowania zawarte w uzasadnieniu, z których będzie wynikać jego intencja. Natomiast w wyroku z dnia 17 lutego 2007 r. w sprawie *Wawrzynkiewicz przeciwko Polsce* (skarga nr 73191/01), Trybunał przyjął, iż samo wskazanie przez skarżącą w uzasadnieniu skargi, że postępowanie sądowe trwało ponad osiem lat, wystarczy dla wyczerpania przesłanki ustawowej polegającej na wskazaniu okoliczności uzasadniających skargę.

Z tych względów nie wydaje się, aby zachodziła potrzeba modyfikacji rozwiązań zawartych w ustawie. Sugerowane w uzasadnieniu tezy wprowadzenia ograniczeń w zakresie uprawnień prokuratora do odmowy udostępniania akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym (art. 156 §5–5a k.p.k.) w odniesieniu do spraw, w których ma zostać złożona skarga, mogłoby niejednokrotnie negatywnie wpłynąć na tok postępowania przygotowawczego. W tym kontekście należy jednak mieć na względzie niedopuszczalność arbitralnej oceny prokuratora co do możliwości wyłączenia jawności materiałów postępowania przygotowawczego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r., K 42/07, Dz. U. z 2008 r. Nr 100, poz. 648; OTK-A 2008, nr 5, poz. 77).

Teza V – „Konieczność przekazania wraz ze skargą akt sprawy, powoduje wstrzymanie czynności w postępowaniu, którego skarga dotyczy”.

W tezie tej postuluje się, aby znowelizować przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249, z późn. zm.) i wprowadzić rozwiązanie analogiczne do tego, jakie jest zamieszczone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. Nr 49, poz. 296). Przewiduje ono, że w sytuacji wpływu skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego prokurator ma obowiązek zapewnić możliwość dalszego prowadzenia postępowania przez sporządzenie niezbędnych odpisów lub kserokopii z akt sprawy (§362 ust. 2). Teza ta zasługuje na aprobatę. W związku z tym zostaną podjęte działania legislacyjne zmierzające do ich wprowadzenia także w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych.

Teza VI – „Stawki opłat za czynności adwokatów i radców prawnych powinny być jednakowe bez względu na sprawę, której skarga dotyczy”.

Odnosząc się do powyższej tezy należy wskazać, że propozycję ujednolicenia stawek opłat za czynności adwokatów i radców prawnych w sprawach ze skargi na przewlekłość, bez względu na sprawę, w której została ona złożona, należy ocenić pozytywnie. Kwestia ta będzie przedmiotem dalszej analizy w celu przygotowania propozycji rozwiązań modyfikujących obowiązujące w tym zakresie regulacje.

Teza VII – „Ustawa o skardze nie zawiera żadnych instrumentów wymuszających zakończenie postępowania w przedmiocie rozpoznania skargi na przewlekłość w ciągu 2 miesięcy”.

W tezie tej podnosi się, że ustawa nie zawiera żadnych instrumentów wymuszających zakończenie postępowania w przedmiocie rozpoznania skargi na przewlekłość w terminie 2 miesięcy od daty jej złożenia. Należy jednak wskazać, że w świetle analizy statystycznej przeprowadzonej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka większość postępowań zainicjowanych wniesieniem skargi kończy się w terminie przewidzianym w ustawie, zaś występujące przekroczenia tego terminu w przeważającej mierze są spowodowane czynnikami niezależnymi od sądów (np. składanie wniosków o wyłączenie sędziego). Zatem nie wydaje się, aby zachodziła potrzeba nowelizacji ustawy poprzez wprowadzenie specjalnych instrumentów prawnych wymuszających każdorazowo osiągnięcie celu w postaci zakończenia postępowania w terminie 2 miesięcy od daty złożenia skargi o przewlekłość.

Teza VIII – „Nieokreślony charakter prawny sumy pieniężnej rodzi po stronie skarżącego praktyczny problem w zakresie konieczności uzasadnienia wysokości należnej mu rekompensaty”.

Należy wskazać, że posłużenie się w art. 12 ust. 4 ustawy określeniem „suma pieniężna” było zamierzonym działaniem ustawodawcy. Zatem, o ile pojawiają się wątpliwości co do ustalenia znaczenia tego pojęcia, powinny one być przedmiotem wypowiedzi doktryny i orzecznictwa.

W powyższej tezie Helsińska Fundacja Praw Człowieka podniosła również, że ustawodawca nie sformułował żadnych wskazówek, którymi powinien kierować się sąd ustalając wysokość sumy pieniężnej. Przesłanki, jakimi powinien kierować się sąd ustalając wysokość należnego świadczenia kompensacyjnego z tytułu przewlekłości postępowania, zostały jednak wyeksponowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 10 listopada 2004 roku, wydanym w sprawie *Apicella przeciwko Republice Włoskiej* (skarga nr 64890/01). W wyroku tym Trybunał wskazał, że:

– sąd krajowy ma obowiązek przyjąć kwotę bazową (typową stawkę), w oparciu o którą będzie ustalał wysokość należnego świadczenia kompensacyjnego za każdy rok trwania postępowania, a nie opóźnienia (w omawianej sprawie Trybunał przyjął, że właściwą kwotą bazową jest kwota wahająca się pomiędzy 1000 a 1500 Euro),

– tak ustalona kwota powinna zostać powiększona o dodatkową kwotę, w przypadku gdy przewlekłość postępowania stwierdzona zostaje w sprawach, które mają zna-

czenie szczególne, tj. w sprawach z zakresu prawa pracy, stanu cywilnego, dotyczących zdolności do czynności prawnych, emerytur i rent, ważnych postępowań dotyczących zdrowia i życia skarżących,

- tak ustalona kwota powinna być pomniejszona według uznania sądu krajowego, przy uwzględnieniu liczby instancji, w których sprawa była rozpoznawana (przy czym w sprawach polskich Trybunał za trzecią instancję uznaje także Sąd Najwyższy), oraz okresu, w którym skarżący przyczynił się do opóźnienia postępowania, z zaznaczeniem liczby lat i miesięcy oraz poziomu życia w kraju,

- na wysokość przyznanego świadczenia pieniężnego nie może mieć wpływu wynik sprawy, w której stwierdzono przewlekłość postępowania.

W sprawach polskich Trybunał co do zasady stwierdzał niedopuszczalność skargi, jeżeli przyznana kwota świadczenia pieniężnego oscylowała w granicach 30%–50% kwoty bazowej przyznawanej przez Trybunał w tego rodzaju sprawach. Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału wynika, że w przypadku stwierdzenia przewlekłości w sprawach polskich, Trybunał brał pod uwagę kwotę bazową na poziomie od 700 do 900 Euro za jeden rok trwania postępowania sądowego, np. w sprawie *Kubik przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 13 stycznia 2009 r., skarga nr 45097/05); w sprawie *Sokołowska przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 13 stycznia 2009 r., skarga nr 7743/06); w sprawie *Górkiewicz przeciwko Polsce* (wyrok z dnia 13 stycznia 2009 r., skarga nr 41663/04).

Niewątpliwie wskazówki te mogą zostać wykorzystane w praktyce orzeczniczej.

Teza IX – „Nieokreślony charakter prawny sumy pieniężnej daje asumpt do wydawania przez organy podatkowe interpretacji opowiadających się za opodatkowaniem sumy pieniężnej”.

W uzasadnieniu tej tezy podnosi się, że niedookreśloność pojęcia „sumy pieniężnej”, o której mowa w art. 12 ust. 4 ustawy, skutkuje rozbieżnością w interpretacji przedmiotowego pojęcia pomiędzy organami podatkowymi a sądami administracyjnymi. Wyjaśnianie wątpliwości co do kwestii opodatkowania świadczenia pieniężnego otrzymanego z tytułu stwierdzenia przewlekłości postępowania nie należy do właściwości Ministra Sprawiedliwości, lecz pozostaje w zakresie kompetencji Ministra Finansów.

Teza X – „Realizacja prawa strony do złożenia skargi nie powinna prowadzić do obstrukcji procesowej”.

Odnosząc się do powyższej tezy, w której podnosi się problem składania skarg przez kilku uczestników danego postępowania prowadzący do obstrukcji procesowej, należy wskazać, że nie jest możliwe uniknięcie takiej sytuacji, gdy w tej samej sprawie dojdzie do złożenia skargi przez większą liczbę osób. Ewentualnym trudnościom związanym z taką sytuacją powinna zapobiec właściwa organizacja pracy sądu. Zaproponowane rozwiązanie w postaci możliwości przyłączenia się do skargi innych uczestników postępowania nie jest rozwiązaniem trafnym, albowiem stwierdzenie, czy doszło do przewlekłości postępowania dokonywane jest także w oparciu o ocenę znaczenia rozstrzygniętych w sprawie zagadnień dla konkretnego uczestnika postępowania, a także przy uwzględnieniu zachowania się uczestnika, który zarzucił przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 ustawy). Ponadto z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że efektem takiego rozwiązania będzie skutek odwrotny do zamierzonego (niekorzystny wpływ na szybkość toczących się postępowań).

Teza XI – „Skargę można wnieść jedynie „w toku” postępowania w sprawie – w związku z tym skarżący niechętnie korzystają ze skargi z obawy przed potencjalnie negatywnym wpływem wniesienia skargi na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie”.

Ustosunkowując się do argumentów zawartych w uzasadnieniu tej tezy, prowadzących do wniosku, że należy rozważyć nowelizację ustawy poprzez dopuszczenie do wnoszenia skarg także po zakończeniu postępowania, należy podnieść, że jednym z podstawowych założeń leżących u podstaw wprowadzenia ustawy było stworzenie instrumentu, który będzie stymulował sprawność toczących się postępowań. Po zakończeniu postępowania strona może natomiast dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych (w postępowaniu cywilnym, a także w postępowaniu o odszkodowanie

za oczywiście niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie). Proponowane rozwiązanie należy zatem ocenić jako pozostające w sprzeczności z celem ustawy. Zaznaczyć ponadto należy, że skarga na przewlekłość jest środkiem quasi-nadzorczym, którego stosowanie jest uzasadnione wówczas, gdy postępowanie jest w toku.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Przepisy prawa nie określają w konkretny i jasny sposób terminu na zwrot opłaty sądowej przez sądy. Taki wniosek płynie z lektury uregulowań zawartych w dziale 9 „Zwrot opłaty” ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Przedmiotowe regulacje wskazują jedynie na to, w jakich okolicznościach i w jakiej części wniesiona opłata podlega zwrotowi oraz na to, że taki zwrot następuje z urzędu. W konsekwencji nierzadko dochodzi to sytuacji, w której uczestnicy postępowania zmuszeni są czekać nawet przez kilkanaście miesięcy na zwrot należnych im opłat, ponieważ sądy – nie będąc związane w tym przypadku żadnymi terminami – zwlekają z wykonaniem wskazanego obowiązku.

Opinie wielu uczestników postępowania świadczą o tym, że trudno zaakceptować opisany stan rzeczy. Podkreślają oni, że przepisy proceduralne cechuje w tym zakresie pewien brak symetrii. Uczestnicy postępowania muszą bowiem dokonywać określonych czynności w przepisany terminie pod określonym rygorem (np. brak terminowego opłacenia pisma skutkuje jego zwrotem lub odrzuceniem), podczas gdy sąd nie ma wskazanego terminu na zwrot opłaty sądowej. Dlatego właśnie wskazuje się na konieczność wyeliminowania opisanej luki prawnej. Dodam, że ta sprawa była już wielokrotnie poruszana na forum publicznym, ale jak na razie bezskutecznie.

Proszę zatem o zainteresowanie się tą kwestią i wprowadzenie odpowiednich regulacji doprecyzowujących termin, w którym sąd byłby zobowiązany do zwrotu opłaty sądowej.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 15 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie z dnia 12 maja 2011 r. złożone przez pana senatora Ryszarda Knosalę, przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 17 maja 2011 r. znak BPS/DSK-043-3675/11, w sprawie określenia terminu zwrotu przez sąd nienależnej opłaty sądowej w sprawach cywilnych, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Kwestię zwrotu przez sąd nienależnej opłaty sądowej w sprawach cywilnych reguluje art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, z późn. zm.), zwanej dalej „u.k.s.c.”, zgodnie z którym sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną.

Wskazany przepis nie określa terminu zwrotu przez sąd nienależnej opłaty. Należy podzielić wyrażony w oświadczeniu pogląd, że ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powinna określać przedmiotowy termin.

Uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowano projekt ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy –

Kodeks postępowania cywilnego, który przewiduje zmianę art. 80 ust. 1 u.k.s.c. Przepisowi temu proponuje się nadać następujące brzmienie:

Art. 80. 1. Sąd z urzędu zwraca niezwłocznie stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. W przypadku złożenia przez stronę wniosku o zwrot różnicy między opłatą pobraną od strony a opłatą należną sąd rozstrzyga o wniosku strony niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 14 dni”.

We wskazanej propozycji nakłada się na sąd obowiązek niezwłocznego (a więc bez zbędnej zwłoki) zwrotu stronie różnicy między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. Należy też zwrócić uwagę, że pomimo obowiązku działania w tym zakresie przez sąd z urzędu – możliwe jest również podejmowanie czynności na podstawie pisemnego wniosku strony. W takim przypadku w proponowanej nowelizacji przewiduje się czteronastodniowy termin do zwrotu opłaty w zawyżonej wysokości, bez oczekiwania na zakończenie postępowania w sprawie.

Przedmiotowy projekt ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego znajduje się na etapie analizy uwag zgłoszonych w trakcie uzgodnień międzyresortowych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Jedną z konstytucyjnych prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest prawo łaski wynikające z art. 139 ustawy zasadniczej. W myśl powołanego przepisu prezydent może zastosować prawo łaski względem każdej osoby z wyłączeniem osób skazanych przez Trybunał Stanu. Zgodnie z art. 144 konstytucji, wskazane uprawnienie głowy państwa nie wymaga dla swojej ważności kontrasygnaty prezesa Rady Ministrów. Szczegółowo procedurę ułaskawieniową regulują art. 560–568 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Prawo łaski jest środkiem o wyjątkowym charakterze. Jego zastosowanie prowadzi do złagodzenia a nawet darowania kary osobie skazanej prawomocnym wyrokiem za przestępstwo, choć nie jest tożsame z uniewinnieniem. W zakresie wydania aktu łaski na prezydencie nie ciąży żaden obowiązek uzasadnienia powodów, dla których zdecydował się w konkretnym przypadku skorzystać z tej prerogatywy, bowiem w tej materii posiada zupełną swobodę. Nieujawnione pozostają zatem motywy, którymi prezydent kieruje się podczas podejmowania decyzji. I właśnie kwestia braku jawności przesłanek ułaskawienia skazanych, zwłaszcza gdy odbywali oni karę pozbawienia wolności za popełnienie najcięższych zbrodni, budzi największe kontrowersje wśród opinii publicznej. Podnoszone są często argumenty, że obowiązujące w przedmiotowej sprawie regulacje godzą w równość obywateli wobec prawa, a ponadto wywołują niepokój o nadmierną ingerencję władzy wykonawczej w działalność władzy sądowniczej, tym bardziej, iż przepisy nie wspominają o jakichkolwiek ograniczeniach w stosowaniu przedmiotowego środka.

Wydaje się zatem, że z uwagi na potrzebę zapewnienia transparentności działań władzy publicznej, zasadnym jest rozszerzenie aktualnie obowiązującej procedury ułaskawieniowej o obowiązek sporządzenia uzasadnienia dla dokonanego przez prezydenta aktu łaski. Uzasadnienie takie, po stosownym zanonimizowaniu, mogłoby być podawane do publicznej wiadomości – na przykład poprzez opublikowanie go na stronach Biuletynu Informacji Publicznej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 15 lipca 2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali w sprawie ujawniania motywów prawa łaski, stosowanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, złożone podczas 76. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 maja 2011 r., przekazane przy piśmie z dnia 17 maja 2011 r., BPS/DSK-043-3675/11, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 139 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Prezydent stosuje prawo łaski. Prawa łaski nie stosuje się do osób skazanych przez Trybunał Stanu.

Wskazana w powołanym przepisie ustawy zasadniczej prerogatywa jest jednym z tradycyjnych uprawnień Prezydenta, które w Konstytucji nie zostało bliżej sprecyzowane. Powszechnie przyjmuje się, że ułaskawienie polega na uprawnieniu głowy państwa do darowania lub złagodzenia publicznoprawnych sankcji o charakterze karnym, wymierzonych prawomocnym orzeczeniem, lub konsekwencji zastosowania takich sankcji, w stosunku do indywidualnie oznaczonej osoby. Ułaskawienie zalicza się do dyskrejonalnych uprawnień Prezydenta – ma on zapewnioną swobodę stosowania tej instytucji, nie jest zobligowany do zastosowania prawa łaski, nawet gdyby stwierdzone okoliczności wyraźnie wskazywały na potrzebę takiego rozstrzygnięcia, nikt też nie może prawnie skutecznie domagać się ułaskawienia od głowy państwa.

Należy pamiętać o tym, że instytucja ułaskawienia jest instrumentem polityki kryminalnej państwa, stosowanym wśród wielu innych, które łącznie mają na celu zrationalizowanie tej polityki i uczynienie jej skuteczną w celu zwalczania przestępczości, jak również prewencji, profilaktyki i edukacji społecznej w zakresie tych zagadnień. Prawo łaski stanowi środek ostatecznej postprocesowej korektury wydanego orzeczenia karnego, zwłaszcza w sytuacjach, w których nic lub niewiele można zdziałać środkami procesowymi, a gdzie istnieje realna potrzeba zadośćuczynienia postulatowi sprawiedliwości, humanizmu i racjonalności. Stosowanie prawa łaski winno stać na straży wartości bliskich wszystkim społeczeństwom demokratycznym, państwa prawa, praworządności oraz ustrzeżać wymiar sprawiedliwości przed pułapkami zbytniego formalizmu, prowadzącego nierzadko do wystąpienia sytuacji, w której *summum ius, summa iniuria*.

Jak zwrócono uwagę w oświadczeniu, działania władzy publicznej winna cechować transparentność. Przepis art. 61 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że każdy obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne.

Kwestia ujawniania motywów skorzystania lub nieskorzystania przez głowę państwa z prawa łaski, pozostawiona jest systemom krajowym i nie ma w tym przedmiocie opracowanych standardów międzynarodowych.

Skazany, zwracając się do Prezydenta o akt łaski, przedstawia w swojej prośbie okoliczności ściśle prywatne, odnoszące się najczęściej do stanu zdrowia, także członków jego rodziny, a nadto sytuacji osobistej, rodzinnej, materialnej i zawodowej. Ogół tych danych jest z reguły brany pod uwagę przez Prezydenta w procesie decyzyjnym w sprawie stosowania prawa łaski i w praktyce stanowią one uzasadnienie dla wydania pozytywnej decyzji. Uwzględnienie postulatów ujawniania przyczyn zastosowania prawa łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w istocie mogłoby budzić wątpliwości natury konstytucyjnej w kontekście przewidzianego w art. 61 ust. 3 Konstytucji ograniczenia w dostępie do informacji publicznej ze względu na potrzebę ochrony wolności i praw innych osób.

Aktualnie Kancelaria Prezydenta udostępnia na swojej stronie internetowej <http://www.prezydent.pl> ogólne informacje dotyczące ilości rozpatrywanych spraw ułaskawieniowych, rodzaju podjętych w tym przedmiocie decyzji, statystyki spraw prowadzonych na podstawie prośby i z urzędu oraz rodzaju stanowisk zajętych w tych sprawach przez opiniujące sądy i Prokuratora Generalnego. Zachowane są przy tym w tajemnicy dane osobowe skazanych. W publikowanych informacjach wskazuje się na kwalifikacje prawne przypisanych sprawcom przestępstw oraz podaje zbiorczo motywy ułaskawienia. Publikacja tego rodzaju danych, praktykowana od dnia 23 kwietnia 2001 r., w ocenie Ministra Sprawiedliwości realizuje prawo każdego obywatela do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej, wyrażone w cytowanym wyżej art. 61 ust. 1 Konstytucji w stopniu wystarczającym, chroniąc jednocześnie wrażliwe dane osobowe osób podlegających ułaskawieniu.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu moich wyborców z województwa opolskiego zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: dlaczego, jak zostałem poinformowany na sesji, chociaż minął już ponad rok od chwili złożenia wniosku przez Radę Gminy Skarbimierz w województwie opolskim, nie zaopiniowano projektu herbu i przesłano go do przewodniczącego Rady Gminy Skarbimierz?

Projekt herbu i flagi gminy Skarbimierz, wraz z uzasadnieniem, został przesłany celem zaopiniowania do Komisji Heraldycznej Departamentu Administracji Publicznej dnia 23 marca 2010 r. Wielokrotne interwencje na piśmie i rozmowy telefoniczne przewodniczącego Rady Gminy w tej sprawie nie przyniosły zamierzonego efektu.

Uważam, że posiadanie własnego herbu i flagi jest bardzo istotne w życiu lokalnej społeczności, podobnie zresztą na pewno sądzi też Pan Minister.

Proszę o pozytywne załatwienie sprawy.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 15 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 17 maja 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3676/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Norberta Krajczego podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja 2011 roku w sprawie *herbu i flagi gminy Skarbimierz*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. *o odznakach i mundurach* (Dz. U. Nr 31, poz. 130 z późn. zm.) opinia ministra właściwego do spraw administracji publicznej odnośnie do symboli ustanawianych przez jednostki samorządu terytorialnego wydawana jest w terminie 3 miesięcy od daty złożenia wniosku o jej wydanie.

Należy jednak zauważyć, że wydanie opinii, o której mowa w art. 3 ust. 3 ww. ustawy, wymaga specjalistycznej wiedzy z dziedziny heraldyki i weksylologii oraz zbadania zgodności ustanawianych symboli z miejscową tradycją historyczną. Dlatego też ustawa przewidziała (vide: art. 2a ustawy) powołanie Komisji Heraldycznej – organu opiniotawczo-doradczego ministra właściwego do spraw administracji publicznej, w skład którego, zgodnie z art. 2a ust. 2 przedmiotowej ustawy, wchodzi osoby wyróżniające się wysokim poziomem wiedzy w tychże dziedzinach.

Mając na uwadze, że członkowie Komisji Heraldycznej nie są pracownikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komisja Heraldyczna nie jest organem pracującym permanentnie, lecz obradującym na posiedzeniach, zwoływanych przez Przewodniczącego Komisji w ramach potrzeb [vide: § 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1999 r. *w sprawie Komisji Heraldycznej* (Dz. U. Nr 70, poz. 779)]. Terminy posiedzeń Komisji dostosowane są także do możliwości uzyskania quorum, nie-

zbędnego do podjęcia uchwały. Taki sposób organizacji pracy Komisji, wpływa znacznie na czas, w jakim jest ona w stanie ustosunkować się do kierowanych pism.

Należy przy tym zauważyć, że na czas oczekiwania na odpowiedź wpływa także fakt, że przez długi okres Komisja działała w niepełnym składzie, a wobec jednoczesnej rezygnacji przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego – przez pewien czas w ogóle nie obradowała. Powyższe wpłynęło na dużą liczbę oczekujących wniosków o zaopiniowanie symboli złożonych przez jednostki samorządu terytorialnego i tym samym dłuższy czas oczekiwania na opinię Komisji.

Należy podkreślić, że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydaje opinie o symbolach jednostek samorządu terytorialnego – w miarę możliwości – bezzwłocznie po otrzymaniu właściwej uchwały Komisji Heraldycznej wraz z uzasadnieniem. Sprawa wszczęta z wniosku gminy Skarbimierz została już przydzielona jednemu z członków Komisji. Najbliższe posiedzenie Komisji odbędzie się w dniu 17 czerwca 2011 r.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o interpretację rozporządzenia ministra finansów z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy lekarzy i lekarzy dentyistów wykonujących zawód na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (DzU 2010 r. nr 78 poz. 515).

Lekarze wykonujący zawód w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej lub grupowej praktyki lekarskiej, którzy wykonują świadczenia medyczne na podstawie innej niż wymienione, są zobowiązani do wykupienia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pragnę również poinformować, że pracodawca, czyli zakład opieki zdrowotnej, nie ma obowiązku sprawdzania wypełnienia obowiązku ubezpieczenia przez lekarzy ani też modyfikowania umów o pracę i wymagania posiadania tego ubezpieczenia przez zatrudnionych lekarzy.

Proszę o zajęcie stanowiska.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymaniem oświadczenia Pana Senatora Norberta Krajczego złożonego podczas 76. posiedzenia Senatu w dniu 12 maja 2011 r. (BPS/DSK-043-3677/11), uprzejmie przedstawiam poniższe stanowisko w sprawie.

Zgodnie z art. 48a ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857, z późn. zm.), lekarz podlega obowiązkowi ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych wówczas, gdy wykonuje zawód na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

- w zakładzie opieki zdrowotnej;
- w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej lub grupowej praktyki lekarskiej.

Przywołany przepis ust. 1 nie narusza art. 120 Kodeksu pracy stanowiącego, że „w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązanym do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca”. Przepis art. 48a ust. 4 stanowi, że obowiązek ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie dotyczy czynności zawodowych których obowiązek ubezpieczenia wynika z przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (art. 35 ustawy) oraz przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (art. 136b ustawy). Obowiązek ubezpieczenia o którym mowa w art. 48a ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty jest zatem niezależny od wskazanych powyżej obowiązkowych ubezpieczeń. Co istotne ubezpieczenia zawarte

na podstawie przepisów wymienionych ustaw, nie wyłączają się wzajemnie, a zawarcie jednego z nich nie oznacza spełnienia obowiązku posiadania pozostałych ubezpieczeń.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 26 kwietnia 2010 r., obowiązkiem ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych, objęte są jedynie te czynności, które są wykonywane w ramach działalności zawodowej, a więc na podstawie umowy cywilnoprawnej w zakładzie opieki zdrowotnej lub w ramach prowadzonej indywidualnej praktyki lekarskiej, indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej lub grupowej praktyki lekarskiej. W myśl art. 48a ust. 3 ustawy, weryfikacja spełnienia obowiązku ubezpieczenia będzie dokonywana na podstawie polisy lub innego dokumentu ubezpieczenia, potwierdzającego zawarcie umowy tego ubezpieczenia, wystawionego przez zakład ubezpieczeń.

Omawiane przepisy nie wskazują podmiotu zobowiązanego do przeprowadzania kontroli spełnienia obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia ani też ewentualnych sankcji za niewywiązywanie się z tego obowiązku. Przyjąć zatem należy, że zastosowanie winny tutaj znaleźć przepisy ogólne dotyczące wykonywania zawodu lekarza oraz odpowiedzialności za zachowania sprzeczne z zasadami etyki i deontologii zawodowej. Jak wskazuje art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2009 r. Nr 219, poz. 1708), członkowie izb lekarskich podlegają odpowiedzialności zawodowej za naruszenie zasad etyki lekarskiej oraz przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza. W świetle powyższego, naruszenie przez lekarza, ustanowionego w art. 48a ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, obowiązku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności zawodowych, powinno być traktowane jako przewinienie zawodowe i jako takie winno podlegać odpowiedzialności przed organami samorządu zawodowego. Kary jakie sąd lekarski może wymierzyć w razie przypisania lekarzowi czynu stanowiącego przewinienie zawodowe, zostały określone w art. 83 ustawy o izbach lekarskich.

Obowiązek wynikający z art. 48a ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty nie znajduje zastosowania w odniesieniu do lekarzy, którzy zawód wykonują wyłącznie na podstawie umowy o pracę. Stąd też z punktu widzenia pracodawcy nawiązującego czy też rozwiązującego z lekarzem umowę o pracę, kwestia posiadania przez niego polisy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie powinna mieć znaczenia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Władysława Ortyla

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego w Mielcu zgłosił się pan Karol G., działający w imieniu własnym oraz brata Józefa G. zamieszkałego w Krakowie, w sprawie odmownej decyzji potwierdzenia rekompensaty z tytułu pozostawienia przez Katarzynę G. nieruchomości położonych w Brodach, poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Decyzja ta została zaskarżona i obecnie postępowanie odwoławcze toczy się przed Ministerstwem Skarbu.

Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż decyzja odmowna opierała się głównie na tym, iż brakowało przedłożenia przez strony postępowania oświadczeń dwóch świadków odnośnie do rodzaju oraz powierzchni pozostawionych gruntów. Należy w tym miejscu podkreślić, iż wnioskodawca, starając się o rekompensatę, przedłożył wojewodzie małopolskiemu akt notarialny dotyczący zakupu przedmiotowych nieruchomości. Organ administracji uznał jednak ten dokument za niewystarczający.

W związku z powyższym proszę Pana Ministra o objęcie nadzorem tej sprawy oraz jej podobnych. Jest to konieczne, gdyż jest to sytuacja, w której przedkłada się dowód z zeznań świadków nad dowód z dokumentu urzędowego, jakim jest akt notarialny. W mojej ocenie organ administracji na podstawie przedłożonego aktu notarialnego winien uznać fakt pozostawienia ziemi w Brodach za udowodniony, zaś w zakresie okoliczności, które ewentualnie pozostałyby niewyjaśnione – przesłuchać same strony postępowania. Postępowanie organu administracji, który po tylu latach nakazuje stronie poszukiwać osób niespokrewnionych a tam zamieszkujących oraz przedkłada zeznania tychże osób nad akt notarialny, jest zupełnie niezrozumiałe.

Szanowny Panie Ministrze, uważam, iż postępowanie takie jest błędne, a jeżeli mieści się ono w granicach obowiązującego prawa, to takie przepisy należy jak najszybciej zmienić, chociażby z uwagi na upływający czas oraz praktyczną niemożność udowodnienia, z pomocą świadków, przez inne osoby ubiegające się o rekompensatę informacji o powierzchni oraz rodzaju pozostawionych nieruchomości.

Proszę o wyczerpującą odpowiedź w tym względzie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 10 czerwca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyla złożone na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 maja 2011 r., przekazane pismem Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 maja 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3678/11, uprzejmie informuję, co następuje.

Decyzją z dnia 8 lutego 2011 r. Wojewoda Małopolski odmówił Panu Józefowi G. potwierdzenia prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez Panią Katarzynę G. nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej położonej w miejscowości Brody, województwo tarnopolskie.

Na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów: m.in. wypisu notarialnego umowy sprzedaży i najmu zawartej pomiędzy Panią Anastazją S. a Panią Katarzyną S. dnia 14 lipca 1938 r., wypisu aktu notarialnego umowy sprzedaży zawartej między Katarzyną S. a Panią Katarzyną G. z dnia 5 października 1938 r. Wojewoda Małopolski ustalił, iż Pani Katarzyna G. była wprowadzić właścicielką nieruchomości oznaczonych wyłącznie numerycznie, lecz o nieznanej powierzchni. Na podstawie ww. dowodów organ I instancji nie mógł ustalić powierzchni nieruchomości posiadanych przez Panią Katarzynę G., gdyż ww. umowy sprzedaży wskazują jedynie numery ewidencyjne oraz łączną powierzchnię parcel, w tym także parceli niebędącej własnością Pani Katarzyny G. Ponadto ww. umowy nie określają powierzchni domu oraz rodzaju i powierzchni przynależności.

Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. *o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej* do wniosku o wydanie decyzji potwierdzającej prawo do rekompensaty należy dołączyć dowody świadczące o pozostawieniu nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz ich rodzaju i powierzchni.

Dowodami tymi mogą być:

1. urzędowy opis mienia;
2. orzeczenie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego;
3. dokumenty sądowe, a także dokumenty pozyskane z archiwów państwowych Republiki Białoruś, Republiki Litewskiej, Federacji Rosyjskiej, Ukrainy lub innych państw;
4. wydane przez władze polskie dokumenty, które świadczą o posiadaniu obywatelstwa polskiego.

W przypadku braku ww. dokumentów istnieje możliwość przedstawienia zeznań dwóch świadków złożonych pod rygorem odpowiedzialności karnej przed notariuszem, organem prowadzącym postępowanie lub w polskiej placówce konsularnej, którzy zamieszkiwali w miejscowości, w której znajdowała się pozostawiona nieruchomość lub miejscowości sąsiedniej i nie są osobami bliskimi w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Jak wynika z powyższego przepisu ustawodawca nie dopuścił możliwości zastąpienia ww. dowodów wyłącznie oświadczeniem strony złożonym pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Należy również podkreślić, iż ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. *o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej* stanowi lex specialis w stosunku do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego.

W świetle powyższego, w związku z faktem, iż w przeprowadzonym postępowaniu administracyjnym ani organowi administracji, ani samej stronie nie udało się ustalić w żaden sposób powierzchni pozostawionych nieruchomości, Wojewoda Małopolski odmówił Panu Józefowi G. potwierdzenia prawa do rekompensaty.

W dniu 29 marca 2011 r. do Ministerstwa Skarbu Państwa wpłynęło wraz z aktami sprawy odwołanie Pana Józefa G. od decyzji Wojewody Małopolskiego z dnia 8 lutego 2011 r.

Postanowieniem z dnia 31 maja 2011 r. znak: (MSP/DRiR/1406/11) Minister Skarbu Państwa na wniosek Pana Józefa G. zawiesił postępowanie odwoławcze od decyzji Wojewody Małopolskiego z dnia 8 lutego 2011 r. Pan Józef G. zwrócił się bowiem do organu II instancji z wnioskiem o zawieszenie postępowania, do czasu dostarczenia oświadczeń dwóch świadków dotyczących powierzchni pozostawionych nieruchomości.

Biorąc pod uwagę, że ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. jest aktem prawnym na podstawie którego ponad 35% uprawnionych otrzymało już prawo do rekompensaty w ciągu

5 lat jej funkcjonowania, ze względu na konieczność równego traktowania obywateli wobec prawa, co wynika z art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w ocenie Ministra Skarbu Państwa brak jest na obecnym etapie podstaw do nowelizacji jej przepisów w zakresie wskazanym przez Pana Senatora.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Cukrzyca jest jedną z najgroźniejszych chorób cywilizacyjnych. Została już uznana za chorobę społeczną, a zachorowalność na nią nadal rośnie, dotyka ona rzesze ludzi na całym świecie. Związane z nią powikłania są coraz częstszymi przyczynami zgonów. Dlatego konieczne jest nadanie jeszcze dziś walce z cukrzycą rangi najważniejszego priorytetu polityki zdrowotnej i podjęcie działań ograniczających jej konsekwencje zdrowotne oraz ponoszone koszty społeczno-ekonomiczne.

Obecnie w Polsce na cukrzycę choruje mniej więcej dwa i pół miliona osób, a liczba ta cały czas wzrasta. Szacuje się, że w 2030 r. liczba chorych na cukrzycę w Polsce zwiększy się aż do czterech milionów ośmiuset tysięcy. Na świecie na cukrzycę cierpi mniej więcej dwieście osiemdziesiąt pięć milionów osób. Liczba nowych zachorowań rośnie w tak dramatycznym tempie, że szacuje się, iż w 2030 r. będzie ich czterysta trzydzieści osiem milionów. Zakłada się, iż u 90% chorych występuje cukrzyca typu 2. Już w latach 1986–2000 zanotowano dwukrotny wzrost zachorowań na cukrzycę typu 2.

Nieleczona, zaniedbana cukrzyca może doprowadzić do uszkodzenia siatkówki, w skrajnych przypadkach powikłania oczne mogą doprowadzić do ślepoty. Innymi, nie mniej poważnymi, powikłaniami są zacięcia, uszkodzenie funkcji nerek, zespół stopy cukrzycowej, choroba wieńcowa, choroba niedokrwienna ośrodkowego układu nerwowego.

Leczenie cukrzycy w Polsce stanowi znaczące obciążenie budżetu państwa. Pochłania mniej więcej 2,5 miliarda zł rocznie. Około 20% tej sumy stanowią wydatki na leczenie przewlekłych powikłań. Największy wpływ na koszty leczenia mają koszty leków – to około 46%. Hospitalizacja, leczenie ambulatoryjne oraz sama farmakologiczna kontrola cukrzycy i leczenie jej powikłań są niezwykle kosztowne.

Te dane wskazują, iż konieczne jest podjęcie odpowiednich działań w celu poprawy jakości leczenia cukrzycy w Polsce, a przez to ograniczenia obciążeń, które z nią się wiążą.

Obecnie w większości przypadków przeszkodą we włączeniu w leczenie długo działających analogów insuliny i leków inkretynowych jest bariera finansowa. Refundacja tych preparatów byłaby opłacalna dla państwa, zapewniłaby lepszą kontrolę stężenia glukozy we krwi pacjentów, a przez to ograniczyłaby liczbę powikłań cukrzycy.

Zatem zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami:

1. Jaki chorzy na cukrzycę mają obecnie dostęp do leczenia, które umożliwi kontrolę choroby i zapobieganie powikłaniom?

2. Jaka jest szansa na refundację nowych leków takich, jak: analogi insuliny i leki inkretynowe?

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.03

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Persona, przesłane przy piśmie z dnia 17 maja 2011 r. (BPS/DSK-043-3679/11), uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Polityka lekowa stanowi całokształt działań organizacyjno-prawnych, na podstawie których Minister Zdrowia realizuje zadania dotyczące zagwarantowania obywatelom dostępu do skutecznych i bezpiecznych produktów leczniczych oraz wyrobów medycznych, przy jednoczesnym zmniejszeniu udziału pacjentów w kosztach leczenia. Regulacje prawne zagadnień związanych z refundacją leków i wyrobów medycznych są zawarte w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) i w ustawie z dnia 5 lipca 2001 roku o cenach (Dz. U. Nr 97, poz. 1050, z późn. zm.).

Cukrzyca, jako powszechna choroba przewlekła stanowi szczególnie przedmiot troski Resortu Zdrowia. Szacuje się, iż w Polsce są 2 mln chorych na cukrzycę, w tym insuliną leczonych jest ok 450–500 tys. (wg Konsultanta Krajowego w dziedzinie diabetologii prof. dr hab. n. med. Krzysztofa Strojka).

Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje insuliny oraz preparaty doustne przeciwcukrzycowe według swoich możliwości finansowych (Tabela 1). Koszty refundacji insuliny: zarówno pojedynczych preparatów, jak i „mieszanek insulinowych” – krótko, średnio, długo działających, wzrastają każdego roku. Od 2007 roku ilość wydanych opakowań insuliny zwiększa się co roku o ok. 300 tys., osiągając w 2009 roku ponad 5,7 mln sztuk. Przekłada się to na koszty refundacji, które z blisko 500 mln PLN w 2007 roku, ok. 525 mln PLN w 2008 r., wyniosły w 2009 r. ok. 562 mln PLN. Również koszty refundacji doustnych preparatów przeciwcukrzycowych (np. *Metforminum*, *Gliclazidum*, *Glimepiridum*) wzrastają w ostatnich latach, osiągając w 2009 r. wartość ok. 125 mln PLN.

Tabela 1. Ilość wydanych opakowań oraz koszty refundacji preparatów insuliny i preparatów przeciwcukrzycowych doustnych.

Ilość opakowań		Koszt refundacji	
insuliny	przeciwcukrzycowe doustne	insuliny	przeciwcukrzycowe doustne
2007 r. 5 124 185	20 759 093	498 589 270	128 361 918
2008 r. 5 402 161	23 272 130	525 845 917	139 092 118
2009 r. 5 769 298	17 750 294	562 258 771	124 979 307

Należy podkreślić, iż Ministerstwo Zdrowia stale zwiększa dostęp pacjentów do nowoczesnych i tanich terapii przeciwcukrzycowych. Przy okazji nowelizacji rozporządzeń refundacyjnych, wykazem leków refundowanych obejmowane są nowe preparaty insuliny oraz doustne leki przeciwcukrzycowe, co przekłada się na konkurencję cenową przedmiotowych produktów leczniczych.

Od początku 2009 r. Narodowy Fundusz Zdrowia rozpoczął finansowanie w ramach świadczeń odrębnie kontraktowanych procedury „Leczenie cukrzycy z zastosowaniem pompy insulinowej”. W ramach przedmiotowej procedury finansowane są

koszty osobistej pompy insulinowej (nie częściej niż raz na 4 lata) oraz prowadzenia edukacji chorego lub jego rodziny w zakresie umożliwiającym samodzielne korzystanie z pompy i osprzętu, a także konsultacji telefonicznych, w odniesieniu do sytuacji dotyczących problemów związanych z posługiwaniem się pompą insulinową. Świadczeniem objęte zostają osoby z cukrzycą leczoną insuliną, do ukończenia 18 roku życia, u których stwierdza się występowanie co najmniej jednego ze stanów lub kryteriów, tj.:

- powtarzające się ciężkie hipoglikemie,
- powtarzające się hipoglikemie o brzasku,
- niestabilność glikemii wymagająca co najmniej 7 pomiarów na dobę,
- występowanie kwasicy ketonowej,
- obecność powikłań cukrzycy.

Jednocześnie, ustawą z dnia 25 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o cenach (Dz. U. Nr 118, poz. 989) zostały wprowadzone zmiany do ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.), które wprowadziły nowe delegacje ustawowe, na podstawie których zostały wydane rozporządzenia:

– w sprawie świadczeń gwarantowanych o wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (Dz. U. Nr 139, poz. 1142). Przedmiotowe rozporządzenie określa między innymi wykaz oraz warunki realizacji świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Załącznik numer 5 do rozporządzenia, zawierający wykaz świadczeń gwarantowanych w przypadku innych świadczeń ambulatoryjnych w punkcie 6 określa warunki realizacji świadczenia gwarantowanego – leczenie insuliną z zastosowaniem pompy insulinowej;

– w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze (Dz. U. Nr 139, poz. 1141 z późn. zm.), świadczeniobiorcy przysługują świadczenia gwarantowane z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi.

Ponadto Minister Zdrowia podpisał w dniu 24 stycznia 2011 r. rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu zaopatrzenia w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz środki pomocnicze.

Przedmiotowa zmiana rozporządzenia ma na celu wprowadzenie w ramach rozszerzenia świadczenia – zestawy infuzyjne do osobistych pomp insulinowych dla młodzieży do 26 roku życia.

Przedłużenie refundacji zestawów infuzyjnych do 26 roku życia umożliwi młodzieży po 18 roku życia korzystanie z pompy insulinowej, co wiąże się z faktem, iż młodzi ludzie kontynuujący edukację są na utrzymaniu rodziców, a w związku z tym nie mogą samodzielnie pokryć kosztów związanych z zakupem osprzętu do pompy insulinowej.

Leczenie cukrzycy przy pomocy pompy insulinowej jest obecnie najbardziej efektywną formą terapii cukrzycy typu I, pozwalającą na najlepsze wyrównanie choroby, a w efekcie uniknięcie w przyszłości powikłań generujących dodatkowe nakłady środków publicznych na ich leczenie.

Należy podnieść, iż leki z grupy inkretynomimetycznych oraz inhibitorów DPP-4 stanowiły w dniu 30 kwietnia 2011 r. przedmiot obrad Zespołu do Spraw Gospodarki Lekami, który zarekomendował nieuwzględnianie wniosków o ustalenie ceny urzędowej i o umieszczenie w wykazach refundacyjnych przedmiotowych produktów leczniczych, ze względu na m.in.:

- wysoki koszt inkrementalny terapii,
- wysoką cenę,
- brak wiarygodnych dowodów na różnice skuteczności w zakresie twardych punktów końcowych, pomimo korzyści wynikających z istnienia efektu zdrowotnego.

Jednocześnie, w dniu 31 marca 2011 r., Minister Zdrowia zgodnie z art. 31c ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze

środków publicznych (Dz. U. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) zlecił Prezesowi Agencji Oceny Technologii Medycznych niezwłoczne przygotowanie rekomendacji zakwalifikowania leczenia *Cukrzycy z epizodami hipoglikemii lub niestabilnym przebiegiem (z wykorzystaniem długo działających analogów insuliny)* do wykazu świadczeń gwarantowanych z zakresu terapeutycznych programów zdrowotnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do prokuratura generalnego Andrzeja Seremeta

Panie Prokuratorze Generalny!

Zwracam się do Pana ponownie w znanej już z mediów sprawie Marcina S. z Częstochowy, ponieważ odpowiedź, jaką otrzymałem w związku z moim oświadczeniem złożonym podczas 69. posiedzenia Senatu (25–26.01.2011 r.), choć bardzo obszerna, nie jest jednak w pełni satysfakcjonująca. W odpowiedzi wskazano, że postępowanie przygotowawcze zostało przedłużone do dnia 21 czerwca 2011 r., a zatem wkrótce mogą zapaść ostateczne decyzje procesowe. Ponadto sprawa znajduje się pod nadzorem służbowym prokuratora apelacyjnego w Katowicach oraz w sferze zainteresowań Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej.

Powyższe informacje świadczą o tym, że po pierwsze, sprawa wkrótce się zakończy, a po wtóre, postępowanie prowadzone jest w sposób prawidłowy i prokuratura nic więcej w sprawie zrobić nie może. Otóż nawet jeżeli w czerwcu zapadnie decyzja o skierowaniu aktu oskarżenia, to w sprawie cywilnej pana Marcina S. niewiele się zmieni, bowiem jest ona zawieszona do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia procesu karnego, co w warunkach polskiego wymiaru sprawiedliwości może niestety potrwać kilka lat.

Postępowanie w sprawie toczy się już dwa lata i nie wyszło poza sferę postępowania przygotowawczego. Rodzi to pytanie o skuteczność sprawowanego nadzoru. Takie tempo postępowania karnego stwarza doskonałe możliwości do tego, by sprawca czynu, korzystając z nieskuteczności organów ścigania, zdołał wyegzekwować nieistniejący dług i doprowadzić do finansowej ruiny swoją ofiarę, wykorzystując ewidentną opieszałość stosownych organów.

Proszę zatem o wykorzystanie przez Pana Prokuratora wszelkich dostępnych środków w celu spowodowania przyspieszenia postępowania i jednocześnie ścisły nadzór nad jego prawidłowością, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych umorzeń dokonywanych przez prokuraturę i sądy w Częstochowie.

Inna kwestia, do której chciałbym się odnieść, dotyczy uwag o rzekomej skuteczności istniejących rozwiązań prawnych. Z jednej strony w odpowiedzi Pana Prokuratora wyraża się pogląd o skuteczności istniejących rozwiązań, z drugiej zaś przytacza się dane świadczące właśnie o nieskuteczności działań organów ścigania w walce z tego typu przestępczością (strona 6 pisma). W tej sytuacji nasuwa się dość bolesny wniosek, że być może przyczyną nieskuteczności działań organów ścigania czy całego wymiaru sprawiedliwości jest fakt, że w sprawy przestępstwa lichwy zamieszane jest również środowisko prawników, o czym zdaje się świadczyć sprawa p. Marcina S. Mamy tu do czynienia z przedziwnym ciągiem działań zarówno prokuratury, jak i sądu w Częstochowie, które w istocie rzeczy ułatwiają przestępcom osiągnięcie swojego celu.

Przypomnę, że sąd może zawiesić postępowanie cywilne na podstawie art. 177 §1 pkt 4 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu można zawiesić postępowanie w sprawie cywilnej, jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej mogłoby mieć wpływ na wynik postępowania cywilnego. Ponadto, zarówno wydział cywilny sądu w Częstochowie, jak i Sąd Apelacyjny w Katowicach odmawiają wstrzymania wykonania nakazu zapłaty pomimo toczącego się i poważnie zaawansowanego postępowania karnego, kwestionując prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa.

Oczywiście może to być specyficzny zbieg okoliczności, ale jest on tak bardzo specyficzny, że chyba wart bliższej analizy przez organy ścigania. W tej sytuacji warto zwłaszcza sprawdzić, czy w okręgach wyżej opisanych sądów toczyły się podobne sprawy i czy powtarzają się nazwiska osób prowadzących postępowanie przygotowawcze, orzekających sędziów oraz występujących w sprawie pełnomocników. Ponadto wyżej wskazane informacje w sprawie monitorowania przez prokuraturę przestępstwa lichwy dotyczą roku 2009.

Proszę zatem o odpowiedź, czy taki nadzór nad przedmiotowymi sprawami był prowadzony w latach 2010 i 2011, czy zaniechano tego typu działań, a jeśli tak, to dlaczego. Jeżeli zaś działania takie nie są kontynuowane, to proszę o ich wznowienie, ze szczególnym uwzględnieniem województwa śląskiego, a zwłaszcza częstochowskich organów ścigania.

Co się tyczy zaś kwestii uregulowań prawnych, które mają jakoby zapewnić ochronę przed lichwą, ale rzecz jasna nie mogą jej całkowicie wyeliminować, to jednak skala tego zjawiska wskazuje na to, że istniejące prawo może chroni obywateli w większym niż kiedyś stopniu, ale jednak nadal w stopniu niewystarczającym. Zwłaszcza, że w sygnowanym przez prokuratora generalnego piśmie (strona 5) zauważono, że koszty zabezpieczenia czy ubezpieczenia kredytu są tak pojemną kategorią, że stwarzają możliwości omijania obowiązujących przepisów. Skoro zatem takie niebezpieczeństwo jest dostrzegane przez Pana Prokuratora, to nie jest zrozumiały brak działań w tym zakresie.

Panie Prokuratorze Generalny, będę wdzięczny za ponowne pochylenie się nad tą sprawą.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

Odpowiedź

Warszawa, 9.06.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 17 maja 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3680/11), ponowne oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja 2011 roku, dotyczące problemu lichwy, na przykładzie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach, w którym pokrzywdzonym jest Pan Marcin S. uprzejmie informuję, że wskazane powyżej śledztwo jest nadal kontynuowane.

W uzupełnieniu poprzedniej odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Czesława Ryszki zawartej w piśmie z dnia 02 marca 2011 roku o sygn. PG II Ko 1270/11, w której to w sposób szczegółowy przedstawiono przebieg tego postępowania informuję, że w toku wskazanego powyżej śledztwa zrealizowano już większość czynności, jednakże z uwagi na brak wyników niektórych kontroli skarbowych, brak informacji od Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, a także konieczności uporządkowania i segregacji materiału dowodowego pod kątem planowanych wyłączeń części materiału procesowego do odrębnego rozpoznania, niezbędne będzie przedłużenie okresu tego śledztwa na dalszy czas oznaczony.

W ramach sprawowanego zwierzchniego nadzoru służbowego nad tym postępowaniem, jego przebieg oceniony został przez Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach jako prawidłowy. Śledztwo prowadzone jest rzetelnie, przestrzegane są prawa stron procesowych, a czynności procesowe wykonywane są terminowo.

Stan faktyczny postępowania nie nastrecza trudności wymagających szczególnej ingerencji w ramach sprawowanego nadzoru.

Czas trwania postępowania limitowany jest głównie koniecznością zgromadzenia dość szerokiego zakresu dokumentów, w tym danych z kontroli skarbowych, których przeprowadzenie wymagało sporo czasu. Innym z elementów wpływających na bieg postępowania jest m.in. dość częsta zmiana zeznań przez pokrzywdzonego, co w pewien sposób utrudnia prawidłowe planowanie kolejnych czynności, jak również bezpośrednio wpływa na ocenę jego wiarygodności.

Informacyjnie pragnę zauważyć, że zgodnie z brzmieniem §7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 49, poz. 296), decyzję o wdrożeniu zwierzchniego nadzoru służbowego może podjąć prokurator kierujący jednostką organizacyjną wyższego stopnia w sprawie prowadzonej w bezpośrednio podległej mu jednostce organizacyjnej.

Z tego względu Prokuratura Generalna nie sprawuje zwierzchniego nadzoru służbowego nad postępowaniami prowadzonymi przez prokuratury okręgowe.

W związku z powyższym śledztwo to pozostaje w nadzorze służbowym Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach, a niezależnie od tego jak już wskazano w uprzedniej odpowiedzi monitorowane jest przez Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej.

Odnosząc się do pozostałych kwestii podniesionych w oświadczeniu Pana Senatora, ponownie potwierdzam, że dokonane badania akt postępowania o czyn z art. 304 k.k. rzeczywiście wykazały niewielką ilość aktów oskarżenia skierowanych do sądów w tego rodzaju sprawach, ale decyzje o umorzeniu postępowań bądź odmowie ich wszczęcia nie dają podstaw do sformułowania ostatecznej oceny, że wszystkie te decyzje były nieprawidłowe, bowiem poczynione w ich trakcie ustalenia i zebrane dowody przesądzały o uznaniu czy w danej sprawie wyczerpano wszystkie ustawowe znamiona czynu przewidzianego w art. 304 k.k. warunkujące stwierdzenie, że zaistniało przestępstwo.

Uogólnienie wniosku, że „być może przyczyną nieskuteczności działań organów ścigania czy całego wymiaru sprawiedliwości jest fakt, że w sprawy przestępstwa lichwy zamieszane jest również środowisko prawników” wydaje się zbyt daleko idące. Wprawdzie okoliczność taka została potwierdzona w odniesieniu do częstochowskiego środowiska, ale nie świadczy to, że można się jej doszukiwać we wszystkich postępowaniach. Z chwilą stwierdzenia jej zaistnienia w śledztwie będącym przedmiotem niniejszej odpowiedzi, śledztwo to zostało przekazane do dalszego prowadzenia przez Prokuratora Okręgowego w Katowicach, celem wyeliminowania ewentualnych zarzutów co do braku obiektywizmu w jego prowadzeniu przez częstochowską prokuraturę.

W zakresie uwag Pana Senatora dotyczących działań sądów w Częstochowie i Katowicach, kopię oświadczenia z dnia 12 maja 2011 roku przekazano Naczelnikowi Wydziału II Postępowania Sądowego Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, celem rozważenia możliwości i celowości udziału prokuratora w zawisłym równolegle postępowaniu cywilnym w przedmiotowej sprawie.

W zakresie odnoszącym się do pytania związanego z monitorowaniem postępowań o czyn z art. 304 k.k., uprzejmie informuję, że monitoring taki prowadzony był zarówno w roku 2010 jak i do końca I kwartału 2011, kiedy to zwolniono Prokuratorów Apelacyjnych z obowiązku przekazywania do Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej stosownych sprawozdań w tym zakresie. Za podjęciem takiej decyzji przemawiał fakt, że postępowania te, jak ustalono nie nastręczają takich trudności, które uzasadniałyby dalsze ich monitorowanie na szczeblu Prokuratury Generalnej. Nie oznacza to jednak, iż pozostają obecnie poza nadzorem służbowym, bowiem w dalszym ciągu utrzymano w mocy opracowane uprzednio reguły i zasady sprawowania nad nimi nadzoru służbowego obejmującego w tym zakresie również udzielanie, w wypadku zaistnienia takiej konieczności w oparciu o §80 ust. 1 pkt 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, pisemnych bądź bezpośrednich konsultacji prokuratorom prowadzącym te śledztwa przez właściwych w tym zakresie prokuratorów okręgowych.

Odnosząc się do ostatniej kwestii zawartej w oświadczeniu Pana Senatora związanej z regulacjami prawnymi zapewniającymi ochronę przed lichwą, pragnę zauważyć,

że obszerne stanowisko w tym zakresie zostało przedstawione Panu Senatorowi w piśmie Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego Ministra Sprawiedliwości z dnia 08 marca 2011 roku o sygn. BM-III-R-051-38/11/6 stanowiącym odpowiedź na oświadczenie złożone przez Pana Senatora podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 04 lutego 2011 roku. Przytoczone w tej odpowiedzi argumenty Ministra Sprawiedliwości szeroko uzasadnione, uznać należy za w pełni słuszne i wyczerpujące, stąd też nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania, podobnie jak i opisanego w tej odpowiedzi przebiegu postępowań cywilnych prowadzonych z udziałem p. Marcina S. przed Sądem Okręgowym i Apela-cyjnym w Katowicach,

Z uwagi na fakt, że Prokurator Generalny – jak doskonale wiadomo Panu Senatorowi – w ramach swoich kompetencji nie posiada uprawnień do podjęcia inicjatywy ustawodawczej, a przede wszystkim wobec braku potrzeby aktualnego jej wdrażania za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości w odniesieniu do „problemu lichwy”, mogę jedynie zasugerować, że jeżeli Pan Senator dostrzega taką konieczność, to jako członek Senatu RP może z własnej inicjatywy podjąć stosowne działania w tym przedmiocie.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Postanowiłem raz jeszcze napisać do Pana w sprawie przeniesienia z Elbląga do Gołdapi 13 Elbląskiego Pułku Przeciwlotniczego. Tym razem przedstawię argumenty i fakty o charakterze ekonomicznym, które na pewno są panu ministrowi znane, ale które warto przypomnieć. Garnizon Gołdapi zajmuje trzy kompleksy koszarowe, dwa kompleksy w centrum miasta i jeden poza miastem, w którym znajdują się cztery instytucje wojskowe. Pułk elbląski mieści się w jednym kompleksie, razem z dużo większym, ponaddwustohektarowym, placem ćwiczeń. Gołdapi usytuowany jest przy drogach nr 65 i 650, w odległości 70 km od Ełku, gdzie znajduje się najbliższy węzeł kolejowy. Utrudnia to przejazdy na szkolenia poligonowe. Koszt remontu nieczynnej linii kolejowej Gołdapi – Olecko – Ełk według ekspertów kolejowych to około 60 milionów zł. W Elblągu zaś rampa kolejowa znajduje się bezpośrednio przy jednostce. Ministerstwo Obrony Narodowej – w tej kwestii również jest opinia ekspertów – musiałoby ponosić duże koszty w związku z przejazdami na poligony i z powrotem sięgające około 500 tysięcy zł. Z Elbląga jest bliżej na poligon, poza tym w Elblągu, jak już wspomniałem, rampa kolejowa znajduje się przy jednostce, więc koszty w tej sytuacji wynosiłyby tylko 300 tysięcy.

Następnym problemem jest problem mieszkaniowy. W Gołdapi brakuje stu mieszkań, żeby pokryć wakaty, i około dwustu miejsc internatowych dla szeregowych zawodowych. W Elblągu brakuje tylko około trzydziestu mieszkań i planowane jest oddanie bloku. Jeśliby policzyć łączny koszt dostosowania jednostki oraz budowy mieszkań w związku z przyjęciem elementów rozformowanego pułku, to okazałoby się, że Ministerstwo Obrony Narodowej musiałoby ponieść straty rzędu około 200 milionów zł. Również inny resort – wspominałem o połączeniu kolejowym – musiałby dołożyć ponad 60 milionów zł. W związku z tym należy się zastanowić, czy w czasie kryzysu stać nas na wyłożenie takiej sumy, szczególnie w sytuacji, kiedy rząd wprowadza program oszczędnościowy dotyczący działu „wydatki”.

Szanowny Panie Ministrze, za pozostawieniem w Elblągu 13 Elbląskiego Pułku Przeciwlotniczego przemawiają także względy społeczne. Otóż kadra pułku sprawuje patronat nad klasami o profilu wojskowym w Zespole Szkół Techniczno-Informacyjnych w Elblągu. Dzięki temu wychowanie młodzieży odbywa się w duchu patriotyzmu – jest to rola wychowawcza. Co roku odbywają się akcje podejmowane przez żołnierzy pułku na rzecz rodzin najuboższych. Planowane są także wspólne przedsięwzięcia inwestycyjne, budowa infrastruktury sportowej. Poza tym istnieje możliwość zatrudnienia ponad dwustu żołnierzy szeregowych, kiedy minie kryzys. Bardzo ważne jest to, że 13 Elbląski Pułk Przeciwlotniczy składa się w większości z elblążan. Przeniesienie ich oznacza oderwanie ich od korzeni. Ponadto dzieci musiałyby korzystać ze szkół w Gołdapi, przez co straciłyby możliwość studiowania w bardziej prestiżowych ośrodkach, takich jak chociażby w Gdańsku.

Szanowny Panie Ministrze, względy wojskowe i strategiczne według ekspertów wojskowych, których nazwiska są panu znane, nie będę ich więc wymieniał, również przemawiają za tym, żeby takiej jednostki nie lokować bezpośrednio w miejscowości niedającej możliwości obrony. To jest dla wielu ekspertów po prostu mało zrozumiałe. Oprócz tego szkolenie pułku w Gołdapi nie jest możliwe ze względu na to, iż odległość od granicy wynosi tam 4 km. Lotnictwo wojskowe nie może działać blisko granicy, ponieważ jeśli to robi, narusza strefę przygraniczną i łamie przepisy międzynarodowe.

Szanowny Panie Ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do mojej wypowiedzi, do podanych faktów i argumentów.

Sławomir Sadowski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.15

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Sławomira Sadowskiego podczas 76. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 maja br. dotyczące przeniesienia do Gołdapi 13. pułku przeciwlotniczego stacjonującego w Elblągu (BPS/DSK-043-3681/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Plany restrukturyzacyjne obejmujące 13. oraz 15. pułk przeciwlotniczy dotyczą również innych pułków przeciwlotniczych Wojsk Lądowych i są podyktowane kompromisem między potrzebą utrzymania potencjału bojowego a zmianami wynikającymi z przyjętego zmniejszenia stanów etatowych, co skutkuje m.in. redukcją ilości oddziałów i pododdziałów przeciwlotniczych.

Przyjmując jako cel nadrzędny utrzymanie potencjału, wraz z zachowaniem kapitału ludzkiego, przy konieczności obniżenia wydatków, podjęte działania nakierowane są na integrację jednostek wyposażonych w te same typy uzbrojenia i sprzętu. Pozwoli to na racjonalne szkolenie, i co szczególnie ważne, w przypadku uzbrojenia oraz sprzętu będącego na wyposażeniu ponad dwadzieścia pięć lat – na skumulowanie wysiłku logistycznego w mniejszej ilości miejsc stacjonowania.

Nieuchronne ubywanie (wynikające z procesu zmian kadrowych i odchodzenia na emeryturę) doświadczonych specjalistów danego typu przeciwlotniczego sprzętu rakietowego z jednostek przeciwlotniczych pociąga za sobą potrzebę gromadzenia potencjału fachowego i skupiania jego wysiłku, tak aby zabezpieczyć niezbędny, wysoki poziom obsługi skomplikowanego sprzętu przeciwlotniczego, jakim jest zestaw rakietowy KUB, w który są wyposażone 13. i 15. pułk przeciwlotniczy.

13. pułk przeciwlotniczy, posiadający zestaw przeciwlotniczy 2K12M KUB, realizuje strzelania rakietowe na Centralnym Poligonie Sił Powietrznych Ustka, podobnie jak pozostałe jednostki wyposażone w zestawy rakietowe. Zgodnie z przyjętym cyklem szkolenia każdy dywizjon przeciwlotniczy KUB realizuje strzelania co trzy lata, co wiąże się z przemieszczaniem sprzętu z miejsca stacjonowania do wskazanego poligonu. Dla zmniejszenia kosztów szkolenia planowane jest wykonywanie strzelań z użyciem sprzętu rakietowego 8. pułku przeciwlotniczego z Koszalina, co wydatnie zredukuje koszty przemieszczenia sprzętu z miejsca stałej dyslokacji na poligon.

13. pułk przeciwlotniczy jest dyslokowany w garnizonie Elbląg, gdzie stacjonują również inne jednostki wojskowe: dowództwo i sztab 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej oraz bataliony – dowodzenia, remontowy i zaopatrzenia. Natomiast 15. pułk przeciwlotniczy jest dyslokowany w garnizonie Gołdap i stanowi jedyną jednostkę wojskową w tym garnizonie.

Ocenia się, że rozformowanie 13. pułku przeciwlotniczego nie wpłynie znacząco na rynek pracy i rozwój Elbląga. Przedyslokowanie tego pułku nie spowoduje konieczności likwidowania całego garnizonu, a co za tym idzie będą zachowane relacje między społecznością lokalną a wojskiem. Natomiast w Gołdapi, gdzie 15. pułk przeciwlotniczy jest głównym pracodawcą, ewentualne rozformowanie jednostki wiązałoby się z likwidacją garnizonu i mogło przynieść negatywne skutki dla lokalnej społeczności.

Odnosząc się do poruszonego przez Pana Senatora Sławomira Sadowskiego problemu zakwaterowania dla żołnierzy pułku w Gołdapi pragnę wskazać, że należy go rozpatrywać z uwzględnieniem doświadczeń z innych jednostek. Wprowadzona w ustawie z dnia 22 czerwca 1995 r. *o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. z 2010 r. Nr 206, poz. 1367 ze zm.) możliwość skorzystania z dodatku mieszkaniowego i jego powszechne wykorzystanie w innych garnizonach wskazują na większą popularność wynajmu mieszkań na rynku cywilnym w stosunku do korzystania

z miejsc internatowych. W związku z tym rzeczywisty poziom potrzeb będzie wynikiem decyzji żołnierzy co do sposobu rozwiązania kwestii zakwaterowania.

W odniesieniu do dyslokacji pułku w Gołdapi należy zauważyć, że współcześnie czas eskalacji napięcia do momentu rozpoczęcia konfliktu zbrojnego charakteryzuje się wielomiesięcznym okresem przygotowań. W tym czasie jednostki będą zmieniać miejsce pobytu, stosownie do rozwoju sytuacji i otrzymanych do wykonania zadań. Zatem miejsca stałej dyslokacji wojsk w czasie pokoju nie są determinantem dla rejonów działań operacyjnych jednostek wojskowych podczas konfliktu.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Janusza Sepiōła

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interwencjami kierowanymi przez krakowskich projektantów do mojego biura senatorskiego uprzejmie proszę o wyrażenie stanowiska, czy interpretacja dyspozycji przepisu §3 ust. 1 pkt 51 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (DzU z 2010 r. nr 213 poz. 1197) stosowana przez Urząd Miasta Krakowa (notatka służbowa w załączeniu), polegająca na obowiązku wliczania do powierzchni użytkowej garaży i parkingów także powierzchni dróg dojazdowych, jest właściwa.

Projektanci są bowiem przekonani, że „towarzysząca infrastruktura”, o której mowa w rozporządzeniu, to nie drogi dojazdowe, ale inne obiekty, jak na przykład myjnie, pochylnie zjazdowe, portiernie et cetera. W świetle prawa budowlanego droga jest budowlą – obiektem liniowym, a nie budynkiem, w związku z tym nie można określić jej powierzchni użytkowej; jej charakterystycznym parametrem jest długość. W rozporządzeniu w odrębnym punkcie (punkt 60) sprecyzowano, jakie drogi są przedsięwzięciami mogącymi znacząco oddziaływać na środowisko.

Ze swej strony zwracam uwagę, że rozszerzająca interpretacja stosowana przez służby budowlane Urzędu Miasta Krakowa prowadzi do skomplikowania procesu inwestycyjnego, a niektóre przedsięwzięcia budowlane wręcz uniemożliwia.

*Z wyrazami szacunku
Janusz Sepiōł*

Odpowiedź

Warszawa, 20 czerwca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie senatora Janusza Sepiōła, przekazane przez Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej pismem z dnia 17 maja 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3682/11, w sprawie interpretacji przepisu §3 ust. 1 pkt 56 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz. U. Nr 213, poz. 1197) przekazuję poniższą informację.

Zgodnie z §3 ust. 1 pkt 56 ww. rozporządzenia do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zaliczono garaże, parkingi samochodowe lub zespoły parkingów, wraz z towarzyszącą im infrastrukturą o powierzchni użytkowej nie mniejszej niż:

0,2 ha na obszarach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–5, 8 i 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220 ze zm.), lub w otulinach form ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–3 tej ustawy,

– 0,5 ha na obszarach innych niż wyżej wymienione.

Należy zauważyć, że parametrem charakteryzującym ww. przedsięwzięcia jest „powierzchnia użytkowa”, a przepis obejmuje oprócz parkingów i garaży towarzyszącą im

infrastrukturę. Wobec tego ustalając wielkość powierzchni użytkowej parkingów lub garaży należy uwzględnić fakt, że jest to suma powierzchni zabudowy i powierzchni – ni zajętej przez pozostałe kondygnacje nadziemne i podziemne mierzone po obrysie zewnętrznym rzutu pionowego obiektu budowlanego. Przy czym przez powierzchnię zabudowy rozumie się powierzchnię terenu zajęta przez obiekty budowlane oraz pozostałą powierzchnię przeznaczoną do przekształcenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia.

Określenie „powierzchnia przeznaczona do przekształcenia”, które znajduje się w definicji powierzchni zabudowy oznacza powierzchnię terenu, której rzeczywisty sposób zagospodarowania ulegnie zmianie w związku z realizacją przedsięwzięcia. Mogą to być zmiany krótko- lub długoterminowe. Należy zwrócić uwagę, że przedsięwzięcia, które opisywane są za pomocą „powierzchni przeznaczonej do przekształcenia”, to różnego rodzaju zabudowy z towarzyszącą im infrastrukturą. Pomijając budowle wymienione w pierwszej części definicji „powierzchni zabudowy”, za powierzchnię przeznaczoną do przekształcenia należy uznać tę powierzchnię, która uległa zmianie w związku z realizacją przedsięwzięcia. Należy wliczyć tu m.in. powierzchnię dróg dojazdowych, chodników, placów budowy, placów składowych, podjazdów, ramp, inne powierzchnie utwardzone czy płyty roślinności, które zostaną usunięte a teren urządzony zgodnie z wolą inwestora (np. usunięcie zakrzewień, zadrzewień, czy zbiorowisk murawowych lub łąkowych, niwelacja terenu poprzez zasypianie zbiorników wodnych, drenaż terenów podmokłych lub zabagnionych). W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że za „powierzchnię przeznaczoną do przekształcenia” nie należy uznawać terenów, które już wcześniej zostały przekształcone i posiadają cechy zabudowy (tereny przemysłowe, tereny z zabudową przeznaczoną do rozbiórki itp.).

Dodatkowo podkreślenia wymaga, że przez infrastrukturę towarzyszącą przedsięwzięciu należy rozumieć wszelkie elementy, które powstaną w związku z realizacją jego zasadniczej części – w przypadku parkingów będą to np. drogi umożliwiające korzystanie z nich.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rzeczpospolita Polska zawarła wiele umów o popieraniu i ochronie inwestycji (znanych jako BIT). W doktrynie prawa międzynarodowego od dłuższego czasu instytucja arbitrażu inwestycyjnego, którego podstawą prawną są właśnie BIT, poddawana jest krytyce. Wskazuje się, że trybunały arbitrażowe orzekają zupełnie dowolnie, abstrahując całkowicie od prawa obowiązującego na terytorium pozwanego państwa, a przesłanki odpowiedzialności państwa są nieustannie rozszerzane w orzecznictwie trybunałów arbitrażowych. Nawet Komisja Europejska w swoich rekomendacjach zaleca wypowiadanie BIT, w szczególności wiążących członków Unii Europejskiej.

Chciałbym zapytać, jaka jest polityka polskiego rządu w sprawie BIT?
Czy jest planowane wypowiadanie przez Polskę tych umów?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 15 czerwca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza (pismo nr BPS/DSK-043-3683/11 z dnia 17 maja br.) złożone podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja br., dotyczące umów o popieraniu i ochronie inwestycji (znanych jako BIT) uprzejmie informuję.

Polska podpisała szereg umów o popieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji (umowy BIT). Należy odrębnie rozpatrywać umowy zawarte przez Polskę z państwami trzecimi, niebędącymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej (UE) oraz umowy zawarte z państwami członkowskimi UE.

Umowy BIT z państwami trzecimi

Z wejściem w życie Traktatu z Lizbony UE uzyskała *expressis verbis* wyłączną kompetencję w dziedzinie wspólnej polityki handlowej (art. 3 ust. 1 lit. d Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE)), która obejmuje – zgodnie z definicją zawartą w art. 207 ust. 1 TFUE – zawieranie umów celnych i handlowych dotyczących bezpośrednich inwestycji zagranicznych (tzw. umów BIT). Na mocy Traktatu, UE ma zatem od grudnia 2009 r. kompetencję do zawierania w takim zakresie, w jakim dotyczą one wspólnej polityki handlowej, umów BIT z państwami trzecimi w imieniu państw członkowskich. W związku z objęciem tych umów wyłączną kompetencją UE Komisja Europejska (KE) przedstawiła dwa dokumenty dotyczące umów BIT. W pierwszym z nich – Komunikacie Komisji Europejskiej do Rady, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „W kierunku kompleksowej międzynarodowej polityki inwestycyjnej Unii Europejskiej”¹ – KE przedstawiła wizję kształtu

¹ COM (2010) 343 z dnia 7 lipca 2010 r.

przyszłej kompleksowej polityki inwestycyjnej UE. Komunikat zawiera propozycje działań nie tylko w sferze bezpośrednich inwestycji zagranicznych, ale także wobec inwestycji portfelowych, prezentując tym samym kompleksowe podejście do szeroko rozumianego pojęcia dokonywania i ochrony inwestycji. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w stanowisku przedłożonym Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej wypowiedział się pozytywnie na temat proponowanych w Komunikacie propozycji.

Drugim dokumentem przedstawionym przez KE jest projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy przejściowe w zakresie dwustronnych umów inwestycyjnych między państwami członkowskimi a państwami trzecimi². Celem rozporządzenia jest ustanowienie rozwiązań przejściowych dotyczących funkcjonowania dwustronnych umów o popieraniu i ochronie inwestycji zawartych przez kraje członkowskie UE z krajami trzecimi, zasad renegocjacji tych umów jak i zawierania nowych umów tego rodzaju. Rząd RP w stanowisku przedłożonym Sejmowi RP co do zasady poparł formę przyjmowanych rozwiązań. Rozporządzenie, jako silna regulacja unijna, ustanowi jasne procedury postępowania z umowami BIT, dotyczące w równym stopniu wszystkich umów zawartych przez kraje członkowskie z krajami trzecimi. Jednocześnie jednak wskazał na wiele wad zaproponowanych rozwiązań prawnych i szczegółowych przepisów. Zgodę na przyjęcie projektu rozporządzenia uzależnił od wyniku dyskusji i wprowadzonych zmian. Mając powyższe na uwadze, Polska w chwili obecnej nie podejmuje działań zmierzających do wypowiedzania umów BIT z państwami trzecimi.

Umowy BIT z państwami członkowskimi Unii Europejskiej

Polska jest obecnie związana umowami BIT z wszystkimi państwami członkowskimi UE (wewnątrzunijne umowy BIT), z wyłączeniem Malty i Irlandii. Kwestia wewnątrzunijnych umów BIT jest od pewnego czasu przedmiotem zainteresowania KE i państw członkowskich. Ocenia się, że obecnie obowiązuje 192 umów BIT pomiędzy państwami członkowskimi, z których część stanowi podstawę toczących się sporów o odszkodowania między inwestorami, a państwami goszczącymi przed międzynarodowymi trybunałami arbitrażowymi. Umowy te obowiązują przy tym w zdecydowanej większości w relacjach między „starymi” państwami członkowskimi (tj. 12 państw UE sprzed 1 maja 2004 r.), a „nowymi” państwami członkowskimi, które przystąpiły do UE po 1 maja 2004 r. oraz między tymi ostatnimi państwami. Warto odnotować, że w niektórych postępowaniach arbitrażowych państwo pozwane (najczęściej „nowe” państwo członkowskie) podnosiło argument oparty na art. 59 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów (zgodnie z którym, w przypadku zawarcia umowy późniejszej między tymi samymi stronami i dotyczącej tego samego przedmiotu, umowa wcześniejsza wygasa z mocy prawa), jednakże trybunały arbitrażowe argument ten odrzucały. Nie można jednak wykluczyć, że może okazać się on skuteczny przed sądami krajowymi w ramach procedury uznania i wykonania wyroku arbitrażowego.

W opinii KE istnieją istotne wątpliwości co do zgodności dalszego utrzymywania wewnątrzunijnych umów BIT w obrocie prawnym z postanowieniami TFUE. W 2006 r. w nocie skierowanej do Komitetu Ekonomiczno-Finansowego³ KE przedstawiła stanowisko, że status prawny tych umów, w momencie, gdy obie jej strony są państwami członkowskimi UE, nie jest całkowicie jasny. Znaczna część postanowień umów BIT została bowiem, w opinii KE, zastąpiona przez odpowiednie postanowienia prawa UE. Dalsze obowiązywanie umów BIT między państwami członkowskimi może prowadzić do dyskryminacji między inwestorami z różnych państw członkowskich. Istnieje również ryzyko wystąpienia zjawiska „forum shopping” poprzez poddawanie sporów międzynarodowym trybunałom arbitrażowym, a nie sądom krajowym państw człon-

² COM (2010) 344 z dnia 7 lipca 2010 r.

³ Podstawę prawną dla funkcjonowania Komitetu Ekonomiczno-Finansowego stanowi art. 134 ust. 1 TFUE. Powołany został w celu wspierania koordynacji polityk państw członkowskich w pełnym zakresie niezbędnym do funkcjonowania rynku wewnętrznego.

kowskich. Może to potencjalnie skutkować rozstrzygnięciem przez nie istotnych kwestii prawnych wynikających z regulacji unijnych bez możliwości, a nawet występującego niekiedy w przypadku sądów krajowych obowiązku, kierowania pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości UE. Stanowisko takie KE zajęła także jako interwenient w kilku sporach między inwestorem i państwem członkowskim zawisłych przed międzynarodowymi trybunałami arbitrażowymi. W październiku 2010 r. KE poprosiła państwa członkowskie o poinformowanie do końca roku, czy są gotowe wypowiedzieć wewnątrzunijne umowy BIT. Zastrzegła jednocześnie, że w przypadku braku woli ich wypowiedzenia, może wszcząć przeciwko państwom członkowskim postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości UE w sprawie naruszenia prawa UE.

Przedstawione powyżej wątpliwości KE nie są jednak podzielane przez wszystkie państwa członkowskie. Część z nich, do których należą przede wszystkim „stare” państwa członkowskie (np. Belgia, Niemcy, Wielka Brytania i Holandia), opowiedziała się za dalszym utrzymaniem w mocy umów BIT z innymi państwami członkowskimi, albowiem to inwestorzy z tych państw korzystają najczęściej z ochrony wynikającej z umów BIT. Z kolei inna grupa państw członkowskich podjęła działania w kierunku wypowiedzenia umów BIT. Na przykład w 2005 r. rząd Czech wyraził generalną gotowość rozwiązania takich umów zawartych z każdym innym państwem członkowskim. Działania zmierzające do wypowiedzenia umów BIT pomiędzy państwami członkowskimi podjęły także Włochy, uzasadniając je zaleceniem KE zawartym w rocznym raporcie dla Komitetu Ekonomiczno-Finansowego z 2006 r. oraz potencjalną niezgodnością postanowień umowy z prawem UE.

W opinii Rządu RP wszystkie wewnątrzunijne umowy BIT powinny zostać wypowiedziane. Najlepszym rozwiązaniem byłoby podjęcie przez wszystkie kraje UE wspólnej decyzji o rozwiązaniu wewnątrzunijnych umów BIT zgodnie z Konwencją wiedeńską o prawie traktatów. Biorąc jednakże pod uwagę dotychczas prezentowane przez państwa UE stanowiska, scenariusz ten wydaje się być mało realny. Należy oczekiwać, że przynajmniej niektóre tzw. stare państwa członkowskie Unii nie zgodzą się na rozwiązanie tych umów w powyższym trybie. Alternatywnie, w przypadku braku możliwości osiągnięcia jednomyślności państw członkowskich UE, Polska może rozwiązać umowy BIT wiążące ją z innymi państwami członkowskimi UE poprzez ich wypowiedzenie (akt jednostronny) na warunkach w tych umowach określonych albo też na podstawie porozumienia stron w każdym konkretnym przypadku. Wskazane byłoby wtedy podjęcie skoordynowanych działań w ramach Grupy Wyszehradzkiej i innych państw regionu mającej na celu wypowiedzenie umów przez grupę państw w tym samym czasie. Warto jednak podkreślić, że w przypadku wypowiedzenia jednostronnego BIT, inwestycje dokonane przed tym wypowiedzeniem byłyby wciąż chronione przez okres, w zależności od umowy, od 10 do 15 lat. Jednocześnie w procesie wypowiedzania umów BIT administracja polska będzie ściśle współpracować ze środowiskami polskich przedsiębiorców w celu wskazania i informowania o istniejących możliwościach ochrony praw inwestorów w oparciu o regulacje UE gwarantujące zachowanie praw inwestorów na porównywalnym poziomie do tych zawartych w umowach typu BIT.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza
oraz senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 29 ust. 2 pkt 15 prawa budowlanego nie wymagają pozwolenia na budowę roboty budowlane polegające na instalowaniu urządzeń na obiektach budowlanych oraz zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 3 zgłoszenia właściwemu organowi wymaga, z zastrzeżeniem art. 29 ust. 3, wykonywanie robót budowlanych polegających na instalowaniu urządzeń o wysokości powyżej 3 m na obiektach budowlanych. Zgodnie z art. 30 ust. 2 prawa budowlanego do zgłoszenia należy dołączyć oświadczenie oraz, w zależności od potrzeb, odpowiednie szkice i rysunki, a także pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrębnymi przepisami.

Na konstrukcji wsporczej (maszcie) umieszczone anteny emitują pole elektromagnetyczne w paśmie „otwartym” 2,4 GHz z mocą dopuszczalną 100 mW, określoną w rozporządzeniu ministra transportu z dnia 3 lipca 2007 r. w sprawie urządzeń radiowych nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, które mogą być używane bez pozwolenia radiowego.

Na podstawie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w §2.1 i §3.1 określa przedsięwzięcia mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko oraz przedsięwzięcia mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Ponieważ ani konstrukcja wsporcza, ani urządzenia radiowe umieszczone na konstrukcji nie mieszczą się w definicjach ujętych w rozporządzeniu, należy traktować to przedsięwzięcie jako przedsięwzięcie o nieznacznym oddziaływaniu na środowisko ze wszystkimi tego konsekwencjami.

W ustawie z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w art. 2 ust. 1 pkt 4 pojawił się zapis, że użyte w ustawie określenie „infrastruktura telekomunikacyjna o nieznaczącym oddziaływaniu” oznacza „kanalizację kablową, linię kablową podziemną, instalację radiokomunikacyjną wraz z konstrukcją wsporczą do wysokości 5 m, szafy i słupki telekomunikacyjne oraz inne podobne urządzenia i obiekty, a także związany z nimi osprzęt i urządzenia zasilające, jeżeli nie są zaliczone do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko lub nie stanowią przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na obszary Natura 2000”.

Opierając się na tej definicji oraz zapisie art. 46 ust. 3: „W przypadku braku planu miejscowego lokalizację inwestycji celu publicznego z zakresu łączności publicznej innej niż infrastruktura telekomunikacyjna o nieznacznym oddziaływaniu ustala się na drodze decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego, na warunkach określonych w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym”, starostwo żąda uzupełnienia zgłoszenia o taką decyzję.

Ponieważ z prawa budowlanego wynika, że zgłoszenie robót budowlanych, jakimi jest montaż konstrukcji wsporczej anten na obiektach budowlanych, nie wymaga uwzględnienia w planie miejscowym, a więc nie wymaga również zastąpienia go decyzją o lokalizacji inwestycji celu publicznego, czy zasadne jest żądanie przez starostwo powiatowe dołączenia do zgłoszenia decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego?

Czy możliwe jest, w drodze poprawki legislacyjnej, usunięcie z definicji zawartej w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych zapisu „do wysokości 5 m”?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz
Kazimierz Kleina*

Odpowiedź

Warszawa, 14 czerwca 2011 r.

Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wspólne oświadczenie, złożone przez senatora Eryka Smulewicza oraz senatora Kazimierza Kleinę podczas 76. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 maja 2011 r., które przesłane zostało do Ministra Infrastruktury pismem nr BPS/DSK-043-3684/11 z dnia 17 maja 2011 r. pragnę przekazać poniższe wyjaśnienia.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko¹ (Dz. U. z 2010 r. Nr 213, poz. 1397), dalej jako *Roś*, wydanych na podstawie art. 60 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.), dalej jako *Uuiś*, do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się instalacje radiokomunikacyjne, z wyłączeniem radiolinii, które emitują pola elektromagnetyczne o częstotliwościach od 0,03 MHz do 300 000 MHz, w których równoważna moc promieniowana izotropowo wyznaczona dla pojedynczej anteny wynosi nie mniej niż wskazane w tym rozporządzeniu wartości².

Jednocześnie do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko kwalifikuje się instalacje radiokomunikacyjne niezaliczone do kategorii przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, z wyłączeniem radiolinii, emitujące pola elektromagnetyczne o częstotliwościach od 0,03 MHz do 300 000 MHz, w których równoważna moc promieniowana izotropowo wyznaczona dla pojedynczej anteny wynosi nie mniej niż 15 W, a miejsca dostępne dla ludności znajdują się w odległości nie większej niż 5 m od środka elektrycznego w osi głównej wiązki promieniowania tej anteny³. Oznacza to, iż dopiero po przekroczeniu przez instalację radiokomunikacyjną wartości, wskazanych w *Roś*, powstaje obowiązek dokonania oceny oddziaływania na środowisko⁴.

Dodatkowo realizacja planowanego przedsięwzięcia wymaga przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000, jeżeli przedsięwzięcie to może znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000, a nie jest bezpośrednio związane

¹ Stanowiące implementację dyrektywy 2003/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 maja 2003 r. przewidujące udział społeczeństwa w odniesieniu do sporządzenia niektórych planów i programów w zakresie środowiska oraz zmieniająca w odniesieniu do udziału społeczeństwa i dostępu do wymiaru sprawiedliwości dyrektywę Rady 85/337/EWG i 96/61/WE (Dz. Urz. UE L z 25.06.2003 r. Nr 156 poz. 17) i Dyrektywy Rady z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne 85/337/EWG (Dz. Urz. UE L z 5.07.1985 r. Nr 175 poz. 40).

² Przy czym równoważną moc promieniowaną izotropowo wyznacza się dla pojedynczej anteny także w przypadku, gdy na terenie tego samego zakładu lub obiektu znajduje się realizowana lub zrealizowana inna instalacja radiokomunikacyjna, radionawigacyjna lub radiolokacyjna.

³ Lub 100 W, gdy miejsca dostępne dla ludności znajdują się w odległości nie większej niż 20 m od środka elektrycznego, w osi głównej wiązki promieniowania tej anteny lub 500 W, a miejsca dostępne dla ludności znajdują się w odległości nie większej niż 40 m od środka elektrycznego, w osi głównej wiązki promieniowania tej anteny oraz 1 000 W, a miejsca dostępne dla ludności znajdują się w odległości nie większej niż 70 m od środka elektrycznego, w osi głównej wiązki promieniowania tej anteny.

⁴ Por. częściowo aktualne Wyjaśnienia do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko (Dz. U. Nr 158, poz. 1105), dostępne jako załącznik do Przewodnik: Dostęp telekomunikacyjny w części infrastruktura telekomunikacyjna w zakresie wykorzystania budynków oraz istniejących masztów i wież jako elementów wsporczych do montażu anten – materiał informacyjny Urzędu Komunikacji Elektronicznej, dostępny na stronie: www.forumszerokopasmowe.pl/download.php?plik=-250.

z ochroną tego obszaru lub nie wynika z tej ochrony lub obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000 został stwierdzony na podstawie procedury przewidzianej w art. 96 Uuiś.

Reasumując, jedynie instalacje radiokomunikacyjne niezaliczone do ww. kategorii przedsięwzięć nie wymagają przeprowadzania oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, zgodnie z art. 59 Uuiś⁵.

Zgodnie z art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 106, poz. 675), dalej jako *Uwt*, w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dalej jako *plan miejscowy*, lokalizację inwestycji celu publicznego z zakresu łączności publicznej innej niż infrastruktura telekomunikacyjna o nieznacznym oddziaływaniu ustala się w drodze decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego, na warunkach określonych w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.), dalej jako *Uzpr*. Powyższy przepis należy interpretować uwzględniając również brzmienie art. 47 *Uwt*, zgodnie z którym nie wymaga wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, w rozumieniu *Uzpr*, budowa infrastruktury telekomunikacyjnej o nieznacznym oddziaływaniu oraz wykonywanie innych robót budowlanych dotyczących takiej infrastruktury.

Oznacza to, iż w sytuacji gdy na danym obszarze brak jest planu miejscowego, lokalizacja infrastruktury telekomunikacyjnej o nieznacznym oddziaływaniu następuje bez konieczności przeprowadzania postępowania o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, a także decyzji o ustaleniu warunków zabudowy. Natomiast w odniesieniu do lokalizacji infrastruktury telekomunikacyjnej, innej niż infrastruktura telekomunikacyjna o nieznacznym oddziaływaniu zastosowanie będą mieć ogólne zasady lokalizowania inwestycji, zawarte w *Uzpr*.

Jednocześnie podkreślić należy, iż szczególne zasady lokalizowania inwestycji telekomunikacyjnych, zawarte w *Uwt*, mają zastosowanie jedynie w odniesieniu do *telekomunikacyjnych* inwestycji celu publicznego, a nie do każdej inwestycji, której przedmiotem jest budowa lub wykonywanie robót budowlanych związanych z infrastrukturą telekomunikacyjną⁶.

Zgodnie z art. 2 pkt 5 *Uzpr* poprzez inwestycję celu publicznego należy rozumieć działania o znaczeniu lokalnym (gminnym) i ponadlokalnym (powiatowym, wojewódzkim i krajowym), a także krajowym (obejmującym również inwestycje międzynarodowe i ponadregionalne), bez względu na status podmiotu podejmującego te działania oraz źródła ich finansowania, stanowiące realizację celów, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.)⁷, dalej jako *Ugn*. Art. 6 ww. ustawy definiuje cel publiczny jako m.in. budowę, utrzymywanie oraz wykonywanie robót budowlanych urządzeń łączności publicznej⁸. Decydującym kryterium przesądzenia

⁵ Por. tezę Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. akt II GSK 6/10, w którym stwierdzono, iż (...) organ właściwy w sprawach o pozwolenie na budowę może wydać decyzję o pozwoleniu na budowę jeżeli są spełnione wszystkie warunki do wydania takiej decyzji, w tym wymagania w zakresie ochrony środowiska, nie jest równoznaczne z tym, że po wydaniu takiej decyzji wyłączone jest jakakolwiek możliwości przeprowadzenia oceny oddziaływania inwestycji na środowisko.

⁶ Por. T. Bąkowski w *Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Komentarz. Zakamycze, 2004* zgodnie z którym: Zastosowanie zasad i trybu przewidzianego dla lokalizacji celu publicznego zależy więc od tego, czy zamierzenia inwestycyjne, wymagające uzyskania w tym względzie stosownej decyzji, posiadają „pierwiastek” publiczny. Dlatego też np. budowa oczyszczalni ścieków może być uznana za inwestycję celu publicznego tylko wtedy, gdy ma być przeznaczona do użytku powszechnego. Jeżeli zaś inwestor zamierza realizować wspomnianą inwestycję na własny użytek (prywatna oczyszczalnia ścieków) lub dla ściśle określonych podmiotów (użytkowników), to z prawnego punktu widzenia będzie to przedsięwzięcie należące do kategorii inwestycji niepublicznych. Komentarz dostępny w elektronicznej bazie prawnej LEX.

⁷ Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2007 r., sygn. akt IV SA/Wa 2037/06, oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt II OSK 630/05, dostępne w elektronicznej bazie prawnej LEX.

⁸ Art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami stanowi zamknięty katalog celów publicznych - por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 10 czerwca 2010 r., sygn. akt II Sa/Bk 288/10, dostępny w elektronicznej bazie prawnej LEX (Lex nr 737343).

o publicznym charakterze takiej inwestycji jest więc kryterium przedmiotowe, a nie podmiotowe⁹.

Definiując pojęcie łączności publicznej, niewątpliwie odwołać należy się do brzmienia art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.), dalej jako Pt, zgodnie z którym infrastruktura¹⁰ telekomunikacyjna to urządzenia telekomunikacyjne, oprócz telekomunikacyjnych urządzeń końcowych, oraz w szczególności linie, kanalizacje kablowe, słupy, wieże, maszty, kable, przewody oraz osprzęt, wykorzystywane do zapewnienia telekomunikacji¹¹. Jednocześnie, zgodnie z art. 2 pkt 29 Pt, publiczna sieć telekomunikacyjna to sieć telekomunikacyjna wykorzystywana głównie do świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych¹², zaś publicznie dostępna usługa telekomunikacyjna to usługa telekomunikacyjna dostępna dla ogółu użytkowników¹³.

W świetle powyższego, w mojej opinii, w pojęciu „łączności publicznej” mieści się także budowa i eksploatacja infrastruktury telekomunikacyjnej wykorzystywanej do zapewnienia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych¹⁴. Budowa infrastruktury telekomunikacyjnej mającej na celu zapewnienie nieokreślonej liczbie użytkowników dostępu do usług telekomunikacyjnych służy zaspokojeniu potrzeby powszechnej – łączności publicznej wymienionej w art. 6 pkt 1 Ugn¹⁵.

Mając na uwadze powyższe, o ile infrastruktura telekomunikacyjna wskazana w oświadczeniu zapewnia nieokreślonej liczbie użytkowników dostęp do usług telekomunikacyjnych (bez względu na odpłatność lub nieodpłatność takich usług), to zastosowanie odnajdą szczególne zasady lokalizacji inwestycji telekomunikacyjnych, zawarte w Uwt.

Zgodnie z art. 50 Uzpr inwestycja celu publicznego lokalizowana jest na podstawie planu miejscowego, a w przypadku jego braku – w drodze decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego¹⁶. Jednocześnie nie wymagają wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego roboty budowlane niewymagające pozwoleń na budowę. Stosownie do treści art. 30 ust. 2 pkt 15 Pb, pozwolenia na budowę nie wymaga wykonywanie robót budowlanych polegających na instalowaniu urządzeń, w tym antenowych konstrukcji wsporczych i instalacji radiokomunikacyjnych¹⁷, na

⁹ Por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2 czerwca 2009 r., sygn. akt II OSK 878/08, oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 27 maja 2009 r., sygn. akt II SA/Po 1000/08, dostępne w elektronicznej bazie prawnej LEX.

¹⁰ Co do samego pojęcia infrastruktury, należy wskazać, iż oznacza ona *urządzenia i instytucje usługowe (np. w dziedzinie transportu, oświaty, ochrony zdrowia) niezbędne do należytego funkcjonowania życia społecznego i produkcyjnych działów gospodarki* – *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. prof. Stanisława Dubisza, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2006. Por. także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 6 maja 2009 r., sygn. akt II SA/Po 1003/08 oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 30 października 2008 r., sygn. akt II SA/Ke 343/08, dostępne w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych (<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query>).

¹¹ Por. S. Piątek *Prawo telekomunikacyjne. Komentarz*, wyd. 2 Warszawa 2005, str. 49 i następne.

¹² Jw. str. 86 i następne.

¹³ Jw. str. 92 i następne.

¹⁴ Por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 3 września 2008 r., sygn. akt II OSK 989/07, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 2006 r., sygn. akt II SA/Gd 536/05, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. akt II SA/Po 196/07, dostępne w elektronicznej bazie prawnej LEX.

¹⁵ Por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2007 r., sygn. akt II OSK 1506/06, zgodnie z którym: (...) *ogólna dostępność (usług, sieci itp.) jest jedynym czynnikiem przesądzającym znaczenie określenia publiczny użytygo na gruncie prawa telekomunikacyjnego*, a także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2006 r., sygn. akt II OSK 811/05, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 9 lutego 2006 r., sygn. akt II Sa/Sz 1189/04, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 stycznia 2001 r., sygn. akt I Sa 1984/99, dostępne w elektronicznej bazie prawnej LEX.

¹⁶ Por. T. Bąkowski w *Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Komentarz*, Zakamycze, 2004, dostępny w elektronicznej bazie prawnej LEX oraz *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Komentarz* pod red. Z. Niewiadomskiego, Warszawa 2004 str. 360 i następne.

¹⁷ Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 21 grudnia 2007 r., sygn. akt II SA/Gl 798/07, zgodnie z którym: *Anteny, maszty antenowe wraz z ich konstrukcją wsporczą oraz posadowiona na stalowym ruszcie szafa składają się na jedno urządzenie stanowiące całość techniczną, które zostało objęte hipotezą art. 29 ust. 2 pkt 15 Prawa budowlanego*. Orzeczenie dostępne w elektronicznej bazie prawnej LEX.

obiektach budowlanych. Jednocześnie przewidziano, iż zgłoszeniu właściwemu organowi podlega wykonywanie robót budowlanych polegających na instalowaniu urządzeń o wysokości powyżej 3 m na obiektach budowlanych¹⁸.

Dlatego też, udzielając odpowiedzi na pytanie przedstawione w piśmie, po spełnieniu warunków określonych w niniejszym piśmie, tj. braku obowiązku oceny oddziaływania na środowisko oraz konieczności realizacji celu publicznego, należy stwierdzić, iż **starosta nie jest uprawniony do żądania dołączenia decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, w sytuacji gdy roboty budowlane realizowane są jedynie w oparciu o zgłoszenie budowlane**¹⁹.

Na marginesie należy także wskazać, iż nawet w przypadku braku waloru publiczności takiej inwestycji, stosownie do treści art. 59 ust. 1 Uzpr realizacja takiej inwestycji nie wymaga ustalenia w drodze decyzji, warunków zabudowy²⁰.

Natomiast odpowiadając na pytanie dotyczące możliwości usunięcia w drodze poprawki legislacyjnej z definicji zawartej w art. 2 ust. 1 pkt 4 Uwt zapisu do wysokości 5 m uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 1 ust. 1 Uzpr za podstawę działań w zakresie planowania przestrzennego przyjmuje się ład przestrzenny i zrównoważony rozwój. Poprzez ład przestrzenny należy rozumieć takie ukształtowanie przestrzeni, które tworzy harmonijną całość oraz uwzględnia w uporządkowanych relacjach wszelkie uwarunkowania i wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, środowiskowe, kulturowe oraz kompozycyjno-estetyczne²¹. Zaś przez zrównoważony rozwój należy rozumieć taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń²² (art. 3 pkt 50 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.)).

W świetle powyższych zasad dopuszczenie możliwości lokalizowania instalacji radiokomunikacyjnej wraz z konstrukcją wsporczą powyżej 5 m bez przeprowadzenia stosownych procedur, określonych w Uzpr, może prowadzić do nadmiernej ingerencji w stosunku do chronionych przez Konstytucję RP i ustawy wartości, w szczególności prawo własności²³. Brak takiego parametru w definicji infrastruktury telekomunikacyjnej o nieznacznym oddziaływaniu mógłby prowadzić do *uchybień* w istocie prawa własności w znacznej skali i do naruszenia ładu architektoniczno-przestrzennego i zasady zrównoważonego rozwoju przez samowolne działania inwestycyjne obywateli²⁴.

¹⁸ Por. E. Radziszewski *Prawo budowlane. Przepisy i komentarz*, Warszawa 2004, Wydawnictwo LexisNexis, str. 85 i następne.

¹⁹ Por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 listopada 2009 r., sygn. akt II OSK 1802/08, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 18 marca 2010 r., sygn. akt II SA/Gd 767/09, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 5 listopada 2010 r., sygn. akt II SA/Gl 773/10, dostępne w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych (<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query>).

²⁰ Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 20 stycznia 2009 r., sygn. akt II SA/Ol 908/00, oraz wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 22 września 2010 r., sygn. akt II SA/Gd 697/09, dostępne w elektronicznej bazie prawnej LEX i w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych (<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query>).

²¹ Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2011 r., sygn. akt II SA/Gd 907/10, dostępne w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych (<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo/query>).

²² Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2009 r. sygn. akt 66/5/A/2009, dostępne w Bazie Orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na stronie http://www.trybunal.gov.pl/OTK/otk_dpr.htm.

²³ Por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 lutego 2006 roku, sygn. akt II OSK 1063/05, dostępny w elektronicznej bazie prawnej LEX.

²⁴ Por. *Władztwo planistyczne gminy a cel publiczny* – Stanowisko Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zgodnie z którym: Art. 46 ust. 1 Uwt nie może być rozumiany w taki sposób, że wykluczone jest, by po-
stanowienia planu miejscowego uniemożliwiały lokalizowanie każdej, o dowolnych cechach inwestycji celu publicznego z zakresu łączności publicznej, np. każde masztu antenowego jaki chciałby zrealizować dowolny inwestor. Opracowanie dostępne pod adresem:

<http://www.uke.gov.pl/uke/index.jspnews.cat.id=428&news.id=6124&layout=3&page=text&place=Lead01>.

Ponadto, aż tak daleka liberalizacja lokalizacji takiej infrastruktury prowadziłaby do wypaczenia pojęcia infrastruktury o nieznacznym oddziaływaniu²⁵. Co więcej pozabawiałaby jednostki samorządu terytorialnego wpływu na lokalizowanie obiektów wyższych niż 5 m²⁶ (np. instalacji radiokomunikacyjnej o wysokości 100 m), co szczególnie istotne jest dla kształtowania spójnego i zintegrowanego ładu przestrzennego.

Na zakończenie pragnę podkreślić, iż **parametry dotyczące maksymalnej wysokości instalacji radiokomunikacyjnych wraz z konstrukcją, określone w Uwt, stanowią proporcjonalne i adekwatne rozwiązanie**, które zapewnia zabezpieczenie potrzeb rozwoju telekomunikacji w kontekście planów miejscowych i wydawanych decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego, których treść jest kształtowana swobodnie przez organy gminy w ramach tzw. władztwa planistycznego²⁷.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Magdalena Gaj
Podsekretarz Stanu

²⁵ Por. raport Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju *Public rights of way for fibre deployment to the Home*, DSTI/ICCP/CISP(2007) 5/FINAL, s. 25, który dostępny jest pod adresem: <http://www.oecd.org/dataoecd/49/9/40390753.pdf>.

²⁶ Dodatkowo można wskazać, iż stosownie do art. 29 ust. 1 Pb nie wymaga pozwolenia na budowę budowa altan i obiektów gospodarczych do wysokości do 5 m.

²⁷ Por. uzasadnienie do projektu ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, dostępne na stronie: <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/2546.htm> oraz Stanowisko Komitetu Rady Ministrów do Spraw Informatyzacji i Łączności w sprawie barier procesu inwestycyjnego w telekomunikacji, przyjętego w dniu 26 sierpnia 2008 r., dostępny na stronie: http://www.uke.gov.pl/_gALLERY/13/58/13587/Stanowisko_Komitetu_RM_ds_Informatyzacji_i_Laczności.pdf.

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Ratownicy medyczni wyrażają duże zaniepokojenie w związku z planami NFZ odnośnie do ograniczenia listy leków dostępnych dla pacjenta w ambulansach medycznych. Koncepcję dotyczącą proponowanego uszczuplenia asortymentu medykamentów, które mogą być dostępne w karetkach, przygotował w zarządzeniu określającym wyposażenie karetek prezes NFZ. Dokument przewiduje wykreślenie 56 leków z liczącej 57 pozycji listy środków obowiązkowego wyposażenia karetki, pozostawiając jedynie jeden lek przeciwbólowy i 4 litry płynów infuzyjnych, nie określając dokładnie, jakie to mają być środki. Proponowane obecnie rozwiązania kwestionują rację istnienia służb ratownictwa medycznego, bo jadąc do pacjenta z tak „wyposażoną” karetką i tak nie będą w stanie udzielić pomocy związanej z ochroną i ratowaniem życia. Jest to *de facto* zapowiedź sprowadzenia ratownictwa medycznego wyłącznie do roli karetki przewozowej. Oczekiwania społeczeństwa w tym względzie są zgoła odmienne i dlatego w zaistniałej sytuacji pragnę skierować do Pani Minister następujące pytania:

1. Z jakich przesłanek wynikają plany ograniczenia liczby leków będących na wyposażeniu karetek ratownictwa medycznego?
2. Czy przeprowadzono w tej sprawie analizy ewentualnych konsekwencji planowanych decyzji, przede wszystkim w zakresie ich skutków?
3. Czy ograniczenie liczby leków będących na wyposażeniu karetki jest już przesądzone? Czy istnieje możliwość wycofania się z tych decyzji?

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie odnośnie do zdania Pani Minister w powyższych kwestiach i o ewentualne podjęcie działań zapobiegających wprowadzeniu nowego zarządzenia prezesa NFZ.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcińskiego przesłane przy piśmie z dnia 17 maja 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3685/11, w sprawie wyposażenia w produkty lecznicze ambulansu, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.) zespół ratownictwa medycznego (ZRM) jest wyposażony w specjalistyczny środek transportu sanitarnego, spełniający cechy techniczne i jakościowe określone w Polskich Normach przenoszących europejskie normy zharmonizowane. Do ambulansów zastosowanie ma norma PN-EN 1789 – *Pojazdy medyczne i ich wyposażenie. Ambulanse drogowe*. Zespoły ratownictwa medycznego, zarówno podstawowe jak i specjalistyczne, muszą spełniać wymagania zawarte w ww. normie, a także w zarządzeniu Nr 12/2011/DSM Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 14 marca 2011 r.

Polska Norma PN-EN 1789 wydana w maju 2008 r., określa wymagania konstrukcji, osiągow oraz wyposażenia ambulansów drogowych stosowanych do transportu i sprawowania opieki nad pacjentami. Zgodnie z tablicą 13 – Leki, ambulans drogowy typu B i C na swoim wyposażeniu musi posiadać lek przeciwbólowy.

Zgodnie z art. 146 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) „Prezes Funduszu określa:

- 1) przedmiot postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej;
- 2) kryteria oceny ofert;
- 3) warunki wymagane od świadczeniodawców.

Wskazać również trzeba, że Minister Zdrowia po wydaniu zarządzenia przez Prezesa NFZ na podstawie art. 163 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych „bada uchwały przyjmowane przez Radę Funduszu oraz decyzje podejmowane przez Prezesa Funduszu i stwierdza nieważność uchwały lub decyzji, w całości lub w części, w przypadku gdy:

- 1) narusza ona prawo lub
- 2) prowadzi do niewłaściwego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, lub
- 3) prowadzi do niezrównoważenia przychodów i kosztów Funduszu”.

Biorąc pod uwagę, iż Zarządzenie Prezesa NFZ Nr 12/2011/DSM w zakresie wymagań odnośnie do wyposażenia w produkty lecznicze zespołów ratownictwa medycznego nie narusza art. 36 ust. 2 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym odwołującego się do Polskiej Normy (PN-EN 1789), nie zachodzi przesłanka uprawniająca Ministra Zdrowia do zakwestionowania zarządzenia w tym zakresie.

Jednakże podkreślić w tym miejscu trzeba, że pomimo braku innych niż Polska Norma, szczegółowych przepisów regulujących standardy wyposażenia ambulansów w produkty lecznicze, zespoły ratownictwa medycznego wyposażone są zarówno w sprzęt oraz leki niezbędne do wykonywania medycznych czynności ratunkowych osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowia lub życia. Zastosowanie ma tu m.in. rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowego zakresu medycznych czynności ratunkowych, które mogą być podejmowane przez ratownika medycznego (Dz. U. z 2007, Nr 4, poz. 33, z późn. zm.), które zawiera wykaz leków, do podawania których uprawniony jest ratownik medyczny w warunkach pozaszpitalnych. Leki ujęte w poniższej tabeli powinny także być na wyposażeniu zespołów ratownictwa medycznego P (podstawowych). W przypadku ZRM S (z lekarzem) wykaz leków określony jest w zarządzeniu dyrektora jednostki, najczęściej przy udziale powołanego przez niego zespołu terapeutycznego.

Lp.	Nazwa leku*	Postać
1	2	3
1	Acidum acetylsalicylicum	tabletki od 0,3 do 0,5 g
2	Amiodaroni hydrochloridum	roztwór do wstrzykiwań (150 mg/3 ml)
3	Atropini sulfas	roztwór do wstrzykiwań (0,5 mg/ml; 1 mg/ml)
4	Captoprilum	tabletki 12,5 mg
5	Clemastinum	roztwór do wstrzykiwań (2 mg/2 ml)
6	Clonazepamum	roztwór do wstrzykiwań (1 mg/ml)
7	Diazepamum	roztwór do wstrzykiwań lub wlewka doodbytnicza (do 10 mg/2,5 ml)
8	Drotaverini hydrochloridum	roztwór do wstrzykiwań (20 mg/ml)
9	Epinephrinum	roztwór do wstrzykiwań (1 mg/ml)

1	2	3
10	Flumazenilum	roztwór do wstrzykiwań (0,5 mg/5 ml)
11	Furosemidum	roztwór do wstrzykiwań (20 mg/2 ml)
12	Glucagon hydrochloride	roztwór do wstrzykiwań (1 mg/fiol. + rozpuszczalnik)
13	Glucosum 20%	roztwór do wstrzykiwań (200 mg/ml)
14	Glucosum 5%	roztwór do wlewu dożylnego (50 mg/ml)
15	Gliceroli trinitras	tabletki 0,5 mg; aerozol do stosowania podjęzykowego
16	Hydrocortisonum lub Methylprednisolonum	roztwór do wstrzykiwań (Hydrocortisonum 100 mg/ml; 250 mg/2 ml); (Methylprednisolonum 500 mg/fiol.; 1 g/fiol.)
17	Ketoprofenum	roztwór do wstrzykiwań (100 mg/2 ml)
18	Lidocaini hydrochloridum	roztwór do wstrzykiwań (100 mg/2 ml)
19	Magnesii sulfas	roztwór do wstrzykiwań (200 mg/ml)
20	Metoclopramidum	roztwór do wstrzykiwań (10 mg/2 ml)
21	Midazolamum po konsultacji z lekarzem	roztwór do wstrzykiwań (5 mg/amp.)
22	Morphini sulfas	roztwór do wstrzykiwań (10 mg/ml; 20 mg/ml)
23	Naloxoni hydrochloridum	roztwór do wstrzykiwań (0,4 mg/ml)
24	Natrii chloridum 0,9%	roztwór do wlewu dożylnego
25	Płyn fizjologiczny wieloelektrolitowy izotoniczny	roztwór do wlewu dożylnego
26	Salbutamolum	aerozol wziewny w roztworze do nebulizacji
27	Solutio Ringeri	roztwór do wlewu dożylnego
28	Tlen medyczny	gaz

Wskazać również trzeba, że zgodnie z art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. *o zakładach opieki zdrowotnej* (Dz. U. z 2007, Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) kierownik zakładu opieki zdrowotnej ponosi odpowiedzialność za zarządzanie publicznym zoz-em. Mając na uwadze powyższe, dysponenci zespołów ratownictwa medycznego we własnym zakresie odpowiedzialni są m.in. za zapewnienie odpowiedniego wyposażenia ambulansów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z niejasnymi i niespójnymi informacjami odnośnie do dokumentu dotyczącego przyszłego kształtu WPR, przyjętego na posiedzeniu Rady Ministrów UE do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 18 marca 2011 r., prosimy o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy prawdą jest, iż w przyjętym dokumencie, którego sygnatariuszem jest między innymi Pan, Panie Ministrze, przewiduje się stopniowe odchodzenie od kryteriów historycznych w płatnościach bezpośrednich? Bo podano: zapis taki zawiera przyjęty wczoraj w Brukseli dokument podsumowujący dyskusję państw członkowskich na temat reformy WPR, a został on zamieszczony dzięki zdecydowanemu stanowisku ministra Marka Sawickiego, który uczestniczył wczoraj w posiedzeniu Rady Ministrów do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa w Brukseli. Panie Ministrze, przecież nie od dziś wiadomo, że stosowanie kryteriów historycznych w wyliczaniu stawek dopłat dla Polski jest niekorzystne i zaniża wartość dopłat.

2. Dlaczego Pan Minister nie poparł stanowiska krajów bałtyckich, które nie zgodziły się na zapis, że przyszły system ma być „bardziej sprawiedliwy”, domagając się jednocześnie zapisu „sprawiedliwy”?

3. Dlaczego odeszliśmy od kwestii flat rate w dopłatach? Panie Ministrze, przecież to oznacza brak jednolitej stawki płatności w UE!

W zaistniałej sytuacji prosimy o przedstawienie podpisanego dokumentu oraz o szczegółowe wyjaśnienie co do stanowiska Polski w sprawie przyszłego kształtu WPR, bowiem mamy podstawy sądzić, iż działania resortu wykazują brak dbałości o interesy polskiego rolnictwa i lekceważenie polskich rolników.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa

Odpowiedź

Warszawa, 14 czerwca 2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza i Zdzisława Pupę na 76. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 maja 2011 r., przesłane Panu Markowi Sawickiemu – Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi pismem z dnia 17 maja br. BPS/DSK-043-3686/11, przekazuję poniżej stanowisko Ministerstwa będące odpowiedzią na pytania zawarte w przedmiotowym oświadczeniu Senatorów.

1. Czy prawdą jest, iż w przyjętym dokumencie, którego sygnatariuszem jest między innymi Pan, Panie Ministrze, przewiduje się stopniowe odchodzenie od kryteriów historycznych?

Odnosząc się do tej kwestii, pragnę wyjaśnić, iż w celu podsumowania dyskusji nad Komunikatem Komisji – *WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi*, Prezydencja węgierska przygotowała projekt Konkluzji Rady, który w pierwszej kolejności omawiany był na posiedzeniach Specjalnego Komitetu ds. Rolnych, nie zyskując jednak pełnego poparcia państw członkowskich (p.cz.). Do projektu Konkluzji uwagi zgłaszała również Polska, a dotyczyły one przede wszystkim kwestii odejścia od historycznych kryteriów alokacji w odniesieniu do płatności bezpośrednich.

Natomiast, ostateczna dyskusja nad projektem Konkluzji odbyła się na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 17 marca 2011. Dyskutowany dokument w porównaniu do swojej pierwotnej wersji, był nieznacznie zmieniony, jednakże nie uwzględniał większości postulatów zgłaszanych przez p.cz., w tym przez Polskę. Dzięki zdecydowanemu stanowisku Polski w Konkluzjach (kopia w załączeniu) wprowadzony został zapis o stopniowym odchodzeniu od kryteriów historycznych przy ustalaniu stawek płatności bezpośrednich (pkt 9 Konkluzji), co w dużej mierze uwzględniało postulaty zgłaszane przez Polskę w trakcie prac nad projektem Konkluzji. Jest to znaczący krok w dyskusji, w której Polska domagać się będzie wyznaczenia przyszłych alokacji finansowych na podstawie obiektywnych kryteriów (takich jak powierzchnia użytków rolnych, liczba zatrudnionych w rolnictwie), odzwierciedlających cele WPR.

2. Dlaczego Pan Minister nie poparł stanowiska krajów bałtyckich, które nie zgodziły się na zapis, że przyszedł system ma być „bardziej sprawiedliwy”, domagając się jednocześnie zapisu „sprawiedliwy”?

Odnosząc się do powyższej kwestii, pragnę nadmienić, iż na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 17 marca 2011 zdecydowana większość ministrów poparła dokument przygotowany przez Prezydencję węgierską, choć nadal nie udało się osiągnąć w tej sprawie jednomyślności – 7 krajów (Dania, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Szwecja i Wielka Brytania) opowiedziało się przeciw przyjęciu Konkluzji. W kontekście sprzeciwu wspomnianych państw członkowskich, pragnę wyraźnie podkreślić, iż były różne powody jego zgłaszania. Tym samym przyjęty dokument nie uzyskał statusu Konkluzji Rady, a jedynie Konkluzji Prezydencji. Warto zauważyć, że Dania, Szwecja i Wielka Brytania opowiedziały się przeciwko kompromisowemu projektowi dokumentu, głównie z uwagi na ogólne zastrzeżenia co do stosowania płatności bezpośrednich i instrumentów wsparcia rynków rolnych. Zatem gdyby Polska nie poparła Konkluzji Prezydencji, znalazłaby się wśród tych p.cz., które prezentują zdecydowanie liberalne stanowisko w kwestii przyszłości WPR.

Pragnę podkreślić, że Polska poparła Konkluzję, które postulują utrzymanie silnej WPR – z budżetem adekwatnym do celów tej polityki. Ma to bowiem fundamentalne znaczenie w okresie tuż przed publikacją przez Komisję Europejską *Komunikatu ws. Nowej Perspektywy Finansowej* a następnie propozycji legislacyjnych, dotyczących instrumentów realizacyjnych nowego budżetu po 2013 r. Brak uzgodnionego dokumentu przez ministrów rolnictwa byłby złym sygnałem dla projekcji finansowej na WPR.

Pragnę również zaznaczyć, że Polska poparła Konkluzję, w których jest wiele odniesień do postulatów Stanowiska Rządu RP do *Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi* (dokument KOM(2010)672), przygotowanego przez MRiRW i przyjętego przez Komitet ds. Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r., m.in. w zakresie uproszczenia WPR, przedłużenia funkcjonowania systemu jednolitej płatności obszarowej (SAPS) po roku 2014 czy poprawy funkcjonowania łańcucha dostaw żywności.

Tym samym, dzięki wprowadzeniu zapisu o stopniowym odejściu od historycznych parametrów w odniesieniu do płatności bezpośrednich, na którym Polsce bardzo zależało, Polska dała sygnał, że chce aktywnie uczestniczyć w dyskusji i poszukiwać dobrych rozwiązań dla polskiego rolnictwa. Na tym etapie jest to znacznie lepsza, bardziej skuteczna taktyka, dająca szansę budowania sojuszy, niezbędnych do osiągnięcia ko-

rzystnego dla polskich rolników kompromisu, w porównaniu z taktyką wyrażania jedynie weta i unikania dyskusji.

3. Dlaczego odeszliśmy od kwestii *flat rate* w dopłatach?

Odnosząc się do powyższego, pragnę zwrócić uwagę, iż w Stanowisku Rządu RP do Komunikatu Komisji ws. WPR do 2020 r., w odniesieniu do płatności bezpośrednich zawarty jest postulat jednolitej stawki powierzchniowej w całej UE (*flat rate*). Takie stanowisko w zakresie przyszłej alokacji płatności bezpośrednich pomiędzy p.cz. prezentowane jest przez Polskę na forum unijnym, w tym w szczególności było prezentowane na posiedzeniach Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 29–30 listopada 2010 r., w dniach 13–14 grudnia 2010 r., w dniu 24 stycznia 2011 r. oraz w dniu 17 marca 2011 r., na których dyskutowano kwestie związane z Komunikatem Komisji. Jest ono również konsekwentnie prezentowane przez Ministra Rolnictwa w licznych kontaktach dwustronnych z partnerami z innych p.cz. oraz Komisarzem ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Ponadto, pragnę podkreślić, że w Konkluzjach Prezydencji węgierskiej, podsumowujących dyskusję nad Komunikatem Komisji, nie ma stwierdzenia o odrzuceniu koncepcji *flat rate*.

Pragnę również przypomnieć, że starania mające na celu doprowadzenie do wyrównania poziomu płatności bezpośrednich Rząd RP prowadzi od czasu Przeglądu WPR (Heath Check), dokonanego w latach 2007–2008. W tym kontekście należy jednak podkreślić, iż z założenia Przegląd ten nie miał na celu wprowadzenia dogłębnych zmian WPR w trakcie obecnej perspektywy programowania UE (ani też nie dotyczył okresu po 2013 r.), gdyż uzgodniono, że najważniejsze elementy reformy z 2003 r. w tej perspektywie finansowej pozostaną niezmienione. Niemniej jednak, mając świadomość, iż rozwiązania przyjęte w ramach Przeglądu wyznaczają kierunek dyskusji o kształcie WPR po roku 2013, Ministerstwo zabiegało o przyjęcie deklaracji dotyczącej wyrównania poziomu płatności bezpośrednich między p.cz. W wyniku tych starań, popartych przez inne nowe p.cz., w ramach ostatecznego kompromisu wieńczącego Przegląd WPR (listopad 2008 r.) została przyjęta wspólna deklaracja Komisji Europejskiej i Rady UE ws. przeanalizowania problemu dużego zróżnicowania płatności bezpośrednich w skali UE.

Ponadto, pragnę także podkreślić, iż Polska była sygnatariuszem deklaracji warszawskiej (9 nowych p.cz., luty 2010 r.), przyjętego w Wyszehradzie wspólnego stanowiska państw Grupy Wyszehradzkiej, Bułgarii i Rumunii (czerwiec 2010 r.), deklaracji bratysławskiej (państwa Grupy Wyszehradzkiej, Bułgaria i Rumunia, listopad 2010 r.) oraz deklaracji brukselskiej (10 p.cz., grudzień 2010 r.), w których odniesiono się do kwestii nowych zasad dystrybucji płatności bezpośrednich, postulując odejście od kryteriów historycznych.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk